Bp Józef Zawitkowski – sylwetka | Po co ten ślub? | Min. Roman Giertych – wywiad

www.niedziela.pl

niedziela

TYGODNIK KATOLICKI

NR 47 • ROK XLIX • INDEX 367176 • 19 XI 2006 • CENA 3,20 ZŁ (w tym 7% VAT)



stać na straży życia



GRAŻYNA KOŁEK



Stać na straży życia

Pochylamy się dzisiaj nad cmentarzyskiem dzieci zabitych przez rodziców i lekarzy, powołanych przecież do ratowania ludzkiego życia

Abp Józef Michalik

Str. 12-13



Przepowiadanie przez media

Z abp. Marianem Gołębiewskim – metropolitą wrocławskim – rozmawia ks. Ireneusz Skubiś

Str. 14-15

„Kochani moi”

Sylwetka: bp Józef Zawitkowski

Remigiusz Malinowski
Piotr Chmieliński

Str. 16-17





„Kładę przed wami życie i śmierć...”

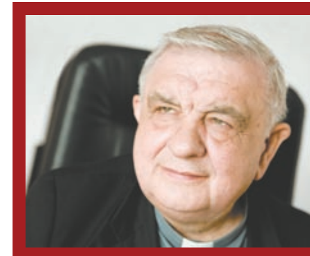
Ks. Ireneusz Skubiś

Trwają prace sejmowe mające na celu uruchomienie zasad prawnych, które będą chronić życie człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Skoro człowiek jest już istotą poczętą – żyjącą, to niezależnie od tego, czy ma już świadomość, czy jeszcze nie, jest człowiekiem. Nikt tego nie kwestionuje. W wielu krajach jednak funkcjonują zapisy prawne, które legalizują zabijanie życia poczętego, dopuszczając możliwość tzw. aborcji do określonego prawem wieku dziecka nienarodzonego. Świadczy to, niestety, o braku szacunku dla życia. W ostatnich latach pojawił się także problem eutanazji, czyli skracania życia ludzi starszych, chorych, niedołężnych, mniej przydatnych społecznie – jest to również problem braku szacunku dla ludzkiego życia.

Zapis konstytucyjny zatem, który mówi, że człowiek ma być chroniony przez prawo od poczęcia do naturalnej śmierci, to zapis ogromnej wagi. Świadczy o kulturze narodu. Owszem, był czas, szczególnie w historii powojennej, kiedy to stwarzano klimat sprzyjający kulturze śmierci – karmiono ludzi bezbożną ideologią, w nomenklaturze której aborcja była zwykłym zabiegiem, jakiego można było bezkarnie i w każdej chwili dokonać. Zabite zostały tysiące niewinnych istot ludzkich.

Dzisiaj społeczeństwo patrzy już na to inaczej. Dzięki dyskusjom i walce o życie prowadzonej przez Kościół i wiele ruchów obrony życia społeczeństwo pogłębiło swoją świadomość. Nikt już nie mówi, że aborcja jest dobrem dla kobiety, rodziny i społeczeństwa; wzrosła świadomość społeczna, która każe bardziej liczyć się z życiem, szanować je, mieć przekonanie, że żadnej istoty, tym bardziej tej bezbronnej i niewinnej, zabijać nie wolno. W Księdze Powtórzonego Prawa czytamy: „Kładę przed wami życie i śmierć...” (Pwt 30, 19). – Wybór należy do nas.

Nie należy jednak bagatelizować siły, argumentów i form, w jakich wyraża się kultura przeciwna życiu – kultura śmierci. Są bowiem takie kraje, takie systemy, gdzie prawo dopuszcza aborcję i inne niegodne człowieka zachowania społeczne, argumentując je ułatwieniem ludziom życia, praktycznością czy względami finansowymi. W niektórych państwach, gdzie takie prawa mają miejsce, króluje śmierć.



Europa tylko wtedy zwycięży, jeśli uszanuje przykazania Boże

W naszym kraju chcielibyśmy jednak zwracać uwagę na to, żeby podtrzymywać kulturę życia i cywilizację miłości. Zobowiązuje nas do tego również Ojciec Święty Jan Paweł II, który tak wiele czasu poświęcił, by wyjaśnić nam niezmienne stanowisko Kościoła na ten temat oraz przekonać do tego, co mówił i czynił w tym zakresie. Przygotowujemy właśnie kolejny – 19. zeszyt Papieskiej Kolekcji „Niedzieli” poświęcony obronie życia. Zachęcam do zapoznania się z tą publikacją. Podkreślę tu tylko ogromną rolę niezwykle ważnego dokumentu Jana Pawła II – encykliki „Evangelium vitae” (25 marca 1995 r.). Przypomnę również, że przy Stolicy Apostolskiej działa specjalna Papieska Akademia „Pro Vita”, mająca na celu służbę życiu oraz uzasadniająca naukowo stanowisko Magisterium Kościoła.

Mamy dzisiaj okazję, żeby uczynić w Polsce kolejny krok w obronie życia, żeby odejść od dotychczasowych dyspozycji prawnych, które pozwalają niekiedy zabijać nienarodzone dzieci. Powinniśmy wykorzystać tę szansę i powiedzieć: dość! W XXI wieku nie możemy być barbarzyńcami. I jeżeli nawet ktoś będzie chciał udowodnić, że dziecko w łonie matki jest niepełnosprawne, to czyż jest to powód, by je zabić? Czy jest to działanie humanitarne?

Musimy zadbać o pełny humanizm wobec życia człowieka. Katolicka nauka społeczna i nauczanie Jana Pawła II niech będą dla nas bazą do dyskusji z inaczej myślącymi. I wiedzmy jedno: Europa tylko wtedy zwycięży, jeśli uszanuje przykazania Boże.

Cieszy, że wielu polskich parlamentarzystów zauważa ten problem i chce przysłużyć się życiu. Módlmy się, byśmy wszyscy umieli zawsze wybierać życie i miłość. ❑



Jak naprawić polską oświatę?

Z ministrem edukacji Romanem Giertychem rozmawia ks. Ireneusz Skubiś

Str. 20-21

Audiencja Generalna, 8 listopada 2006

Św. Paweł
Centralne miejsce Jezusa Chrystusa

Drodzy Bracia i Siostry!

W poprzedniej katechezie, 15 dni temu, starałem się pokazać główne linie biografii Pawła Apostoła. Zobaczyliśmy, jak spotkanie z Chrystusem na drodze do Damaszku dosłownie zrewolucjonizowało jego życie. Chrystus stał się sensem jego życia i najgłębszym motywem całej jego pracy apostolskiej. W swoich listach, zaraz po imieniu Boga, które jawi się ponad 500 razy, najczęściej wymieniane jest imię Chrystusa (380 razy). Bardzo ważne jest, abyśmy zdali sobie sprawę z tego, jak bardzo Jezus Chrystus może wpływać na życie człowieka, także na nasze życie. W istocie Chrystus jest szczytem historii zbawienia, a zatem prawdziwym punktem odniesienia, również w dialogu z innymi religiami.

Patrząc na Pawła, możemy zatem postawić zasadnicze pytania: W jaki sposób dokonuje się spotkanie człowieka z Chrystusem? W czym tkwi relacja, która z niego wypływa? Odpowiedź, jaką daje św. Paweł, może być pojmowana w dwóch wymiarach. Po pierwsze – św. Paweł pomaga nam zrozumieć bezwzględnie fundamentalną i niezastąpioną wartość wiary. Oto co pisze w Liście do Rzymian: „Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo" (Rz 3, 28). Również w Liście do Galatów: „A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiąga usprawiedliwienia dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo" (Ga 2, 16). Osiągnąć usprawiedliwienie oznacza stać się prawym, to znaczy zostać przyjętym przez miłosierną miłość Boga, wejść w komunię z Nim i w konsekwencji móc nawiązać relację o wiele bardziej autentyczną ze wszystkimi naszymi braćmi, wszystko to na podstawie całkowitego przebaczenia naszych grzechów. Jednakże św. Paweł mówi z pełną jasnością, że takie życie nie zależy od naszych ewentualnych dobrych czynów, lecz od czystej łaski Boga: „Dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie" (Rz 3, 24).

Tymi słowami św. Paweł wyraża zasadniczą treść swojego nawrócenia, nowy kierunek swego życia, który jest rezultatem jego spotkania ze zmartwychwstałym Chrystusem. Przed nawróceniem Paweł nie był człowiekiem dalekim od Boga i od Jego Prawa. Przeciwnie, był gorliwym wyznawcą, aż po krańcowy fanatyzm. W świetle spotkania z Chrystusem zrozumiał jednak, że w ten sposób szukał on budowania samego siebie, swojej własnej sprawiedliwości, i że z całą tą sprawiedliwością żył tylko dla siebie. Zrozumiał, że nowy kierunek jego życia jest absolutnie konieczny. Tę nową orientację znajdujemy w jego własnych słowach: „Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie"



GRZEGORZ GAŁĄZKA

(Ga 2, 20). Paweł zatem nie żyje już dla siebie, nie żyje własną sprawiedliwością. Żyje Chrystusem i z Chrystusem, dając siebie samego, nie szukając już i budując siebie samego. Jest to nowa sprawiedliwość, nowe ukierunkowanie, dane nam przez Pana, dane nam przez wiarę. Wobec krzyża Chrystusa, który jest najwyższym wyrazem Jego ofiarowania się za nas, nikt nie może liczyć tylko na samego siebie, na sprawiedliwość według siebie! W innym miejscu św. Paweł, podejmując myśl Jeremiasza, pisze: „Aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi" (1 Kor 1, 31, por. Jer 9, 22 n); albo: „Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata" (Ga 6, 14).

Podejmując refleksję nad tym, co znaczy usprawiedliwienie nie przez dzieła, lecz przez wiarę, doszliśmy do drugiego członu, który definiuje tożsamość chrześcijańską opisaną przez św. Pawła jego własnym życiem. Tożsamość chrześcijańska składa się z następujących elementów: nie szukać samego siebie, ale szukać siebie w Chrystusie i dawać siebie z Chrystusem, w ten sposób osobiście uczestnicząc w wydarzeniach Chrystusa, aż po zanurzenie się w Nim i podzielenie z Nim śmierci, jak i całego życia. Pisze o tym św. Paweł w Liście do Rzymian: „Otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa (…) zostaliśmy razem z Nim pogrzebani (…) zostaliśmy z Nim złączeni w jedno (…). Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie" (Rz 6, 3. 4. 5. 11). To ostatnie wyrażenie jest bardzo znamienne: dla Pawła, bowiem, nie wystarczy powiedzieć, że chrześcijanie zostali ochrzczeni czy też są wierzącymi; dla niego bardzo ważne jest powiedzieć, że są oni „w Chrystusie Jezusie" (por. Rz 8, 1. 2. 39; 12, 5; 16, 3. 7. 10; 1 Kor 1, 2. 3.). Kiedy indziej zmienia on słownictwo i pisze, że „Chrystus w was mieszka" (Rz 8, 10; por. 2 Kor 13, 5) czy też „żyje we mnie Chrystus" (Ga 2, 20). To nieustanne przenikanie się między Chrystusem a chrześcijaninem, tak bardzo charakterystyczne dla nauczania św. Pawła, dopełnia jego myślenie o wierze. Wiara bowiem, chociaż łączy nas wewnętrznie z Chrystusem, podkreśla różnicę między nami a Chrystusem. Jednakże, według Pawła, życie chrześcijanina ma w sobie element, który możemy nazwać mistycznym, gdyż zakłada nasze upodobnienie do Chrystusa i Chrystusa z nami. Apostoł dochodzi nawet do zakwalifikowania naszych cierpień jako „cierpienia Chrystusa w nas" (por. 2 Kor 1, 5), tak że my „nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele" (2 Kor 4, 10).

Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Wszystko to musimy realizować w naszym codziennym życiu, naśladując św. Pawła, który żył zawsze z tym wielkim oddechem duchowym. Z jednej strony wiara powinna utrzymywać nas w nieustannej postawie pokory wobec Boga, adoracji i wysławiania Go. To wszystko, kim jesteśmy jako chrześcijanie, zawdzięczamy tylko Jemu oraz Jego łasce. Ponieważ nic i nikt nie może zająć Jego miejsca, nie należy zatem nikomu innemu i w żaden sposób oddawać czci, jaką oddajemy Bogu. Żaden bożek nie może zanieczyszczać naszego świata duchowego, gdyż zamiast cieszyć się odzyskaną wolnością, wpadniemy w upokarzającą niewolę. Z drugiej strony – nasza podstawowa przynależność do Chrystusa oraz fakt, że „żyjemy w Nim", musi pogłębiać postawę całkowitej ufności i niezmierzonej radości. Winniśmy wołać razem ze św. Pawłem : „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?" (Rz 8, 31). Odpowiedź jest następująca, nic i nikt „nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym" (Rz 8, 39). Nasze życie chrześcijańskie opiera się na skale bardziej stabilnej i pewnej, niż moglibyśmy sobie wyobrazić. Z niej czerpiemy całą naszą energię, jak pisze właśnie Apostoł: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia" (Flp 4, 13).

Podejmujmy zatem nasze życie, z jego radościami i bólami, wspierani przez te wielkie uczucia, jakie przedstawia nam św. Paweł. Jeżeli doświadczymy ich, możemy zrozumieć, jak bardzo jest prawdziwe to, co sam Apostoł pisze: „Wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia" (2 Tm 1, 12), to znaczy do dnia ostatecznego naszego spotkania z Chrystusem Sędzią, Zbawicielem naszym i świata.

Benedykt XVI – papież

Z oryginału włoskiego tłumaczył o. Jan Pach OSPPE



GRZEGORZ GAŁĄZKA

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

Benedykt XVI na Gregorianum

Ojciec Święty wziął udział w inauguracji roku akademickiego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Papieża w progu uczelni powitali prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego kard. Zenon Grocholewski, rektor uczelni ks. Gianfranco Ghirlanda i przełożony Towarzystwa Jezusowego ks. Peter-Hans Kolvenbach.

– Sekularyzm nie tylko neguje dziś wszelki znak obecności Boga, ale korzystając z różnych narzędzi, które dezorientują i przytępiają sumienie człowieka, niszczy jego zdolność do wsłuchiwania się w Boga – powiedział Papież. Podkreślił, że przeznaczenie człowieka bez odwołania do Boga prowadzi do przygnębienia i rozpaczy. Nie znajduje on odpowiedzi na pytania o cel i sens swej egzystencji. – Tylko odwołując się do Boga miłości, człowiek może odnaleźć sens egzystencji i żyć nadzieją, pomimo zła napotykanego w życiu osobistym i wspólnotowym – dodał.

Benedykt XVI przypomniał swe kontakty z Uniwersytetem Gregoriańskim, zapoczątkowane w czasie Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza wykłady, jakie miał tam w 1972 r., gdy był profesorem teologii dogmatycznej w Ratyzbonie. Powiedział, że długa jest lista zarówno wybitnych wykładowców tej uczelni, jak i absolwentów, wśród których znalazło się aż 16 papieży. Warto wiedzieć, że będący dziś w powszechnym użyciu tzw. kalendarz gregoriański sporządził – na zamówienie Grzegorza XIII – jeden z profesorów tego Uniwersytetu.

Uczelnię, założoną w 1564 r. przez św. Ignacego Loyolę, nieprzerwanie prowadzą jezuici.

NA ŁAMACH „LA REPUBBLICA"

Debiut Joaquína Navarro-Vallsa

Były rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Joaquín Navarro-Valls zadebiutował 6 listopada jako komentator polityczny na łamach dziennika „La Repubblíca".

W artykule zatytułowanym „Ameryka i etos asymetryczny" Navarro-Valls, wychodząc od wyborów w Stanach Zjednoczonych, konstatuje, że wybór między republikanami a demokratami to zasadniczo wybór między dwiema koncepcjami etycznymi, które jednak nie do końca wierne są deklarowanej opcji. – Czy da się moralnie uzasadnić wojnę i z tych samych pozycji etycznych lansować program obrony życia czy wspierania rodziny? – pyta były watykański rzecznik, który jest przekonany, że nie można wykorzystywać jednej wartości etycznej przeciwko drugiej, tak samo, jak nie można zniszczyć jednego życia w obronie innego. Navarro-Valls cytuje w swym tekście Arystotelesa, niemieckiego prawnika Kelsena i angielskiego filozofa Hobbesa. Obserwatorzy zwracają uwagę, że dziennik „La Repubblica", krytykujący często Watykan i Papieża, nie należał do ulubionych gazet Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej.

MODLITWA „ANIOŁ PAŃSKI"

Śmierć dająca życie

Jezus swym nauczaniem, a zwłaszcza swoją śmiercią, przeobraził sens i znaczenie umierania – powiedział Benedykt XVI w rozważaniach przed modlitwą „Anioł Pański" 5 listopada. Nawiązując do trwającej obecnie w wielu parafiach oktawy Wszystkich Świętych, wspomniał o modlitwie za zmarłych i refleksji nad rzeczywistością śmierci, którą nasza „cywilizacja dobrobytu" stara się usunąć ze świadomości ludzi. – W rzeczywistości śmierć jest częścią życia – mówił Benedykt XVI. Papież przypomniał o roli odkupieńczej śmierci Chrystusa oraz o tym, że nie ma potrzeby obawiać się śmierci ciała, ale śmierci duszy. – Ten bowiem, kto umiera w grzechu śmiertelnym, bez skruchy, zamknięty w dumnym odrzuceniu miłości Boga, wyklucza się sam z królestwa życia.

W języku polskim Papież powiedział: „Pozdrawiam wszystkich Polaków. Wczoraj obchodziliśmy wspomnienie św. Karola Boromeusza. To wspomnienie jednoczy wielkiego reformatora Kościoła po Soborze Trydenckim z wielkim wykonawcą wskazań Soboru Watykańskiego II – Janem Pawłem II, Karolem Wojtyłą. Matce Bożej polecam całą wspólnotę wierzących, której ci dwaj Pasterze poświęcili swoje życie. Niech Bóg wam błogosławi!".

BENEDYKT XVI POMAGA DZIECIOM

Zakup obligacji

Benedykt XVI kupił obligacje, z których dochód ma być przeznaczony na program szczepień dla dzieci w krajach ubogich – poinformował kard. Renato Martino. Przewodniczący Papieskiej Rady „Iustitia et Pax" przybył 7 listopada do Londynu, aby w imieniu Ojca Świętego kupić papiery wartościowe emitowane przez nowo powstałą instytucję finansową – International Finance Facility for Immunisation Company (IFFIm). „Przez ten gest Benedykt XVI chce dać swoje pełne poparcie dla tej inicjatywy" – podkreślił kard. Martino. Nie podał jednak sumy, jaką Papież przeznaczył na obligacje.

IFFIm powstała w połowie października z inicjatywy brytyjskiego ministra skarbu Gordona Browna. Popiera ją sześć państw europejskich: Wielka Brytania, Francja, Włochy, Hiszpania, Norwegia i Szwecja. Celem instytucji jest umożliwienie zaszczepienia do 2015 r. 500 mln dzieci więcej niż dotychczas. Pozwoli to 5 mln dzieci uniknąć śmierci z powodu chorób.

W PERSPEKTYWIE ŻYCIA WIECZNEGO

Msza św. za zmarłych kardynałów i biskupów


GRZEGORZ GAŁĄZKA

Mszy św. za zmarłych w ciągu tego roku 9 kardynałów, m.in. kard. Leo Scheffczyka, kard. Johannesa Willebrandsa, kard. Mario Francesco Pompeddę, i 124 biskupów, m.in. bp. Stanisława Smoleńskiego, przewodniczył 4 listopada w Bazylice św. Piotra przy ołtarzu Katedry św. Piotra Ojciec Święty Benedykt XVI. Z Papieżem koncelebrowali kardynałowie. Obecni byli: arcybiskupi, biskupi, kapłani, osoby życia konsekrowanego, ambasadorzy przy Stolicy Apostolskiej, a także liczni pielgrzymi. O oprawę Liturgii zadbał chór Kaplicy Sykstyńskiej.

Benedykt XVI zwrócił uwagę na szczególny charakter i klimat uroczystości Wszystkich Świętych i wspomnienia wiernych zmarłych. Nawiązując do Liturgii Słowa, powiedział, że na nasze życie należy patrzeć w perspektywie życia wiecznego. Śmierć – podkreślił Ojciec Święty – nie jest jakąś stratą, ale jest zyskiem. Wezwał wstawiennictwa Maryi, by i nas kiedyś zaprowadziła do Ojca w niebie.

Na zakończenie uroczystej Liturgii Benedykt XVI udzielił apostolskiego błogosławieństwa, a chór Kaplicy Sykstyńskiej zaśpiewał hymn „Ego sum resurrectio et vita" (Ja jestem zmartwychwstanie i życie).

Ks. M.F.


PAP/EPA/MAURIZIO BRAMBATTI

Papież do naukowców

Postępowi nauki i techniki towarzyszy regres filozofii, religii, a nawet wiary – powiedział z ubolewaniem Benedykt XVI, spotykając się z uczestnikami sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk. Od 3 do 6 listopada specjaliści różnych dziedzin z całego świata obradowali na temat przewidywalności zjawisk naturalnych, takich jak: pogoda, zmiany klimatu, trzęsienia ziemi i spadanie ciał niebieskich, a także na temat epidemii i pandemii. Papież przypomniał, że nie ma żadnej sprzeczności między wiarą i nauką oraz że „postęp naukowo-techniczny nie może prowadzić człowieka do przekonania, że mógłby się obejść bez Boga, gdyż w ten sposób pozbawia się istotę ludzką jej człowieczeństwa oraz godności". Na zakończenie Benedykt XVI podkreślił, że nauka nigdy nie może być wymierzona przeciwko życiu człowieka i jego godności i ostrzegł przed negacją transcendencji, gdyż utrudnia ona uznanie wyjątkowości i transcendencji samego człowieka.

Modlitwa za Chiarę Lubich

Benedykt XVI modli się o powrót do zdrowia chorej Chiary Lubich. Poinformowany przez sekretarza stanu kard. Tarcisio Bertone o pogorszeniu się stanu zdrowia założycielki Ruchu „Focolari", która od paru dni przebywa w związku z tym w rzymskiej Klinice im. Gemellego, Papież przesłał jej swoje błogosławieństwo i zapewnienie o bliskości w modlitwie. 86-letnia Chiara Lubich trafiła do szpitala 2 listopada z niewydolnością układu oddechowego. Jej stan – jak informują lekarze – powoli się poprawia.

Katechezy po arabsku

Środowe katechezy Benedykta XVI już od kilku tygodni można czytać po arabsku na stronie internetowej: www.cisro.org Międzynarodowego Centrum Studiów i Badań „Oasis" w Wenecji. Założył je tamtejszy patriarcha – kard. Angelo Scola. Inicjatywę tłumaczenia katechez wsparła międzynarodowa organizacja „Pomoc Kościołowi w Potrzebie". – Rozpowszechnianie tych przekładów drogą internetową ma służyć budowaniu pomostów między Ojcem Świętym a krajami arabskimi – powiedział o. Joaquín Alliende, międzynarodowy asystent kościelny tej organizacji.


PAP/MATTHEW CAVANAUGH

USA

Zwycięstwo demokratów

Triumfem demokratów zakończyły się amerykańskie wybory. Zarówno w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie większość mają teraz politycy Partii Demokratycznej. Przyczyna porażki republikanów była jedna – sytuacja w Iraku. Końca wojny nie widać, a do stabilizacji droga daleka. Stanowisko stracił już sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld – główny architekt wojny w Iraku.
Sytuacją po wyborach niepokoją się zwolennicy życia. W amerykańskim parlamencie większość zdobyli zwolennicy aborcji. Obrońcy życia boją się o stanowisko większości w takich sprawach, jak: aborcja, klonowanie ludzi oraz badania na komórkach macierzystych. Ks. Thomas J. Euteneuer – szef Human Life International w specjalnym oświadczeniu, komentując klęskę republikanów, napisał, że była ona także wynikiem porzucenia wartości związanych z życiem i rodziną przez niektórych polityków republikańskich. p.r.

LUDZIE

Ks. Ignacy Kuziemski


ARCHIWUM

Proboszcz parafii Świętych Piotra i Pawła w Great Meadows – odszedł do Pana 1 listopada br. Został pochowany na cmentarzu w Amerykańskiej Częstochowie.

Był aktywnym działaczem amerykańskiej Polonii, organizował piesze pielgrzymki do Amerykańskiej Częstochowy, a także lekcje języka polskiego i historii dla dzieci polskich emigrantów. Miał opinię skromnego kapłana o otwartym sercu, który nigdy nie odmówił pomocy człowiekowi w potrzebie. Dzięki jego pracy kościół w Great Meadows stał się miejscem, do którego przyjeżdżali Polacy z wielu odległych stron Ameryki. W parafii znalazło się również miejsce dla emigrantów romskich.

Ks. Kuziemski urodził się 15 marca 1935 r. we wsi Ostrowite. Był ósmym dzieckiem w rodzinie, toteż zgodnie ze zwyczajem przedwojennej Polski, jego ojcem chrzestnym był prezydent Ignacy Mościcki. Wstąpił do Redemptorystów. Święcenia kapłańskie przyjął w 1960 r. Najpierw pracował w Polsce, a od 1970 r. – w USA. Od 1984 r. był proboszczem parafii w Great Meadows.

KRÓTKO

Saddam Husajn został skazany na karę śmierci. Jeżeli wyrok się uprawomocni, były iracki dyktator zostanie powieszony za dwa miesiące. W Iraku wzmocniono jeszcze bardziej środki bezpieczeństwa, obawiając się odwetu zwolenników Husajna i przeciwników obecnej władzy.

Polski ambasador na Litwie Janusz Skolimowski przyznał się do bliskiej znajomości z podejrzanym o zlecenie zabójstwa gen. Marka Papały Edwardem Mazurem. Skolimowski użyczał Mazurowi swojego mieszkania w Warszawie. Prawdopodobnie zostanie odwołany z placówki.

Prezydent Lech Kaczyński przebywał w Londynie. Rozmawiał z brytyjską Królową Elżbietą II i premierem Wielkiej Brytanii Tonym Blairem, który zgodził się z polskim prezydentem, że kwestia bezpieczeństwa energetycznego powinna być jednym z priorytetów polityki UE. Przy okazji skompromitowały się brytyjskie media. W ich relacjach z wizyty roiło się od pomyłek w tłumaczeniu i w odniesieniu do faktów.

W Australii górę wzięła cywilizacja śmierci. Tamtejszy parlament przyjął ustawę zezwalającą na klonowanie ludzi, nazywając to technicznie „wytwarzaniem ludzkich embrionów przez klonowanie".

Niespokojnie jest w Strefie Gazy. Izraelski ostrzał palestyńskiego miasta Beit Hanun spowodował śmierć 18 Palestyńczyków. Ponad 50 zostało rannych. Izrael tłumaczył się, że był to odwet za wcześniejszy ostrzał rakietowy terytorium żydowskiego państwa.

Kolejny incydent w Libanie. Francuscy politycy ujawnili, że wojska tego kraju, stacjonujące w Libanie w ramach misji pokojowej, omal nie zestrzeliły izraelskiego samolotu F-15. Wydarzenie miało miejsce 31 października. Izraelski pilot zachowywał się prowokacyjnie w stosunku do wojsk francuskich, pozorując atak. Na szczęście w ostatniej chwili zmienił kurs lotu. Od tragedii dzieliły tylko dwie sekundy. To nie pierwsze takie zachowanie izraelskiego lotnictwa.

Nie odbyła się parada homoseksualistów w Jerozolimie. Powodem odwołania prowokacyjnego marszu były względy bezpieczeństwa. Przeciwko protestowali religijni Żydzi, muzułmanie i grupy chrześcijańskie. Homoseksualiści zgromadzili się na stadionie Uniwersytetu Hebrajskiego, pod ścisłą ochroną policji.

Przedsiębiorczość i duszpasterstwo


EAST NEWS

Brazylijski kapłan katolicki – 39-letni ks. Marcelo Rossi jest autorem najbardziej popularnego i najczęściej sprzedawanego w 2006 r. w Brazylii albumu CD zatytułowanego „Minha Benção" (Moje błogosławieństwo). Firma Sony BMG w São Paulo podała, że 300 tys. sprzedanych albumów kapłana lokuje go na drugim miejscu wśród wydawców płyt. Sześć wydanych dotychczas płyt CD charyzmatycznego księdza sprzedano w ponad trzech milionach egzemplarzy. Dochód ze sprzedaży nowego krążka ma wesprzeć rozpoczętą już budowę nowego kościoła. Ks. Rossi jest jednym z najbardziej znanych kapłanów katolickich na subkontynencie. Jest ponadto symboliczną postacią katolickiego ruchu „odnowy charyzmatycznej". Należy do niej ponad 20 proc. mieszkańców wielkich miast Brazylii.

NIEMCY

Nowy wiek męczenników

Żadna z istniejących na świecie grup religijnych nie jest tak dyskryminowana i prześladowana, jak chrześcijanie. Są oni ofiarami co najmniej trzech czwartych przypadków łamania wolności religijnej. W statystykach zabójstw z powodów przynależności religijnej chrześcijanie stanowią ponad 90 proc. Ewangelicka agencja informacyjna „Idea" w Niemczech opublikowała nowy rocznik pt. „Męczennicy 2006" – z okazji obchodzonego 12 listopada przez Światowy Alians Ewangeliczny dnia modlitw za prześladowanych chrześcijan.

Z 2,2 mld chrześcijan co dziesiąty jest prześladowany bądź znieważany z powodu swojej wiary. Według szacunków, rocznie traci życie 90 tys. osób z tego powodu. Liczba ta alarmująco wzrosła przede wszystkim w Afryce i Azji.

Na liście państw, w których chrześcijanie są najczęściej prześladowani znalazły się: Korea Północna, Arabia Saudyjska, Laos, Wietnam, Iran, Turkmenistan, Malediwy, Bhutan, Myanmar i Chiny.

UKRAINA

Pomnik Jana Pawła II

Nowy pawilon dydaktyczny oddano do użytku alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Kurii Metropolitalnej we Lwowie. Budynek, w którym znajdzie miejsce m.in. biblioteka, sala komputerowa, sale wykładowe, a także Izba Pamięci Jana Pawła II, poświęcił 28 października, podczas uroczystości 10-lecia istnienia Seminarium, kard. Marian Jaworski. Kolejnym punktem rocznicowej celebracji było wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę pomnika Jana Pawła II. Będzie to drugi pomnik Papieża Polaka na Ukrainie.

Bliższe informacje na ten temat można uzyskać na stronie internetowej: www.janpawel2.poterion.pl

KRÓTKO

Ks. Józef Kloch, rzecznik Episkopatu Polski, został konsultantem Episkopatu Rosji, który uruchamia własną stronę internetową. Głównym redaktorem strony jest ks. Igor Kowalewski – sekretarz Episkopatu Rosji. Jej uruchomienie planowane jest na 25 grudnia br.

Smutna wiadomość: wzrosną ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych i dla przemysłu. W przyszłym roku o 15 procent, a w ciągu trzech lat – o blisko połowę.

Dobra wiadomość jest taka, że umacnia się złoty. W pierwszym tygodniu listopada cena dolara spadła poniżej trzech złotych.

W dziwnych okolicznościach wyciekła służbowa notatka z rozmowy między urzędnikiem z Kancelarii Premiera a amerykańskim wiceambasadorem. Amerykanin posunął się do niespotykanych sugestii odnośnie do składu polskiego rządu. Gorzej, że notatka zawierała także treści dotyczące bezpieczeństwa państwa.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski w wywiadzie dla niemieckiego dziennika stwierdził po raz pierwszy, że podejmował decyzję o uczestnictwie w irackiej misji na podstawie błędnych informacji o broni masowej zagłady podanych przez stronę amerykańską.

Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski stwierdził, że prowokacja dziennikarska jest sprzeczna z misją zawodu dziennikarza, której istotą jest relacjonowanie faktów, a nie ich kreowanie.

Po perypetiach dotarły wreszcie do Polski pierwsze myśliwce F-16. Przylot przekładano dwukrotnie ze względu na usterki maszyn. Z wielką pompą, przy porywistym wietrze, witano je na lotnisku w poznańskich Krzesinach 9 listopada. Przy okazji odżyła sprawa offsetu związanego z zakupem maszyn. Przypomina się spore niedociągnięcia przy jego realizacji.

Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało rewolucję w prawie, która pozwoli skutecznie konfiskować majątki najgroźniejszym przestępcom. Nowe prawo Sejm powinien uchwalić jeszcze w tym roku.

Polacy są patriotami. Sondaż przeprowadzony na zlecenie „Dziennika" stwierdza, że 84 procent Polaków jest dumnych z polskości. Ponad połowa deklaruje, że pozostanie w Polsce bez względu na wszystko, a 7 na 10 mówi, że w Polsce trzeba zostać, cokolwiek by się w kraju działo.

PREZENTACJA W WARSZAWIE

Biblia Jerozolimska po polsku

Ukazało się długo oczekiwane polskie wydanie Biblii Jerozolimskiej, najpopularniejszej edycji Pisma Świętego na świecie. Przypisy i komentarze tej Biblii opracował zespół wybitnych biblistów z dominikańskiej Szkoły Biblijnej w Jerozolimie.

Biblia Jerozolimska to wydanie Pisma Świętego w języku francuskim. Jej wielką wartością są przypisy, które łączą rzetelność naukową z objaśnieniami przystępnymi dla szerokiego grona odbiorców. – Te przypisy mają specyficzny klucz duchowy. Dostrzega się go po pewnym czasie obcowania z tekstem. Apetyt rośnie wtedy w miarę jedzenia – mówi bp Zbigniew Kiernikowski, członek Stowarzyszenia Biblistów Polskich.

Polskie wydanie Biblii Jerozolimskiej to dzieło Centrum Formacji Wspólnot Neokatechumenalnych w archidiecezji lubelskiej, które pod opieką bp. Kiernikowskiego dokonało tłumaczenia i opracowania przypisów z Biblii Jerozolimskiej. Przypisy towarzyszą tekstowi piątego wydania Biblii Tysiąclecia. Skoordynowanie tych dwóch elementów – tekstu Biblii Tysiąclecia i przypisów Biblii Jerozolimskiej – nie było łatwe. – Przeszkadzał nam diabeł. Bo wie, że jeśli Biblia dostanie się w ręce ludzi chcących szczerze chodzić drogami Boga, to traci grunt pod nogami – podkreśla bp Kiernikowski.



JOANNA PECHT

Obecnie mamy do wyboru aż trzy przekłady Biblii: Tysiąclecia, Poznańską i Warszawsko-Praską, przetłumaczoną przez bp. Kazimierza Romaniuka. Z której korzystać? – Godną polecenia jest przede wszystkim Biblia Tysiąclecia, bo została przyjęta jako oficjalny tekst Pisma Świętego Kościoła w Polsce. Ten tekst słyszymy np. w trakcie liturgii w kościołach – mówi ks. prof. Waldemar Chrostowski, przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Dodaje jednak, że komentarze i przypisy z Biblii Jerozolimskiej mają dużą wartość naukową i osoby, które chcą pogłębić swoją wiedzę, powinny po nie sięgnąć. Biblię Jerozolimską w języku polskim wydało Pallottinum.

Piotr Chmieliński

ŚMIERTELNE ZAGROŻENIE

Seria nr 010705

Firma farmaceutyczna Jelfa wypuściła do sprzedaży lek, który może zabić – poinformował „Dziennik". Chodzi o corhydron. Lek podawany przy atakach astmy lub w sytuacji wstrząsu uczuleniowego. W jednej z serii w ampułkach zamiast leku ratującego życie znalazł się przez pomyłkę preparat zwiotczający mięśnie – chlorsucillin. Lek wycofano z obrotu, firma poinformowała hurtownie, ale część feralnej serii (010705 – numer jest umieszczony na opakowaniu) trafiła do pacjentów, którzy mogą go mieć w swoich apteczkach. Dopiero gdy gazeta uderzyła na alarm, opinia publiczna dowiedziała się o mogącej przynieść fatalne skutki pomyłce.

W firmie pojawili się prokuratorzy i inspektorzy, którzy kontrolują produkcję i badają, jak mogło dojść do takiej sytuacji. Do dymisji podał się główny inspektor farmaceutyczny Zbigniew Niewójt.

W Jeleniej Górze przebywał premier Jarosław Kaczyński. Po wizycie wstrzymano całą produkcję corhydronu w Jelfie, a w całej Polsce podawanie tego preparatu. Stwierdzono także osiem przypadków podania podmienionego leku. Na szczęście nie ma doniesień o ofiarach.

OSTRZEŻENIE! ŚMIERTELNE ZAGROŻENIE!



USTAWA LUSTRACYJNA

Konsultacje u Prezydenta RP

Z redaktorami naczelnymi największych i najważniejszych polskich gazet konsultował się prezydent Lech Kaczyński w sprawie nowej ustawy lustracyjnej. Prezydent nie krył swoich wątpliwości. Informację upubliczniła „Rzeczpospolita".

Wśród wąskiej grupy redaktorów zaproszonych na 10 listopada do Pałacu Prezydenckiego był ks. inf. Ireneusz Skubiś, redaktor naczelny „Niedzieli". Nasz tygodnik był jedynym katolickim tygodnikiem zaliczonym do elity pism opiniotwórczych.

Obok redaktora naczelnego „Niedzieli" prezydent wysłuchał opinii naczelnych siedmiu innych pism: „Dziennika", „Gazety Wyborczej", „Naszego Dziennika", „Rzeczpospolitej", „Newsweeka", „Polityki" i „Wprost".

(p.r.)

Strony informacyjne opracowano na podstawie doniesień korespondentów własnych, wiadomości Radia Watykańskiego i KAI.

DIECEZJA ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKA

POMNIK OSADNIKÓW

Pomnik Pierwszych Polskich Osadników odsłonięto 5 listopada w Gorzowie. Poświęcony przez ks. Zbigniewa Samociaka monument upamiętnia ludzi, którzy przyjechali do Gorzowa po wojnie i wprowadzali tu polską administrację. Na szczycie sześciometrowego postumentu umieszczona została odlana w brązie postać wzlatującego orła. Autorem rzeźby jest gorzowski artysta Andrzej Moskaluk. Na postumencie wyłożonym granitem widnieje napis: „ Mieszkańcy – Pionierom Gorzowa". Znajdą się tam także nazwy miejscowości, z których do Gorzowa przybyli po wojnie osadnicy. **(K.J.)**

DIECEZJA LEGNICKA

NADZIEJA DLA CHORYCH

W Ścinawie powstaje pierwszy w Polsce, a drugi co do wielkości w Europie, ośrodek diagnozowania i leczenia osób we wczesnym stadium choroby Alzheimera. Patronat nad ośrodkiem objęła Fundacja Alzheimerowska we Wrocławiu, na czele której stoi prof. Paradowski oraz Akademia Medyczna we Wrocławiu. Do końca tego roku mają być zakończone prace remontowe – zapewnia Michał Hajtko, kierujący pracami, a pierwsi pacjenci zostaną przyjęci na początku 2007 r. Problemom etyczno-medycznym związanym z procesem starzenia się i chorobą Alzheimera poświęcone było sympozjum naukowe, które odbyło się w Świdnicy 27 października. Rozpoczęło się ono Mszą św. w katedrze, której przewodniczył biskup świdnicki Ignacy Dec. W homilii, opierając się na tekstach biblijnych i nauczaniu Jana Pawła II, mówił o godności starzenia się i o miejscu ludzi chorych we współczesnym społeczeństwie. Te myśli doskonale wprowadziły w tematykę sympozjum, któremu towarzyszyły słowa: „Człowiek jest tyle wart, ile może pomóc innym...". **(Ks. W.W.)**

ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA

PAMIĄTKI PO JANIE PAWLE II

Rękopisy, kurtka, narty i buty, ale też papieskie szaty, monety i ornat – te eksponaty można oglądać na wystawie „Totus Tuus – Jan Paweł II" w Łodzi. W Muzeum Włókiennictwa zgromadzono ponad 100 pamiątek po Papieżu Polaku. – Wystawa podzielona jest na dwie części. Pierwsza przybliża życie Karola Wojtyły, jego pochodzenie, rodzinę, okres szkolny, czas studiów i okupacji. W tej części można zobaczyć m.in. pamiątki jego życia kapłańskiego i pracy na KUL-u – mówi ks. Andrzej Nowobilski, dyrektor Krakowskiego Muzeum Archidiecezjalnego. Dla wielu zwiedzających wyjątkowo wzruszające są pisane własnoręcznie przez Karola Wojtyłę dokumenty, choćby życiorys. Druga część wystawy to pamiątki z okresu pontyfikatu Jana Pawła II. – Mamy papieską sutannę, czerwony ornat, w którym Papież odprawiał Mszę św. 8 maja każdego roku, czy bursztynowy różaniec od Towarzystwa Przyjaciół KUL-u. Cenna jest kolekcja papieskich monet. Papież przekazał je nam – opowiada ks. Nowobilski, nie kryjąc wzruszenia. Wystawa, na stałe znajdująca się w Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie, będzie pokazywana w Łodzi do 10 grudnia. Zorganizowano ją w ramach 10. Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej. **(KAI)**

ARCHIDIECEZJA SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKA



Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem Księdza Prymasa

Rocznica obchodów Milenium

W Szczecinie 5 listopada obchodzono 40. rocznicę uroczystości milenijnych. Na uroczystości przybył Prymas Polski kard. Józef Glemp, który w 1966 r. był w Szczecinie jako sekretarz Prymasa Tysiąclecia. Obchody rocznicy rozpoczęły się w bazylice archikatedralnej, w której to została otwarta wystawa historyczna poświęcona celebracji Milenium Chrztu Polski. Ksiądz Prymas spotkał się tam z wiernymi i wygłosił słowo Boże. Następnie zgromadzeni przeszli do kościoła Księży Pallotynów.

W samo południe rozpoczęła się Eucharystia pod przewodnictwem Prymasa Polski. Koncelebransami byli: abp Marian Przykucki, bp Alojzy Orszulik, bp Jan Gałecki, bp Marian Błażej Kruszyłowicz oraz wielu kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Homilię wygłosił kard. Józef Glemp. Mówił, że rocznica jest dniem dziękczynienia Bogu za przeszłość. Wskazał na rozważenie trzech „p": „Najpierw to przypomnienie sobie tej przeszłości, potem przeżycie tego, co jest darem Boga dzisiaj, i wreszcie – nasze przyrzeczenie na przyszłość, aby być wiernym Panu Bogu i zsyłanym przez Niego dobrodziejstwom". Prymas Polski przypomniał też rok 1966 i rocznice milenijne oraz uczestnictwo w nich Prymasa Tysiąclecia. Następnie Prymas Polski odniósł się do współczesności i stwierdził: „Musimy dziękować Bogu za długi czas pokoju, w którym mogliśmy wiele osiągnąć". Zauważył także, że dzisiaj często nadużywa się wolności, oraz wskazał niedociągnięcia, które wkradają się w naszą codzienność.

Po błogosławieństwie Prymas Polski poświęcił tablicę pamiątkową, umieszczoną na zewnętrznej ścianie kościoła, a przypominającą wydarzenia sprzed 40 lat. Uroczystości rocznicowe zakończył śpiew hymnu „Boże, coś Polskę".

al. M.M.

DIECEZJA TORUŃSKA

Rekolekcje dla uzależnionych

Rekolekcje dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin odbyły się w Wojewódzkim Ośrodku Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia w Toruniu-Czerniewicach. Zorganizowali je Irena i Janusz Klamanowie, przy wsparciu terapeutki Wiesławy Tatery i kapelana ośrodka – ks. Zdzisława Baranowskiego. Trzydniowe skupienie prowadził w dniach 13-15 października ks. prał. Jan Paszulewicz z Mrągowa.

W ćwiczeniach wzięło udział ok. 200 osób. Ich podsumowaniem była godzina świadectw, zatytułowana: „Jestem wdzięczny Bogu i bratu za... – i do zobaczenia!".

– W 2000 r., po 47 latach małżeństwa – mówił Andrzej – zmarła moja żona. Żałość po jej stracie utopiłem w alkoholu; (…) trafiłem do Czerniewic. Tu odnalazłem nadzieję, radość i siłę do powstania z nałogu. Od tej pory biorę udział we wszystkich organizowanych tu rekolekcjach. (…) Cieszę się, że mogę godnie żyć i jeśli Bóg pozwoli – godnie umrzeć". Kolejne, 18. rekolekcje w Czerniewicach zaplanowane są na marzec przyszłego roku. **(T.S.)**

KRÓTKO

3 listopada zostały poświęcone lekkie samochody ratowniczo-gaśnicze firmy „Ford", przeznaczone do ratownictwa drogowego dla Ochotniczych Straży Pożarnych w całej Polsce. Strażacy odebrali pierwszą pulę 30 z 92 nowych wozów. Poświęcenia samochodów dokonał na parkingu przed Domem Pielgrzyma o. Czesław Brud – administrator Jasnej Góry. Sprzęt został ufundowany przez PZU SA

4 listopada liturgię Mszy św. według wskazań Soboru Trydenckiego (1545-63), czyli w języku łacińskim i według przepisów liturgicznych obowiązujących do czasu odnowy liturgicznej wprowadzonej po Soborze Watykańskim II, odprawił w Kaplicy Cudownego Obrazu ks. Wojciech Grygiel – przedstawiciel Kapłańskiego Bractwa św. Piotra.

ZAPOWIEDZI

20 listopada – Maturzyści Diecezji Bydgoskiej

20-24 listopada – Rekolekcje Księży Biskupów

25 listopada – 3. Pielgrzymka Rolników Ekologicznych

26 listopada – 16. Pielgrzymka Górników

NOWY NUMER

Czytajmy „Jasną Górę"!



Na łamach dwumiesięcznika „Jasna Góra" nr 6/2006 znajdziemy kazanie prymasa kard. Józefa Glempa, wygłoszone podczas Sumy pontyfikalnej w uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej 26 sierpnia 2006 r. Jest też wywiad z biskupem łomżyńskim Stanisławem Stefankiem, który przynosi m.in. odpowiedź na pytanie: Czy każdego z nas stać na to, by żyć w duchu Ślubów Jasnogórskich? W klimat Bożego Narodzenia wprowadzają adwentowe rozważania o istocie czasu oczekiwania oraz odwiedziny w sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej. O losach noworodków pozostawianych w „oknie życia" w klasztorze Sióstr Nazaretanek w Krakowie opowiada s. Józefa.

Dwumiesięcznik „Jasna Góra", adres Redakcji: ul. o. A. Kordeckiego 2, 42-225 Częstochowa, tel. (0-34) 377-73-51, fax: (0-34) 377-73-17, adres internetowy: http://www.miesiecznik.jasnagora.pl, e-mail: miesiecznik@jasnagora.pl



KRZYSZTOF ŚWIERTOK

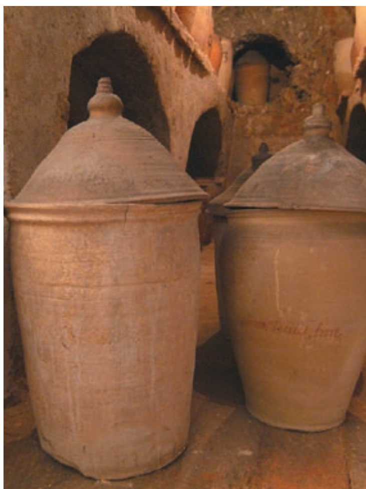
KOLEJARZE NA JASNEJ GÓRZE

PKP służą 80 lat

Ogólnopolska Pielgrzymka Kolejarzy odbyła się w dniach 4-5 listopada pod hasłem: „Trwajcie mocni w wierze w łączności z Maryją"; uczestniczyło w niej ok. 8 tys. osób z Polski, a także z Białorusi, Francji, Węgier, Niemiec i Słowacji. Tegoroczna, 23. pielgrzymka miała szczególny charakter, gdyż w tym roku Polskie Koleje Państwowe obchodzą jubileusz 80-lecia istnienia. Centralnym punktem była niedzielna Suma o godz. 11.00 w Bazylice Jasnogórskiej, której przewodniczył biskup polowy WP Tadeusz Płoski. Koncelebrował ks. Eugeniusz Zarębiński – krajowy duszpasterz kolejarzy, a pielgrzymów powitał przeor Jasnej Góry o. Bogdan Waliczek. Obecny był także minister transportu i budownictwa Jerzy Polaczek. List do kolejarzy wystosował premier Jarosław Kaczyński. W homilii bp Płoski podkreślił, że praca kolejarzy jest służbą i czuwaniem „na odpowiedzialnych stanowiskach Polskich Kolei Państwowych". Biskup Polowy przypomniał „bohaterskich kolejarzy, inspektorów celnych z 1 września 1939 r., którzy na kilkanaście minut przed godziną 4.45 swą odwagą na stacji kolejowej w Szymankowie uniemożliwili Niemcom przejęcie strategicznie ważnych mostów tczewskich na Wiśle oraz opanowanie polskiej stacji kolejowej Tczew". „Wspominamy dziś wielu bezimiennych, bohaterskich polskich kolejarzy, którzy swą ofiarną postawą, nie bacząc na własne sprawy, godnie służyli Ojczyźnie i w duchu patriotyzmu wiernie pełnili kolejarską służbę" – podkreślił bp Płoski. W pielgrzymce przybyli m.in.: Mirosław Chaberek – podsekretarz stanu Ministerstwa Transportu i Budownictwa ds. kolejnictwa; Wiesław Jarosiewicz – prezes Urzędu Transportu Kolejowego; Andrzej Wach – prezes Zarządu, dyrektor generalny PKP SA; Henryk Grymel – przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność"; Włodzimierz Sztern – wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Polskich Kolei Państwowych; Józef Dąbrowski – prezes Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich.

PAMIĘĆ O ZMARŁYCH

Modlitwa, kwiaty, znicze



KRZYSZTOF ŚWIERTOK

Urny z prochami zmarłych

Tradycyjnie w uroczystość Wszystkich Świętych w Bazylice Jasnogórskiej zostały odprawione Nieszpory z procesją za zmarłych. Nabożeństwu przewodniczył o. Krystian Gwioździk. W czasie procesji paulini i wierni zatrzymywali się w: Kaplicy św. Pawła I Pustelnika, przy wejściu do krypty ze szczątkami i prochami paulinów w podziemiach Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej i na środku Bazyliki. W czasie nabożeństwa przywoływano imiona i nazwiska zmarłych paulinów, m.in. o. Konrada Komora, o. Tarsycjusza Noconia, o. Stanisława Sygudy, o. Marka Smei, o. Mariana Załęckiego, br. Rafała Malinowskiego. Wyczytywano także nazwiska kapłanów, rodziców, krewnych, bliskich, dobrodziejów sanktuarium i Zakonu Paulinów, zwłaszcza tych, którzy spoczywają na Jasnej Górze. Odświętny wystrój przygotował br. Dawid Respondek – jasnogórski dekorator.

Zgodnie z tradycją oktawy Wszystkich Świętych, na Jasnej Górze zostały odprawione trzy Msze św. wspólnotowe za zmarłych ojców i braci paulinów, rodziców i krewnych paulinów oraz przyjaciół i dobrodziejów Jasnej Góry. Eucharystii 3 listopada przewodniczył przeor klasztoru o. Bogdan Waliczek. „Prosimy Maryję, aby przeniosła ich w ramiona kochającego Ojca, aby znaleźli tam ukojenie i radość szczęścia wiecznego, radość Nieba" – modlił się za zmarłych Przeor Jasnej Góry.

O. Stanisław Tomoń OSPPE
Rzecznik Prasowy Jasnej Góry

Prymas

Tytuł gwarantujący jedność i trwałość

Piotr Chmieliński

Zdaniem kard. Glempa, chociaż godność prymasa nie wiąże się w Kościele z żadną jurysdykcją, to jednak ma za sobą wielki dorobek wypracowany przez poszczególnych prymasów, zwłaszcza w ostatnim stuleciu. To przede wszystkim oni sprawili, że rola prymasa głęboko zakorzeniła się w rzeczywistości narodu i państwa. – Prymas jest ośrodkiem jedności i trwałości. Funkcja przewodniczącego Episkopatu Polski jest kadencyjna. Trwa dwie 5-letnie kadencje i się kończy. Tymczasem prymasostwo trwa i jest pewną ciągłością – mówi kard. Glemp.

PRYMAS – TYTUŁ HONOROWY

Prymas jest określany jako „pierwszy między równymi". Sam ten tytuł jest ściśle honorowy i nie daje żadnej władzy. W średniowieczu prymas pełnił rolę najważniejszego biskupa w państwie. W Polsce tytuł prymasa został związany z pierwszą stolicą arcybiskupią w Gnieźnie. Pierwszym prymasem Polski był od 1417 r. Mikołaj Trąba. Od 1572 r. prymas pełnił funkcję interreksa – głowy państwa w czasie bezkrólewia. Koronował i grzebał królów, udzielał im i ich rodzinom sakramentów. Mocą bulli papieskiej z 1992 r. nastąpiło oddzielenie godności prymasa Polski od stolicy metropolitalnej w Gnieźnie. Kard. Glemp przestał pełnić funkcję metropolity gnieźnieńskiego, cały czas, oczywiście, pozostając metropolitą warszawskim. Zachował też godność prymasa Polski jako kustosz relikwii św. Wojciecha. Kard. Glemp przez wiele lat łączył też godność prymasowską z funkcją przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Od 2004 r. nie pełni już tej funkcji – pracami Episkopatu kieruje abp Józef Michalik. (pch)

Piąte miejsce w państwie

W hierarchii „precedencji", czyli ważności, prymas zajmuje piąte miejsce w państwie, po prezydencie, premierze oraz marszałkach Sejmu i Senatu. – Godność prymasa jest czynnikiem tak bardzo dodatnim, że rezygnacja z niej byłaby szkodliwa. I to już nie chodzi o moją osobę, ale w ogóle o Kościół w Polsce, który odróżnia się od innych właśnie prymasostwem – przekonuje kard. Glemp.

Jego zdaniem, w ciągu 600 lat prymasostwa związanego z Gnieznem prymasi Polski rzadko bywali w tym mieście. O wiele częściej można było ich spotkać w innych miejscach, np. w Łowiczu, skąd mieli bliżej do Warszawy. Byli w końcu „na służbie narodu i państwa". – Dlatego uważam, że przyszły prymas Polski powinien być związany z Gnieznem, ale rezydować w Warszawie, ponieważ w stolicy jest centrum życia religijnego, społecznego, politycznego – uważa kard. Glemp. I rzeczywiście, najnowsza historia Polski pokazuje, że obecność prymasa w Warszawie znacznie ułatwia wiele spraw. Prymas jest wielkim autorytetem, często zapraszanym do udziału w najważniejszych wydarzeniach wagi państwowej i międzynarodowej. Odwiedzają go również głowy państw, premierzy oraz inne osobistości ze świata. Prymas proszony jest o konsultacje, opinie. Nadaje medale, wręcza nagrody, patronuje najważniejszym imprezom. Podczas kluczowych wydarzeń w kraju, a także na świecie, to na nim skupiona jest uwaga społeczeństwa. To, co powie, jest potem cytowane, analizowane, omawiane i stanowi ważny punkt odniesienia. Trudno byłoby wypełniać te wszystkie zadania, mieszkając z dala od Warszawy. Jasne jest także, że autorytet prymasa wiąże się nie tyle z diecezją, którą kieruje, co właśnie z tytułem prymasowskim.

Gniezno czy Warszawa?

Z racji historycznych coraz częściej podkreśla się, że prymas Polski będzie związany z Gnieznem. Ale w jaki sposób? Czy w inny niż obecnie? Czy prymasem będzie każdorazowy arcybiskup gnieźnieński, czy też godność prymasowska zostanie związana z tytułem kustosza relikwii św. Wojciecha w Gnieźnie? Przypomnijmy, że kard. Glemp jest właśnie kustoszem relikwii św. Wojciecha. Ten układ sprawia, że tytuł prymasa jest związany z Gnieznem, ale prymas wcale nie musi w tym mieście mieszkać.

O tym, że prymas powinien być związany z Gnieznem, mówił już kard. Stefan Wyszyński. Podkreślał, że „tradycją polskości jest powiązanie prymatury z Gnieznem, wbrew jakimkolwiek myślom i zamierzeniom". Podobnie uważa obecny metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński: – Prawie od sześciuset lat prymasostwo związane jest nieodłącznie z Gnieznem, więc wyrażam nadzieję i przekonanie, że tak pozostanie również w przyszłości. W moim rozumieniu, prymas Józef Glemp otrzymał tytuł „kustosza relikwii św. Wojciecha" właśnie po to, aby nadal wiązać prymasostwo ze stolicą św. Wojciecha – powiedział w niedawnym wywiadzie abp Muszyński. Dodał, że chodzi tutaj o rolę i miejsce Gniezna jako kolebki Kościoła i państwa, a nie o osobę arcybiskupa gnieźnieńskiego, kimkolwiek by on był. – Jest to więc pewne wyrównanie do podobnych stolic prymasowskich w Europie, takich jak Lyon we Francji, Armagh w Irlandii czy Toledo w Hiszpanii – stwierdził abp Muszyński.

Prymas Polski powinien być związany z Gnieznem, ale rezydować powinien w Warszawie, bo to właśnie w stolicy jest centrum życia religijnego, społecznego, politycznego – uważa prymas Polski kard. Józef Glemp



RYSZARD RZEPECKI

Kłamliwa teza, że żyjące pod sercem matki istnienie nie jest człowiekiem, sprawiła, że pochylamy się dzisiaj nad cmentarzyskiem dzieci zabitych przez rodziców i lekarzy – powołanych przecież do ratowania ludzkiego życia.



IMAGES COPYRIGHT ©2000 DIGI TOUCH

Stać na straży życia

Abp Józef Michalik

Wolność polega na świadomym i dobrowolnym wyborze dobra. Wolność to nie moc czynienia tego, co chcemy, lecz prawo bycia zdolnym do czynienia naszej powinności.

Lord Acton

Szczególnie brzmią te słowa o wolności, wypowiedziane przez człowieka, który doświadczył bolesnej dyskryminacji, bolesnej, bo doznanej u początku drogi życiowej. Kiedy w 1850 r. starał się o przyjęcie do Cambridge, żaden z college'ów nie zgodził się go immatrykulować. Na przeszkodzie stała jego wiara katolicka. Wyjechał do Monachium uczyć się u znanego teologa i historyka Ignaza von Dollingera.

Dobrem najwyższym dla człowieka wierzącego jest Bóg i Jego prawo. Prawo zrodzone z miłości do człowieka i stojące na straży jego właściwego rozwoju. Miarą dojrzewania do wolności jest dla wszystkich ludzi stosowanie norm prawa naturalnego wpisanego w sumienie każdego człowieka – życie według dewizy: „Bądź wolnym i szanuj wolność każdego człowieka jako swego brata. Tylko niewolnik, nie znający wolności, może nastawać na wolność innych" (Paweł Hulka-Laskowski).

Prawo przeczy prawu

Jedną z najbardziej cennych wartości człowieka jest jego życie. Wszelkie przejawy działań skierowanych przeciw życiu są największą zbrodnią wobec człowieka, ale i człowieczeństwa. Nie wiadomo wszak, jaką rolę wyznaczył Pan Bóg każdemu człowiekowi do wypełnienia na tym świecie. Zatem zabijając człowieka – zabijamy ludzkość, a przynajmniej uniemożliwiamy jej właściwy rozwój. Z działań przeciw człowiekowi największą zbrodnią jest zabijanie życia nienarodzonego. Jej okropność polega na tym, że zabija się istotę niemogącą się bronić. Równie wielką zbrodnią, która stoi u początku zabijania nienarodzonych, jest propagowanie kłamliwej tezy, że to żyjące pod sercem matki istnienie nie jest człowiekiem. Teza tak kłamliwa, że aż trudno uwierzyć, że pewna część ludzi, także wykształconych, przyjmuje ją bezkrytycznie. A przecież kłam jej zadaje prawo. W sytuacji, kiedy matka nosi pod sercem nowe życie, prawo przy np. podziale majątku uwzględnia już to nienarodzone jeszcze dziecko. I nie stawia tu żadnych warunków – czy dziecko jest zdrowe, czy zagraża życiu matki itp.

Z propagowanej tezy, że płód nie jest życiem, rodzi się wiele zagrożeń, jak chociażby to, które znalazło swój wyraz w projekcie Unii Europejskiej, która zdecydowała o dofinansowaniu badań na ludzkim płodzie. To nie dziwi. Skoro ten Parlament wyrzucił ze swojej konstytucji imię Boga, to konsekwentnie gardzi człowiekiem. Pragnę tu przekazać słowa uznania i wielkiego szacunku dla polskich parlamentarzystów, którzy w zdecydowanej większości (ponad 82%) wypowiedzieli się przeciw ustawie. I nie należy się zrażać, że byliśmy w mniejszości. Ten głos jest ważny na scenie europejskich zmagań o właściwe miejsce Boga w życiu jednostek i poszczególnych wspólnot narodowych. Ufam, że za nim pójdą inni.

Człowiek i jego godność od poczęcia aż do naturalnej śmierci jest miarą dojrzałości wspólnot państwowych do wolności. Księga Wyjścia, opisująca niewolę narodu wybranego w Egipcie, poświęca zaledwie kilkanaście zdań prawdzie o ciemiężeniu Żydów niewolniczą pracą. Ale dramat rozkazu zabijania dzieci płci męskiej zajmuje wiele miejsca. Tak, człowiek może być zniewalany na różny sposób, ale naród ginie, musi zginąć, gdy zabija się jego przyszłość – dzieci. Egipskie położne są dla nas przykładem i świadectwem, że ludzie od zawsze, dopóki nie zostali zdemoralizowani przez złą cywilizację, cywilizację śmierci, traktowali życie jako święte.

Cywilizacja spartańska, która o tym zapomniała, nie rozwinęła się. Jedyne ślady tej wielkiej mocarstwowości to skały, z których zrzucano kalekie dzieci i niedołężnych starców. Świat helleński, który nie ustrzegł się błędów, ale mimo wszystko promował człowieka jako twórcę nauki i kultury, do dziś zadziwia pomnikami wytworów ludzkiej wielkości. To przecież starożytny Cyceron powiedział: „Krańcowa wolność prowadzi narody i jednostki do skrajnego niewolnictwa".

Na cmentarzysku ofiar

W związku z planowanym przez Parlament wprowadzeniem do ustawy zasadniczej zapisu o ochronie ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, wydaje się sensowne, a nawet konieczne, przypomnienie słów Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedzianych podczas jednej z jego pielgrzymek do Ojczyzny. 4 czerwca 1991 r. w Radomiu, wspominając śmierć pomordowanych robotników, Jan Paweł II zwrócił uwagę na potrzebę szerokiego spojrzenia na ludzkie życie:

„Darujcie, Drodzy Bracia i Siostry, że pójdę jeszcze dalej. Do tego cmentarzyska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny jeszcze wielki cmentarz – cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronnych, których twarzy nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby zabrano im życie, zanim jeszcze się narodzą. A przecież już miały to życie, już były poczęte, rozwijały się pod sercem swych matek, nie przeczuwając śmiertelnego zagrożenia. A kiedy już to zagrożenie stało się faktem, te bezbronne istoty ludzkie usiłowały się bronić. Aparat filmowy utrwalił tę rozpaczliwą obronę nienarodzonego dziecka w łonie matki wobec agresji. Kiedyś oglądałem taki film – i do dziś dnia nie mogę się od niego uwolnić, nie mogę uwolnić się od jego pamięci. Trudno wyobrazić sobie dramat straszliwszy w swej moralnej, ludzkiej wymowie.

Korzeń dramatu – jakże bywa on rozległy i zróżnicowany. Jednakże pozostaje i tutaj ta ludzka instancja, te grupy, czasem grupy nacisku, te ciała ustawodawcze, które «legalizują» pozbawienie życia człowieka nienarodzonego. Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty? Kto ma prawo powiedzieć: «Wolno zabijać», nawet: «Trzeba zabijać», tam gdzie trzeba najbardziej chronić i pomagać życiu?

Zauważmy jeszcze, że przykazanie: «Nie zabijaj!» zawiera w sobie nie tylko zakaz. Ono wzywa nas do określonych postaw i zachowań pozytywnych. Nie zabijaj, ale raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka, niezależnie od jego rasy czy religii, od poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby.

Nie zabijaj, ale raczej przyjmij drugiego człowieka jako dar Boży – zwłaszcza jeśli jest to twoje własne dziecko.

Nie zabijaj, ale raczej staraj się pomóc twoim bliźnim, aby z radością przyjęli swoje dziecko, które – po ludzku biorąc – uważają, że pojawiło się nie w porę.

Równocześnie musimy zwiększyć naszą społeczną troskę nie tylko o dziecko poczęte, ale również o jego rodziców, zwłaszcza o jego matkę – jeśli pojawienie się dziecka stawia ich (według nich) wobec kłopotów i trudności ponad ich siły. Troska ta winna znaleźć wyraz zarówno w spontanicznych ludzkich postawach i działaniach, jak też w tworzeniu instytucjonalnych form pomocy dla tych rodziców poczętego dziecka, których sytuacja jest szczególnie trudna. Niech również parafie i klasztory włączają się w ten ruch solidarności społecznej z dzieckiem poczętym i jego rodzicami".

Każde życie jest bezcenne

Może nie najlepiej się stało, że projekt ten wypłynął właśnie teraz, przed wyborami do samorządów. Jego przeciwnicy będą próbowali pomniejszyć znaczenie tej decyzji, obwiniając pomysłodawców o merkantylność intencji. Już zresztą takie głosy się pojawiają. Obwiniany będzie Kościół, że to on bezdusznie pragnie zniewolić kobiety w ich wolnej decyzji poczęcia i urodzenia dziecka. Pragnę z całą stanowczością zaprotestować przed tego rodzaju próbami upolityczniania intencji Kościoła. Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński powiedział kiedyś: „Dla obrony wiary Kościół poświęci nawet wolność, ale dla zachowania wolności nie poświęci nigdy wiary". Ważne to słowa i warto się w nie wsłuchać w roku 50. rocznicy uwolnienia Więźnia wolności w imię ratowania wiary. Posłuszni jego słowom, powtarzamy: nie poświęcimy wolności w imię pochwał i otrzymania od libertynów miana Kościoła otwartego, by przyzwalać na kłamliwe tezy o życiu. Dziwi głos jednej z posłanek, która nie kryje swej wrogości wobec piękna macierzyństwa, że ustawa ta dyskryminuje kobietę – matkę, nie dając jej alternatywy wyboru między swoim życiem a życiem dziecka. Nigdy Kościół nie głosił takiej tezy. Każde życie jest wartością bezcenną. To od kobiety zależy, jaką decyzję podejmie. I wiele razy zdarza się, jak w przypadku świętej lekarki Joanny Molli, że w sposób wolny wybiera życie dziecka. Owszem, nierzadkie są wypadki, że wybiera własne życie. Kościół jej tego prawa nie odbiera. Więcej, tym, które wybierają wygodę, karierę za cenę życia poczętego dziecka, jeśli później żałują tego i nawracają się poprzez sakrament pokuty i całą sieć poradni duszpasterskich, pozwala wrócić do normalnego życia. I przykładów na to są tysiące. Te okłamane przez wrogów życia kobiety, czasem pozostawione samym sobie, po akcie zabicia swojego dziecka popadają w głębokie depresje, czasem nawet targają się na własne życie. Kościół przez wysiłek duszpasterski wskazuje im miłosierdzie Boga i kieruje na drogi promowania życia. To przynosi efekty. Nie mamimy łatwymi słowami, mamy świadomość, że każde nowe życie jest wielkim wyzwaniem, czasem łączy się z cierpieniem w akcie wyboru, ale jak powiedział Papież Benedykt XVI: „Człowiek, który nie stawia czoła cierpieniu, nie akceptuje życia. Ucieczka przed cierpieniem jest ucieczką przed życiem".

Dlatego nie wydaje się słuszne poszerzanie zapisu w ustawie zasadniczej jurydycznymi przepisami o warunkach dopuszczalności tzw. aborcji w wypadku gwałtu czy choroby poczętego dziecka. Najważniejsze jest, aby Konstytucja głosiła pochwałę życia, jego nobilitację. Sprawą innych instytucji jest określanie tych warunków, które winny być zawsze rozpatrywane w duchu wolności, której największym parametrem jest – przywołajmy jeszcze Senekę – „być posłusznym Bogu".

Dorastanie do rodzicielstwa

Ochrona życia to – oprócz owego niezbywalnego prawa do istnienia od poczęcia aż do naturalnej śmierci – także troska o zdrowy rozwój człowieka, zwłaszcza młodego. Rozwój, który ma doprowadzić do właściwego dojrzewania, by młody człowiek dorastał do bycia ojcem lub matką. Wrogiem tego rozwoju jest kwestionowanie prawdy o rzeczywistym człowieczeństwie każdego płodu i – co za tym idzie – pomniejszanie wielkości, a dla nas wierzących – świętości samego aktu poczęcia. Ostatnie przerażające wydarzenia wśród młodzieży potwierdzają, jak prorocze były słowa Prymasa Tysiąclecia: „Jednym z największych błędów naszego życia współczesnego było to, że przebudowując życie społeczne i gospodarcze, zaczęto od rujnowania ładu moralnego i religijnego. Błąd ten kosztował nas bardzo wiele".

Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby prawdziwe stawały się piękne słowa Gerturdy von Le Fort: „Rodzi nie tylko matka dziecko, lecz także dziecko matkę".

Dziecko jest księgą, którą powinniśmy czytać i w której powinniśmy pisać. To niewątpliwie trudne dzieło. Nie da się go wypełnić bez głębokiego kontaktu z Bogiem na modlitwie. Dlatego na koniec pragnę zaprosić do gorącej modlitwy wszystkie wspólnoty Kościoła. Modlitwa sprawia, że „chrześcijanin jest zawsze w kontakcie z kimś Innym, kto zna jego życie i jego przeznaczenie. Ten Inny nie jest z tej ziemi, jest z innego świata" (Chiara Lubich).

„Każde dziecko jest dowodem, że Bóg nie znudził się człowiekiem, że nie uprzykrzyli Mu się jeszcze ludzie" (Rabindranath Tagore). Te słowa dedykuję wszystkim, którzy stają w obronie życia na każdym jego etapie. Bóg się nami na pewno nie znudzi, bo jest Miłością. To człowiek może znudzić się światem i stanąć na przekór Bożej miłości, i poprzez bestialskie czyny mordowania ludzi poczętych i starych uczynić z ziemi pustynię, a nie planetę ludzi. ❑

Z działań przeciw człowiekowi zbrodnią największą jest zabijanie życia nienarodzonego. Jej okropność polega na tym, że zabija się istotę niemogącą się bronić.

Abp. Józef Michalik



EAST NEWS

Wolność nie jest żadnym przywilejem, lecz zadaniem.

Georges Bernanos (1888-1948)

Wolność nie znaczy, że można poruszać się po niewłaściwej stronie ulicy.

Indira Gandhi (1918-84)

Dziecko jest księgą, którą powinniśmy czytać i w której powinniśmy pisać.

Peter Rosegger (1843-1918)

Przepowiadanie przez media

Z abp. Marianem Gołębiewskim – metropolitą wrocławskim– rozmawia ks. inf. Ireneusz Skubiś

Ks. Ireneusz Skubiś: – Księże Arcybiskupie, jak Ekscelencja postrzega rolę prasy katolickiej w duszpasterstwie?

Abp Marian Gołębiewski: – Zacznijmy tę rozmowę od fundamentalnego stwierdzenia, że „wiara jest ze słyszenia". Przy jej przekazywaniu istotną rolę odgrywają świadkowie, którzy tę wiarę przekazują. W początkach Kościoła byli to apostołowie i uczniowie Pańscy. Posługując się językiem św. Pawła, powiemy, że głosili oni Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, który jest głupstwem dla pogan i zgorszeniem dla Żydów, a dla nas mocą Bożą i mądrością Bożą (por. 1 Kor 1,18-24). Dość wcześnie jednak w pierwotnym Kościele wyłoniła się potrzeba spisania tego, co głosili pierwsi świadkowie wiary w Chrystusa, utrwalenia nauki Chrystusa na piśmie dla potrzeb wspólnot chrześcijańskich. Ten fakt spisania słowa Bożego uważa się za definitywny moment w długim procesie objawiania się Boga w Starym i Nowym Testamencie. Samo utrwalenie na piśmie słowa Bożego odbyło się nie bez udziału Ducha Świętego, który jest gwarantem prawdy zbawczej zawartej w Piśmie Świętym. Tak oto ukształtowały się pisma nowotestamentowe.


TOMASZ LEWANDOWSKI

Archikatedra wrocławska

W przepowiadaniu Ewangelii, czy w ogóle w ewangelizacji, Kościół posługiwał się w ciągu wieków różnymi metodami i środkami. Kiedy znajomość pisma nie była powszechna wśród ludzi, w pięknych katedrach gotyckich chrześcijańskiego średniowiecza stosowano tzw. Biblię ubogich. Rzeźby, witraże, malowidła przedstawiały sceny biblijne, będące ilustracją prawd, w które chrześcijanin wierzył i według których starał się układać swoje życie.

W czasach nowożytnych pojawiło się nowe zjawisko kulturowe, które możemy określić mianem prasy. W naszym wypadku chodzi o prasę katolicką. Wielu nowożytnych świętych dostrzegało i doceniało rolę tego medium, które zaczęto wprowadzać w zasięg oddziaływania duszpasterskiego. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić prężne duszpasterstwo bez prasy katolickiej. Jaka jest więc jej rola? Mówiąc najkrócej – jest to ważny wektor współczesnej ewangelizacji, a jednocześnie istotny komponent współczesnej cywilizacji audiowizualnej. Ponadto rola prasy katolickiej jest wyjątkowo doniosła w zakresie informacji, która jest szczególną dziedziną współczesnych środków społecznego przekazu. W społeczeństwie pluralistycznym media ulegają czy hołdują różnym fluktuacjom społecznym, politycznym i światopoglądowym. Informacje dotyczące funkcjonowania Kościoła są, niestety, często tendencyjne, podszyte sensacjami, ujmujące jednostronnie pewne zjawiska i wydarzenia kościelne. Prasa katolicka powinna przedstawiać możliwie obiektywny obraz Kościoła, spójny z oficjalnym nauczaniem Urzędu Nauczycielskiego. Pod tym względem rola prasy katolickiej jest niezastąpiona, a zadania spoczywające na niej są trudne i wymagające.

– Czy Ekscelencja mógłby skomentować stwierdzenie założyciela „Niedzieli", pierwszego biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny: „«Niedziela» ma być dodatkowym wikariuszem dla proboszcza i sufraganem dla biskupa"?

MICHAŁ ROGALA/FORUM

– Sądzę, że stwierdzenie to jest nadal aktualne i niezwykle trafne. Wiemy, jaka jest rola wikariusza w parafii i biskupa pomocniczego w diecezji. Najkrócej ujmując, jest to rola służebna, przy zachowaniu właściwej autonomii i inwencji tych osób. Tak bym też widział rolę „Niedzieli", która ma pełnić funkcję służebną wobec instytucji Kościoła. Nie chodzi o to, aby głosiła peany na cześć Kościoła lub poszczególnych hierarchów, ale chodzi o pogłębienie świadomości religijnej wiernych i głębsze zrozumienie przynależności do Kościoła, który nieustannie ma podejmować trud reformowania życia ludzkiego w duchu Ewangelii i reformowania swoich struktur, poprzez które realizuje się dzieło zbawienia człowieka. Trudno sobie wyobrazić prasę katolicką, która za cel postawiłaby sobie tylko krytykę Kościoła, ale jeszcze trudniej byłoby zaakceptować prasę katolicką, która nie poruszałaby niepokojących zjawisk i problemów, które nurtują wiernych i ich niepokoją. Prasa katolicka w swej funkcji służebnej powinna wychodzić naprzeciw tym zjawiskom i wyzwaniom, które nie są obojętne wiernym i ich duszpasterzom.

– Jakie zadania podejmie redakcja lokalna, której przewodzi wyznaczony przez Księdza Arcybiskupa kapłan, i jakie zadania względem prasy katolickiej stoją przed duszpasterzami w archidiecezji wrocławskiej?

– W wymiarze lokalnym redakcja będzie podejmowała problemy przede wszystkim dotyczące Kościoła wrocławskiego. Szczególną uwagę trze-



Prasa katolicka powinna przedstawiać możliwie obiektywny obraz Kościoła, spójny z oficjalnym nauczaniem Urzędu Nauczycielskiego. Pod tym względem rola prasy katolickiej jest niezastąpiona, a zadania spoczywające na niej są trudne i wymagające

Abp Marian Gołębiewski podczas uroczystego wprowadzenia relikwii św. Joanny Beretty Molli do kościoła św. Karola Boromeusza we Wrocławiu

ba będzie zwrócić na duszpasterstwo młodzieży. Ostatnie wydarzenia z życia szkół wstrząsnęły opinią publiczną nie tylko w naszej archidiecezji, ale i w całej Polsce. Chodzi o właściwą dyscyplinę w szkołach, o przywrócenie autorytetu nauczyciela i katechety, o próbę rozwiązania problemu narkotyków i absencji na lekcjach, również na lekcjach religii, o agresję itp. Inne pole działalności duszpasterskiej Kościoła to rodzina. W archidiecezji od dłuższego czasu poświęcamy temu zagadnieniu wiele uwagi. Uważam, że redakcja „Niedzieli Wrocławskiej" będzie musiała jeszcze niejednokrotnie wracać do tych spraw i sygnalizować niebezpieczeństwa, które zagrażają rodzinie, zwłaszcza w aglomeracjach wielkomiejskich.

Cieszę się z faktu, że „Niedziela" wyraziła gotowość ścisłej współpracy z „Dziełem Biblijnym", które oficjalnie zostało otwarte w katedrze wrocławskiej 14 października br. Myślę, że jest to nowe pole do działania zarówno dla redakcji lokalnej, jak i centralnej w Częstochowie. Od duszpasterzy natomiast oczekiwałbym jeszcze większego zrozumienia roli prasy katolickiej, a w niej, oczywiście, „Niedzieli", nie pomijając innych tygodników, jak „Gość Niedzielny", „Przewodnik Katolicki" czy „Tygodnik Powszechny". Ich zadaniem jest kształtowanie postaw wiernych, uwrażliwianie ich na recepcję prasy katolickiej w Polsce, na umiejętność lektury i właściwej oceny, na umiejętność stawiania nowych pytań i postulatów podyktowanych wymogami życia.

– Na czym, zdaniem Ekscelencji, polega duszpasterstwo przez media?

– Częściowo już odpowiedziałem powyżej na to pytanie. Duszpasterze muszą sobie uświadomić, że zakres ich oddziaływania jest z konieczności ograniczony czasem, którym dysponują, zdolnościami, stanem zdrowia, rytmem pracy, wielością różnorakich zajęć i inicjatyw itd. Pewne niedomogi w ich pracy duszpasterskiej może uzupełnić dobra prasa katolicka. Wyobraźmy sobie przeciętnych wiernych, którzy raz na tydzień – w niedzielę słuchają w liturgii Eucharystii i homilii słowa Bożego, przekładanego na język egzystencjalny. To stanowczo za mało, by potem żyć przez cały następny tydzień Ewangelią, by pod jej wpływem zmieniać swoje życie. I tutaj jest wielka szansa dla prasy katolickiej, którą bierze się do ręki, by pogłębić np. temat czytań mszalnych, by zapoznać się z tym, co dzieje się w Kościele w Polsce i na świecie, by we własnym życiu inspirować się nauką Kościoła. Problem polega na tym, aby z tej szansy skorzystać, a jak wiemy – z czytelnictwem nie tylko prasy katolickiej, ale w ogóle nie jest najlepiej. Nie wolno przy tym zapominać, że prasa – choćby najlepsza – nie zastąpi nigdy żywego świadka wiary, jakim jest duszpasterz, rodzic lub bliźni.

– Czy zechciałby Ksiądz Arcybiskup przekazać pewne zalecenia dla księży i diecezjan, gdy chodzi o czytelnictwo „Niedzieli" w archidiecezji wrocławskiej?

– Do księży chciałbym skierować gorący apel, by zachęcali swoich wiernych do czytania prasy katolickiej. Można to czynić np. przez odwoływanie się do prasy w swoich wystąpieniach, wskazywanie na dobre i ciekawe artykuły, polecanie do przeczytania pewnych tekstów dotyczących ważnych i aktualnych spraw Kościoła, dyskutowanie w grupach modlitewnych lub stowarzyszeniach katolickich na temat niektórych artykułów, które mogą budzić wątpliwości czy niedomówienia. W dużym stopniu stan czytelnictwa „Niedzieli" zależy od jakości tygodnika, jak również od aktywności kapłanów i od ich umiejętności przekonania wiernych. Kapłanów zachęcam również, aby próbowali swego pióra na łamach „Niedzieli", poruszając sprawy, które interesują wiernych.

Do diecezjan zwracam się z serdeczną zachętą, aby czytali „Niedzielę" i w ogóle prasę katolicką, aby pogłębiali prawdy wiary poprzez lekturę odpowiednich artykułów. W czasie PRL-u tęskniliśmy za wolną prasą. Szalała wówczas bezlitosna cenzura, która selekcjonowała wiadomości dotyczące życia religijnego i działalności Kościoła. Sytuacja zmieniła się diametralnie. Obecnie mamy wolną prasę, swobodnie możemy się wypowiadać i wypisywać. Chodzi o to, abyśmy nie zobojętnieli na te zdobycze, o które z takim zaangażowaniem zabiegaliśmy.

Redakcji „Niedzieli" zaś gratuluję niedawnej zmiany formatu i samej treści. Chciałbym wam życzyć, aby każdy nowy numer „Niedzieli" był dla nas pięknym zaskoczeniem, aby niósł nowe spojrzenia i nowe ujęcia starej, ale zawsze tak samo ważnej Prawdy, którą jest Ewangelia Jezusa Chrystusa. ❑

„Kochani moi”

Remigiusz Malinowski, Piotr Chmieliński

Jest ulubionym kaznodzieją Polaków słuchających niedzielnych radiowych transmisji Mszy św. z bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie. Jego niezwykłe, poetyckie kazania, zaczynające się zawsze od prostych słów: „Kochani moi”, są tak popularne, że wydawano je w formie książek, i już pojawiły się na płytach CD

Był rok 1990 – ks. Józef Zawitkowski, proboszcz parafii kolegiackiej w Łowiczu, miał w tym czasie ogrom zajęć. Wreszcie przyszła długo oczekiwana wiosna, więc prace remontowe przy kościele i na plebanii nabrały tempa. Zmęczony pracą od świtu, proboszcz chciał zdrzemnąć się chwilę w ciągu dnia. Pracującą na plebanii s. Kazimierę poprosił, żeby go nie budzić nawet wtedy, gdyby sam Papież dzwonił. – Kiedy po dwóch godzinach wstałem, siostra poinformowała mnie, że dzwoniła jakaś „siostra Nuncjatura”, ale ona dokładnie nie wie, w jakiej sprawie, ale żebym czym prędzej oddzwonił. Kiedy zadzwoniłem, odebrała siostra zakonna, wprawdzie nie Nuncjatura, ale z Nuncjatury, i przekazała, że Nuncjusz Apostolski chce się ze mną jak najszybciej widzieć. Pojechałem następnego dnia. Nuncjusz, kiedy się spotkaliśmy, otworzył pięknie zdobioną teczkę i powiedział: „Chcę Księdzu zakomunikować ważną i radosną wieść, że Ojciec Święty mianował Księdza biskupem pomocniczym Księdza Prymasa”. Nogi się pode mną ugięły. Od razu poszedłem do kaplicy, gdzie w ciszy i samotności przed Panem musiałem podjąć ostateczną decyzję – opowiada łowicki biskup pomocniczy Józef Zawitkowski.

Być Łowiczaninem

Urodził się w niewielkiej wiosce Wał w parafii Żdżary koło Nowego Miasta nad Pilicą. Żdżary leżą na pograniczu regionów opoczyńskiego i łowickiego, które silnie oddziaływały na tradycje i tożsamość mieszkańców tej części Mazowsza. – Stroje mieszkańców moich stron były bardzo piękne, chociaż dużo skromniejsze niż te łowickie – opowiada Ksiądz Biskup. – Do dzisiaj ze wzruszeniem wspominam jedną z piosenek, które śpiewa się w moich stronach: „...bo moja matuś tak się stroili, dlatego kocham te stroje, czyste i proste, polskie i krasne, proste jak życie jest moje”. Tego się nauczyłem i tym uzasadniam to, że tak bardzo kocham ludową tradycję i obrzędowość – dodaje.

Stąd wzięła się również jego fascynacja kulturą i tradycją ziemi łowickiej. Podkreśla, że ziemia łowicka to szczególnie piękna i żywa pobożność, która trwa do dzisiaj. – Chodzić tutaj po kolędzie to szczególne przeżycie. Cała rodzina czeka na gościa, odświętnie ubrana, w wysprzątanym mieszkaniu. Po kapłana wychodzi na drogę gospodarz, który po wizycie odprowadza księdza do sąsiada. Nie ma tutaj sytuacji, żeby jakaś rodzina była zaskoczona wizytą duszpasterza. Niestety, wiele z obyczajów dawniej żywych dzisiaj zaczyna odchodzić w niepamięć – opowiada Ksiądz Biskup.



Dom najlepszy na świecie

– Mój dom rodzinny wydaje mi się najlepszy i najpiękniejszy na świecie – opowiada wzruszony bp Zawitkowski. W dzieciństwie mały Józek wychowywał się w domu, w którym mieszkało aż siedemnaście osób. Z rodziną Zawitkowskich żyli pod jednym dachem uciekinierzy ze zniszczonej Warszawy, którzy stracili swój dobytek w czasie działań wojennych. – Ze wszystkimi dzieliliśmy się tym, co było w domu. Stąd pieczenie chleba było takim wydarzeniem, które mocno zapadło mi w pamięć – snuje swoją opowieść Ksiądz Biskup. Na samym brzegu chlebowego pieca leżały cienkie placki – podpłomyki. Dzieci zawsze z niecierpliwością czekały, aż je dostaną. – Zawsze wzruszam się, kiedy przypominam sobie, jak dzieciaki wyciągały ręce po te podpłomyki, a mama wtedy mówiła, że musimy pamiętać o tych, którym jest ciężej niż nam, i najpierw wysyłała nas ze świeżym, pachnącym chlebem do sąsiadów – wspomina Biskup. – Porusza mnie to naturalne życie nauką społeczną Kościoła prostych ludzi, które wynikało z ich głębokiej i naturalnej wiary...

Józik, ty będziesz biskupem

Decyzja o wstąpieniu do seminarium nie była w przypadku młodego Józefa poprzedzona jakimiś wyjątkowymi zdarzeniami czy gwałtownym nawróceniem. Wychowany był w domu, gdzie wiara i tradycja były bardzo żywe. Codziennie wieczorem wszyscy domownicy klękali do wspólnie odmawianego pacierza. – Dzisiaj, kiedy patrzę wstecz, widzę, skąd moi rodzice i dziadkowie czerpali siły do codziennej, ciężkiej pracy i skąd mieli tyle ufności. Ta siła i ufność płynęły z codziennej modlitwy, pełnej gorącej wiary – podkreśla Ksiądz Biskup.

Osobą, która zajmuje szczególne miejsce w jego wspomnieniach, jest katechetka ze szkoły – s. Miriam. Kiedyś skarciła dzisiejszego Biskupa słowami: „Józik, ty bądź grzeczny, bo ty będziesz kiedyś biskupem”. Kiedy otrzymał nominację biskupią, siostry z klasztoru s. Miriam szybko się o tym dowiedziały. Dostał od nich niezwykły prezent: krzyż z relikwiami – taki sam, jaki siostry noszą na habitach. W dodatku ten, który nosiła s. Miriam. Ten krzyż jest teraz jego krzyżem biskupim i szczególnie go sobie ceni.

Jasnogórskie prymicje

Do seminarium Józef Zawitkowski wstąpił w 1956 r., w czasie wielkich przełomów. Na ulicy można było odczuć, że coś się wydarzy. Wtedy właśnie rektor seminarium zabrał wszystkich kleryków na Jasną Górę. Tam chłopcy modlili się o szczęśliwy powrót z więzienia Prymasa Wyszyńskiego. – Pojechało nas blisko 200 kleryków. To była niesamowita manifestacja wiary, kiedy tak szliśmy ulicami Częstochowy... – opowiada Biskup.

Po święceniach kapłańskich w 1962 r. Mszę św. prymicyjną, według starego zwyczaju, młody kapłan sprawował u stóp Jasnogórskiej Pani, a przy ołtarzu do Mszy św. służyli tata i dziadek.

Ksiądz Tymoteusz

W swojej pracy duszpasterskiej trafił do katedry św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Tam m.in. odprawiał Msze św. dla dzieci. Którejś niedzieli jego kazanie usłyszał redaktor czasopisma „Za i przeciw” i ks. Zawitkowski dostał propo-

ZDJĘCIA ZE ZBIORÓW BP. JÓZEFA ZAWITKOWSKIEGO

zycję pisywania do rubryki dla dzieci. – Wtedy narodził się „ks. Tymoteusz”. Ponieważ moi przełożeni nie chcieli, żebym afiszował się w gazecie ze swoim nazwiskiem, musiałem sobie wymyślić pseudonim. Zawsze fascynowała mnie postać Pawłowego Tymoteusza, bo to był taki młody ksiądz, którego św. Paweł mocno kochał, a ten zawsze przysparzał mu trochę kłopotów... Ks. Tymoteusz był różnie odbierany – jedni uważali opowieści za bardzo infantylne, inni byli nimi zachwyceni. – Do dzisiaj ten Tymoteusz jest mi potrzebny. Czasami, kiedy czegoś nie wypada powiedzieć biskupowi, to Tymoteuszowi jakoś uchodzi – opowiada bp Zawitkowski.

Ulubiony kaznodzieja

Dzisiaj jest ulubionym kaznodzieją Polaków słuchających niedzielnych, radiowych transmisji Mszy św. z bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie. Niezwykłe, poetyckie kazania, zaczynające się od prostych słów: „Kochani moi”, są drukowane i wydawane w kolejnych tomach książek.

– Jestem dumny z tego, że w dziele radiowych Mszy św. uczestniczyłem od samego początku, czyli od września 1980 r. Pierwsze Msze św. skupiały przy odbiornikach miliony wiernych, a kościół Świętego Krzyża nie mógł pomieścić zebranych. Władze były mocno zaniepokojone tym, co może się wydarzyć. Cały scenariusz był wcześniej przedstawiany władzom. W stanie wojennym kazania były cenzurowane. Po jakimś czasie nauczyliśmy się „obchodzić” to, co mogło budzić podejrzenia cenzorów, stosując wypróbowane zwroty i określenia – wspomina bp Zawitkowski. Niestety, Ksiądz Biskup powoli już rezygnuje z regularnych kazań w kościele Świętego Krzyża. – To już 26 lat, jestem po prostu trochę zmęczony – zwierza się.

„Bądź uwielbiony od swego Kościoła”

Od wczesnego dzieciństwa fascynowała go muzyka. Grał w szkolnej orkiestrze, potem skończył szkołę organistów w Józefowie, a następnie Wydział Muzykologii na ATK, gdzie otrzymał dyplom z nr. 1. Przez kilka lat razem z ks. Andrzejem Filaberem prowadził Instytut Szkolenia Organistów przy kościele Wszystkich Świętych w Warszawie.

– Tak też zaczęła się moja przygoda z pisaniem pieśni – opowiada bp Zawitkowski. – Wspólnie z ks. Wiesławem Kądzielą napisałem na Kongres Eucharystyczny pieśń „Panie dobry jak chleb”. Oberwałem za tę pieśń od teologów, którzy zarzucali mi, że nie można nazywać Boga rzeczą – chlebem. Oberwałem też od polonistów, którzy zarzucali mi nieznajomość gramatyki, słysząc słowa: „Bądź uwielbiony od swego Kościoła”. Uratował mnie prof. Miodek, który wytłumaczył mnie przed językoznawcami. Natomiast sam Jan Paweł II, kiedy dostał tekst i melodię pieśni i dowiedział się o moich problemach z polonistami i teologami, powiedział do mnie: „Nie martw się, nawrócą się i jedni, i drudzy”.

Łącznie do tej pory Biskup napisał ok. 70 pieśni. Ostatnią, pod tytułem „Jednym Duchem, jednym sercem” – na I Łowicki Kongres Eucharystyczny. Pieśń jest odpowiedzią na hasło kongresu: „Wytrwajcie w miłości Mojej”. ❑



POLSKIE RADIO DZIĘKUJE

W niedzielę 5 listopada o godz. 9.00 podczas Mszy św. w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie (transmitowanej w Programie I PR) bp Józef Zawitkowski pożegnał się ze słuchaczami Polskiego Radia.

Bp Józef Zawitkowski głosił kazania radiowe przez 26 lat – od początku powrotu transmisji niedzielnej Mszy św. do Polskiego Radia, tj. od 1980 r.

„Kaznodziejstwo biskupa Zawitkowskiego jest wołaniem o Boga przychodzącego dzisiaj do człowieka, którego jednak nie zawsze umiemy rozpoznać. Jest zdumieniem nad niewiarą, zanikiem sumienia, złem panoszącym się na świecie, historyczną amnezją Polaków” – możemy przeczytać w tekście o. Witolda Kaweckiego.

Polskie Radio wydało czteropłytowy album pt. „Kochani moi...”, zawierający szesnaście kazań: pierwsze z nich – z 18 kwietnia 1982 r., ostatnie – z 15 maja 2005 r.

Po Mszy św. prezes Zarządu Polskiego Radia SA Krzysztof Czabański przekazał bp. Zawitkowskiemu album, dziękując w ten sposób za jego 26-letnią obecność na antenie radiowej. Oprócz walorów religijnych homilie Księdza Biskupa stanowiły ważny wkład w wypełnianą przez Polskie Radio misję objaśniania otaczającej nas rzeczywistości.

Panie, Miłośniku życia,
Obrońco mój i Miłości moja!

Bp Józef Zawitkowski

Kochani moi!

Już jesień głęboka.
A w Łazienkach Królewskich
dziś galowy koncert
w 146. rocznicę urodzin
Wielkiego Polaka
Ignacego Jana Paderewskiego.
„Niech się cieszy Matka Polska,
takich pięknych Synów rodząca".

W środę – w uroczystość Wszystkich Świętych
byłem na cmentarzu.
Słychać było „szum gwałtownego wiatru"
(por. Dz 2, 2)
i szeptaną modlitwę.
Ludzie byli mądrzy, wyciszeni,
o czymś zamyśleni,
bo niebo było otwarte,
a Święci tak blisko.

Tylko znicze mówiły:
„A Światłość Wiekuista
niechaj im świeci".
Niezapominajki na grobie
odmawiały wypominki:
„Nie zapomnij o nich, Panie!".
Pomniki dziś takie pokorne,
a świąteczne
prosiły o „pobożne westchnienie",
o „Zdrowaś Maryjo"
i o Miłosierdzie Boże – „Jezu, ufam Tobie!".

Zdawało mi się, że ci wszyscy,
którzy mnie uprzedzili
i spoczywają w pokoju,
dziś są tacy radośni
i mówią bez słów:
„Dobrze, żeś przyszedł.
Jak dobrze, że pamiętasz.
Dziękuję!".

A jak wam tam jest?
Nie pytaj, bo tego
„ani nie zobaczysz,
ani nie usłyszysz,
ani sercem nie zrozumiesz" (por. 1Kor 2, 9).

A są u was naprawdę
kwieciste polany,
niebieskie autostrady,
plaże z ciepłym piaskiem,
światło, które nie zna zmierzchu,
zapach fiołków,
morze spokojne
i łagodny powiew wiatru?
Naprawdę u was nie ma zegarków
ani czasu,
ani pielgrzymek do miejsc świętych,
ani wycieczek w góry,
ani nad jeziora,
ani smutku, ani płaczu,
ani łez nie ma?
Nie ma.
„Dawne rzeczy przeminęły" (Ap 21, 4).
To jak tam jest?
Zobaczysz.

Dobrze, że jest lepszy świat,
gdzie nie ma ukrytych kamer, teczek,
strasznych ludzi,
co mają języki do pasa,
oczy bez zawiasów,
biegają po wytyczne do Belzebuba
i żywią się resztkami grzechów.
Piszą, donoszą, kłamią,
oświeceni inkwizytorzy.
Jak wy będziecie umierać,
panowie?
Nie jestem przestępcą
ani krzywoprzysięzcą!
„Pan stanie przy mnie
jako mój ostatni Obrońca" (por. Hi 19, 25-26).

Panie, „Sprawco zachwytów" (K. I. Gałczyński),
„Obrońco mój i Miłości moja!".
Zabierz mnie stąd!
Nawet w Kościele świętym
tak się wiele popsowało.

Przychodzę więc do Ciebie, Panie,
dziś na Mszę radiową
i pytam jak młodzieniec,
jak uczony w Piśmie:
Panie, co w tych wszystkich pobożnościach
jest najważniejsze?
Tak się tych świętych paragrafów nagromadziło,
że nie wiem,
które z Twych przykazań jest największe?

„Słuchaj, Izraelu!
Pan Bóg twój jest jedyny!
Kochaj Go całym sercem,
całą duszą,
całym rozumem
i ze wszystkich sił,
a drugiego człowieka
tak jak samego siebie" (por. Mk 12, 29-31).

I to wystarczy?
Wystarczy!
Bo jeśli nie kochasz Boga,
to wszystko inne nie ma sensu.
Panie, ale ja to wszystko
zachowywałem od młodości.
To chodź za Mną.
Odszedłem smutny (por. Łk 18,21-23).
I będziesz chodził smutny,
bo nie umiesz kochać.
„Żeby móc tak nareszcie uprościć,
jedną miłość znaleźć
z wielu miłości...
z psów kudłatych
najwierniejsze psisko,
z prac doktorskich
jasną nade wszystko,
to już blisko do tej prostoty,
do jedynej tęsknoty za Bogiem"
(por. ks. J. Twardowski).

Jakie to wszystko trudne!
A może lepiej dać sobie spokój
z tą ideologią, religią
i wrócić do Emaus,
i wziąć się za robotę.
Zapisać się na wójta, radnego
i niech mnie wybiorą.

Cóż to za rozmowy prowadzicie
między sobą przed wyborami
i jesteście smutni?
Jak to, nie wiesz, co się narobiło?
Nie wiem.
„Nie słyszałeś nic o Jezusie z Nazaretu,
co był potężny w czynach i w mowie?".
Słyszałem, ale co z tego?
No „myśmy się spodziewali",
że On przyniesie nam wolność,
„a tymczasem od trzech dni
leży w grobie!".

„Ale wy jesteście głupi
i nie chce wam się myśleć" (por. Łk 24, 25).
Przecież wam mówił,
„że będzie cierpiał, że Go zabiją,
ale trzeciego dnia zmartwychwstanie"
(por. Łk 18-33).
No mówił tak,
ale kto by w to wierzył?
Więc im tłumaczył wiarę.
I coś tam drgnęło pod czaszką,
pod żebrami,
„i sumienie ruszyło" (ks. J. Twardowski).

Słuchaj,
„zostań z nami".
Zjesz kolację, przenocujesz,
jutro pójdziesz, dokąd zamierzasz.
I został.

A gdy zasiadł do stołu,
odmówił modlitwę, wziął chleb,
pobłogosławił i łamał,
„i poznali Go po łamaniu chleba,
ale zniknął im sprzed oczu"
(por. Łk 24, 30-31).

Nie nocowali w Emaus.
Wrócili nocą do Jerozolimy.
„Widzieliśmy Pana!" –
powiedzieli uczniom
zamkniętym w wieczerniku.
My też widzieliśmy.
Wszedł do nas przez zamknięte drzwi.
Zlękliśmy się, że to duch.
„Nie bójcie się,
to Ja jestem!" (por. J 20,19-22).
Naprawdę!
„Weźmijcie z mego ducha
i odpuszczajcie grzechy" (por. J 20, 22-23).

Tylko nie było Tomasza.
Tomaszu, widzieliśmy Pana.
Panowie,
z taką mową to nie do mnie.
„Jeżeli nie włożę palca
w Jego przebite ręce
i ręki w Jego przebity bok,
nie uwierzę!" (por. J 20, 25).

I przyszedł Miłosierny
do wieczernika
i do Świętego Krzyża,
i do każdego kościoła,
i do każdego Tomasza.
„Chodź, włóż palec w moje ręce
i rękę w mój przebity bok
i nie bądź, człowieku, niedowiarkiem"
(por. J 20, 27),
bo to dziś nie wierzyć w Boga,
to albo z rozumem coś się stało,
albo sumienie stanęło.
Nie pójdę!
Chodź, teraz nie uciekniesz!
„Pan mój i Bóg mój!"
(por. Łk 24, 13-35 i J 20, 24-29).

Widzisz, Tomaszu,
jakie to wszystko proste,
gdy człowiek uwierzy?
A potem jest tylko miłość.
Wtedy się nie pyta,
co jest najważniejsze?

„Piotrze, czy ty Mnie kochasz
więcej niźli tamci?" (por. J 21,15).
Tak.
Naprawdę?
Tak, Panie,
ale nie pytaj mnie po raz trzeci.
Pewnie znów o mnie coś wiesz.
„Panie, Ty wszystko wiesz,
Ty wiesz, że Cię kocham!" (por. J 21,15-17).

O, jak trudno jest wierzyć
i kochać Boga
z całego serca,
wszystkim myśleniem
i ze wszystkich sił,
ale wiem,
że gdybym mówił językami Europy
i posiadł wiedzę wszystkich uniwersytetów,
i wiarę miał taką,
iżbym góry przenosił,
i gdybym się spalił z gorliwości,
a nie potrafiłbym kochać,
to jestem jak blaszany dzwon pęknięty
i jak cymbał fałszywy (por. 1 Kor 13,1-3).

To wiara i miłość Boga
stanowią o wartości człowieka?
Tak.

A mnie się wydaje,
że lepiej jest być bezbożnym.
Ci mają wolne weekendy,
oni się nie modlą,
nie mówią Bogu:
„Zgrzeszyłem przeciwko Tobie
i ludziom" (por. Łk 15,18).
Takim wolno zabijać,
cudzołożyć, kraść,
mówić i pisać fałszywie
przeciwko bliźniemu.
Urządzić się choćby na sto lat
i śmiać się
z pobożnych a biednych.

„Głupcze,
jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy" (Łk 12,20).
I co dalej?
Zobaczcie, dokąd idzie ten bezbożny świat.
A to się jeszcze nie zaczęło.
Będziemy schnąć ze strachu
przed terrorem, przed lustracją.
Zdrętwieją wszyscy –
w szkole, w domu, w sejmie
i w kościele.
Kto was tak urządził?

„O, wy głupi Galaci!
Co was tak urzekło?
Zaczynaliście od wiary,
a skończyliście na bezbożności" (por. Ga 3,1).

Dał nam Bóg Proroka,
co stanął na tej ziemi
i mówił do nas:
„Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij,
nie mów fałszywego świadectwa!
Bądźcie mocni w wierze!" (1P 5, 9).
„Wytrwajcie w mojej miłości" (J 15, 9).
„Zachowajcie pamięć i tożsamość"
(Jan Paweł II).
Stawiacie bohaterom pomniki,
a tańczycie przed bałwanami.
Jeszcze tu wróci Prorok,
ale już jako Święty
i powie: „To mówi Pan!
Raczej Boga trzeba słuchać
aniżeli ludzi" (Dz 5, 29).
I „przyjdzie nowych ludzi plemię" (Z. Krasiński),
i świat powie jeszcze raz:
„Christiani sunt!
Patrzcie, to są ludzie Chrystusowi"
(por. Dz 11, 26).
„Zobaczcie, jak oni się miłują!".
I do tych będzie świat należał.

Jeszcze nam trzeba nauczyć się
odrzucać zło i wybierać dobro.
Niech urosną świadkowie Boga
dla rodzin, dla szkoły,
dla Polski i dla świata.

Kto nam zafundował taką szkołę?
Źli politycy, reformatorzy,
pedagodzy i psycholodzy.
Autorytetów, świadków nam trzeba,
nie partnerstwa.
Na szczęście dobrych
wychowawców i nauczycieli
jest więcej niż tzw. partnerów.
Bądźcie świadkami
mądrości i wiary,
wymagającymi od siebie i od innych.

Będą potrzebni Europie i światu
nauczyciele, katecheci i kaznodzieje,
o ile będą świadkami Boga.
A świadek musi powiedzieć prawdę,
choćby za cenę życia.

„Chrystam widział!"
na własne oczy,
ja z Nim jadłem chleb,
On mnie pytał,
czy Go kocham więcej
niźli Wy.
Piotrze,
więc co mamy czynić?
Wy wiecie dobrze.

Niech nauczyciel będzie nauczycielem,
uczeń niech będzie uczniem.
Kochać – to znaczy wymagać.
„Inaczej wychowamy
politycznie uświadomioną bestię"
(Igor Neverly).

Ja też staję przed Wami
w kościele Świętego Krzyża
od dwudziestu pięciu lat.
„Stawałem przed Wami
z bojaźnią i drżeniem,
nie po to, aby błyszczeć słowem,
ale dać Wam swoje życie"
(por. 1Kor 2,1-3).

Bogu dziękuję i Wam Wszystkim,
Księdzu Markowi, tutejszemu proboszczowi,
i Pracownikom Pierwszego Programu
Polskiego Radia
za to, że nagrali i wydali
na płytach wybór moich kazań.
To wielka dla mnie łaska,
bo gdy mnie już nie będzie,
„zostanie po mnie
ta siła fatalna...
aż was, zjadacze chleba –
w aniołów przerobi" (J. Słowacki).
„I odmieni oblicze Tej Ziemi"
(Jan Paweł II).

Bądź uwielbiony, Boże,
„Miłośniku życia!
Cały świat przy Tobie
jak ziarnko,
jak kropla rosy,
co spada na ziemię" (Mdr 11, 22).

„Sprawco zachwytów!
Miłości wieczna!" (J. Elsner).
Boże mój!

Naucz mnie kochać
z całego serca i ze wszystkich sił,
a ludziom do końca dni moich mówić:
„Kochani moi!".
Amen!

Jak naprawić polską oświatę?



ŁUKASZ GŁOWALA/FORUM

Z ministrem edukacji Romanem Giertychem rozmawia ks. inf. Ireneusz Skubiś

Najpierw usłyszeliśmy o samobójstwie gimnazjalistki z Gdańska, molestowanej seksualnie przez kolegów z klasy. Teraz każdy dzień przynosi nowe informacje o niepokojących wydarzeniach w polskich szkołach. W Łodzi zmuszono gimnazjalistę do wypicia litra wódki wymieszanej z płynem „kret" (stan chłopca jest ciężki). W Kłobucku w miejscowym Domu Dziecka trzech nastolatków wykorzystywało seksualnie swoich kolegów; najmłodsza ofiara miała sześć lat. W Krajence (Wielkopolskie) dwaj uczniowie zaciągnęli koleżankę do toalety, związali jej ręce i chcieli zdjąć jej spodnie. Sprawa jest już na policji. W Krośnie Odrzańskim (Lubuskie) uczeń drugiej klasy gimnazjum wymuszał od kolegi pieniądze. Żądał 20 zł co tydzień. Gdy chłopak nie płacił, był bity. Stało się to co najmniej 12 razy. W Piotrkowie Trybunalskim policja zatrzymała pięciu 16-latków, wychowanków ośrodka przygotowującego do zawodu, którzy znęcali się nad rówieśniczką. Jeden z chłopaków próbował wepchnąć dziewczynę pod samochód. To kilka wyrwanych zdarzeń z ostatnich dni.

Już bodaj z tego widać, że w polskiej szkole zbyt często dochodzi do przemocy, że zbieramy dzisiaj żniwo liberalnej, bezstresowej pedagogiki, jaką prowadzi się u nas od 16 lat, kiedy to podjęto próbę wprowadzenia edukacji seksualnej, szermuje się hasłem „róbta, co chceta", kieruje filozofią „praw ucznia" ponad jego obowiązkami.

KS. IRENEUSZ SKUBIŚ: – Panie Ministrze, nikt nie kwestionuje faktu, że w szkołach trzeba zaprowadzić pewien porządek. Jednak Pański program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole" wzbudził ogromną dyskusję na temat restrykcji, jakie zostały zaproponowane. Czy chodzi Panu tylko o większą dyscyplinę?

MIN. ROMAN GIERTYCH: – Oczywiście, nie chodzi tylko o zwiększenie dyscypliny, ale o wiele innych zaniedbanych przez lata kwestii dotyczących szkoły. Jednak, bez porządku, dyscypliny, elementarnego ładu i właściwej hierarchii osób i wartości nie będzie bezpiecznych szkół. Zaproponowany przeze mnie program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole" nie wzbudza sprzeciwu rodziców zaangażowanych

w wychowanie swoich dzieci, również przez szkołę. To rodzice bowiem wpływają, czy też będą coraz bardziej wpływać, na życie szkoły przez wprowadzone jako obowiązkowe, bardziej aktywne niż dotychczas, rady rodziców. Program nie wzbudza także sprzeciwu wielu pedagogów i nauczycieli, którym zależy nie tylko na kształceniu młodzieży, ale przede wszystkim na ich wychowywaniu. Odbieram wiele głosów poparcia właśnie ze strony tego środowiska. Program wzbudza jednak sprzeciw tych, którym nie zależy na wychowaniu młodzieży. Tych, którzy nie walczą z narkotykami w szkołach, z przemocą, ze zwykłym chamstwem. Bo jak można było doprowadzić do takiego stanu polską szkołę, że wielu boi się do niej chodzić?! Szkoła, zamiast być miejscem zdobywania wiedzy i przekazywania wartości, stała się szkołą przetrwania. Dla wielu program „Zero tolerancji" jest niewygodny, bo być może trzeba będzie zrezygnować z bierności i zwykłego lenistwa, a trzeba będzie zacząć dostrzegać i walczyć z codziennymi problemami uczniów. Celem programu nie jest tylko i wyłącznie dyscyplina, ale przede wszystkim gwarancja bezpiecznej szkoły dla chcących normalnie się uczyć. A jest ich przytłaczająca większość. Nienormalna jest taka sytuacja, że jednostki czy też garstka chuliganów lub małych przestępców, jak to miało miejsce w Gdańsku, demoralizują i zastraszają całą szkołę.

Proponowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmianom towarzyszyć będzie wiele innych środków wychowawczych. Zamierzamy przeforsować zmiany w ustawie o systemie oświaty. Chcemy dołączyć do tej ustawy nowy rozdział o prawach i obowiązkach ucznia. Będą tam zawarte regulacje dotyczące dyscypliny szkolnej, kar, ale też, oczywiście, nagród. Przykładowo, jeszcze w tym roku szkolnym ustanowiona zostanie specjalna nagroda dla tych, którzy pomagają innym w sytuacji gnębienia przez kolegów i koleżanki. Wprowadzone zostaną także takie środki wychowawcze, jak przeproszenie pokrzywdzonego, obowiązkowe uczestniczenie w odpowiednich zajęciach czy wykonywanie prac społecznych na rzecz szkoły.

– Odnosząc się bezpośrednio do programu ogłoszonego przez Pana Ministra, bp Kazimierz Nycz – odpowiedzialny w polskim Episkopacie za sprawy edukacji i wychowania – powiedział, że sposób podejścia do problemów wychowawczych „z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień" jest dość niebezpieczny. Bez względu na to, czy chodzi o zmiany programowe, czy strukturalne. „Oświata nie znosi takich wstrząsów, oświata wymaga pewnej ciągłości. Wydarzenia, które stały się zapalnikiem pewnych działań, mają wpływ na emocjonalne, szybkie działanie, z wieloma punktami programu. Nie wiem, czy nie wymagało to szerszej dyskusji społecznej" – powiedział hierarcha. Panie Ministrze, czy obecne zmiany w oświacie nie są dokonywane pod wpływem emocji?

– Już w pierwszym moim wystąpieniu, tuż po nominacji, powiedziałem, że skończył się w szkołach czas panowania przemocy, narkotyków i pornografii. Było to pół roku temu. Już wtedy zapowiedziałem stanowcze działania w tym zakresie. Na początek zaproponowałem monitoring w szkołach, bramki internetowe, przywrócenie ładu m.in. przez wprowadzenie mundurków, rad rodziców. Wtedy nie znajdowało to poparcia w mediach czy w niektórych wpływowych środowiskach, które od pierwszego dnia mojego urzędowania bardzo mnie atakowały. Zresztą większość elementów programu „Zero tolerancji" powstało przed tymi wszystkimi wydarzeniami, które wstrząsnęły całą Polską, zwłaszcza gdy kraj obiegła wiadomość o samobójczej śmierci uczennicy Gimnazjum nr 2 w Gdańsku.

Wyniki badań na temat przemocy w szkołach wskazują na rażącą dysproporcję pomiędzy prawami uczniów a ubezwłasnowolnieniem nauczycieli. Są oni bezradni wobec agresywnych zachowań uczniów, dlatego muszą zostać wyposażeni w odpowiednie instrumenty dyscyplinujące, które pozwolą im na normalne realizowanie ich nauczycielskiego zadania.

Być może mamy ostatnią szansę, aby podjąć skuteczne działania, które sprawią, że nie będziemy żyć w społeczeństwie przesiąkniętym atmosferą agresji. Jeżeli chcemy bezpiecznie chodzić po ulicach za 10--20 lat, to musimy dzisiaj zmieniać polską szkołę. Ma się to dokonać m.in. przez realizację programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole". Chuligani muszą zrozumieć, że nie ma i nie będzie zgody ze strony państwa na szerzące się zło.

Nie może być również tolerancji dla zła propagowanego przez dorosłych, dlatego podejmiemy działania, aby zakazać prawnie rozpowszechniania pornografii, która leży u podstaw wielu zachowań cechujących się agresją. Zero tolerancji dla zaniedbań w szkole oznacza zero tolerancji dla tych, którzy wiedząc o nagannych zdarzeniach, nie reagują na nie.

– Kilku byłych ministrów edukacji uważa, że potrzebne jest bardziej pozytywne podejście do problemu, konieczne są działania, które będą wspierały autorytet nauczyciela i kładły nacisk na aspekt wychowawczy. Co Pan na to?

– O podniesieniu rangi zawodu nauczyciela również mówiłem od pierwszego dnia urzędowania w Ministerstwie, co zresztą ma już swoje skutki w nadaniu nauczycielom statusu funkcjonariusza publicznego czy w zwiększeniu ich wynagrodzenia. A co do pozytywnego podejścia do agresji i przemocy, a właściwie do agresorów, to wobec ostatnich zdarzeń trudno mieć „pozytywne podejście". Tu trzeba stanowczych i radykalnych kroków. Trzeba w końcu stanąć po stronie ofiar, a nie młodocianych przestępców. Podkreślam to stanowczo, że miłość do dzieci nie oznacza braku wymagań, wręcz przeciwnie. Jeśli już od najmłodszych lat nauczymy dzieci ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny, być może nie będzie tak brutalnych przestępstw, jakich ostatnio jesteśmy świadkami. Może gdyby ci chłopcy z Gdańska ponieśli odpowiedzialność za uderzenia, popchnięcia, brzydkie słowa czy inne drobniejsze przewinienia, dzisiaj nie ponosiliby odpowiedzialności za śmierć Ani.

Wbrew sugestiom niektórych mediów przywrócenie dyscypliny nie będzie oznaczało braku miłości, jaką należy otaczać dzieci i młodzież. Ale przeciwnie, będzie tę młodzież wychowywać na odpowiedzialnych, szanujących wartości i drugiego człowieka Polaków. Ci, którzy głoszą hasła „róbta, co chceta", zapominają, że brak wymagań oznacza właśnie brak miłości.

– Jak radzą sobie z tymi problemami USA czy kraje europejskie? Czy Pan Minister, konstruując program, korzystał z jakichś wzorców?

– Analizowaliśmy systemy pracy z trudną młodzieżą w różnych krajach europejskich – w Czechach, na Węgrzech, we Włoszech, w Niemczech, Francji, Belgii, a także w USA. Program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole" został w zasadzie stworzony od podstaw przez zespół powołany w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Oczywiście, w pracach uczestniczyło wiele środowisk, wielu psychologów, pedagogów, kuratorów oświaty.


ADAM CHEŁSTOWSKI/FORUM

– Program zapowiada przegląd szkół „z punktu widzenia bezpieczeństwa w szkołach i tego, co tam się dzieje". Jak taki przegląd miałby przebiegać, kto go przeprowadzi?

– Do tego zadania powołane zostaną trzyosobowe zespoły: prokurator, policjant i wizytator oświatowy. Jesteśmy już na etapie wstępnych uzgodnień. Szczegóły będą znane niebawem. Sprawa dotyczy około trzydziestu tysięcy szkół. Aby zwiększyć efektywność kontroli, zaczniemy od tych placówek, o których już teraz odbieramy niepokojące sygnały.

– MEN ma opracować programy wsparcia pedagogicznego dla rodziców. To dobry pomysł, ponieważ to rodzina jest pierwszą szkołą wychowania. Co by Pan Minister powiedział rodzicom, czego się z ich strony spodziewa?

– Liczę na zdecydowane wsparcie rodziców dla działań podejmowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Wysiłek podjęty na rzecz dobrego wychowania dzieci na pewno przyniesie korzyści nie tylko dzieciom, ich rodzicom, ale całym społecznościom. Będzie to też z ogromną korzyścią dla całej Polski. Dobrze wychowane pokolenia to w przyszłości mniej przestępstw, to mniej korupcji, egoizmu, wulgarności, krótko mówiąc – to o wiele mniej problemów na przyszłość. Dobre wychowanie dzieci przyniesie też wymierne korzyści materialne dla całego państwa, które z pewnością zaoszczędzi znaczne sumy na usuwaniu konsekwencji szkód popełnianych przez zdemoralizowaną młodzież. W końcu zacytuję też niezwykle ważne słowa Jana Zamoyskiego, że: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie". Taka będzie przyszła Polska, dumna ze swojego dziedzictwa, wykształcona i godna. Liczę, że rodzice, choćby we własnym, dobrze pojętym interesie, w pełni włączą się w proces naprawy systemu polskiej oświaty.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zorganizuje specjalne programy wsparcia wychowawczego dla tych rodziców, którzy mają ze swoimi dziećmi problemy wychowawcze albo którzy po prostu chcą się dowiedzieć czegoś o zasadach pedagogiki. Planujemy we współpracy z Centralnym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli organizowanie takich kursów dla rodziców. MEN wraz z CODN będzie również wydawać publikacje o zasadach i metodach wychowania dzieci i młodzieży.

Korzystając z okazji, jeszcze raz chciałbym zaapelować do wszystkich o wsparcie i modlitwę za trudne dzieło, jakim jest naprawa polskiej oświaty. ❑

Odpowiedź klauzurowym

O. Jan Góra OP

Na pomysł wpadła s. Patrycja, dominikanka. Zarówno na ten ogólny, ażeby siostrom zakonnym nad Lednicą rozdać świece wotywne z datą dzienną czuwania modlitewnego w intencji młodzieży lednickiej, jak i ten szczegółowy, aby rozesłać świece siostrom klauzurowym ze szczególną prośbą o modlitwę. Nad Lednicą rozdaliśmy obecnym siostrom świece od ręki, natomiast z wysyłką były problemy, ponieważ szybko zaczynały się wakacje i nie bardzo miał kto się tym zająć.

S. Patrycja jest jednak stanowcza i energiczna – będąc z nami na wakacjach nad Lednicą, zorganizowała również wysyłkę do klasztorów klauzurowych. Do każdej świecy dołączyliśmy list z prośbą o modlitwę i ewentualnie jakiś zwrotny znak, że prośba została przyjęta i będzie realizowana.

O sprawie dość szybko zapomniałem. Nie zapomniały jednak siostry. Kiedy wyjechaliśmy na Jamną, na ciąg dalszy naszych wakacji, na furtę zaczęły napływać listy z klasztorów klauzurowych. Listy różne. Jedne pisane odręcznie, inne na komputerze ozdobną czcionką, jeszcze inne na maszynie. Wszystkie były odpowiedzią na naszą prośbę i reakcją na otrzymanie naszej świecy.

W jednych listach widać było entuzjazm, w innych rzeczowe stwierdzenie, że przesyłka przyszła i siostry wezmą się do roboty. Jedna ze wspólnot na znak poważnego podejścia do sprawy podpisała się pod listem w całości, inna przysłała palkę (nakrycie kielicha) z pięknie wyhaftowanym logo Lednicy, jeszcze inna podarowała nam książkę o swojej wspólnocie. Jedne siostry potwierdzały otrzymanie świecy i zapewniały o modlitwie, inne bardzo szczegółowo mówiły o podjętych zobowiązaniach rozłożonych w czasie, a nie tylko w wyznaczonym terminie. Wiele klasztorów na stałe włączyło nas do swojej modlitwy. Niektóre siostry do listu załączały kolorowe foldery informujące o swoim zgromadzeniu czy wspólnocie. Liczne klasztory od dawna i bez proszenia śledzą naszą działalność. Niektóre młodsze siostry jeszcze za cywila bywały nad Lednicą i są dobrze zorientowane w idei corocznych spotkań młodzieży.

Kiedy brałem te listy do ręki i nad każdym z nich zamyśliłem się chwilę, poczułem się członkiem wielkiej modlitewnej wspólnoty, poczułem się blisko tych niewiast, które oddawszy siebie Bogu, są tak bardzo z nami i z naszym działaniem. Ich klauzura nie jest odcięciem się czy obojętnością, jest solidarnością duchową i wewnętrzną. Poczułem się blisko. Poczułem się głębiej zrozumiany, szczególnie jeśli chodzi o motywy mojego działania. Poczułem się otoczony właśnie zrozumieniem i miłością, dobrą pamięcią i pragnieniem wsparcia. Charyzmat kobiety jeszcze raz zajaśniał i ubogacił naszą duszpasterską wspólnotę.

Poprzez fakt wysłania siostrom klauzurowym świecy i nawiązania zwrotnego kontaktu mój świat poszerzył się ogromnie. Zobaczyłem przestrzeń, która istniała wprawdzie dla mnie, ale nie tak realnie i w zasięgu ręki. Przestrzeń pokoju i radości, która uspokaja, umacnia, pokonuje samotność i zniechęcenie. Odnalazłem się pośrodku modlitwy wszechogarniającej, mającej pokłady w miłości Boga i bliźniego, modlitwy wspierającej nasze istnienie i naszą działalność. Stałem się członkiem wielkiej rodziny, której nie jestem obojętny, ale przeciwnie – która jest mi życzliwa, a nawet kochająca. Zdumiewam się, jak to możliwe, że w Bogu, w Chrystusie jesteśmy wszyscy sobie bliscy i nieobojętni. Że nam na sobie zależy.

Jeszcze raz potwierdza się przekonanie, że człowiek ma tu, na ziemi, dwie podstawowe potrzeby obcowania z duszą drugiego człowieka i obcowania z niebem, oraz że niezaspokojenie którejś z tych potrzeb nieuchronnie przynosi człowiekowi śmierć. Wysłanie świec wotywnych z prośbą o modlitwę do klasztorów sióstr klauzurowych ukazało mi dobitnie, że są one naprawdę siostrami ludzi intensywnie żyjących w świecie. Są im tym bliższe, że mając wyobraźnię modlitewną, żyją już w przedsionku nieba.

Postanowiłem sobie zachować adresy tych klasztorów i pozostawać z nimi w łączności, powierzając im sprawy nie tylko Lednicy, ale również moje, a także sprawę mojego zbawienia. ❑

Jak czytać Pismo Święte?

Ks. Jacek Molka

Kolejnym gatunkiem literackim często spotykanym na kartach Pisma Świętego są hymny. Zwykle słowo „hymn" definiuje się w słownikach jako podniosłą i uroczystą pieśń, którą poeta komponuje na cześć Boga, bóstwa, swojego kraju, jakiejś idei bądź wartości.

W przypadku tekstów biblijnych mamy do czynienia z autorem natchnionym, którego, jak głęboko wierzymy, inspiruje sam Duch Święty. Hymny zaś zwykle były w pierwszych chrześcijańskich wspólnotach wykorzystywane w liturgii ku czci uwielbionego Chrystusa. Dlatego też są one, podobnie jak wyznania wiary, o których pisałem w poprzednich tygodniach, świadectwem kształtowania się wyobrażeń i religijnych przekonań młodego Kościoła.

W każdym dobrym tłumaczeniu Nowego Testamentu hymny powinny być rozpoznawane ze względu na ich stroficzny układ i specyficzne usytuowanie, które czytelnik od razu zauważa.

Jednym z najbardziej znanych hymnów jest ten z Listu do Filipian (2, 6-11), gdzie jest mowa o tzw. kenozie, czyli wyniszczeniu i uniżeniu się Jezusa, który dzięki temu jest naszym chwalebnym Panem. Kolejnym klasycznym przykładem chrystologicznego hymnu jest tekst z Listu do Kolosan (1, 15-20), w którym autor opisuje atrybuty uwielbionego Chrystusa.

Z hymnami mamy też do czynienia w Listach pastoralnych. Warto je czytać i wnikać w głębię myśli w nich zawartych (np.: 1 Tm 3, 16; 2 Tm 2, 11-13 czy Tt 3, 4-7). Również w Pierwszym Liście św. Piotra można wyróżnić pewne hymny, które najprawdopodobniej recytowano bądź śpiewano podczas ceremonii chrzcielnych. W ostatniej księdze Nowego Testamentu – Apokalipsie też spotykamy sporo tekstów hymnicznych (np.: 7, 9-17; 11, 15-19; 15, 2-4 czy 19, 1-10).

Często mówimy, że mamy problemy z modlitwą, gdyż nie wiemy, jak się modlić. Wydaje się, że tego typu sytuacje nie powinny mieć w ogóle miejsca w życiu człowieka prawdziwie wierzącego. Wystarczy bowiem wziąć do ręki Biblię. Właśnie w niej aż roi się od tekstów, które mogą nam posłużyć jako wzory gotowych modlitw. Jedną z jej form są właśnie hymny, o których dziś trochę Państwu napisałem. Naprawdę warto po nie sięgać. Ich szczególną odmianą są zaś starotestamentowe Psalmy. O nich jednak dowiemy się nieco już za dwa tygodnie. ❑


GRAZIAKO

MALUS IPSE FIES, SI MALIS CONVEXERIS

Złym sam się staniesz, jeżeli ze złymi będziesz obcować

Pan Bóg nie przestanie być dobrym, miłującym Ojcem także wtedy, gdy dopuszcza nawet bardzo niebezpieczne pokusy

Z br. Stanisławem Rybickim FSC rozmawiała Lidia Dudkiewicz

LIDIA DUDKIEWICZ: – Z własnych i cudzych doświadczeń wiemy, że zło jest zaraźliwe. Narzuca się nam ono niemal spontanicznie. Stąd konieczność ustawicznej walki ze złymi skłonnościami. Chodzi o to, by szczerym sercem odrzucać złe odruchy, miłując dobroć i świętość.

BR. STANISŁAW RYBICKI FSC: – Pierwsi chrześcijanie żyli w środowiskach pogańskich, a jednak Apostołowie ustawicznie wzywali ich do świętości, do naśladowania Jezusa Chrystusa.

Czy trzeba dowodzić, że w naszych czasach zło jest mniej zaraźliwe, niż to było w pierwszych wiekach? Stąd ciągle aktualny jest apel wychowawczy, ewangelizacyjny: „Nie naśladuj zła, lecz dobro!" (3 J 11). Należy wystrzegać się zła pod jakąkolwiek postacią, a dążyć ku dobru, kto bowiem czyni dobrze, pozostaje w łączności z Bogiem.

Właśnie obecnie, za naszych czasów, trzeba strzec się propagandy nieprawości, zgorszeń, agitacji za grzechem. Dotyczy to zdeprawowanych, zdemoralizowanych, ale również tych, którzy uważają się za sprawiedliwych, uczciwych, a o których ostrzegawczo mówi apostoł Paweł: „Niech ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł" (1 Kor 10, 12) w następstwie oddziaływania złych ludzi, złych przykładów. Nie jesteśmy jednak zdeterminowani; możemy i powinniśmy walczyć z najcięższymi nawet pokusami. Pan Bóg nie przestanie być dobrym, miłującym Ojcem także wtedy, gdy dopuszcza nawet bardzo niebezpieczne pokusy. Nie będą one nigdy tak wielkie, aby przekraczały wytrzymałość człowieka.



Br. dr Stanisław Rybicki FSC
Brat szkolny, pedagog, polonista, doktor psychologii

– Zachęta do walki duchowej

– W Liście do Efezjan apostoł Paweł uzbraja ówczesnych adresatów – i nas także – do nieuchronnej walki duchowej z mocami ciemności. Oręż do tej walki jest nadprzyrodzony: stanowi go wiara, słowo Boże i modlitwa. Źródłem zaś mocy duchowej i gwarantem zwycięstwa jest zmartwychwstały Chrystus. Trzeba nam walczyć dzięki tym mocom („Malus ipse fies, si malis convexeris"), gdyż podstępy kusiciela i jego zwolenników są nieustanną rzeczywistością tego świata „złego". W swej walce obronnej, jeśli ma być wygrana, chrześcijanin musi całą swoją siłą, całą postawą reprezentować Chrystusa niosącego ludziom pokój z Bogiem i bliźnimi. Wiara jest obroną przeciw szatańskim siłom o tyle, o ile jest przejętą od Boga prawdą zastosowaną w życiu prawdziwie chrześcijańskim. ❑

Nie znamy dnia ani godziny

Piotr Sosnecki



Z każdą chwilą, z każdym oddechem, a nawet uderzeniem serca nieuchronnie zbliżamy się do śmierci. Nie znamy dnia ani godziny, kiedy my sami przejdziemy do wieczności... Te myśli mogą jednych przerażać, drugich napawać nadzieją, zaś u innych wywołają co najwyżej ironiczny uśmiech. Są jednak takie osoby, które sprowokowane ich powagą, postawią sobie pytanie o sens swojego własnego życia.

W ostatnich latach coraz częściej obserwuje się wzrost zainteresowania problematyką śmierci, która jest niejako wpisana w dzieje ludzkości. Każda znana nam cywilizacja i każda społeczność wytworzyły własne widzenie śmierci, połączone z konkretnymi poglądami na temat natury samego człowieka, czyli sobie właściwą antropologią. Każdy z nas nosi bowiem w sobie zalążek nieśmiertelności, który buntuje się przeciw odwiecznemu prawu natury, jakim jest śmierć. Dla chrześcijanina jest ona udziałem w Jezusowej Passze. Stanowi ona bowiem przejście do niebiańskiej Ziemi Obiecanej, ponieważ ten, kto żyje wiarą w uwielbionego Chrystusa, nie umrze na zawsze, lecz zmartwychwstanie, osiągając prawdziwe Życie.

We wczesnym chrześcijaństwie, w przeciwieństwie do kultury greckiej i rzymskiej, zrodziła się praktyka modlitwy nie do umarłych, ale za zmarłych. Zrodziło się także przekonanie oparte na silnej wierze, że żyjący mogą im pomagać. Owa pomoc przybierała w ciągu wieków najróżniejsze formy, chociażby psalmów czy hymnów, które towarzyszą nam po dzień dzisiejszy w liturgii. Do jednych z najpiękniejszych zaliczyć można modlitwę św. Augustyna po śmierci jego matki: „Wylewam przed Tobą, Boże nasz, w intencji owej służebnicy łzy zupełnie inne, wypływające z duszy wstrząśniętej świadomością niebezpieczeństw, jakie zagrażają wszystkim, którzy umierają z Adamem (...) i o to błagam, abyś przebaczył grzechy mojej Matki. Wysłuchaj mnie przez Tego, w którym jest uleczenie naszych ran (...) niech nad sądem góruje miłosierdzie (...) spod Twojej obrony niechże nikt jej nie wydrze. Niech ani przemocą, ani podstępem nie zastąpi jej drogi szatan, który lwem jest i smokiem (...) niechże spoczywa w pokoju wraz ze swoim mężem" („Wyznania" IX, 13).

Pewnie nie sposób zrozumieć sensu tego rodzaju modlitwy, jeśli samemu nie doświadczy się łez, smutku bądź uczucia pustki po stracie kogoś bliskiego. Niemniej człowiek wierzący wie, że jego życie nie jest strzałą wycelowaną w nicość i pustkę zimnego Wszechświata, ale zmierza ku miłosiernemu Bogu, w którym każdy poznaje swoje prawdziwe oblicze oraz radość wiecznego obcowania z tymi, którzy przed nami odeszli do Pana. ❑

KRÓTKO

ŚW. MIKOŁAJ JEDZIE NA WSCHÓD

Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie „Kresy” zaprasza do udziału w wyjeździe z darami św. Mikołaja do dzieci w polskich szkołach na Wileńszczyźnie. Wyjazd **2 grudnia** o **7.00,** powrót **6 grudnia** rano ok. **6.00.** Koszt przejazdu – 390 zł dla grupy 30-osobowej. Świadczenia: przejazdy autobusem, 3 noclegi, śniadania i obiadokolacje, zwiedzanie z przewodnikiem Wilna i Troków, opieka pilota.

Spotkanie w Polskiej Szkole i w Domu Dziecka i przekazanie darów .

Zbieramy upominki mikołajowe: słodycze, żywność, zabawki, książki, przybory szkolne, kasety, płyty, buty i odzież zimową dla młodzieży. **Zebranie informacyjne – 24 listopada godz. 17.00 ul. św. Marka 6, Kraków tel./fax (0-12) 429-36-49** e-mail: stowarzyszenie_kresy@poczta.onet.pl

Karol Chudoba



gadu-gadu z księdzem

Spowiedź na kozetce

Ostatnio miałam fantastyczne przeżycie związane ze spowiedzią. Przede wszystkim spowiadałam się nie w kościele i nie przy konfesjonale, ale w jakimś mieszkalnym pokoju na plebanii. Sama spowiedź była bardziej rozmową niż samooskarżaniem się. Wyszłam naprawdę bardzo zbudowana i zadowolona. Ta spowiedź przyniosła mi wielką ulgę i pierwszy raz mogę powiedzieć, że chyba na zawsze przestałam się bać spowiedzi. Wierzę, że już zawsze będę mogła korzystać z takiej formy spowiadania się. Dlaczego jest to jeszcze tak rzadka praktyka? Przecież konfesjonał i spowiadanie się na oczach wszystkich to mało sympatyczne przeżycie.

S.C.

Kiedy słyszę, że ktoś w swoim życiu duchowym na pierwszym miejscu szuka dobrych przeżyć, to bardzo się martwię o jego wiarę w Boga. Znam bowiem wielu takich, którzy odeszli od wiary, bo przestali „czuć Boga” albo zabrakło im miłej atmosferki i klimacików duchowych. Wiem, że na pewnym etapie uczucia są potrzebne, ale – jak mawiał św. o. Pio – „najpierw Bóg daje cukierki, a potem chleb razowy”. Dojrzała wiara, tak jak dojrzała miłość, nie uzależnia się od cukierków, ale trwa również wtedy, gdy trzeba jeść tylko suchy chleb. Podobnie myślę o spowiedzi i formie, która bardzo Ci się spodobała. Przyznaję, że sam często spowiadam studentów na zasadzie rozmowy w naszej małej zakrystii. Boję się jednak zawsze, żeby ktoś nie zgubił sensu spowiedzi i nie zaczął jej traktować jak psychoterapii lub odwiedzin u psychoanalityka. Spowiedź na pewno ma również element terapii duchowej, ale jej zasadniczy sens mieści się w szczerym wyznaniu grzechów, w pojednaniu z Bogiem i pokucie. Materią spowiedzi jest wyznanie grzechów, a nie opowiadanie o swoich przeżyciach, zranieniach i odczuciach. Te ostatnie są co najwyżej materiałem dla kierownictwa duchowego. Spójrz na to z pewnego dystansu. Kto bardziej wyraża swoją skruchę i małość przed Bogiem? Czy ten, kto siedzi na wygodnej kozetce, obok księdza, i rozmawia w przyjacielskiej atmosferze o swoich odczuciach i potknięciach? Czy może bardziej ten, kto klęczy przy kratkach konfesjonału, bije się w piersi, z całą prostotą wyznaje grzechy i wie, że w tym wszystkim najwięcej do powiedzenia ma Bóg i że tylko Jego rozgrzeszenie jest uzdrawiające? Lubię czasem zrezygnować ze spowiedzi u swojego stałego spowiednika, żeby stanąć w kolejce do konfesjonału, uklęknąć przy kratkach, wyznać grzechy zupełnie obcemu księdzu i po prostu wierzyć, że nie od ludzi i ludzkich klimatów zależy moje uzdrowienie, ale od samego Boga. Oczywiście, że w podobnym duchu ktoś może spowiadać się w pokoiku wydzielonym do tego celu, siedząc wygodnie na kanapie, ale nie szukałbym w spowiadaniu samej tylko duchowej satysfakcji. Również to, że spowiedź przy konfesjonale odbywa się na oczach innych wiernych, ma swoje znaczenie, bo spowiedź to nie tylko pojednanie z Bogiem, ale również z ludźmi i z całym Kościołem. To dobrze, że widzą, iż jestem grzesznikiem i pragnę również pojednania z nimi, bo wiele moich grzechów bardzo ich zraniło.

Wierzę, że Twoje dobre odczucia ze spowiedzi nie są związane tylko z pokoikiem na plebanii i miłą atmosferą, ale z prawdą o sensie tego sakramentu i uzdrawiającej mocy Boga. Nie zapomnij jednak o konfesjonale i od czasu do czasu przyklęknij przy nim... i zobacz, czy wtedy równie mocno wierzysz w grzechów odpuszczenie.

Ks. Andrzej Przybylski



Na listy odpowiada ks. dr Andrzej Przybylski, duszpasterz akademicki z Częstochowy.
Zachęcamy naszych Czytelników do dzielenia się wątpliwościami i pytaniami dotyczącymi wiary.
Na niektóre z nich postaramy się znaleźć odpowiedź.
Można napisać w każdej sprawie: pytania@niedziela.pl

ODSŁONY BRAT TADEUSZ RUCIŃSKI FSC

Maskarada

Maska częstokroć może kryć tylko pustkę, a kto pragnie być różnoraki, jest lub staje się nijaki.

*

To był naprawdę dobry aktor. Znany i lubiany. Zagrał w iluś tam sztukach, w kilku serialach, wcielił się w kilka głównych ról w filmach... I nagle zniknął. – Kłopoty ze zdrowiem – tłumaczono dziennikarzom. A on zmienił adres, zamieszkał sam w niewielkim mieszkaniu i pozwolił bywać u siebie tylko sąsiadowi – emerytowanemu księdzu. Mebli miał niewiele, a uwagę zwracało duże, zwykle zasłonięte lustro i wielki stary kufer pod nim. „Nie cierpię luster – mawiał – a to służy mi tylko do charakteryzacji”. Co i raz wychodził gdzieś ucharakteryzowany na kogoś innego. Księdza, który go czasem zobaczył takiego zmienionego, zadziwiała doskonała przemiana twarzy – nie do poznania. Zapytany, po co to robi, mówił: „Nie znoszę siebie. W tych rolach dopiero jestem kimś i bawi mnie, gdy ludzie naprawdę wierzą, że jestem tym, kogo gram przed nimi. Jakbym przeżywał kolejne wcielenia”. Po powrocie z takich „spektakli” zamykał się na głucho i jakby z trudem wracał do siebie. Wychodził tak coraz częściej i coraz później wracał, jakby grał w gorączce rolę swojego życia – co dzień inną. Którejś nocy zbudził księdza telefonem: „Proszę przyjść, bardzo się boję!”. Kiedy ów ksiądz wszedł, ujrzał go ubranego w części różnych kostiumów, siedzącego na kufrze, z twarzą ukrytą w dłoniach. „One ożyły – mówił jak w majakach. – Moje maski! Są w tym kufrze. Zrobił mi je kiedyś przyjaciel do różnych ról. Świetnie przylegają do twarzy. Wkładałem je, wychodząc… A dziś wydostały się wszystkie, okrążyły mnie, przeraźliwie wyraziste, i patrzyły jakby przeze mnie. I wtedy spojrzałem w lustro…Nie miałem twarzy – żadnej! Jak stojak na peruki! One będą mnie prześladować!”. Na to ksiądz odpowiedział: „To wyrzuć je w diabły”. Wówczas aktor zapytał: „A czym ja będę bez nich?!”. Ksiądz chwycił go za ramiona, wpatrzył się głęboko w jego uciekające oczy i zapytał: „A jaką twarz będziesz miał przed Bogiem, jeśli tych masek masz… legion?”.

*

Żyjemy w społeczeństwie spektaklu. Jesteśmy albo aktorami, albo widzami – czasem przemiennie. Bardzo różnoracy lub całkiem nijacy. A człowiek nie może tak bez swojej wyrazistej twarzy… Czy ją jeszcze mam? Kiedy i przy czym/kim ona „nijaczeje”, a przed Kim może nabierać coraz głębszego wyrazu? Tego jedynego – danego mi i zadanego…


EAST NEWS

Po co ten ślub?

Ewa H. Kowalewska

Ach, co to był za ślub! Zakochani, piękni i młodzi, tak bardzo w siebie wpatrzeni, przysięgają sobie miłość i wierność na zawsze. Drżącymi rękami wkładają sobie nawzajem pobłogosławione złote obrączki. Choć są trochę stremowani, wszyscy widzą, że są szczęśliwi. Zaczynają nowe życie, zakładają rodzinę.

Tak było, gdy i my stanęliśmy na ślubnym kobiercu. Teraz, gdy minęło ponad 25 lat, możemy powiedzieć, że była to jedna z najważniejszych chwil w naszym życiu. Było to zresztą zupełnie oczywiste i dla nas, i dla naszych rodziców, że jeśli chcemy żyć razem, powinniśmy zaczynać z błogosławieństwem Bożym, przyjmując sakrament małżeństwa. Nigdy tego nie żałowaliśmy, bo Pan Bóg daje siłę, aby liczne troski dnia codziennego i nasze słabości nie zniszczyły miłości. Codziennie tego doświadczamy.

Teraz przyszedł czas naszych dzieci. Nasza córka, mocno przejęta, starała się powiedzieć nam, że się zakochała. Była bardzo szczęśliwa, gdy powiedzieliśmy jej, że życzymy im takiej samej pięknej miłości jak nasza. Wtedy jednak zaczęły się nocne rozmowy. Były bardzo potrzebne i im, i nam. Rodzi się miłość i młodzi chcą być razem. To zupełnie naturalne. Ale jedynym gwarantem miłości może być Bóg, który błogosławi chrześcijańskie małżeństwo, podnosząc je do rangi sakramentu. Młodzi jednak sami muszą zadecydować, czy chcą zaprosić Go do siebie.

I był następny piękny ślub. Wielu młodych kuzynów i przyjaciół patrzyło na nich ze zdziwieniem: po co ten ślub? Ale już wieczorem z jakąś nostalgią zaczynali mówić, że i oni o tym myślą. Jeszcze nie teraz, może później, chociaż już tak długo razem mieszkają...

Pan Bóg zostaje za drzwiami

Dzisiaj wielu młodych nie widzi perspektyw. Decydują się zamieszkać razem, współżyją ze sobą i uważają to za naturalne. – Kochamy się, ale po co nam ślub? – mówią. Pan Bóg zostaje za drzwiami, bo nie mają ochoty zaprosić Go do swojego domu. Nie rozumieją, co oznacza sakrament małżeństwa. Chociaż najczęściej są ochrzczeni i otrzymali katolickie wychowanie, są zagubieni i nie wierzą, że możliwe jest zachowanie dozgonnej miłości i wierności. Tracą wyniesioną z domu wiarę. Mówią, że ślub to tylko kosztowna formalność, do niczego im niepotrzebna. Jeśli się rozejrzymy, zauważymy, że liczba takich „wolnych" związków zastraszająco rośnie. To jakiś trudny znak naszych czasów. Młodzi często nie chcą się pobrać, nawet wtedy, gdy pocznie się ich dziecko. Mówią, że im się nie opłaca, bo stracą zasiłki dla samotnych matek. Tych kilka złotych jest dla nich ważniejsze niż zaproszenie Pana Boga do własnej rodziny.

Aby nie „urazić" młodych

Zapytałam kiedyś Marka, młodego ojca rodziny, co by zrobili jego rodzice i obecni teściowie, gdyby jeszcze przed ślubem przyjechał do domu swojej dziewczyny, przespał się z nią w jej pokoju, a rano radośnie przyszedł w piżamie na wspólne śniadanie. Byłam świadkiem takiego zachowania w rodzinie naszych przyjaciół i jakoś trudno mi było się z tym pogodzić. Tamci rodzice, choć niezadowoleni, udawali, że niczego nie widzą, aby nie „urazić" młodych. Marek zareagował bardzo gwałtownie. Najpierw go zamurowało i poprosił o powtórzenie pytania, a potem długo dosłownie tarzał się ze śmiechu. Na pytanie, co mu się stało, odpowiedział: – Wyobraziłem sobie mojego tatę i mojego teścia, jak szybko i zgodnie zrobiliby ze mną porządek. Nigdy bym się nie odważył w taki sposób obrazić mojej dziewczyny i jej rodziny.

Nieraz potrzeba wielu rozmów, pełnych miłości, zrozumienia i akceptacji, aby pomóc młodym odnaleźć swoją drogę. Pan Bóg oczekuje, że to oni sami poproszą Go, aby błogosławił ich miłość. Tego nikt inny za nich nie może zrobić!

Ale czy my, rodzice, nie jesteśmy często współwinni, że nasze dzieci żyją bez ślubu? Młodzi czasem mówią o tym w poradni: „Jak chcieliśmy się normalnie pobrać, rodzice byli przeciwko nam. Mówili, że jesteśmy za młodzi. Przepowiadali, że zmienimy zdanie, nie chcieli zaakceptować naszego wyboru. Nie przeszkadzało im, że podczas studiów mieszkamy razem. Nic ich to nie obchodziło, byle nie było kłopotów, wydatków i dziecka".

W Polsce liczba tzw. wolnych związków zastraszająco rośnie

Potrzebna jest wielka miłość rodziców, aby chcieć i umieć rozmawiać z dorastającymi, buntującymi się nieraz dziećmi, aby nie naruszając ich godności i prawa do własnego wyboru drogi życiowej, umieć im pokazać piękno chrześcijańskiej rodziny. Potrzebna jest wielka mądrość i modlitwa rodziców za dorastające dzieci, aby nie straciły wiary i stworzyły prawdziwie chrześcijańskie, polskie rodziny. Za to także my, rodzice, jesteśmy odpowiedzialni. ❑



Ewa Polak-
-Pałkiewicz

Publicystka, autorka wywiadu rzeki z Janem Olszewskim pt. „Prosto w oczy" oraz tomu publicystyki „Kobieta z twarzą"

Obrońcy nieuctwa

Ewa Polak-Pałkiewicz

Seria wstrząsów, jaką przeżyli rodzice, uczniowie i nauczyciele w związku z ujawnieniem tego, co dzieje się w szkołach, sprawiła, że prawie wszyscy zgodzili się, że remedium na brak wychowania jest większa dawka wychowania. Powszechność tego przekonania zmusza mnie do zajęcia stanowiska. Według mojego rozeznania, to nie brak, a nadmiar „wychowania" prowadzonego przez współczesną szkołę jest ważną, ale nie jedyną przyczyną nieszczęść. Polska szkoła od dawna – szczególnie widoczne jest to od czasu przyjęcia ostatniej reformy – wycofuje się z kształcenia umysłów, a zajmuje się wychowywaniem do społecznych zadań. I to wcale nie tych wymagających myślenia. Raczej do zadań mechanicznych i banalnych, wymagających bierności, a nie twórczości. Nie było w Polsce prawdziwej debaty co do tej, tak fundamentalnej zmiany celów szkolnictwa, nie wysłuchano „za" i „przeciw", bo nikt nie sformułował jasno i uczciwie celów reformy oświaty. Nie zawarto w tej sprawie żadnego społecznego konsensusu. Było ogólnopolskie mydlenie oczu przez tzw. czynniki oświatowe i znawców wychowanych na myśli nowoczesnych pedagogów i psychopedagogów, takich jak: G.S. Hall, J. Dewey, C. Freinet, oraz teoretyków „szkoły frankfurckiej", zajmujących się „poprawianiem" marksizmu i „rozpisywaniem" go na kulturę, oświatę i media. Na fali ogólnego zamętu pojęciowego w tej dziedzinie doszło do tak zdumiewających wypowiedzi, jak wygłoszona przed 15 laty przez jednego z ministrów oświaty, że szkoła w ogóle nie powinna uczyć, a właśnie wychowywać. I mimo załamywania rąk i wielkiego płaczu nad „niedostatkami wychowania" czy wręcz „rezygnacji z wychowania", tak naprawdę szkoła po reformie właściwie nic innego nie robi, jak „wychowuje". Oczywiście, nie licząc heroicznych zmagań kurczącej się liczby nauczycieli z prawdziwego zdarzenia. Nauczycieli coraz mniej potrzebnych, z punktu widzenia celów reformy, bo z powodzeniem może ich zastąpić armia psychologów i pedagogów, coraz pewniej wkraczająca do szkół, by – jak to się mówi – „postawić diagnozę" uczniowi. Nauczycieli, którzy starają się – wbrew okrojonym i bałaganiarskim podstawom programowym, wbrew coraz gorszym, chaotycznym podręcznikom, z karygodnymi błędami, rozmywającymi istotę zagadnień – po prostu uczciwie uczyć. Rozwijać umysł dzieci, dawać rzetelną wiedzę o świecie, wyłożoną w sposób jasny, uporządkowany. Wiedza, która stawia zasadnicze pytanie o człowieka, o historię i o kulturę, wiedza weryfikowana przez krytyczny umysł, posługujący się arystotelesowską logiką, rozwija i wzmacnia ducha. Prowadzi ku prawdzie i daje wolność. A przez to stanowi najlepszą obronę przed wypaczeniami moralnymi, przed agresją, deprawacją i ideologią, niezależnie od tego, czy źródłem ich będą media, czy grupa rówieśnicza, czy przemoc serwowana w specjalnie preparowanych obrazach i wzorach zachowań, wtłaczanych do niezwykle dochodowego przemysłu, jakim jest tzw. kultura młodzieżowa. Wychowywanie bez kształcenia – nawet stosowane w najlepszej wierze – nieuchronnie staje się tresurą. Odpowiedź młodego człowieka na tę tresurę – niezależnie od tego, czy jest on już, czy jeszcze nie jest, wystarczająco zdemoralizowany – może być tylko jedna: opór, złość, agresja. Wychowanie nie do tzw. wartości, bo to pojęcie mgliste i każdy może podłożyć pod nie, co chce, lecz do klasycznych cnót: roztropności, pokory, męstwa, odwagi, wytrwałości itd., do dojrzałości charakteru, wychowanie oparte na wzorcach osobowych – jest, oczywiście, warunkiem, bez którego nie ma mowy o kształceniu, jest czymś, co cierpliwie i dyskretnie towarzyszyć powinno zasadniczemu zadaniu każdego nauczyciela. Tymczasem w polskiej szkole wszystko stoi dziś na głowie. Programy i podręczniki pełne są socjologicznych i „socjologizujących" wtrętów i dygresji. Całe partie materiału, niezbędnego, by ukształtować jak najszerszy pogląd na świat, pomóc go zrozumieć, zaspokoić głód wiedzy o mechanizmach, dziesiątki dzieł literatury, bez znajomości których nie można mówić o żadnym wykształceniu – choćby i „średnim" – wyparowały. Zamiast nich pojawiły się mętne wywody o „pokoju i współpracy", o „globalnych problemach", wyborach, ankietach i innych głupstwach, filarach tzw. edukacji obywatelskiej. Rodzice najczęściej nie mają czasu, żeby zaglądać do podręczników i zeszytów ćwiczeń – z których większość jest zresztą napisana niechlujnym, a niekiedy wręcz bełkotliwym językiem. Jeżeli już jednak to czynią, są mocno zaniepokojeni.

Polska szkoła od dawna wycofuje się z kształcenia umysłów

Żeby więc próbować „naprawiać" polską szkołę, zacząć trzeba nie od debaty na temat nowego systemu społecznych oddziaływań, perswazji i represji, które tylko tresurę zwaną wychowywaniem – bez właściwego kształcenia – wzmocnią, ale od pytania: Czego i jak uczy ta szkoła? ❑

NOWE ROZMAITOŚCI

Lord Vader
Imperium kontratakuje. Leszek Miller vel Lord Vader chce odzyskać wpływy, a później władzę w Sojuszu Lewicy Demokratycznej, czyli u Proroków Ciemnej Strony Mocy („Fakt", 8 listopada). Niech Jasna Strona Mocy będzie z nami!

Demaskatorzy z PO
Demaskatorzy z PO obnażyli do końca PiS i braci Kaczyńskich. W reklamówce wyborczej poinformowali społeczeństwo, że w ostatnim roku zdrożała kawa, co jest kolejnym, nie mniejszym od totalitarnych ciągot, grzechem Kaczyńskich. Myliłby się jednak ten, kto podejrzewałby, że Kaczyńscy razem z marszałkiem Jurkiem w celach spekulacyjnych wykupili dziesiątki ton kawy, aby później sprzedać je z zyskiem. Perfidia jest jeszcze większa. By uprzykrzyć życie kawoszom, posłużyli się suszą w Wietnamie, której – według PO – byli przyczyną sprawczą.

Kolejna obsuwa
Jakby tego było mało Platforma zanotowała kolejną obsuwę z klipami wyborczymi. Coś chłopcy mają pecha. A to zrzynają scenariusze, a to plotą bzdury, a teraz ni mniej ni więcej tylko rąbnęli materiał jednej ze stacji telewizyjnych („Dziennik", 9 listopada). Wychodzą z założenia, że uniwersalne i zarazem fundamentalne zasady etyczne to nie dla nich.

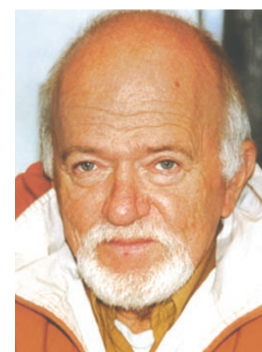
Quiz
Mamy dla Państwa prosty quiz. Pytanie jest następujące: Jakie wydarzenie sprawiło, że jeden z ogólnopolskich dzienników poświęcił ostatnio posłowi Piotrowi Misztalowi niemal całą kolumnę. Dla ułatwienia informujemy, że poseł Misztal trafia do ogólnopolskich gazet tylko i wyłącznie w trzech przypadkach.
a) gdy kupi sobie nową brykę
b) gdy narozrabia na rauszu
c) gdy urzędnikom państwowym lub samorządowym zagrozi utratą pracy.
Ponieważ quiz jest prosty, nagród nie przewidzieliśmy.

Wilk w lesie
Andrzej Lepper wziął urlop i wyruszył z misją ratunkową w teren, bo Samoobrona niebezpiecznie zbliża się do mielizny sondażowej, a mówiąc fachowo – do progu wyborczego („Gazeta Wyborcza", 7 listopada). Jeżeli prawdą jest, że ciągnie wilka do lasu, to znowu możemy się spodziewać jakiejś zadymy.

(pr)

Memento... Morin!

Krystian Brodacki



Krystian Brodacki

Publicysta, krytyk muzyczny, fotograf, muzyk, autor kilku książek, albumu „Święte Znaki" oraz kilkuset artykułów i wywiadów prasowych

NA TEMAT... Odważna duńska dziennikarka Sally Hamilton była w ósmym miesiącu ciąży, gdy na prośbę filmowca Sorena Klovborga udała się z ukrytą kamerą do renomowanej kliniki w Barcelonie w Hiszpanii, aby omówić z tamtejszymi lekarzami szczegóły aborcji, której rzekomo chciałaby się poddać. O owej klinice już od dawna krążyły plotki, że za stosowną opłatą kobieta może usunąć ciążę niezależnie od stopnia jej zaawansowania. Ale to nie były plotki!

W klinice „psycholog" zapytał Sally, dlaczego decyduje się na aborcję. Odparła, że nie chce tego dziecka, bo zerwała z jego ojcem. O nic innego nie pytał i skierował ją do doktora Carlosa Morina, który – miły i uśmiechnięty – na prośbę Sally opisał przebieg „zabiegu": po prostu do serca płodu wstrzyknie się digoksynę, która natychmiast spowoduje śmierć dziecka. Trupka wyciągnie się z brzucha, żadnych komplikacji nie będzie. Trzeba tylko, by zapłaciła 4 tysiące euro...

Nakręcony przez Sally film wstrząsnął opinią publiczną. Ten horror trwa w barcelońskiej klinice podobno od lat: około 10 tysięcy kobiet z całej Europy usunęło tu ciąże – i nie były to wcale ofiary gwałtu, co de iure (oraz choroba lub uszkodzenie płodu) ma być warunkiem zgody lekarzy na dokonanie aborcji. Wydały na śmierć swoje zdrowe dzieci! Nie zrobiłyby tego, gdyby takiej możliwości im nie stworzono. A nie stworzono by jej, gdyby pół wieku temu europejska lewica nie rozpoczęła batalii o „prawo kobiety do decydowania o swoim ciele", która krok po kroku doprowadziła do zalegalizowania aborcji w całej Europie, choć w różnych krajach w różnym zakresie.

Nasze „prawo aborcyjne" dopuszcza w Polsce zbrodnie mniej zaawansowane; jeszcze daleko nam do awangardy zabójców i rodzimych „morinów" chyba nie mamy. Na szczęście! To jednak nie znaczy, że możemy zaakceptować stan obecny. Z nadzieją witam poparcie, jakiego udzielił abp Józef Michalik poselskiej inicjatywie, aby obecnie obowiązującą ustawę proaborcyjną uchylić i zastąpić jasną, konstytucyjną gwarancją prawa do życia – od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Jest to „postulat rozumu i sumienia niezależnie od wyznawanej wiary". Tak, po tych mocnych słowach łatwiej będzie Sejmowi zająć rozumne i sumienne stanowisko. Spróbujmy zamknąć te drzwi! ❑

Nic nowego: politrucy przeciw prawdzie

Marian Miszalski



Marian Miszalski

Dziennikarz „Niedzieli", publicysta i komentator polityczny, stale współpracuje z paryskim „Głosem Katolickim" i tygodnikiem „Najwyższy Czas"; autor kilku powieści i wielu przekładów z literatury francuskiej

Minister edukacji, wicepremier Roman Giertych jest bodaj najczęściej atakowanym przez lewicowe media członkiem rządu. Przysłuchując się tym pełnym nienawiści atakom, staje się oczywiste, że brak argumentów zastępuje w nich ideologiczna nienawiść do takich pojęć, jak: patriotyzm, dobre wychowanie, obowiązek. Te bezpodstawne ataki na ministra wypływają więc z ciągle marksistowskiego pojmowania szkoły, które dzisiaj przybrało ideologiczną postać politycznej poprawności, demoralizowania młodzieży już nie „świeckością" szkoły i ateistyczną indoktrynacją, ale zachętą do: „róbta, co chceta". Przybiera to postać podszczuwania i ekscytowania młodzieży „wolnością" i „prawami", przy manifestowaniu i zachęcaniu do pogardy wobec odpowiedzialności, obowiązku i rygoru.

Z okresu PRL-owskiego szkoła polska wyszła poturbowana i okaleczona przede wszystkim podwójną moralnością, do której zmuszała uczniów, realizując programy komunistycznego, ateistycznego wychowania, oraz załganego nauczania historii i wiadomości o świecie. Wydawałoby się zatem, że wszelka naprawa szkoły – zwłaszcza na najniższym poziomie kształcenia – powinna koncentrować się na oparciu procesu wychowawczego na solidnych, sprawdzonych podstawach moralnych i etycznych, na ich twardym egzekwowaniu w życiu szkoły, w jej codziennej praktyce. Tymczasem tę biedną szkołę, której PRL odebrał możliwości solidnego wychowywania młodzieży, poddano wraz ze świeżą, nieopierzoną „demokracją" lewicowej presji „róbta, co chceta", tudzież eksperymentom „dostosowującym do standardów unijnych", jakby wymysły tej czy innej generacji unijnych biurokratów były dla nas ważniejsze niż polska młodzież. Mądrą uwagę Frycza-Modrzewskiego: „Taka będzie Rzeczpospolita, jakie jej młodzieży chowanie" (więc wychowanie) próbowano zastąpić nie „wychowaniem", ale polityczno-ideologiczną nową tresurą młodzieży: tresurą do politycznej poprawności. Spora odpowiedzialność za zaniechanie naprawy polskiej szkoły ciąży na politykach SLD, Unii Wolności (dziś – Partia Demokratów) i AWS: lata ich rządów to lata stracone.

Sytuacja jest dziś taka, że – jak to mówią – nie wiadomo, za co się wziąć, od czego zacząć, „gdzie ręce włożyć", żeby tę naprawę zacząć. Min. Giertych – bodaj jako pierwszy od 17 lat – ma odwagę „brać byka za rogi" – po tylu latach „spychotechniki", działań pozornych czy wręcz przyzwalającej demoralizacji. I dlatego właśnie staje się obiektem tak niewybrednych, nienawistnych ataków ze strony lewicowych mediów i lewicowych organizacji.

Niedawno zaatakowano bezczelnie ministra za to, że program „zero tolerancji" dla chuligaństwa w szkołach ogłosił w tej szkole, w której łobuzeria doprowadziła do samobójczej śmierci Ani. Wrzeszczano, że to był krok...polityczny! Mnie się wydaje, że to był właśnie krok właściwy: wypowiedzieć walkę złu tam, gdzie się tak drastycznie przejawiło. Ale atakowali ministra ci sami, którzy jeszcze niedawno zachęcali młodzież ze szkół podstawowych, by zamiast do szkoły poszła na wagary – na wiec polityczny, który nowa, marksistowska lewica zwołała z nienawiści do Giertycha... A nawet nie tyle do Giertycha, co z nienawiści do patriotycznego, porządnego wychowania młodzieży... Z głębokiej nienawiści do odpowiedzialności, poczucia obowiązku, dyscypliny. ❑

Opozycja w PRL

Z prof. dr. hab. Andrzejem Chwalbą – historykiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – rozmawia Leszek Cichobłaziński

Leszek Cichobłaziński: – Po 1945 r. Polska była jedynym krajem komunistycznym, w którym działała na szeroką skalę opozycja antykomunistyczna.

Prof. Andrzej Chwalba: – My jesteśmy o tym głęboko przekonani, ale dla przykładu Litwini mają już na ten temat inne zdanie. Kolejnym przykładem są Łotysze. I Litwa, i Łotwa zostały przecież wcielone do ZSRR. Tam okupacja sowiecka była dużo sroższa niż u nas. Społeczny opór łącznie z partyzantką kończy się na Litwie i Łotwie dopiero w latach 60., o czym raczej w Polsce się nie wie. Ale też należy powiedzieć, że opór powojenny w Polsce przeciwko komunizmowi – pomimo wielkich ofiar, jakie Polacy złożyli w czasie okupacji hitlerowskiej i sowieckiej, i pomimo masowej emigracji politycznej po 1945 r. przez zieloną granicę – był olbrzymi. Przeciwko polskiemu podziemiu niepodległościowemu władze sowieckie musiały skierować duże siły regularne oraz dywizje NKWD. Współdziałały z nimi polskie wojska wewnętrzne (KBW) oraz UB. Na skutek wielkiej przewagi opór organizacji poakowskich, narodowo-niepodległościowych oraz WiN został złamany. Jesienią 1948 r. opór społeczny przeciwko komunizmowi w Polsce był już bardzo słaby. Specyfiką Polski jest natomiast istnienie Kościoła katolickiego – potężnej instytucji niezależnej od państwa komunistycznego. To pod jego sztandarami chronią się rozmaici przeciwnicy systemu. I na tym głównie polega specyfika Polski na tle innych państw komunistycznych.

– Przejdźmy może teraz do opozycji lat 70. i 80., bo to też był polski fenomen.

– Ale była jeszcze opozycja lat 50., prawie zupełnie zapomniana. Opozycja antystalinowska początku lat 50. nie miała już bezpośrednio poakowskiego charakteru. W całej Polsce powstało wtedy wiele, głównie młodzieżowych, organizacji, związywanych w liceach, na uczelniach, w zakładach pracy. Z reguły były to małe, kilkuosobowe kółka konspiracyjne. W ten sposób młodzi ludzie przejmowali pałeczkę po ich starszych kolegach z Armii Krajowej. Młodzi konspiratorzy zrywali komunistyczne flagi, niszczyli portrety Stalina i Bieruta, pisali na murach antysowieckie hasła, kolportowali odezwy i biuletyny. Młodzież z początku lat 50. była więc bardzo aktywna, w przeciwieństwie do starszego pokolenia, które pogodziło się już trochę z zaistniałą sytuacją. Funkcjonariusze UB narzekali, że idee antykomunistyczne zaczęły docierać nawet do junaków, w tym z Nowej Huty.



ŁUKASZ TRZCIŃSKI

– Czy można też mówić o opozycji w drugiej połowie lat 50.?

– Mieliśmy Październik '56, a wcześniej mieliśmy poznański Czerwiec. Tylko że ruch październikowy miał na celu modyfikację komunizmu, odrzucenie jego najbardziej szpetnych elementów. Był to ruch wolnościowy, socjalistyczny, ale nie antysystemowy. Pojawiły się w nim treści narodowe, patriotyczne. W Polsce nie uformowały się wtedy, tak jak na Węgrzech, formacje stricte antykomunistyczne i niepodległościowe. Nie odrodziły się na większą skalę polskie partie antykomunistyczne. Węgrzy nie wierzyli żadnym komunistom – ani stalinowcom, ani umiarkowanym – i zorganizowali wielkie powstanie antymoskiewskie, którego 50. rocznicę w tych dniach świętujemy. Może to dobrze, że w Polsce nie wybuchło powstanie, gdyż Węgrzy złożyli wielką daninę krwi. Przypomnijmy, że w walkach z armią sowiecką zginęło 3 tys. Węgrów, blisko 200 tys. musiało uciekać na Zachód, a represje i krwawy terror trwały nadal. Polaków przed niepodległościowym radykalizmem ostrzegała ich najnowsza historia, wielkie straty z lat II wojny światowej i Powstanie Warszawskie.

W tym okresie osiągnięto w Polsce pewien stan zadowolenia społecznego. Przepędzono tzw. sowieckich doradców, redukcji uległ sowiecki kontyngent wojskowy. W porównaniu z okresem stalinowskim swobody, które się wtedy pojawiły, traktowano jako niemałe wartości i zdobycze, jeśli nawet w latach 60. w wielu wypadkach się skończyły. Przypomnijmy względne swobody Kościoła, powrót Prymasa Wyszyńskiego z Komańczy, powstanie 5 klubów inteligencji katolickiej, upadek wielu spółdzielni produkcyjnych i zielone światło dla rolników indywidualnych, względny pluralizm w zakresie kultury artystycznej, brak krwawych represji. Dlatego za Gomułki, uważanego za antysowieckiego komunistę, opozycji w Polsce w zasadzie nie było, może poza Marcem '68 r. i środowiskiem Ruchu. Opozycja pojawiła się w latach 1975-76 w związku z protestami przeciwko zmianom w konstytucji PRL (do której wprowadzono zapisy o kierowniczej roli PZPR i wieczystej przyjaźni z ZSRR – przyp. L.C.). Już do końca systemu w Polsce, do 1989 r. opozycja była trwałym składnikiem życia politycznego. Rzeczywiście był to fenomen, gdyż w żadnym innym kraju komunistycznym tego nie było.

– Jakie efekty przyniosła ta działalność opozycyjna? Przecież w innych krajach komunistycznych opozycja była dużo słabsza albo nie było jej wcale, a kraje te znajdują się obecnie w bardzo podobnej sytuacji politycznej jak Polska.

– Dobre pytanie. To, że wiele państw Europy Środkowej może budować obecnie ład demokratyczny i gospodarkę wolnorynkową, jest zasługą „Solidarności". Trzeba o tym pamiętać. Ale też jakość opozycji w krajach postkomunistycznych jest różna. W żadnym innym kraju tego regionu nie ma tak silnych elit wywodzących się z opozycji antykomunistycznej. Powstanie opozycji zmusiło system do zwiększania zakresu swobód. Należy na tę kwestię patrzeć nie tylko z obecnej perspektywy, ale także z perspektywy tamtych czasów. To w czasach Gierka powstała opinia, że „Polska jest najweselszym barakiem w obozie komunistycznym". Nasi sąsiedzi wtedy kupowali polskie gazety i ustawiali anteny na polską telewizję. Także swobody w zakresie kultury i nauki są w Polsce dużo większe niż w innych państwach komunistycznych. Polscy pracownicy w latach 80. prawie bez ograniczeń mogli już poruszać się po świecie, o ile poradzili sobie z barierami finansowymi. Ale w tym samym czasie w wielu krajach komunistycznych pracownicy byli przypisani do zakładu, tak jak kiedyś polscy chłopi pańszczyźniani do ziemi. W tym wszystkim ma swój udział – oczywiście poza Kościołem, co jest zupełnie zrozumiałe – właśnie opozycja. Dlatego też po roku 90. Polska najlepiej ze wszystkich krajów komunistycznych wykorzystała „swój czas" – miała bowiem najlepiej uformowane struktury opozycyjne, mimo ich słabości wynikającej z przekonania, że ten system tak szybko upadnie. Z tych powodów broniłbym dorobku opozycji i oporu społecznego wobec systemu komunistycznego z punktu widzenia współczesności i czasu, w którym wtedy żyliśmy. ❑

Winni uczniowie, nauczyciele czy rodzice

Czesław Ryszka

Kto jest winien temu, że Ania z gdańskiego gimnazjum – molestowana seksualnie przez kolegów z klasy, poniżona w swojej godności – popełniła samobójstwo? Nie pytałbym o to, gdyby nie prawdziwa lawina podobnych tragedii oraz innych niepokojących wydarzeń dziejących się w polskich szkołach. M.in. w Łodzi zmuszono gimnazjalistę do wypicia litra wódki wymieszanej z płynem „kret" (stan chłopca jest ciężki); w Kłobucku w miejscowym Domu Dziecka trzech nastolatków wykorzystywało seksualnie swoich kolegów – najmłodsza ofiara miała sześć lat. W Krajence (Wielkopolska) dwóch uczniów zaciągnęło koleżankę do toalety, związało jej ręce i chciało zdjąć jej spodnie – sprawą zajęła się policja; w Krośnie Odrzańskim uczeń drugiej klasy gimnazjum wymuszał od kolegi pieniądze; w Piotrkowie Trybunalskim policja zatrzymała pięciu 16-latków, którzy znęcali się nad rówieśniczką – jeden z chłopaków próbował wepchnąć dziewczynę pod samochód.

To tylko kilka faktów tej przerażającej statystyki z ostatnich tygodni, z których widać jasno, że w polskiej szkole źle się dzieje, że dłużej nie wolno milczeć, że należy nie tylko karać winnych, ale zająć się naprawą szkoły. A winni są nie tylko poszczególni sprawcy, uczniowie, ale także nauczyciele i rodzice. Nie ukrywajmy faktu, że dzisiaj zbieramy żniwo liberalnej, bezstresowej pedagogiki, jaką uprawia się u nas od 16 lat. To nie nasze dzieci wymyśliły hasło „róbta, co chceta", to nie one zażądały wprowadzenia przedmiotu edukacja seksualna, to nie młodzież wydaje deprawujące czasopisma! To przecież nawet niektórzy, wydawałoby się światli nauczyciele – chcąc przypodobać się liberalnym politykom spod znaku byłej Unii Wolności – szermowali filozofią „praw ucznia" ponad ich obowiązkami. Czy mam przypominać, ile było protestów i krzyku w obronie dzieci, kiedy radni kilku miast upoważnili policję do kontrolowania młodocianych włóczących się nocą po ulicach? Media określiły taki rodzaj troski o dzieci godziną policyjną, zamachem na wolności obywatelskie. Albo czy ktoś pamięta, że były prezydent Aleksander Kwaśniewski zawetował ustawę posłów AWS-u o pornografii, a tym samym dopuścił, by 15-letnie dziewczyny mogły brać udział w erotycznych filmach?

Wspomniane wyżej dramaty uczniowskie zmusiły ministra edukacji Romana Giertycha do ogłoszenia programu „Zero tolerancji w szkołach". I co, już słyszymy głosy, że to emocje podyktowały mu owe „niebezpieczne" pomysły, w których jest więcej o karach, a mniej o wychowaniu. Tymczasem nie chodzi o emocje, ale o konieczne zmiany, w tym również o dyscyplinę. Jakie to zmiany? Podczas konferencji prasowej 3 listopada br. w gdańskim gimnazjum, do którego uczęszczała nieszczęsna Ania, minister Giertych faktycznie zapowiedział stopniowanie kar za wybryki chuligańskie uczniów: najpierw będzie to upomnienie, następnie nagana, wreszcie list do rodziców, udzielenie publicznej nagany na apelu, skreślenie z listy uczniów, a w przypadku szkół podstawowych i gimnazjów – przeniesienie do innej szkoły. Będą również odpowiednie środki wychowawcze, jak: przeproszenie pokrzywdzonego ucznia, obowiązkowe uczestniczenie sprawiających trudności w odpowiednich zajęciach, zawieszenie w niektórych prawach ucznia, np. zakaz udziału w imprezach organizowanych przez szkołę, wykonywanie dodatkowych zadań na rzecz szkoły (prace społeczne), poddanie nadzorowi wychowawcy czy pedagogowi, wreszcie zakaz opuszczania szkoły w czasie przerw, naprawienie szkody itd. Wreszcie dyrektorzy szkół będą mogli, po orzeczeniu komisji orzekającej, skierować danego ucznia do ośrodka wsparcia wychowawczego. Generalnie, dyrektorzy zostaną zobowiązani do reagowania na przemoc, nawet najmniejszą. Niewypełnianie tych zdań będzie rzutować na ocenę ich pracy.

Do obowiązków szkoły będzie należało również określenie godnego stroju, w jakim uczniowie przychodzą do placówki, oraz wprowadzenie zakazu używania telefonów komórkowych w czasie zajęć lekcyjnych. Dyrektorzy otrzymają także szersze uprawnienia do kontrolowania trzeźwości uczniów. Policja i straż gminna będzie natomiast zobowiązana do informowania rodziców i szkół o uczniach, którzy w trakcie zajęć przebywają w miejscach publicznych, jak kina, hipermarkety czy kawiarenki internetowe. Władze gminy będą mogły zaprowadzić kontrole dzieci i młodzieży na ulicach przez policjantów po godz. 23.00.

Co jeszcze więcej należy zrobić? Na pewno trzeba zmienić wiele w systemie oświaty, ponieważ dotychczasowa reforma położyła akcent na zmiany dydaktyczno-edukacyjne, a zapomniano np. o wychowaniu i o rodzinie, która jest głównym opiekunem i wychowawcą dziecka. Trzeba będzie także zastanowić się, jak „podziękować" za pracę tym nauczycielom, którzy nie traktują swego zawodu jak powołania, którzy nie potrafią współpracować z rodzicami uczniów.

Generalnie trzeba pamiętać, że nasze dzieci przez długi czas są jakby „lustrem", odbiciem zachowań dorosłych, stąd potrzebują autorytetów, zaufania, przyjaźni i miłości. Jeśli sami zagubiliśmy wartości, jeśli nasze postępowanie jest często bezwstydne i agresywne, trudno dziwić się zachowaniu tych, którzy na nas patrzą i naśladują. ❑



Czesław Ryszka

Pisarz i polityk – od 15 lat związany z „Niedzielą", poseł AWS w latach 1997-2001, obecnie senator PiS

Generalnie trzeba pamiętać, że nasze dzieci przez długi czas są jakby „lustrem", odbiciem zachowań dorosłych

Caritas: Zdążyć przed zimą!

19 schronisk, 22 noclegownie, 7 łaźni, 3 ogrzewalnie, 140 kuchni i jadłodajni – każdej zimy Caritas w Polsce świadczy pomoc dla ludzi, których dotknęło skrajne ubóstwo, brak dachu nad głową, brak oparcia wśród najbliższych. Co roku dziesiątki bezdomnych ludzi umiera w wyniku przechłodzenia, wycieńczenia i niedożywienia.

W ponad 191 placówkach oprócz pomocy doraźnej prowadzone są także programy długofalowego wsparcia dla osób wychodzących z bezdomności. Placówki Caritas mają charakter opiekuńczo-resocjalizacyjny. Zapewniają bezdomnym schronienie, wyżywienie, odzież, pomoc medyczną, terapeutyczną, socjalną i duszpasterską. Przy niektórych noclegowniach lub domach dla bezdomnych (Kielce, Białystok, Ełk) funkcjonują warsztaty aktywizacji zawodowej. Przeprowadzane są szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe tych osób (m.in. z zakresu budownictwa, usług kosmetyczno-fryzjerskich, masażu, usług gastronomicznych, prowadzenia pralni).

Wychodząc naprzeciw stale narastającemu zjawisku ubóstwa, pracownicy i wolontariusze Caritas szczególną uwagę przywiązują do programów profilaktycznych skierowanych do osób zagrożonych bezdomnością. Swoją pomocą Caritas obejmuje 1 594 196 osób, każdego dnia dożywiając 892 749 osób, dodatkowo dla 701 477 osób ubogich i zagrożonych marginalizacją Caritas wydaje produkty żywnościowe, ubrania, środki higieniczne, leki. Każdej zimy ludzie bezdomni zagrożeni są śmiercią w wyniku niedożywienia i przechłodzenia. W związku z tym Caritas zwraca się z prośbą o przekazywanie żywności i koców do najbliższych placówek Caritas oraz o wpłaty na nasze konto o numerze: 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384 z dopiskiem „BEZDOMNI".

Nasze działania można także wspomóc, wysyłając SMS o treści „POMAGAM" na numer 72 902 (koszt 2 zł + vat); usługa dostępna w sieci Era, Orange, Plus, Sami Swoi oraz Heyah.

Wszystkie wpłaty zostaną przeznaczone na zakup żywności i pomoc osobom bezdomnym podczas tegorocznej zimy.

Agnieszka Dębińska-Kubicka

Sługa użyteczny

Maria Żmigrodzka

W urodzie maryjnego miesiąca maja br. odszedł do wieczności ks. Edmund Boniewicz SAC, niestrudzony Kapłan Dobrego Pasterza, Apostoł kultu Bożego Miłosierdzia, Sługa i Niewolnik Niepokalanej. Żył i pracował, wyznając zasadę „Per Mariam omnia ad infinitam Dei gloriam".

Głosił Boże Miłosierdzie

Jako jeden z pierwszych w powojennych latach odwiedzał krakowskie Łagiewniki, gdzie modlił się z pielgrzymami przed wizerunkiem Jezusa Miłosiernego i przy grobie s. Faustyny na klasztornym cmentarzu. W 1952 r. do kościoła w częstochowskiej Dolinie Miłosierdzia, położonej w pobliżu Jasnej Góry, sprowadził obraz pędzla Adolfa Hyły, twórcy łagiewnickiego pierwowzoru.

Kościół w Dolinie Miłosierdzia w Częstochowie, podniesiony w 1992 r. do rangi sanktuarium, jest miejscem wielkiej modlitwy, duchowej odnowy i Bożych łask. Odbyło się tu pięć kongresów, kilkadziesiąt sympozjów, liczne Wieczerniki Miłosierdzia Bożego i zjazdy czcicieli. Na dziedzińcu bije źródełko ożywczej wody, dla którego ks. Boniewicz uzyskał błogosławieństwo Jana Pawła II. Przez lata działa tu Sekretariat ds. Miłosierdzia Bożego, biblioteka, dom rekolekcyjny, dom pielgrzyma, wydawany jest „Apostoł Miłosierdzia Bożego" (dawniej „Biuletyn").

Kult Miłosiernej Miłości – przez czyn, słowo i modlitwę – upowszechniał ks. Boniewicz za wschodnią granicą, podejmując duszpasterską posługę w krajach ZSRR, dokąd wyjeżdżał przez 30 lat. Modlił się w Ostrej Bramie, w kościele polskim Świętego Ducha, przed ikonami w ateistycznych muzeach, a także w Moskwie – na placu Czerwonym i w świątyniach kremlowskiego wzgórza. Wszędzie tam, w duchu fatimskich objawień, Niepokalanemu Sercu Maryi zawierzał Rosję i cały świat. Nieustępliwy, odważny. Nastawał „w porę i nie w porę".



Ks. Edmund Boniewicz (1919-2006)

Prefekt był najważniejszy

Ks. Edmund Boniewicz był niegdyś nauczycielem religii w Gimnazjum i Liceum „Nauka i Praca", prowadzonym przez bezhabitowe Siostry Najświętszego Imienia Jezus. Powtórzę tu fragmenty mojego wspomnienia, gdy kilkanaście lat temu odpowiadałam na ankietę „Mój prefekt", ogłoszoną w „Niedzieli". Pisałam wtedy: „Jego zjawienie się w naszej szkole w roku 1947 stanowiło punkt zwrotny w życiu wielu uczennic. Bardzo wówczas młody, pełen miłości do Boga i ludzi, zafascynował całe młodzieżowe środowisko. Skromny, nienarzucający swojego zdania, ale zawsze dobrze przygotowany do każdej godziny lekcyjnej, prowadził zajęcia zgodnie z ówczesnym, bogatym programem nauczania. Umiał wyegzekwować to, co najważniejsze, a przy tym stawiał sprawiedliwe oceny – nie tylko bardzo dobre. Wstydziłyśmy się, gdy któraś koleżanka nie potrafiła dać właściwej odpowiedzi. Można też było na lekcjach zadawać pytania, przedstawiać wątpliwości, rozmawiać o różnych sprawach. Ksiądz Prefekt, niewiele wówczas od nas starszy, rozumiał nas doskonale, utrzymując jednocześnie właściwy dystans w stosunku do klasy oraz zyskując szacunek i podziw swym poważnym i pełnym godności zachowaniem. Istotnych prawd wiary uczył w sposób rzeczowy i zwyczajny, a swoją gorącą pobożnością i przykładem pociągał do Boga, zachęcał do refleksji i modlitwy. Był dla nas na pewno najważniejszą Postacią w gronie nauczycielskim. Prefektem niezapomnianym dla tych dorastających osób, które prowadził ku życiu w wierze.

Wszystkie z nas obdarzał jednakowo ciepłem i serdecznością. Wnikał w indywidualne duchowe potrzeby. Znał nasze rodziny. W czasie dłuższej choroby przybywał do domów swoich wychowanek, korzystając z motoroweru (ksiądz na motorze był wtedy zjawiskiem rzadko spotykanym) i udzielając im sakramentów. Pomagał też materialnie, gdy było to potrzebne. W czasie wakacji zaznaczał swoją duszpasterską obecność odwiedzinami na koloniach, rozmawiał z nami, odbywał wycieczki. Po maturze zorganizował kilkudniowe rekolekcje zamknięte u Sióstr Karmelitanek w Czernej. Pamiętne, dla wielu przełomowe, najważniejsze w życiu.

Jedna ze znanych wówczas w Częstochowie nauczycielek, wojująca ateistka – która zresztą po latach przed śmiercią pojednała się z Bogiem – powiedziała o Nim: «Sama obecność tego księdza w szkole, jego gorliwość i uroda są bardziej niebezpieczne dla nowego ustroju niż tajna organizacja antykomunistyczna». Po naszym egzaminie dojrzałości i zlikwidowaniu nauki religii w szkołach ks. Boniewicz przez dziesiątki lat pamiętał o swych uczennicach. Wiele z nich właśnie Jego wybrało, ażeby błogosławił ich związki małżeńskie, chrzcił im dzieci, dysponował na śmierć bliskich i przewodniczył pogrzebom.

Nasz Prefekt trwał także wiernie przy swych wychowankach, gdy toczyły się polityczne procesy pokazowe członków ich rodzin, kiedy dziewczęta i kobiety jeździły na widzenia do więzień, zbolałe, pełne rozpaczy, samotne, czasem pozbawione środków do życia i dotychczasowych przyjaciół.

Gdy zdarzyło się, że któraś odeszła od Boga i Kościoła, prostował ścieżki, pomagał powrócić. W trudnych chwilach, w smutnych czy radosnych momentach, szukamy do dzisiaj Jego Osoby. Był, jest i będzie dla każdej z nas Osobowością Niepowtarzalną, Ważną i Bliską".

Ks. Boniewicz do końca brał udział w świątecznych spotkaniach opłatkowych dawnych uczennic „Nauki i Pracy". Także w czerwcu 2000 r., na jubileuszowym zjeździe absolwentek ostatniego rocznika maturalnego sprzed 50 lat (wtedy szkołę zamknięto), w częstochowskim kościele Najświętszego Imienia Maryi sprawował Liturgię i serdecznie przemawiał.



Zjazd absolwentek „Nauki i Pracy" 50 lat po maturze, 30 czerwca 2000 r.

Umiłował Polskę i kapłaństwo

Prawdziwie miłował Polskę, jej historię, teraźniejszość i przyszłość. Często powtarzał słowa Zbawiciela zapisane przez św. Faustynę: „Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją w potędze i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne moje przyjście". Dzisiaj widzimy, że iskra naprawdę zaistniała…

Kochał Kościół i swoje kapłaństwo, płonął w żarliwej służbie i modlitwie. Sługa niezwykle użyteczny.

Uwolniony od krzyża choroby i doczesnych cierpień, w 87. roku życia odszedł do Boskiego Pasterza w dzień Jego święta. ❑

22-26 LISTOPADA – DNI HONO+ROWEGO KRWIODAWSTWA

Misjonarz, żołnierz, społecznik

Krwiodawstwo to poświęcenie, to ofiarowanie siebie innym. Bardziej czytelne i wymowne niż jakikolwiek inny czyn miłosierdzia. Móc darować swoją krew innemu człowiekowi to wielki dar – takimi m.in. słowami określa ks. płk Zenon Surma, krajowy duszpasterz honorowych dawców krwi, misję i ludzi wokół niej zjednoczonych, powierzonych jego duszpasterskiej opiece.

– Pamiętam niektórych moich kolegów z lat późnolicealnych. Ci lepiej zorientowani zamiast na wagary szli... oddać krew. Mieli usprawiedliwienie i ... tabliczkę czekolady. Tak to wtedy bywało – mówi Ksiądz Kapelan. Czasy się zmieniły i świadomość ludzka również. Dziś nie działa zachęta czekoladowa, a i dnia wolnego nikt nie obiecuje. No, może poza wojskiem. Najważniejsze jednak jest to, że dzisiejsi honorowi dawcy krwi to ludzie w pełni świadomi, dlaczego i dla kogo to robią. Pewnie każdy z nich inną drogą trafił do stacji krwiodawstwa, ale z czasem wszyscy stali się silną wspólnotą, połączoną jednym celem – służyć innym.

Ks. Surma należy do Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów. Przez swoje zgromadzenie został oddelegowany do służby żołnierskiej. Dziś jest pułkownikiem, posługuje w kościele pw. Matki Bożej Fatimskiej w Zegrzu Północnym pod Warszawą. Mimo wielu zajęć nigdy nie brak mu czasu i uśmiechu dla innych. Może właśnie dlatego, że duchowo przewodzi ludziom, którzy służą innym. Może dlatego, że przez tę posługę rozumie jak nikt inny, jaką wartość ma ludzkie życie. Patronem polskich honorowych dawców krwi jest św. Maksymilian Kolbe – to zobowiązuje.

Krwiodawcy potrafią się modlić. Spotykają się na ogólnopolskich pielgrzymkach 3 razy do roku: w maju – na Jasnej Górze, we wrześniu – w Licheniu i w styczniu – na ogólnopolskim spotkaniu opłatkowym w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Ksiądz Pułkownik posługuje krwiodawcom od 1997 r. Sam oddał honorowo ponad 35 litrów krwi. Czynnie uczestniczy w akcjach propagujących honorowe krwiodawstwo. Właściwie wszędzie, gdzie się pojawia, zabiera ze sobą ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Warszawy. Tak było w czasie rekolekcji adwentowych w Siedlcach, wielkopostnych w Konstancinie-Jeziornie czy 19 maja br., przed przyjazdem do Polski Papieża Benedykta XVI, przy budynku „Podchorążówki" w Łazienkach Królewskich. Ks. Surma mówi, że czas po Mszy św. jest najlepszy dla przekazania daru własnej krwi, która może uratować komuś życie.

Każdy nowy rocznik poborowych, który trafia do Zegrza, musi poznać idee honorowego dawstwa krwi, bo – jak podkreśla Ksiądz Kapelan – każdy, kto oddaje krew dla ratowania życia i zdrowia bliźniego, jest naśladowcą Chrystusa i wypełnia Jego testament zawarty w słowach: „abyście się wzajemnie miłowali" (J 13, 34).

Ks. Surma nieustannie wzywa do tworzenia dobrego klimatu dla bezinteresownej postawy honorowych dawców krwi zarówno w miejscach ich pracy, jak i w instytucjach odpowiedzialnych za zdrowie i życie narodu. Wiele razy apelował również o przywrócenie odznaczenia „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu". Jak wielkie znaczenie ma honorowe krwiodawstwo, niech świadczy choćby fakt, że odznaka „Zasłużony dla Środowiskowego Klubu HDK PCK" nosi imię kard. Stefana Wyszyńskiego.

Kościół parafii garnizonowej w Zegrzu, położony nieopodal brzegu Jeziora Zegrzyńskiego, ma niedługą historię. Stanął niemal w tym samym miejscu, co jego zabytkowy poprzednik z XVI wieku, wysadzony w powietrze w 1987 r. Osoba Księdza Proboszcza, wielkiego sercem i duchem kapłana, świadczącego swą postawą Bożą miłość, jest gwarantem, że taka historia już się nie powtórzy.

Anna Dąbrowska



GRAZIAKO

Ks. płk Zenon Surma

Apel Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia

Do Ministra Zdrowia i Ministra Sprawiedliwości

W związku z informacjami, jakie zostały ujawnione w „Życiu Warszawy", dotyczącymi pozostawienia bez opieki noworodków, co spowodowało ich śmierć, wnosimy o pilne przeprowadzenie kontroli i dochodzeń we wszystkich placówkach służy zdrowia, w których dokonywano przerwań ciąży z powodu choroby dziecka poczętego. Jak wynika z informacji prasowej, zaprezentowanej także w polskich wiadomościach TVN 3 listopada 2006 r., pielęgniarka jednego ze szpitali stwierdziła, że niejednokrotnie przerwania ciąży dokonywane w zaawansowanej ciąży kobiety powodowały urodzenie się żywego dziecka. Dzieci te pozostawiane były bez jakiejkolwiek opieki medycznej i po pewnym czasie umierały.

Mając na uwadze te dramatyczne informacje, zwracamy się do Ministra Sprawiedliwości i Ministra Zdrowia o pilne podjęcie działań sprawdzających we wszystkich placówkach, w których w ostatnich latach dokonywano przerwań ciąży z powodu choroby płodu. Ze statystyk Ministerstwa Zdrowia wynika, że w całej Polsce rocznie dokonuje się ok. 150 tego rodzaju aborcji. Konieczne jest ustalenie, w ilu jeszcze przypadkach pozostawiano bez opieki noworodki, które z tego powodu umierały, i wszczęcie ewentualnych postępowań z powodu przyczynienia się do ich śmierci. Sytuacja ta pokazuje, do jakich dramatów dochodzi wówczas, gdy nie jest szanowane życie człowieka prenatalnie chorego. Wskazuje też na konieczność ustawowej ochrony życia dziecka bez względu na jego stan zdrowia, za czym jako Federacja stanowczo się opowiadamy.

W imieniu PFROŻ:
dr Paweł Wosicki – prezes
dr Antoni Zięba – wiceprezes
Antoni Szymański – wiceprezes

Poznań, 6 listopada 2006 r.



„Ludziom odlatującym”

Odchodzą. Najczęściej bez pożegnania. Nie zdążywszy powiedzieć tego, co najważniejsze. Zostawiają nas z niedorzecznymi pytaniami. Zawsze za wcześnie...

Agnieszka Chadzińska

nie przeminie
wszystko –
nie przeminie
kwiaty
nie pogasną
choćby
przyszło
oczy
wam złożyć
choćby
przyszło
na zawsze
zasnąć

Ks. Jan Twardowski

Jak zatrzymać to, co w nich było piękne, jak przekazać innym to wielkie, niepowtarzalne dziedzictwo? Takie pytania stawiają sobie organizatorzy, wykonawcy i uczestnicy „Zaduszek artystycznych” w Częstochowie, przywołując pamięć o zmarłych artystach i twórcach kultury. Już po raz czwarty częstochowianie spotkali się na wspólnej modlitwie za zmarłych artystów w Dzień Zaduszny. W kościele pw. św. Józefa została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem bp. Antoniego Długosza, po której odbył się koncert „Artyści częstochowscy w hołdzie ks. Janowi Twardowskiemu”, zorganizowany przez duszpasterza środowisk twórczych – ks. Piotra Zaborskiego. Muzyczne kierownictwo koncertu objął Marcin Pospieszalski, a udział w nim wzięli muzycy i aktorzy częstochowscy. Tegoroczne spotkanie naznaczone było szczególną obecnością śp. Księdza Jana, którego wiersze stanowiły wzruszający komentarz do tematu śmierci, a także obecnością śp. ks. Grzegorza Ułamka – pomysłodawcy i organizatora „Zaduszek”, który zmobilizował częstochowskich muzyków do tego, by pamiętali o zmarłych artystach i tę pamięć przekazywali innym. Msza św. – we wspaniałej oprawie kwartetu wokalnego Przemka Jeziorowskiego „Cantus”, zespołu „Five o'Clock”, chóru składającego się z wokalistów Ewangelizacyjnego Zespołu Wokalno-Instrumentalnego „T3” i Chóru Młodzieżowego Domu Kultury w Częstochowie pod dyrekcją Marioli Jeziorowskiej, a także kwartetu smyczkowego – przyniosła także pełne nadziei słowa bp. Antoniego Długosza o doświadczeniu śmierci. O tym, że przeżyciu odchodzenia bliskiej osoby zwykle towarzyszy refleksja: „Dlaczego człowiek umiera?”. Powstają tomy na temat tego, co stanie się z nami, kiedy umrzemy. A przecież tylko Bóg daje nam na to odpowiedź. „Pan Jezus sam przeżył to, czego my najbardziej boimy się w swoim życiu: zdradę bliskiej osoby, cierpienie, wreszcie krzyż, konanie i śmierć. Przeszedł tę drogę z miłości do człowieka. Pan Jezus pragnie, abyśmy – doświadczając swoich tajemnic Różańca – nie zapominali o tym, że Bóg jest Miłością, a miłość jest silniejsza od śmierci” – te słowa bp. Antoniego Długosza brzmiały szczególnie mocno w częstochowskim kościele św. Józefa, wśród tych, którzy zebrali się, by zmarłych ogarnąć modlitwą i miłością. Podczas Mszy św. aktorzy – Czesława Monczka, Nina Turkiewicz-Fatyga, Agata Hutyra, a także Janusz Jadczyk i Jan Pospieszalski – odczytywali nazwiska zmarłych artystów i ludzi kultury związanych z Częstochową. „Ks. Jan Twardowski, ks. Grzegorz Ułamek...”, potem aktorzy, poeci, plastycy, pedagodzy, nazwiska znajome i mniej znane, a na koniec: „Leszek Wieluński, Marek Perepeczko, Marek Grechuta”. Modlitwie towarzyszył śpiew: „Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci”, a uwieńczyło ją wspólne wyznanie wiary w życie wieczne.

Po Mszy św. odbył się koncert, choć tak naprawdę trudno byłoby ten niezwykły wieczór podzielić na dwie części. Koncert dopełniał to, co zaczęło się podczas Eucharystii, a to za sprawą niepowtarzalnej atmosfery wprowadzonej przez wykonawców: wymienionych już zespołów, a także wokalistów – Marzeny Lamch, Lidii Pospieszalskiej, Renaty Zaraś, Magdy Syposz, Zuzanny Iwańskiej, Anny Mrożek, Piotra Grabałowskiego, instrumentalistów – Janusza Yaniny Iwańskiego, Mateusza Pospieszalskiego, Łukasza Kluczniaka, Przemysława Pacana, Tomasza Sancheza, Jakuba Jeziorowskiego, Marka Maklesa. Spoiwem wieczoru były wiersze ks. Jana Twardowskiego, które „wspierane muzyką zabrzmiały szczególnie przejmująco w murach świątyni” – jak po koncercie powiedział Marcin Pospieszalski. Uczestników „Zaduszek artystycznych” jednoczyło również wspominanie ks. Grzegorza Ułamka, obecność jego rodziców i przyjaciół, którzy jeszcze niedawno razem z nim tworzyli to, co teraz jest także dla niego...

„Zaduszki artystyczne” stały się już tradycją w częstochowskim środowisku ludzi kultury. To ważne, by pamiętać o tych, którzy byli przed nami. To dużo, jeśli tego pamiętania nauczymy tych, którzy będą po nas. ❑



Wśród artystów był Jan Pospieszalski



Marzena Lamch



GRAZIAKO

Ks. Piotr Zaborski przedstawia muzyków


GRAZIAKO

Marcin Pospieszalski i Janusz Yanina Iwański grają tym, którzy odeszli

Co pozostawimy, odchodząc

Z Marcinem Pospieszalskim i Januszem Yaniną Iwańskim rozmawia Anna Przewoźnik

Anna Przewoźnik: – „Zaduszki artystyczne" są poświęcone tym, którzy odeszli, a kiedyś byli związani z kulturą. Tegoroczne – w sposób szczególny poświęcone są ks. Janowi Twardowskiemu i ks. Grzegorzowi Ułamkowi, który zapoczątkował te spotkania...

Marcin Pospieszalski: – Myślę, że wszystkie kolejne „Zaduszki" będą poświęcone ks. Ułamkowi, bo to był jego pomysł. On zachęcił mnie, by co roku zbierać częstochowskich muzyków, grać i wspólnie modlić się. Artyści chętnie odpowiadają na to zaproszenie, rezygnując z innych zajęć.

– Co przyciąga artystów, co powoduje, że nie koncentrują się na stronie materialnej, a „Zaduszki" traktują jako czas dziękczynny, czas refleksji?

– Już przy pierwszych „Zaduszkach" wytworzyła się taka atmosfera wspólnoty, wspólnego przeżywania, bycia razem i dlatego to kontynuujemy. Może w przyszłym roku ktoś inny zorganizuje to wszystko, a ja – jeśli będzie taka potrzeba – zagram na basie. Dobrze, że jest taki dzień w roku, w którym artyści ze środowisk częstochowskich mogą się spotkać i coś ważnego wspólnie zrobić.

– W „Zaduszki artystyczne" włączył się również Janusz Yanina Iwański. Jakie znaczenie i jaki wymiar mają one dla muzyka i mieszkańca Częstochowy?

Janusz Yanina Iwański: – To są już moje kolejne „Zaduszki", bo od pierwszej edycji biorę w nich udział. Ks. Grzegorz przychodził i namawiał, żeby coś zrobić. I zebrał nas wszystkich w jednym miejscu – tak powstały pierwsze „Zaduszki", potem kolejne. A później ks. Grzegorz został powołany przez Pana Boga. Myślę, że jest teraz z nami, mimo że jest tutaj wyczytywany jako ten, który odszedł.To on nam uświadomił, że jesteśmy dość dużym środowiskiem, a tak naprawdę mijamy się, nie zawsze mówiąc sobie „dzień dobry". On był naładowany pomysłami i w mistrzowski sposób udawało mu się je realizować.

– Na pewno ten czas jest czasem zatrzymania się, refleksji. Czego uczy nas odchodzenie naszych bliskich, którzy są zapewne z nami, jak ks. Jan Twardowski i ks. Grzegorz Ułamek?

– Doświadczenie śmierci moich rodziców uświadomiło mi, że jesteśmy naprawdę tylko pielgrzymami. Ks. Jan Twardowski wiedział coś, czego ja jeszcze nie wiem. Kiedy czyta się poezję ks. Jana, czuje się, że był on przygotowany do tej nieskończonej właściwie podróży. Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny przypominają nam, by śpieszyć się kochać ludzi, tak szybko odchodzą. Jeżeli potrafimy pielgrzymować, dzieląc się swoim życiem, to dobrze. Taka refleksja nasuwa się chyba każdemu dorosłemu, dojrzałemu człowiekowi. Pewnego dnia przechodzimy na drugą stronę, nikt nie wie gdzie. Mamy nadzieję, wiarę, że wkraczamy do Domu Ojca, i Bogu dzięki.

– Nasuwa się myśl, że warto coś po sobie pozostawić... tak jak ks. Twardowski czy ks. Ułamek.

– Jak to zrobić? Każdy sam musi sobie na to pytanie odpowiedzieć. Żyjemy, a życie dostajemy za darmo, więc to, co ofiarujemy innym, również nie jest naszą własnością, bo otrzymaliśmy to w darze. Oprócz życia dostaliśmy także śmierć, o czym często zapominamy. Uciekamy od tego, myślimy, że nas to nie dotyczy.

– A takie spotkania przypominają nam o tym, że tak nie jest...

– I Bogu dzięki. ❑

DAR... czasem trochę kłopotliwy

Od blisko 26 lat przez Dom Rekolekcyjny Ojców Jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach przewinęło się kilka tysięcy par. Państwo Teresa i Eugeniusz Maliccy wraz z ks. Stanisławem Puchałą byli przez ten czas świadkami wielkiej liczby cudów.

Joanna Bątkiewicz-Brożek



Janusz i Ewa złożyli papiery do sądu po 14 latach małżeństwa. W świetle prawa od dwóch tygodni już nim nie są. Wciąż jednak wiąże ich sakramentalne „tak". Na rekolekcje przyjechali, bo „wypchnęła" ich znajoma. – Byliśmy na bardzo ostrym zakręcie – mówi Janusz – a nasze małżeństwo nie istnieje od dwóch tygodni. Głęboki wdech, bo puszczają nerwy... mocno ściska dłoń Ewy. – Nikt ze znajomych nie dawał nam szans. Teraz czeka nas mnóstwo formalności, żeby cofnąć decyzję sądu. To cud! – dodaje.

Ostatnia deska ratunku

Ania i Tomek też kurczowo trzymają się za ręce. Blisko siebie. – Kiedy wchodziliśmy do domu Ojców Jezuitów, niosłem za żoną bagaże z poczuciem beznadziei. Wtedy dzielił nas metr odległości. A teraz, proszę! – Tomek podnosi splecione w mocnym uścisku dłonie żony i swoje. – Jak tylko usłyszałam o Czechowicach – dodaje Ania – pomyślałam, że to ostatnia deska ratunku. Od miesięcy żyliśmy jakby osobno. Tomek całymi dniami w pracy, nie mieliśmy o czym rozmawiać. Sama też rzuciłam się w wir roboty. Naszą córkę praktycznie wychowywała babcia. Mamy piękny dom, dwa samochody, pieniądze... ale nie mamy siebie. Przyjeżdżając tu, pomyślałam: za tą bramą będzie albo otwarta furtka, albo koniec. Furtka jest jednak otwarta.



Dom Rekolekcyjny Ojców Jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach

Monika i Zbyszek sądzili, że są dobrym małżeństwem. – Co jakiś czas coś iskrzyło, ale ogólny bilans wydawał się pozytywny – twierdzi Monika. – Jednak, jak się okazało, było zupełnie inaczej. Przenosiłam pewne schematy z mojego domu rodzinnego, popełniałam błędy swoich rodziców... – mówi. – Rozmawialiśmy o faktach, wymienialiśmy poglądy na temat pogody czy kolegów w pracy, planowaliśmy wypady na basen czy na rower – dodaje Zbyszek. – Nigdy jednak tak naprawdę nie mówiliśmy o naszych uczuciach. Tu niejako zostaliśmy do tego przymuszeni i wreszcie coś w nas pękło... i jakby ktoś wyszorował nas od wewnątrz.

Od blisko 26 lat przez Dom Rekolekcyjny Ojców Jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach przewinęło się kilka tysięcy par. Państwo Teresa i Eugeniusz Maliccy wraz z ks. Stanisławem Puchałą byli przez ten czas świadkami podobnej liczby cudów. Inaczej nie sposób nazwać tego, co przeżywają uczestnicy prowadzonych przez nich kilka razy w roku Rekolekcji Małżeńskich typu Marriage Encounter.

Wszystko zaczęło się w Hiszpanii

A wszystko zaczęło się kilkadziesiąt lat temu w Hiszpanii. Małżonkowie J. i M. Ferrerowie i jezuita o. Gabriel Calvo pierwsze rekolekcje tego typu, tzw. Encuentro Conyugal, poprowadzili w Barcelonie w 1962 r. Do Polski ich program przywiózł, na wyraźną prośbę kard. Karola Wojtyły – Stanisław Boguszewski. W 1977 r. zainteresował nimi grupę absolwentów Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach i nieżyjącego już ks. Józefa Dancha. Pierwsze rekolekcje typu Marriage Encounter, poprowadzone przez małżonków z katowickiego DA, odbyły się w Laskach w maju 1977 r. Liderami byli wówczas Nina i Kazik Waloszkowie. Po ich wyjeździe z Polski w 1980 r. funkcję tę podjęli Teresa i Eugeniusz Maliccy.

Tylko raz w życiu

– Polski program rekolekcji opracowano z uwzględnieniem naszych warunków, oczekiwań, problemów i potrzeb, a także z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć psychologii komunikacji – mówi Eugeniusz Malicki. – Najogólniej rzecz ujmując, rekolekcje te polegają na dialogu w obrębie pary małżeńskiej. Ich szczegółowy przebieg owiany jest jednak tajemnicą. W rekolekcjach typu Marriage Encounter można uczestniczyć tylko raz w życiu. Ten jeden raz jest jednak dostatecznym wstrząsem. „To rekolekcje dla odważnych – pisze jedna z par uczestników – bo potrzeba wiele odwagi, by uwierzyć, że może stać się cud (...). Nasz prawdziwy ślub odbył się w czechowickiej kaplicy. Całe nasze życie dzielimy na przed i po rekolekcjach". Maria i Czesław przyjechali do Czechowic 32 lata po ślubie. – Najpierw nie czuliśmy potrzeby naprawiania czegokolwiek. Dla znajomych byliśmy bardzo dobrym małżeństwem. Kiedy jednak przyjaciele wrócili z takich rekolekcji, zaintrygowało nas ich zachowanie. Promienieli spokojem i radością. Nie wstydzili się, że się kochają.

Z Czechowic-Dziedzic ludzie wracają jacyś inni, odmienieni. – Spotkanie małżeńskie często rodzi przemianę – mówi Teresa Snopkowska-Malicka. – W sferze intelektualnej oznacza to odkrycie zupełnie innego wymiaru świata. W sferze moralnej taka przemiana przejawia się w rewizji hierarchii wartości, w uwrażliwieniu na otaczający świat. Stąd Rekolekcje Małżeńskie inspirują również do podjęcia postawy apostolskiej, otwartej na innych ludzi, do angażowania się w sprawy Kościoła. Przeżycie rekolekcyjne często rodzi odwagę, dzięki której w sposób naturalny małżonkowie poprzez swoją postawę, wyrażającą miłość i jedność, są dla innych znakiem. Maliccy, główna para animatorska rekolekcji, bez cienia wątpliwości są takim znakiem. Od samego początku ich pracę wspiera i ukierunkowuje ks. prał. Stanisław Puchała – proboszcz katowickiej katedry Chrystusa Króla. – Rekolekcje Małżeńskie niemal w niczym nie przypominają tradycyjnej formy rekolekcji. Po pierwsze, zakładają dialog w obrębie pary małżeńskiej. Po wtóre, głównymi prowadzącymi są małżeńskie pary animatorskie. Zgodnie zatem z wytycznymi Soboru Watykańskiego II, spotkania te opierają się na współpracy świeckich z duchownymi. Tak właśnie pojmuję Kościół – mówi Ksiądz Stanisław.

Par animatorskich jest kilka. Adam i Hania czerwcowe rekolekcje poprowadzili po raz setny. – Dla nas animatorzy są niepodważalnym świadectwem – mówi jedna z uczestniczek ostatnie-


KRZYSZTOF SERAFIN/FORUM

go spotkania. Patrzymy, jak trzymają się za ręce, a kiedy ze sobą rozmawiają, patrzą sobie głęboko w oczy. I nie ma w tym nic na pokaz. – Myślałem, że takich małżeństw już nie ma, że to mit – dodaje Czesław. – Okazuje się, że po 35 latach można być wciąż w sobie zakochanym. Andrzej i Ewa ponad 10 lat współprowadzą Marriage Encounter. – Dla nas to też pewnego rodzaju wzmocnienie. Kiedy po 46 godzinach spędzonych w czechowickim domu Jezuitów obserwujemy, jak zmieniają się twarze małżonków – z zatroskanych i posępnych stają się radosne, utwierdzamy się w przekonaniu, że naprawdę warto i trzeba kontynuować nasze zaangażowanie.

Trzeba czekać w długiej kolejce

Rekolekcje tego typu odbywają się 6 razy w roku, a potrzeby są o wiele większe. Często, by na nie pojechać, trzeba czekać kilka lat w kolejce. Ważne są jednak trzy warunki, jakie trzeba spełnić, ustawiając się w niej. Pierwszy – Marriage Encounter są dla małżeństw sakramentalnych. Drugi – dla małżeństw dobrych, czyli takich, które mimo konfliktów i kłopotów chcą budować dalej i być razem. I trzeci warunek, od którego czasem się odstępuje – trzeba mieć co najmniej 2-letni staż małżeński. – Często przyjeżdżają małżeństwa znajdujące się w sytuacjach ekstremalnych i krytycznych, dla których to jest ostatnia deska ratunku. W takim przypadku dobrze jest wcześniej ich przygotować, nie rzucać na głęboką wodę – podkreśla Eugeniusz Malicki. – Najczęściej odbywa się to u nas w poradni rodzinnej. Trudno bowiem w ciągu 46 godzin odbudować kilkanaście lat poranionego życia. – Czasem ludzie potrafią powiedzieć, że obchodzą rocznicę nie ślubu, a rekolekcji, i to jest dla nas niesamowite! – dodaje z radością Teresa.

Do Czechowic przyjeżdżają małżeństwa z różnym stażem. Najstarsza para była 54 lata po ślubie, najmłodsza – kilka miesięcy. Często to tutaj po raz pierwszy rozmawiają o tym, co naprawdę czują. – Nigdy nie pomyślałbym, że moja żona myśli o mnie takie piękne rzeczy – mówią niejednokrotnie mężowie. Bywa i tak, że ktoś po 20 latach przerwy przystępuje do sakramentu pokuty. Inni mówią o pierwszej świadomej modlitwie ze współmałżonkiem. Choć tak naprawdę rekolekcje odbywają się w obrębie pary małżeńskiej, niewątpliwie ważna jest świadomość obecności innych par. Szybko więc wytwarza się klimat szczególnej wspólnoty. – Rekolekcje Małżeńskie nie są ani grupą terapeutyczną, ani terapią grupową – podkreślają Maliccy – chociaż wykorzystywane są pewne elementy treningu wrażliwości i grup spotkaniowych. Rozgrywają się one w obrębie małżeństwa, lecz w klimacie i atmosferze wytworzonej przez grupę. Można powiedzieć, że jest to także intensywny kurs uczenia się, względnie rozwijania, sztuki komunikacji, która może ułatwić wzajemne relacje w życiu codziennym i w sytuacjach ekstremalnych.

Świat pozostaje za murami

Nikt z przyjeżdżających uczestników nie zna jednak dokładnego planu rekolekcji. Każdy następny ich etap jest zaskoczeniem. Marta z Bogdanem przyjechali do Czechowic aż z Lublina. Ona w drodze zastanawiała się, o czym będą rozmawiać przez dwa dni zamknięcia w klasztornych murach. – Bardzo się tego bałam – zwierza się. – Potem, kiedy poproszono nas o wyłączenie komórek, zdjęcie zegarków i zostawienie całego świata za murami domu rekolekcyjnego, mój strach urósł. Co oni tu z nami zrobią? Mąż nawet chciał wyjeżdżać. A potem w kaplicy Ksiądz Stanisław kilkakrotnie powtórzył, że jesteśmy z mężem dla siebie darem! – Tyle że darem czasem kłopotliwym – dodaje od siebie z uśmiechem Bogdan. – Ale jak każdy dar, trzeba go pielęgnować i z szacunkiem o niego dbać. Takie przesłanie wywozimy z Czechowic. W ostatnim dniu rekolekcji małżonkowie niejednokrotnie mówią, że boją się wyjazdu z Czechowic. Opuszczają czechowicki klasztor ze świadomością, że to tylko początek długiej, czasem trudnej drogi. Jednak po kilkunastu latach do domu Malickich przychodzą listy od byłych uczestników ME: „Przeżyliśmy 23 lata temu piękne chwile rekolekcji – pisze jedna z par – (...). Trwają one w nas, jakbyśmy je przeżyli dopiero rok temu. 23 lata temu zaskoczyło nas zaproszenie na nie. Teraz wiemy, że to Bóg nas zaskoczył swoim darem...". ❑

Przeliczamy emeryturę

Wysokość renty lub emerytury, którą ustalono, kiedy ubiegaliśmy się o to świadczenie, może ulec zmianie, jeśli odnalazły się brakujące dokumenty poświadczające wysokość naszych dochodów lub gdy w czasie pobierania świadczenia pracowaliśmy. Oczywiście, ZUS nie zrobi tego z urzędu, czyli z własnej inicjatywy – musimy wystąpić z wnioskiem o ponowne przeliczenie.

Podstawa wymiaru renty lub emerytury jest wypadkową wysokości naszego wynagrodzenia i przeciętnych płac wskazanych do jej obliczenia, i to wszystko jest pomnożone przez kwotę bazową.

Część składkową emerytury lub renty oblicza się, mnożąc po 1,3 proc. podstawy jej wymiaru przez liczbę lat składkowych, natomiast część

Kiedy możemy wystąpić z wnioskiem o ponowne przeliczenie wysokości świadczenia emerytalnego

nieskładkową – mnożąc po 0,7 proc. podstawy jej wymiaru przez liczbę lat nieskładkowych. Skąd bierze się podstawa wymiaru? Są to po prostu nasze zarobki we wskazanych przez nas latach – wybranych latach kalendarzowych. Można wskazać zarobki z 10 kolejnych lat przypadających w ostatnim dwudziestoleciu przed rokiem złożenia wniosku albo z 20 lat przypadających przed rokiem złożenia wniosku (o rentę lub emeryturę), ale wybranych z całego okresu podlegającego ubezpieczeniu i – co ważne – nie muszą to być kolejne lata. (Jeśli więc nasze zarobki różnie kształtowały się w poszczególnych latach i nie zawsze miały tendencję wzrostową, a wykres pokazałby linię krzywą, wybieramy lata najlepsze, tzn. te, w których nasze zarobki były najwyższe).

Zakładamy, że pobieramy jedno ze świadczeń (rentę lub emeryturę), ale pracujemy jeszcze, a zatem osiągamy dochody. W takiej sytuacji istnieje możliwość przeliczenia podstawy wymiaru i przeliczenie to następuje według nowej kwoty bazowej. Jeśli natomiast mamy wyliczoną emeryturę lub rentę, ale dotarliśmy do nowych dokumentów potwierdzających nasze zarobki i wszystko wskazuje na to, że świadczenie może być korzystniejsze dla nas, również możemy wystąpić o ponowne przeliczenie z uwzględnieniem nowych danych, ale to świadczenie będzie obliczane według starej kwoty bazowej.

Zatrzymajmy się chwilę przy pierwszej sytuacji, a zatem – gdy pracujemy i pobieramy rentę lub emeryturę. Możliwość przeliczania podstawy wymiaru z zastosowaniem nowej kwoty bazowej obowiązującej w dniu złożenia wniosku jest w tym przypadku uzależniona od spełnienia – łącznie! – następujących warunków:

– musimy pozostawać w ubezpieczeniu po ustaleniu prawa do świadczenia;

– musimy wskazać zarobki przypadające w całości lub w części po przyznaniu świadczenia;

– musimy złożyć wniosek o obliczenie podstawy wymiaru emerytury lub renty z 10 kolejnych lat kalendarzowych wybranych z 20 lat pracy przypadających przed rokiem złożenia wniosku o ponowne ustalenie wysokości świadczenia lub z 20 lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia przypadającego przed rokiem złożenia wniosku o ponowne ustalenie wysokości świadczenia;

– musimy legitymować się wyższym wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru z nowo wskazanego okresu w stosunku do wskaźnika obliczonego poprzednio.

Warto zatem ustalić, czy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od obliczonego wcześniej. Aby to zrobić, należy najpierw obliczyć sumę kwot podstaw wymiaru składek (kwot, od których zostały odprowadzone składki do ZUS) oraz kwot, które nie stanowią podstawy wymiaru składek, ale są wliczane do podstawy wymiaru świadczenia, oddzielnie dla każdego roku z wybranych obecnie lat kalendarzowych. Teraz obliczamy procentowy stosunek każdej z tych sum do rocznej kwoty przeciętnego wynagrodzenia ogłoszonego za dany rok kalendarzowy z zaokrągleniem do setnej części procenta. Kwoty te znajdziemy na stronie internetowej: www.zus.pl. Następnie wyliczamy średnią arytmetyczną tych procentów i to jest właśnie wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury lub renty. Pamiętajmy, że nie może on być wyższy niż 250 proc. Porównajmy wyliczony wskaźnik, który ZUS obliczył poprzednio przy ustalaniu naszego świadczenia – jest on w decyzji ZUS o przyznaniu nam świadczenia. Jeśli obecny wskaźnik jest wyższy, przeliczenie podstawy wymiaru jest możliwe.

Przepisy przewidują sytuację, kiedy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru nie musi być wyższy, a przeliczenie nastąpi według nowej kwoty bazowej. Jest to możliwe, gdy emeryt lub rencista od dnia ustalenia prawa do emerytury do dnia złożenia wniosku o ponowne przeliczenie nie pobierał świadczenia wskutek jego zawieszenia lub wskaże zarobki osiągnięte w całości po przyznaniu świadczenia. Wówczas nowy wskaźnik podstawy wymiaru musi wynosić co najmniej 130 proc.

Jeśli mamy problem z przeliczeniem, zawsze możemy zwrócić się o pomoc do osoby pracującej w informacji w ZUS.

Jak już zauważyliśmy wcześniej, przeliczyć emeryturę można również wtedy, gdy odnalazły się dokumenty, które zawierają informacje o naszych dochodach w przeszłości i które nie były dotąd brane pod uwagę. Wówczas zwracamy się z wnioskiem do ZUS o ponowne przeliczenie podstawy wymiaru i wskazujemy lata, z których chcemy mieć obliczone świadczenie, jeśli będzie ono korzystniejsze. Musimy jednak pamiętać, że w tym przypadku obowiązuje stara kwota bazowa.

(E)


PAULINA POCZĘTA

przeczytane, zasłyszane...

W radiu..........

Nie tylko w SB!

W Wojskowych Służbach Informacyjnych działała grupa inwigilująca prawicę, podobna do grupy płk. Lesiaka, jeszcze w 2002 r. (...) Interesowała się środowiskiem „Naszego Dziennika", TV Trwam i Radia Maryja.

Antoni Macierewicz, szef kontrwywiadu wojskowego

W telewizji......

Po nitce do kłębka

Znane mi są przypadki nieudanych zamachów na księży już po roku 1984, po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki.

Ks.Tadeusz Isakowicz-Zaleski

Jeszcze w latach 90. intensywnie zacierano ślady dotyczące prześladowania duchowieństwa.

Marek Klimczak, prokurator pionu śledczego IPN

W prasie.........

Kolejny kolega Mazura?

Wydaje się, że znajomość ambasadora Janusza Skolimowskiego z Mazurem nie była powierzchowna (...). Informacje o jego związkach z Mazurem są bardziej niż niepokojące. Jeśli się potwierdzą, będzie to wymagało radykalnych decyzji.

Wysoki rangą urzędnik MSZ dla „Dziennika"

W internecie....

Pilnuj, szewcze, kopyta

Wypowiedź wiceszefa Ambasady Amerykańskiej w Warszawie, sugerująca zmiany w polskim rządzie, świadczy o braku profesjonalizmu amerykańskiego dyplomaty.

Jerzy Bekker, b. korespondent Radia Wolna Europa w Waszyngtonie

O diakonach



O posłudze diakona pisze w głównym artykule brytyjski „Pastoral Review". Postuluje, aby tę zapomnianą dziś nieco funkcję przywrócić Kościołowi. Zdaniem autora tekstu, Anthony'ego Gooleya, swoista deprecjacja posługi diakońskiej wzięła się z mylnej interpretacji Pisma Świętego, która zadania diakonów ogranicza do posługi w ramach działań charytatywnych i dotyczących społecznej sprawiedliwości. Warto zauważyć, że autor jest diakonem w australijskiej diecezji Brisbane.

Gooley analizuje fragment Dziejów Apostolskich (6,1-7) i stwierdza, że postawa służby i naśladowanie Chrystusa jako sługi sług są wymagane przy każdym powołaniu w Kościele, a ograniczanie ich do powołania diakonów jest, jego zdaniem, niewłaściwe. Owszem, diakon pełni posługę w ramach działań charytatywnych i społecznych, ale nie tylko – zauważa Gooley. Korzenie takiego sposobu myślenia dostrzega w dziewiętnastowiecznej interpretacji diakonatu, która na tę część położyła szczególny, niemal wyłączny akcent. Zauważa jednak zmianę w postrzeganiu diakonatu we współczesnych dokumentach kościelnych. To napawa nadzieją – komentuje.

„Możliwości dla posługi diakońskiej zostaną otwarte – czytamy w „Pastoral Review" – kiedy wyzwolimy się z restrykcyjnego pojęcia diakona, który przede wszystkim jest definiowany przez pracę charytatywną. Diakoni to na pierwszym miejscu ci, którzy głoszą Ewangelię, w imieniu swoich biskupów (...). Podobnie jak biskup, któremu służą, mają dany charyzmat, aby budować wspólnotę wiary i poszukiwać rozproszonych chrześcijan oraz trafiać do tych, którzy jeszcze nie słyszeli Dobrej Nowiny".



GRAŻYNA KOŁEK

POWRÓT DO TRADYCJI Koniec wiary w to, że cukierkowate, opakowane w popkulturę, a przez to rozwodnione przesłanie ewangeliczne przyciągnie ludzi do Boga. Badania przeprowadzone w USA przez Barna Group potwierdziły, że jest ono nieskuteczne. Młodzież mniej się modli, rzadziej chodzi do kościoła, bierze mniejszy udział w życiu wspólnoty – pisze amerykański „Time". Praktyka pokazuje, że młodzi chcą czegoś innego. Chcą poznać Pismo Święte oraz doktrynę chrześcijaństwa.

Wyjątkowy portal



Solteros del Ave María – to serwis matrymonialny. Wydaje się, że wiele takich można znaleźć w internecie. Ale to tylko pozory. Różni się od innych przede wszystkim sposobem patrzenia na małżeństwo. Traktuje je jako rzeczywistość świętą, jedyną aż do śmierci, i gromadzi ludzi, którzy związek mężczyzny i kobiety postrzegają tak samo – informuje argentyńska agencja ACI Prensa.

Projekt narodził się w Stanach Zjednoczonych, a pomysłodawcą jest młody katolik Anthony Buono. Chciał on w ten sposób pomóc swoim współwyznawcom, żyjącym w pluralistycznym społeczeństwie, znaleźć narzeczoną (narzeczonego), która przyjmowałaby taki sam system wartości. – Trudno dziś młodym katolikom (choć serwis nie jest wyłącznie przeznaczony dla młodych) znaleźć człowieka, który na małżeństwo i rodzinę patrzyłby takimi samymi oczami – mówił dziennikarzom Buono.

Serwis jest przeznaczony wyłącznie dla katolików praktykujących.

Antyterroryści w klasztorze



Akcja jak z amerykańskiego, na dodatek – kiepskiego filmu sensacyjnego rozegrała się w klasztorze kontemplacyjnym Sióstr Dobrego Pasterza w filipińskiej miejscowości Ampayon, Butuan City – informuje portal filipińskiej konferencji Episkopatu CBCP News. Modlitwę sióstr w wieczór uroczystości Wszystkich Świętych zakłóciła akcja policji. Antyterroryści wyłamali drzwi do klasztoru, aby zorientować się po chwili, że pomylili miejsce. Bezpardonowe działania antyterrorystów wzburzyły filipińskich katolików, czemu wyraz dał bp Juan de Dios Pueblos, potępiając w oficjalnym liście akcję i domagając się konsekwencji wobec kierujących działaniami oddziału szturmowego policjantów.

S. Geraldine Ortuoste ze smutkiem mówiła o postawie policjantów, którzy – poproszeni o przedstawienie nakazu rewizji – zignorowali ją i zabrali się do przeszukania klasztoru. Choć policjanci przeprosili za zajście, to filipińskie zakonnice podkreślają brak respektu dla świętości miejsca, a także dla praw, które przysługują każdemu obywatelowi.

Głód, głód, głód!



Głód to nie tylko Afryka. Rzymska agencja „Fides" przynosi alarmujące dane o głodzie na Karaibach i w Ameryce Łacińskiej. W tym regionie prawie 9 mln dzieci poniżej 5. roku życia doświadcza permanentnego niedożywienia.

Ostatnio znacznie pogorszyła się sytuacja w Gwatemali. W porównaniu do 2000 r., kiedy w tym kraju 46 proc. dzieci było niedożywionych, dziś cyfra ta sięgnęła prawie połowy populacji najmłodszych i wynosi 49 proc. Znaczy to, że 800 tys. dzieci nigdy nie jada do syta. Osłabione organizmy są bardziej narażone na groźne choroby tropikalne, często grożące śmiercią. Szczególnie trudna jest sytuacja w regionach wiejskich. Przeciętne dziecko otrzymuje tam tylko 16 proc. kalorii, 25 proc. protein i jedynie 2 proc. żelaza z ilości, która wymagana jest dla prawidłowego rozwoju małego człowieka. Ponad połowa gwatemalskich rodzin żyje poniżej progu ubóstwa. Codziennie towarzyszy im niepokój, czy zdobędą jedzenie. **(pr)**

KSIĄŻKA – ALBUM

Wywiad z mistrzem Kilarem

Jedną z najbardziej fascynujących publikacji o Wojciechu Kilarze jest wywiad rzeka pt. „Na Jasnej Górze odnalazłem wolną Polskę... i siebie". Kompozytor mówi w nim o muzyce, życiu i ojczyźnie, z niezwykłą szczerością opowiada o swojej drodze do dojrzałej wiary i głębokiej modlitwy. Miejscem szczególnym na tej drodze był Jasnogórski klasztor, gdzie Wojciech Kilar przybywał najpierw jako pielgrzym, a potem zatrzymywał się coraz dłużej. O tym, jak wiele zmieniło to w jego życiu i twórczości, dowiemy się z wydanego w formie albumu wywiadu, którego autorem jest o. Robert Łukaszuk OSPPE. Zdjęcia – Zdzisław Sowiński.



„Na Jasnej Górze odnalazłem wolną Polskę... i siebie"
Edycja Świętego Pawła
ul. św. Pawła 13/15
42-221 Częstochowa
tel. (0-34) 362-06-89
fax (0-34)362-09-89
www.paulus.pl
e-mail: edycja@paulus.pl

Wojciech Kilar i jego mapa

Rozmawiamy w Sali Kominkowej pałacu w Koszęcinie, który jest siedzibą Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Mówimy o miastach i miejscach najważniejszych w jego życiu. Na tej mapie są Katowice, niewielki Koszęcin, a także, a może przede wszystkim – Jasna Góra.

Anna Wyszyńska

ZDZISŁAW SOWIŃSKI

Dodawanie przed nazwiskiem Wojciecha Kilara określenia „światowej sławy kompozytor" wydaje się zbyt banalne. Prezydent Katowic opowiada czasem historię o japońskim naukowcu, którego chciał zaprosić na konferencję. Japończyk najpierw upewniał się, czy Katowice to właśnie to miasto, w którym mieszka Wojciech Kilar. Gdy prezydent potwierdził – przyjął zaproszenie. Kompozytor mieszka w Katowicach od 1948 r. Podkreśla, że tutaj wydarzyło się niemal wszystko, co najważniejsze w jego życiu: tu spotkał wspaniałych profesorów, życzliwe środowisko muzyczne, tutaj poznał swoją żonę. Od Ślązaków uczył się etosu pracy.

Debiutował jako 15-latek. Na Konkursie Młodych Talentów w 1947 r. wykonał napisane przez siebie dwie Miniatury Dziecięce, za które otrzymał II nagrodę. Studia w katowickiej PWSM ukończył z najwyższym wyróżnieniem. Potem był Paryż, stypendium rządu francuskiego i studia u prof. Nadii Boulanger.

Znawcy muzyki dzielą jego twórczość na trzy okresy: pierwszy – neoklasyczny – zakończył się w 1957 r. odą „Béla Bartók in memoriam". Po powrocie z Paryża Wojciech Kilar stał się jednym ze współtwórców polskiej szkoły awangardowej oraz nowego kierunku zwanego sonoryzmem. Przełomowe dzieło tego okresu „Riff 62", po wykonaniu na „Warszawskiej Jesieni" w 1962 r., odniosło ogromny sukces, podobnie jak kolejne kompozycje sonorystyczne. – Po pewnym czasie jednak poczułem się znużony kontynuacją pomysłów awangardy polskiej z lat 60. – mówi Kompozytor. – Czuło się, że te nasze koncepcje, burzące i negujące całą przeszłość oraz tradycję muzyczną, szybko tracą siłę świeżości, że się po prostu zużywają.

Wtedy przyszła propozycja napisania godzinnego programu dla „Śląska". Na prośbę prof. Stanisława Hadyny, twórcy i dyrektora zespołu, Wojciech Kilar skomponował: suity rozbarską i żywiecką, cykle melodii Zagłębia Dąbrowskiego i ziemi opolskiej, pieśni Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. – Od współpracy ze „Śląskiem" zaczął się dla mnie nowy okres – mówi Kompozytor. – Na początku twórczości odwróciłem się od muzyki ludowej. Dzięki „Śląskowi" powróciłem do niej i poczułem, jakbym się napił świeżej, zdrowej, wypływającej wprost ze źródła wody.

Powrót do źródła okazał się zbawienny. W 1974 r. powstał „Krzesany", który obiegł cały świat, dzieląc publiczność i krytyków na zachwyconych i oburzonych. Był to niekwestionowany przełom w muzyce polskiej i w twórczości Wojciecha Kilara.

Na mapie najważniejszych dla Kompozytora miejsc trzeba także zaznaczyć Jasną Górę, która w czasie stanu wojennego była jego duchowym schronieniem. Tutaj odzyskał nadzieję na wolną Polskę, odkrył moc modlitwy różańcowej, znalazł nowe źródło inspiracji muzycznej. –Do czasu moich ściślejszych związków z Jasną Górą tematyka religijna pojawiła się tylko w jednym moim utworze – „Bogurodzicy", krótkiej kantacie na chór i orkiestrę – powie w wywiadzie rzece zatytułowanym „Na Jasnej Górze odnalazłem wolną Polskę... i siebie", którego udzielił o. Robertowi Łukaszukowi OSPPE. O jednym z najbardziej znanych swoich utworów – „Angelus" mówi, że jest owocem przeżyć z wielu – czasami kilkutygodniowych – pobytów na Jasnej Górze.

Chociaż pamiętamy zapewne muzykę z wielu filmów, do których Wojciech Kilar ją napisał (w sumie ponad 130), z pewnością najbardziej jesteśmy mu wdzięczni za „Missa pro pace", która w 2001 r. została wykonana w Watykanie w obecności Jana Pawła II. Ojciec Święty podziękował wtedy Kompozytorowi za wspaniały utwór, pozwalający doświadczyć wielkich tajemnic ukrytych w obrzędach Mszy św., a jednocześnie podkreślił, że wszyscy jesteśmy wezwani do wielkiego wołania i modlitwy o pokój na świecie. – Była to największa nagroda w moim życiu – mówi Kompozytor – zwłaszcza że oprócz podziękowań, które usłyszałem po koncercie, otrzymałem po kilkunastu dniach list zawierający wiele wspaniałych słów i podpis Ojca Świętego. Kiedyś powiedziałem, że ta msza nie powstałaby, gdybym kiedyś nie pojawił się na Jasnej Górze. Dziś dodam, że nie warto zajmować się niczym innym niż muzyką związaną z tekstami religijnymi i z Pismem Świętym.

Zapomniana piosenka, gdzieś pod sercem ukryta...



Aleksander Markowski

Pamiętamy słoneczny dzień 13 czerwca 1999 r. na cmentarzu w Radzyminie, cmentarzu Bitwy o Warszawę w 1920 r. Pamiętamy modlitwę Ojca Świętego i garnących się do niego, ze łzami w oczach, żyjących jeszcze żołnierzy Cudu nad Wisłą i rozradowane, szczęśliwe dzieci w komunijnych strojach. I pamiętamy wypowiedziane wtedy słowa Kochanego Ojca – Świata i Ojczyzny: „Chociaż na tym miejscu najbardziej wymowne jest milczenie, to przecież czasem potrzebne jest także słowo. I to słowo chcę tu pozostawić. Wiecie, że urodziłem się w roku 1920 r., w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę, i dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem. Tutaj, na tym cmentarzu, spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem".

Wzruszająca fotografia: Wódz Naczelny Józef Piłsudski dekoruje najmłodszego żołnierza, ochotnika obrony Płocka, 13-letniego Tadzika Jeziorowskiego. Wodzowi i najmłodszemu żołnierzowi salutuje oficer ułanów. I „żurawiejka", zwrotka radosnej, ułańskiej piosenki, przywołująca wspomnienie największej bitwy kawaleryjskiej 1920 r. pod Komarowem i zwycięstwa polskich ułanów nad „niezwyciężoną" armią konną Budionnego. Zaśpiewaliśmy tę zwrotkę na naszym Wieczorze przy ognisku, przed częstochowską archikatedrą Świętej Rodziny, 29 września, w rocznicę ostatniego dnia zwycięskiej Bitwy nad Niemnem. Płomień ogniska wzlatywał ku rozgwieżdżonemu niebu… Słowa piosenki z 1920 r.: „Już myśleli, że Sowiety urządzą nad Wisłą...".

Przede mną fotografia jak krzyk: wyrywająca się spod ziemi ręka człowieka – oficera polskiego zakopanego żywcem przez bolszewików… Co jeszcze? W zdobytym na Polakach Żytomierzu bolszewicy spalili szpital z 600 rannymi polskimi żołnierzami, z obsługą i siostrami miłosierdzia… Potem był Katyń.

Po zwycięskiej dla Polaków wojnie Lenin w stolicy Sowietów zwołał naradę. Postawił na niej pytania: „Dlaczego przegraliśmy?" i „Co robić dalej?". I powiedział: „Będziemy przechodzić od defensywy do ofensywy, bezustannie, bez przerwy, aż WYKOŃCZYMY TYCH POLAKÓW NA DOBRE.

Czym dla komunistycznych zdrajców było i jest polskie zwycięstwo nad Sowietami w 1920 r.? W PRL-u za śpiew w miejscu publicznym „Pierwszej Brygady" i piosenek o naszym zwycięstwie w 1920 r. szło się do więzienia na 5 lat. 14 grudnia 2001 r. na Krakowskim Kongresie Kultury Polskiej w swym wystąpieniu zatytułowanym: „Bo w pieśni jest dusza narodu – rzecz o potrzebie krzewienia śpiewu narodowego w rodzinie, szkole, kościele", powiedziałem: „Pojawiły się teorie nadwornych filologów, socjologów, historyków o naszym masochistycznym upodobaniu do obnoszenia się z narodowymi klęskami. Te kłamstwa wspomagano zakazami. Nie wolno było śpiewać o naszych zwycięstwach nad Moskwą. A przecież jesteśmy narodem normalnym, który nie lubi przegrywać, lubi zwyciężać… Ten zakaz przetrwał w zniewolonych mózgach". Kierownicy i animatorzy chórów nie dopuszczają (wyjątki potwierdzają regułę) do krzewienia pieśni o naszym zwycięstwie w 1920 r. Dlaczego? Prawdę powiedział Marszałek Piłsudski: „Z Niemcami ryzykujemy utratę niepodległości. Z Sowietami – utratę duszy".



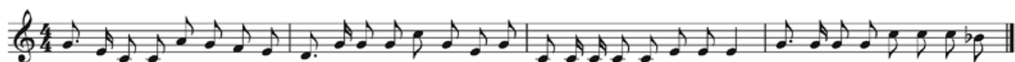
Marszałek Piłsudski dekoruje Krzyżem Walecznych najmłodszego obrońcę Płocka w 1920 r.

Apeluję do Prezydenta i Premiera Rzeczypospolitej, do Żołnierzy Niepodległości, do wszystkich uczciwych ludzi o wzniesienie w Warszawie MUZEUM POLSKIEGO ZWYCIĘSTWA 1920 r. Trzeba dać świadectwo PRAWDZIE. To niezmiernie ważne, szczególnie dla wychowania naszej młodzieży i dla przywracania zagubionego POCZUCIA SIŁY NARODU.

Serdecznie dziękuję Czytelnikom za głosy poparcia dla mojego Apelu. Chcę je zamieszczać w „Niedzieli" – wszystkie. Mój adres: L. Schillera 4/68, 42-200 Częstochowa, tel. (0-34) 322-05-29.

443

ŻURAWIEJKA 1920 r.



Prawda to od wieków znana
Nie masz pana nad ułana!

Lance do boju, szable w dłoń!
Bolszewika goń, goń, goń!

Pod patronatem „Niedzieli"

POZDROWIENIA Z TURBACZA

Jan Paweł II bardzo lubił Turbacz – już w Watykanie powiedział: „Gorce bardzo kochałem...", „Pozdrówcie ode mnie Gorce, te moje kochane Gorce", a w Ludźmierzu zachęcał, wskazując laseczką, „Chodź na Turbacz"...

Szałasowy Ołtarz stoi w miejscu, gdzie 17 września 1953 r. ks. Karol Wojtyła odprawił Mszę św. we wrotach szałasu pasterskiego dla grupy towarzyszącej mu młodzieży studenckiej i gorczańskich pasterzy. Ołtarz jest dostępny dla wszystkich kapłanów, którzy wędrując z młodzieżą Papieskimi Szlakami, dotrą na Halę Turbacz; właśnie tu można odprawić Mszę św.

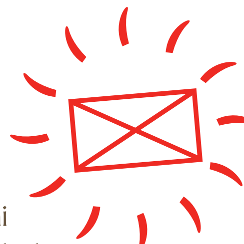
Pięknie zakończył się we wrześniu sezon turystyczny 2006 na Papieskich Szlakach. Eucharystię dla ok. 500 turystów sprawował tym razem, mianowany przez kard. Stanisława Dziwisza, opiekun duchowy Fundacji Szlaki Papieskie – ks. prał. Stefan Misiniec, proboszcz parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie. W 50. rocznicę Jasnogórskich Ślubów Narodu, napisanych w Komańczy przez Prymasa Stefana Wyszyńskiego, wierni zebrani przy Szałasowym Ołtarzu odnowili Śluby. Wzruszający był moment, gdy aktor teatru „Hagiograf" z Krakowa – Władysław Byrdy odczytał oryginalny tekst Ślubów Jana Kazimierza z 1 kwietnia 1656 r. oraz fragment „Potopu" H. Sienkiewicza, opisujący fakt historyczny ślubowania króla przed wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej w katedrze lwowskiej. Oprawę muzyczną Liturgii zapewnił chór „Gorce" z Nowego Targu.

Szałasowy Ołtarz postawili górale z Zakopanego, Krzyż Jana Pawła II wznieśli mieszkańcy Klikuszowej w 2005 r. Także oni teren ten ogrodzili. O trwałość drewnianej konstrukcji zadbała w tym roku firma „Nobiles" z Włocławka, fundując farby konserwujące drewno. Ołtarzem opiekują się też turyści – miejsce budzi szacunek. W tym roku zmieniła się – po dziesięciu latach – obsada schroniska im. Władysława Orkana na Turbaczu. Odeszli dotychczasowi dzierżawcy, od lat współpracujący z Fundacją Szlaki Papieskie – Teresa Janik i Włodzimierz Jaworski. To właśnie oni postawili pamiątkowy głaz przy ołtarzu, wieszali flagi z okazji świąt papieskich i patriotycznych, dbali o kwiaty na ołtarz.

Urszula J. Własiuk

Wszystkie nasze dzienne sprawy

Dzięki listom naszych Czytelników czujemy się jedną wielką rodziną. Różnokolorowe koperty, a ostatnio coraz częściej e-maile, które trafiają codziennie na redakcyjne biurka, są świadectwem głębokiego zaufania, troski o nasze pismo, a także traktowania nas jako wypróbowanego przyjaciela w różnych, czasami bardzo trudnych, życiowych sytuacjach. Dzieląc się na łamach niektórymi spośród listów z redakcyjnej poczty, pragniemy, aby „Niedziela" była owocem zbiorowej mądrości redakcji i Czytelników. Czekamy na kolejne listy, w których opowiecie nam Państwo, co Was cieszy, czasem boli, a może niepokoi.



Oczekujemy na listy naszych Czytelników pod adresem:
„Niedziela", ul. 3 Maja 12
42-200 Częstochowa
e-mail: redakcja@niedziela.pl
Na kopercie lub w temacie wiadomości proszę napisać: „Listy"



Polacy i UPA

Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie, skupiające osoby, które w latach II wojny światowej były naocznymi świadkami zbrodniczych działań UPA, w liście do naszej Redakcji wyraża zaniepokojenie dekretem prezydenta Juszczenki rehabilitującym Organizację Ukraińskich Nacjonalistów oraz jej zbrojne ramię: Ukraińską Powstańczą Armię, uważając, że polski MSZ i Parlament RP powinny niezwłocznie rozpocząć akcję dyplomatyczną. „Nie negujemy zasług UPA w walce o niepodległość Ukrainy, ale jako Polacy mamy prawo i obowiązek przypomnieć ciemne strony jej działalności, protestując przeciwko honorowaniu formacji mającej na sumieniu śmierć i cierpienie setek tysięcy naszych rodaków" – czytamy w liście podpisanym przez przewodniczącego POKiN dr. Jerzego Bukowskiego.



Wiara naszą mocą

Bezbożni ludzie i organizacje dwoją się i troją, aby wierzących w Boga zmusić do tego, by swoją wiarę przeżywali tylko w życiu prywatnym, gdzieś w ukryciu – nie zaś publicznie. Posługują się przy tym hasłami o postępie, rozumie, osiągnięciach nauki... Zatajanie wiary w życiu publicznym ma obowiązywać w imię poprawności politycznej. Zjawisko to, polegające na ośmieszaniu i upokarzaniu ludzi wierzących, negowaniu Pana Boga, nie jest nowe. Płytkość myślenia, brak refleksji, bunt i zuchwalstwo wobec Źródła wszelkiego dobra to żaden postęp, to czołganie się po ziemi i ślepota wobec wszystkiego, co ponad ziemią. Trzeba postawić pytanie, kto ludziom bezbożnym dał prawo dyskredytowania i upokarzania ludzi wierzących, narzucania im stylu postępowania w działalności publicznej? Nie pozwólmy wiary w Boga zagłuszać i ośmieszać przez bezbożne hasła i programy. Wiara jest naszą mocą, nadzieją i pokojem.

Marian z Rzeszowa



Dziękuję!

Serdecznie dziękuję za wydrukowanie apelu o pomoc dla mojego syna Radka. Dzięki wpłatom Czytelników syn wyjechał na rehabilitację. Brał czynny udział w zajęciach organizowanych pod okiem specjalistów. Nawiązał nowe znajomości i zobaczył, jak inni sobie radzą z tego typu schorzeniami. Teraz chodzi do III klasy gimnazjum. Jego leczenie i rehabilitacja są nadal konieczne, bo m.in. we wrześniu br. przeszedł operację ręki w Górnośląskim Centrum Matki i Dziecka w Katowicach. Jeszcze raz dziękuję Czytelnikom „Niedzieli" za okazaną pomoc.

Jolanta Taranek



Pamięć o prof. Miodońskim

30 września br. w bazylice Ojców Karmelitów Bosych w Krakowie odprawiono Mszę św. w intencji śp. prof. Jana Miodońskiego – światowej sławy uczonego, pioniera i nestora polskiej laryngologii, zamówioną przez wychowanków Profesora w 43. rocznicę jego śmierci. Prof. Miodoński w bardzo młodym wieku napisał pracę habilitacyjną, a mając 32 lata, został kierownikiem Kliniki Otolaryngologicznej UJ. Od początku doskonalił przyrządy lekarskie. Jako pierwszy w Polsce zastosował mikroskop do badania ucha. Skonstruował także tzw. lampkę Miodońskiego, czyli przyrząd, który laryngolodzy zakładają na czoło przy badaniu pacjenta. Był wynalazcą nowych metod: leczenia słuchu, tzw. tympanoplastyka, oraz operacji raka krtani. Lista jego wynalazków i osiągnięć jest bardzo długa. 6 listopada 1939 r. prof. Jan Miodoński wraz z innymi krakowskimi naukowcami został aresztowany i wywieziony do obozu w Sachsenhausen, gdzie zyskał wdzięczność wielu więźniów, ratując ich zdrowie. Jako laryngolog posługiwał się tam wziernikiem wykonanym własnoręcznie z wieczka pudełka od pasty do butów. Po zwolnieniu z obozu włączył się w działalność konspiracyjną. Po wojnie wrócił na uczelnię, jednak jako uczony przyznający się do wiary katolickiej nie mógł liczyć na przychylność władz. Nie pozwolono mu m.in. na wyjazd na Międzynarodowy Kongres Otolaryngolii w Amsterdamie, gdzie chciał ogłosić swoje odkrycia.

Moja obecność na Mszy św. w jego intencji była powodowana wdzięcznością. W 1949 r. Profesor operował mojego ojca, który cierpiał na raka krtani. Dzięki operacji – tracheotomii ojciec żył jeszcze 13 lat, mimo swego inwalidztwa wrócił do normalnego życia i pracy na roli. Jakież było moje zdziwienie i zasmucenie, kiedy krótko po śmierci ojca przeczytałem w gazecie nekrolog o śmierci prof. Jana Miodońskiego.

Jan z Limanowej

Do Aleksandry

JAK BYĆ ŚWIĘTYM

Szanowna Pani Aleksandro!

Czy kiedykolwiek ktoś mówił do Pani – Oleńko? Ale to pytanie tak trochę na marginesie. Chcę zapytać, jak Pani ocenia polski katolicyzm? Czy nie jest on katolicyzmem zbyt powierzchownym? Z wierzchu katolik/katoliczka, a wewnątrz – pusto. Obserwuję tych katolików i zastanawiam się, kim są ci ludzie? Niby chodzą do kościoła, modlą się, niby śpiewają, a jak wyjdą z kościoła, to są zupełnie inni. Widzą tylko ziemię pod stopami i myślą o sprawach czysto ziemskich.

Dlaczego tak piszę? Przeglądam „Niedzielę" od przedostatniej strony i czytam: „szukam kogoś, z kim mógłbym/mogłabym... jestem praktykującym/praktykującą katolikiem/katoliczką, interesują mnie piesze wędrówki, lubię jazdę na rowerze..." – i tym podobne. Tych ogłoszeń „Niedziela" zamieściła już ponad trzy i pół tysiąca. I nie znalazłem ogłoszenia: „jak być świętym/świętą? Szukam kogoś, kto by mi w tym pomógł". Lub: „Chcę iść do nieba – proszę, jeśli ktoś tak myśli, niech do mnie napisze".

Jak do tej pory takiego ogłoszenia nie było. A przecież każdy człowiek – czy chce, czy nie – umrzeć musi, i co potem?

To na razie tyle. W następnym liście napiszę coś więcej.

Lucjan

Już od dawna przestałam zaglądać do cudzych dusz, bo stwierdziłam, że naprawdę niewiele wiem o drugim człowieku, o tym, co on naprawdę przeżywa, co myśli, jaka jest jego wiara. Postanowiłam natomiast bliżej przyjrzeć się sobie, a zaczęło się to w stanie wojennym. Ta moja praca nad sobą trwa po dziś dzień i codziennie stwierdzam, jak wiele jeszcze jest przede mną. To tak jak z horyzontem, im bardziej się ku niemu – jak się nam wydaje – przybliżamy, tym bardziej on się od nas oddala.

Co ciekawe, zauważyłam że świat dokoła mnie jakby też stał się nieco lepszy. Nie moja to zasługa, ale może choć odrobina z tej mojej pracy nad sobą wypromieniowała na otoczenie... Choć odrobina! Taką mam nadzieję.

Aleksandra

Zabiło się dziecko

Szanowny Księże Redaktorze!

Zabiło się dziecko – samo się zabiło, bo przeżyć wstydu nie mogło! Tragedia w jednym z polskich gimnazjów! A to tylko wierzchołek góry lodowej! Młodociani przestępcy, którzy doprowadzili do powieszenia się nastoletniej dziewczynki, są winni – to nie ulega wątpliwości! Ale kto ich tak wychował?! Kto odebrał im wstyd?! Kto im na takie zachowanie pozwolił?! To nie był proces krótki, ich wyrastanie w kulcie seksu, przemocy, w afirmacji wyuzdania przyniosło konkretne rezultaty! Szatańskie slogany o wolności i prawach każdego do wszystkiego, wykrzykiwania i pouczania niedouczonych sufrażystek, tępych liberałów, cynicznych polityków – przyniosły rezultaty!!! Minister Giertych jest „be", gdy chce w szkolnictwie zło od dobra oddzielić! Kpią z jego pomysłów o oddzielnych szkołach dla szczególnie agresywnych uczniów... Śmiano się, ale nic innego prócz sarkazmu i plucia na Giertycha nie zaproponowano! Dziś się mówi o większej liczbie pedagogów w szkołach. Kto to jest pedagog?! Dawniej w ogóle nie było w szkole pedagogów, a jakoś utrzymywano zdrową dyscyplinę. Pedagodzy szkolni niczego nie załatwią, to tylko temat zastępczy i zwalanie odpowiedzialności na jakąś enigmatyczną postać w szkole!

Zapewniam, że nikt mi nie odpowie, czym zajmuje się w szkole pedagog. Pedagogiem jest przede wszystkim rodzic i nauczyciel! Wiem, że odezwą się głosy tłumaczące, iż rodzice nie mają czasu, że nauczyciele i tak mają kłopoty, i także czasu im brak... Odpowiadam! Jeśli rodzic nie ma czasu dla dziecka, to nie jest rodzicem, nie powinien mieć dzieci! Jeśli czasu na ucznia nie ma nauczyciel, to niech gąski sobie pasie – też dużo wrzasku, ale pasąc gąski, nie ponosi się odpowiedzialności za wychowanie narodu!

Dawniej nie było koedukacji, i to się sprawdziło! Dawniej dziewczęta nie wystawiały pępków na żer rozbuchanej, niekontrolowanej młodości! Chłopcy nie traktowali młodych dziewcząt jak wycieraczki przed drzwiami „męskości"! To było dawniej, a dziś słychać tylko pusty, szatański rechot, gdy minister edukacji chce coś naprawić, zmienić w tej stajni Augiasza, którą jest dzisiejsza polska szkoła!

To, co zrobiono z polską szkołą po 1989 r., to nie było reformowanie, lecz świadome, cyniczne deformowanie polskiego nauczania. Wrogowie Polski dobrze wiedzą, jak obalać polską kulturę, aby polski naród uczynić sługą kolejnej międzynarodówki.

Wina tkwi w odejściu naszego świata od Boga i uporczywym udawaniu, że Go nie ma!

Z uszanowaniem –

Lusia Ogińska

STOP PRZEMOCY

W związku z licznymi doniesieniami o zjawiskach przemocy w szkole, Centrum Służby Rodzinie, we współpracy z miastem Łódź, uruchomiło Telefon „STOP PRZEMOCY" dla Dzieci i Młodzieży oraz ich Rodziców. Infolinia (042 682 28 37), obsługiwana przez pedagogów i psychologów, czynna jest w dni powszednie w godz. 12-20, tak aby uczniowie wychodzący ze szkoły mogli anonimowo zawiadomić dorosłych o aktach przemocy, w tym planowanych bójkach. Liczymy także na rodziców uczniów, których dzieci opowiedziały po powrocie ze szkoły o niepokojących zdarzeniach. Telefon będzie służyć pomocą także w innych przypadkach i prowadzić współpracę z innymi ośrodkami, policją oraz strażą miejską.

Do szkół zostały skierowane informacje o uruchomionej infolinii, z prośbą do nauczycieli o wywieszenie plakatów reklamujących akcję i przekazanie prośby uczniom, aby zapisali numer telefonu w swoich komórkach oraz w zeszytach lub dzienniczkach. W nowym, 2007 r., do obecnego numeru Telefonu „STOP PRZEMOCY" dołączony zostanie bezpłatny numer 0-800, który promowany będzie na plakatach, ulotkach i naklejkach. Chcemy, aby każdy uczeń znał numer Telefonu „STOP PRZEMOCY" oraz miał zaufanie, iż zostanie wysłuchany i – w razie potrzeby – pozostanie anonimowy.

Tomasz Bilicki
Zastępca dyrektora ds. programowych Centrum Służby Rodzinie w Łodzi

Czekają na naszą pomoc

Piotr



Rodzice Piotra mają na utrzymaniu pięcioro dzieci, oboje są bezrobotni. W liście do redakcji piszą: „ Jesteśmy rodzicami 16-letniego Piotra. W kwietniu 2002 r. u naszego syna wykryto nowotwór złośliwy (RMS policzka lewego). Wówczas Piotrek rozpoczął leczenie chemiczne w Klinice Chirurgii Onkologicznej Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. W styczniu 2003 r. szczęśliwie zakończyliśmy leczenie. Niestety, rok później nastąpił nawrót choroby i syn wznowił leczenie w Instytucie. Piotr jest już po dwóch operacjach wycięcia guza i długotrwałym leczeniu chemicznym. Obecnie choroba wznowiła się i syna czeka znowu długie leczenie i kolejna operacja. Zwracamy się z prośbą o wsparcie nas w zakupie leków dla syna, pragniemy ratować jego życie i zdrowie. Nie możemy się pogodzić z tym, że nasza sytuacja finansowa odbiera nam szanse na leczenie dziecka".
Wpłaty na rzecz Piotra można kierować na konto: Fundacja Spełnionych Marzeń, ul. Nowogrodzka 6A, lok. 22, 00-513 Warszawa, ING Bank Śląski O/Warszawa, 29 1050 1025 1000 0022 7611 6304, z dopiskiem: „Dla Piotra Krzysztofika".

Ola



Ola dzielnie walczy z ciężką chorobą i mówi, że będzie zdrowa. Jej rodzice w liście do redakcji piszą: „W sierpniu ub. roku Oleńka zaczęła gorączkować, badania wykazały, że dziecko już od urodzenia zżerał nowotwór umiejscowiony na lewej nerce. Dziecko natychmiast zoperowano, usuwając nerkę wraz z olbrzymim guzem, i zaczęto podawanie chemii. W kwietniu br. wydawało się, że Oleńka wygrała. Wyniki badań wyszły dobrze i odetchnęliśmy z ulgą. Nie na długo. W sierpniu rak znowu zaatakował. W płucach pokazały się przerzuty. Mimo to lekarze z Centrum Zdrowia Dziecka zapewniają, że córeczka ma duże szanse na całkowite wyleczenie. Musi tylko brać mocniejszą chemię, która bardzo ją osłabia. Po chemii czeka ją radioterapia, lekarze nie wykluczają kolejnej operacji. Niestety, oprócz miłości i troski niewiele możemy jej dać. Jesteśmy w bardzo złej sytuacji finansowej. Koszty leczenia w Warszawie pokrywa ubezpieczenie, ale cotygodniowe dojazdy na chemię i noclegi kosztują kilkaset złotych miesięcznie. Do tego dochodzi leczenie wspomagające nierefundowane przez NFZ.
Wpłaty na pomoc Oli można przekazywać na konto Fundacji „Twoja Szansa", 39-207 Brzeźnica 18, Podkarpacki Bank Spółdzielczy, O/Dębica, nr konta – 66 8642 1139 2013 3902 8554 0003 z dopiskiem: „Ola Orzech".

Beatka



Mama dziewczynki prosi o pomoc. W liście do redakcji pisze:„Beatka ma 8 lat i choruje na wodogłowie i mózgowe porażenie dziecięce, nie chodzi i nie mówi. Po operacji nóżek zaczęliśmy pionizację córki, która obecnie doskonale sobie radzi, stojąc na własnych nogach. Kontynuowanie rehabilitacji daje nadzieję na dalsze postępy. Jednak koszty leczenia są zbyt wysokie, abym sama mogła im podołać".
Wpłaty na rzecz Beatki można przekazywać na konto: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" – zbiórka publiczna, 01-685 Warszawa, ul. Łomiańska 5, PKO BP XV O/Warszawa 90 1020 1156 0000 7002 0051 6088, z dopiskiem: „Na leczenie i rehabilitację Beaty Wielickiej". Fundacja posiada status organizacji pożytku publicznego: NIP 118-14-28-385. Przekazane kwoty mogą być odliczone od podatku.

patrząc w niebo

Niebo listopadowe

Jacek Napieralski



W listopadowy wieczór nisko nad północnym horyzontem świeci Wielki Wóz. Ustawiając się twarzą do niego, dostrzeżemy wyraźną grzywę i łapy konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy, w której zawarty jest ten najbardziej znany pojazd świata. Przez całą noc możemy zaobserwować mozolną wspinaczkę całego układu Wielkiej Niedźwiedzicy po nieboskłonie, a gdy świecić będzie już wysoko, obserwacje przerwie nam wschodzące Słońce.

Warto obejrzeć gwiazdozbiory wokół Gwiazdy Polarnej. Patrząc wyżej w stronę wschodu, rozpoznajemy konstelację Woźnicy, której ozdobą jest jasnożółta Capella, odległa o 41 lat świetlnych od nas. Wyżej gwiazdozbiory Perseusza i Żyrafy oraz Kasjopea (o kształcie literki „W"). Dalej Cefeusz, Smok i Mały Wóz, którego dyszel wieńczy Gwiazda Polarna. Na polskim niebie mamy więc 6 niezachodzących w całości gwiazdozbiorów, które możemy obserwować zawsze przez całą noc. Wszystkie wykonują całodobowy taniec w pobliżu Gwiazdy Polarnej. W konstelacji Woźnicy niezachodzącą jest jedynie jego północna część wraz z Capellą.

Popatrzmy też na gwiazdozbiory rozlokowane wzdłuż ekliptyki, czyli pozornej drogi Słońca w jego rocznym ruchu na tle znaków Zodiaku. Bardzo szybko wschodzi konstelacja Byka, w której wyróżnia się czerwonawo-żółta gwiazda Aldebaran (odległa o 68 lat świetlnych) oraz gromady otwarte gwiazd: Plejady i Hiady. Hiady są najjaśniejszą znaną gromadą otwartą i tworzą na pysku byka wyraźny kształt „V". Wiek tej odległej o 150 lat świetlnych gromady oceniamy na ok. miliarda lat. Jednak najsłynniejszą z gromad gwiazdowych są Plejady, powszechnie znane jako „Siedem Sióstr" lub „Kurczęta". Oddalone są od nas o 400 lat świetlnych, a ich wiek wynosi 50 milionów lat. Noce są teraz bezksiężycowe, dlatego bez przeszkód do białego rana możemy obserwować gwiezdnego Byka wspinającego się coraz wyżej na południowy nieboskłon. Polecam użyć choćby małej lornetki do „odkrycia" obydwu gromad, w których znajduje się mnóstwo gwiezdnych kropek. Dwie godziny później wschodzi konstelacja Bliźniąt z najjaśniejszymi „bliźniaczymi" gwiazdami Kastor (widoczna wyżej) i Polluks. Jasna gwiazda Polluks świeci pięknym żółtym światłem z odległości 36 lat świetlnych. Kastor jest w rzeczywistości ciekawym układem aż sześciu gwiazd (w sumie trzech gwiazd podwójnych), odległych o 46 lat świetlnych od nas. Za następne dwie godziny spod horyzontu wynurza się niepozorny i mały gwiazdozbiór Raka, a przed północą wielka konstelacja Lwa. Najpierw wzejdzie królewska gwiazda Regulus, a na końcu Denebola. Najjaśniejszą gwiazdą w konstelacji jest położony na ekliptyce niebieskobiały Regulus, odległy od nas o 68 lat świetlnych. Promieniująca pięknym białym światłem Denebola wyznacza ogon lwa i widzimy ją z odległości 43 lat świetlnych. Przez teleskop z łatwością dostrzeżemy, że Denebola i Regulus posiadają niewidoczne gołym okiem gwiazdy towarzyszące. Nie pomylmy tylko Regulusa z jasną planetą Saturn, która akurat teraz widoczna jest tuż przed nim. Saturn jest obecnie jedyną jasną planetą widoczną na naszym niebie. Pozostałe skupione są blisko Słońca, które uniemożliwia ich obserwację. Na południowym niebie są gwiazdozbiory Ryb i Pegaza, a wysoko przez cały nieboskłon rozciąga się wstęga Drogi Mlecznej, dopełniając przepięknego listopadowego widowiska astronomicznego.

Wokół ekliptyki operuje zawsze Księżyc, jednak pojawi się on w omawianym obszarze dopiero w przyszłym tygodniu. Dlatego wykorzystajmy bezksiężycowe noce do „patrzenia w niebo", na którym nawet gołym okiem dostrzeżemy wiele ciekawych szczegółów. Do zobaczenia pod gwiazdami!

ŚWIAT WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI

Dostęp do takiego świata zapewnia nam internet (dosł. z j. ang. „międzysieć"), którym obecnie posługuje się ponad miliard ludzi. Można go najprościej zdefiniować jako połączenie ze sobą komputerów. Ten stosunkowo młody wynalazek ma niecałe 40 lat. Za jego pośrednictwem zaś możemy dziś m.in.: przesłać pocztę, zrobić zakupy, przeprowadzać wideokonferencje czy też również czytać nasz tygodnik. Ilość zaś internetowych witryn przekroczyła 100 mln (ponad 25% jest z USA), choć dwa lata temu było ich o połowę mniej. Największą popularnością cieszą się tzw. blogi, czyli internetowe dzienniki.
Internetem posługują się nie tylko ludzie młodzi, lecz coraz częściej również i starsi, dostrzegając jego zalety. W każdym razie nie należy się bać tej technologii. Można ją bowiem wykorzystać w dobrych celach (np. jako źródło informacji oraz edukacji). W dzisiejszych czasach dostęp do internetu jest, niestety, jeszcze płatny (w Polsce płaci się o wiele więcej niż na Zachodzie). Sądzę jednak, że niebawem się to diametralnie zmieni. Jako przykład niech posłuży Singapur, gdzie od przyszłego roku wszyscy będą mieli darmowy i nieograniczony dostęp do internetu.
(Fossa)

Z NAUKĄ NA TY

Co to jest astrobiologia?

Badając zakamarki naszej planety, naukowcy spotykają oznaki szeroko rozumianego życia w warunkach, które na pierwszy rzut oka wydają się zabójcze dla jego przejawów. Dziś wiemy, że prymitywne stworzenia mogą żyć w otchłaniach największych głębin morskich, gdzie nie dociera światło słoneczne, a ciśnienie jest tam tak ogromne, iż jest w stanie zmiażdżyć prawie każdy wytwór ludzkiej twórczości. Prymitywne bakterie spotykamy również przy najbardziej gorących źródłach i czynnych wulkanach. Ba! Okazuje się, że mogą one nawet przeżyć jakiś czas w otwartej przestrzeni międzygwiezdnej, gdzie narażone są na promieniowanie kosmiczne, które rozwojowi życia bynajmniej nie sprzyja (przynajmniej w znanej nam materii i formie).
Swego czasu (nr 39) obiecałem Państwu, że napiszę parę słów o astrobiologii, która obecnie jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin szeroko pojmowanej nauki. Nazwa ta wywodzi się od trzech greckich słów: „aster" (gwiazda), „bios" (życie) oraz „logos" (nauka). Astrobiologię często też nazywa się egzobiologią lub kosmobiologią.
Najkrócej mówiąc, dyscyplina ta stara się odpowiedzieć na pytanie o możliwość istnienia jakiejkolwiek formy życia poza Ziemią. Tak się składa, że do tej pory nie mamy żadnych naukowych dowodów, które potwierdzałyby bądź zaprzeczały jego istnienie. Niemniej, zapoczątkowana w połowie ubiegłego stulecia, eksploracja przestrzeni kosmicznej rozbudza wyobraźnię uczonych i prowokuje właśnie pytania o możliwość istnienia życia poza naszą planetą. Liczne sondy kosmiczne penetrują Układ Słoneczny (niektóre z nich, np. Voyager, znajdują się obecnie na jego krańcach), poszukując jego przejawów.
Astrobiolodzy zaś pokładają wielkie nadzieje na znalezienie co najmniej śladów życia na najbliższej nam planecie, czyli na Marsie. Na orbicie tego niebieskiego ciała już od dawna umieszcza się sztuczne satelity, które analizują dane dostarczane przez zamontowane na nich przyrządy. Ponadto udało się Amerykanom sprowadzić na powierzchnię Czerwonej Planety dwa samobieżne pojazdy („Spirit" i „Opportunity"). Cały czas trwa praca nad analizą danych, których łaziki te dostarczyły. Na oficjalne raporty trzeba jednak poczekać. Nie jest jednak wykluczone, że okaże się, iż gdzieś tam miliony kilometrów od przyjaznego nam ziemskiego globu istnieje jakaś forma życia, której jeszcze nie znamy i o której nie mamy zielonego pojęcia.
Jakub



Tomasz Kuszczak na jednym z treningów naszej kadry

Bycie bramkarzem – to jest to!

W piłkę nożną można grać prawie wszędzie. Większość czynnych fanów futbolu nie chce jednak stać na bramce, choć na tej pozycji mamy zawodników światowego formatu.

Obserwując grę naszych profesjonalnych piłkarzy, nie sposób nie zauważyć, że w ostatnich latach wyrosło u nas sporo bramkarskich osobowości. Tego typu teza znajduje swoje potwierdzenie w bardzo dobrej grze naszych golkiperów nie tylko na naszych ligowych boiskach, gdzie są oni zdecydowanie wyróżniającymi się postaciami.

Obecnie sporo naszych bramkarzy gra poza Polską. Nie sposób ich wszystkich wymienić, gdyż lista ich nazwisk spokojnie wypełniłaby ramy tego felietonu. W każdym razie warto wspomnieć o kilku z nich. Powoli do historii wydaje się przechodzić postać Jerzego Dudka (obecnie drugi bramkarz angielskiego FC Liverpool), o którym już parokrotnie pisałem. Dlatego też warto być może zaprezentować Państwu w paru zdaniach innych zawodników.

Bez wątpienia do ich grona należy Wojciech Kowalewski, który na co dzień reprezentuje barwy Spartaka Moskwa. W ostatnich meczach naszej reprezentacji pokazał się on z jak najlepszej strony. Jego dobra postawa zaowocowała, jak donoszą media, możliwością zatrudnienia go w absolutnej czołówce światowej piłki, a mianowicie w samej Chelsea Londyn. Jej trener – charyzmatyczny José Mourinho ma obecnie wielkie kłopoty w obsadzie bramki swojej drużyny. Petr Čech (etatowy bramkarz reprezentacji Czech) doznał bowiem makabrycznej kontuzji i w praktyce ledwo uszedł z życiem (operacja czaszki). Nie wypada zatem życzyć niczego innego, jak zdrowia naszemu południowemu sąsiadowi, a panu Wojciechowi zaś zmiany klimatu i gry w jednej z najbardziej utytułowanych lig świata.

Kolejnym bramkarzem wartym zainteresowania jest zdecydowanie Tomasz Kuszczak (na dzień dzisiejszy drugi bramkarz Manchesteru United). Co prawda, kibice nadal pamiętają o kuriozalnym golu z towarzyskiego meczu z Kolumbią, lecz – moim zdaniem – właśnie on na stałe zagości pomiędzy słupkami naszej bramki w najbliższych latach. Sir Alex Ferguson – trener „Czerwonych Diabłów” – coraz częściej stawia na naszego rodaka, widząc w nim następcę legendy holenderskiej piłki nożnej – Edwina van der Sara. Oby tylko kontuzje nie zatrzymały kariery naszego kadrowicza. Oczywiście, nie chcę w tym miejscu deprecjonować talentu innych bramkarzy, jak choćby np. Łukasza Fabiańskiego, który, obecnie broniąc barw Legii Warszawa, ma stać się ostoją obrony francuskiego Bordeaux, czego prawdziwi fani futbolu życzą mu z całego serca.

Kibice ze stolicy pewnie by mnie zlinczowali, gdyby w tym tekście nie pojawiła się wzmianka o Arturze Borucu. Nie ulega wątpliwości, że jest to wyjątkowo utalentowany sportowiec. Jeśli będzie udowadniał swoją przydatność w naszej reprezentacji, to jej holenderski selekcjoner – Leo Beenhakker będzie na niego stawiał. Nie zapominajmy również, że do drzwi, które otwierają reprezentacyjną karierę, puka też bardzo intensywnie wielu innych bramkarzy. Wśród nich jest na pewno Arkadiusz Onyszko, który gra w Danii w Odense BK.

Sądzę, że chyba nikt nie jest w stanie przewidzieć końca tej rywalizacji. Chciałbym też, aby nasz trener miał aż tak wielką możliwość wyboru na każdej pozycji na boisku. Tylko wtedy można byłoby mówić o zdrowej rywalizacji między zawodnikami, a sam selekcjoner z pewnością nie miałby kłopotów z wyborem wyjściowej jedenastki. Kibice zaś mogliby cieszyć się nadal z sukcesów naszej kadry, która przecież cały czas walczy o udział w Mistrzostwach Europy w 2008 r., do których nigdy nie awansowaliśmy. Cały czas ufam, że w tych eliminacjach w końcu tego dokonamy.

(jłm)

Z Loży Komentatorskiej:

Jest 20 minut po trzynastej, czyli jakby szczytowy punkt południa.

ŻELAZNA KONDYCJA

Dean Karnazes jest absolutnym rekordzistą wszech czasów w maratonie. Ów czterdziestoczteroletni Amerykanin dokonał wyczynu bez precedensu w historii tego typu zawodów. Otóż w przeciągu 50 dni wziął udział w 50 biegach maratońskich. A zatem każdego dnia przebiegał dystans ponad 42 km! Przy okazji zebrał ponad 100 tys. dolarów na rzecz fundacji promującej uprawianie sportu wśród młodzieży. I tak trzymać!

SĘDZIOWSKI EKSPERYMENT

Paulo Gomes – portugalski arbiter sędziował spotkanie na szczycie pierwszej ligi na Ukrainie w ramach, powiedzmy to sobie szczerze, sędziowskiego eksperymentu. Mecz pomiędzy Dynamem Kijów a Szachtarem Donieck (gra tam reprezentant naszego kraju – Mariusz Lewandowski) zakończył się skandalem, gdyż Portugalczyk pokazał w tym spotkaniu aż cztery czerwone kartoniki (w tym 3 piłkarzom z Doniecka, których trenerowi również nakazał opuszczenie boiska). Gospodarze wygrali 1:0, ale z pewnością już nikt nie zatrudni na Ukrainie obcokrajowców, a szczególnie piłkarskich sędziów.

TRENER BANDYTA

Jeden z trenerów w rosyjskiej trzeciej lidze – Stanisław Bernikow został przez rodzimą federację piłkarską ukarany dożywotnim zakazem sprawowania jakichkolwiek funkcji trenerskich w futbolu. Ponoć miał on swój udział w bandyckim napadzie na zawodników klubu, gdzie był selekcjonerem. Gra mogła być warta świeczki, gdyż dotyczyła pieniędzy branych za ustawianie ligowych spotkań. Cóż... Dobrze, że tego typu praktyk nie ma u nas. I oby nigdy nie było! Patrząc jednak na poczynania naszych niektórych klubowych prezesów, nie można być tego całkowicie pewnym.

Jacek

Głóg – zwany lekiem starości

Kolczaste drzewko lub niewysoki krzew głogu spotykamy dość często przy naszych drogach, w zagajnikach leśnych. Głóg kwitnie w maju lub czerwcu, owocuje od sierpnia do października. Czerwone, pomarańczowe lub żółte owoce są kuliste lub jajowate, o długości 10--11 mm. Rozróżniamy głóg jednoszyjkowy (owoc z jedną pestką) oraz głóg dwuszyjkowy (owoc z dwiema pestkami). Obie odmiany zawierają te same substancje czynne i mają takie samo zastosowanie w lecznictwie. Kwiatostany głogu zawierają do 2 proc. flawonoidów, na które składa się ok. 25 substancji czynnych, m.in. witeksyna, kwercetyna, kemferol, procyjanidy, fenolokwasy, aminy, garbniki i inne. W medycynie ludowej głóg był stosowany jako środek uspokajający, pomocny w bólach piersiowych i w kłuciu lub ucisku w okolicach serca. Współczesne badania potwierdziły, że działa regulująco na serce i układ krążenia.


JAN URYGA

Głóg jest jednym z najlepszych leków nasercowych, w zalecanych dawkach nieszkodliwy dla organizmu i niewykazujący skutków ubocznych. Przetwory z głogu obniżają ciśnienie krwi i zwalniają akcję serca, poprawiają jego ukrwienie i obniżają pobudliwość układu nerwowego.

Głóg jest znakomitym lekiem dla nadmiernie obciążonego, przemęczonego serca człowieka starszego. Stosuje się go również w dolegliwościach reumatycznych, bólach stawowych i mięśniowych. Ma także działanie rozkurczające – znosi stany skurczowe jelit, naczyń krwionośnych itp.

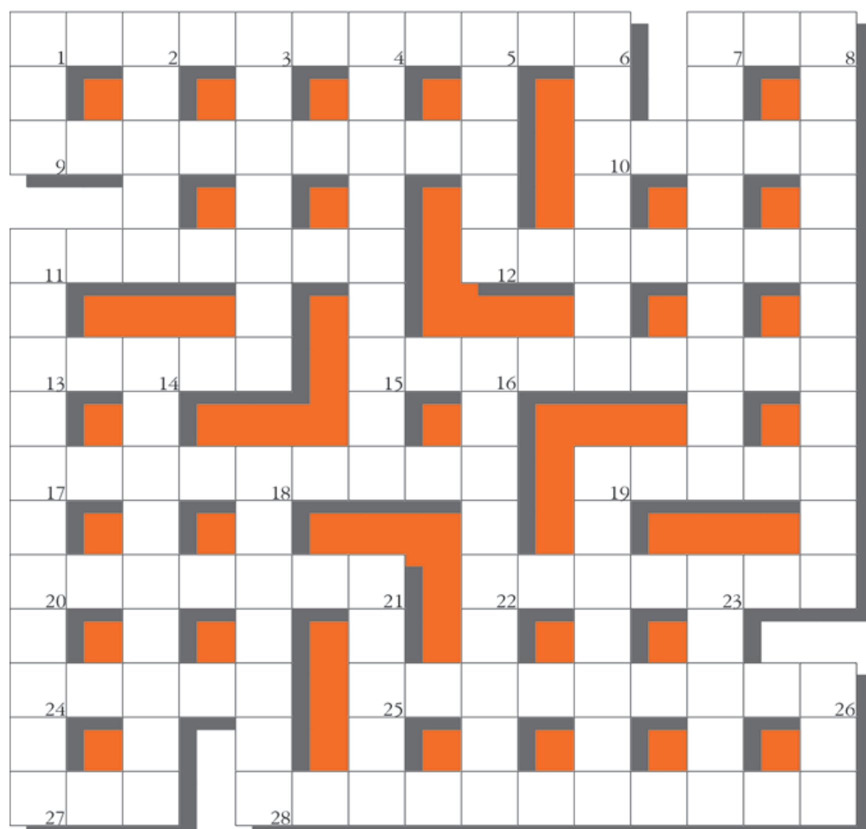
Owoce głogu zbiera się nieprzejrzałe i suszy początkowo w podwyższonej temperaturze, później dosusza się je w temperaturze ok. 50°C, po ususzeniu powinny mieć barwę ciemnoczerwoną lub pomarańczową.

Łyżkę owoców zalewamy szklanką zimnej wody i trzymamy na wolnym ogniu do momentu wrzenia. Gotujemy 2 min, następnie odstawiamy na 10 min do naciągnięcia. Przygotowany odwar pijemy w ciągu dnia w 2-3 porcjach.

Jan Uryga



KRZYŻÓWKA NR 642



POZIOMO: 1) urząd Kurii Rzymskiej; 7) słoik hermetycznie zamykany; 9) imię świętego Escrivy de Balaguera, założyciela Opus Dei; 10) wielka wyżyna na Płw. Indyjskim; 11) stolica włoskiego regionu Emilia-Romania, gdzie w 1997 r. odbył się 23. Krajowy Kongres Eucharystyczny z udziałem Jana Pawła II; 12) rzeka w Hadesie; 13) obecnie to tureckie miasto Iznik, w starożytności miejsce dwóch soborów powszechnych; 15) ojciec apostołów Jakuba i Jana (por. Mt 4, 21); 17) nadwiślańskie miasto na Kujawach, którego diecezja przez wiele lat, aż do powstania II RP, była największa w Polsce; 19) namiastka; 20) trzymane na ramionach, służyły dawniej do dźwigania ciężarów, np. wiader z wodą; 22) i odpowiedź na coś, i wstecznictwo; 24) imię Sinclaira, wybitnego pisarza amerykańskiego zmarłego w 1968 r.; 25) miasto na pd. od Olsztyna; 27) prawy dopływ Rodanu; 28) obszar zarządzany niegdyś przez kasztelana.

PIONOWO: 1) jeden z atrybutów apostoła Jakuba Starszego; 2) szczyt nad Kuźnicami w Zakopanem; 3) kraj sąsiadujący z Bułgarią, który Jan Paweł II odwiedził w 1999 r.; 4) ostatni gensek KPZR, spotkał się z Janem Pawłem II w Watykanie w 2000 r.; 5) dom kryty słomą; 6) związek organiczny z grupą CHO, utleniający się i tworzący kwasy; 7) ksiądz, pomocnik proboszcza lub biskupa; 8) uznanie przez Kościół za świętego; 11) solenizant z 14 lipca, imię świętego, doktora Kościoła, wybitnego teologa średniowiecza; 14) i wieś, i zamek nad Dunajcem; 16) stolica państwa – patrz: 3 pionowo; 18) ciężar przewożony środkiem transportowym; 19) elastyczna przędza poliamidowa i tkanina z niej; 21) ogłoszenie w piśmie; 23) Arthur... Doyle; 26) płynący lód.

CZYTELNICY, którzy do 29 listopada 2006 r. nadeślą prawidłowe rozwiązania pod adresem: „Niedziela”, ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa, z dopiskiem: „Krzyżówka nr 642”, wezmą udział w losowaniu nagród.

Nagrody wylosowali:
s. Beata Morawska – Komorów
Irena Niemotko – Białystok
Elżbieta Radek – Kielce
ks. Kajetan Rybacki – Gniezno
Mirosława Zjawin – Klecza
Nagrody prześlemy pocztą.

Rozwiązanie krzyżówki nr 639:
Poziomo: 1) kapitularz; 6) smok; 10) prezbiter; 11) Ordon; 12) makler; 13) kwintet; 15) Polak; 17) Nepomucen; 19) katakumby; 21) Kresy; 22) lirogon; 24) Adrian; 27) plisa; 28) krztusiec; 29) Adam; 30) parafianka.
Pionowo: 1) kapa; 2) Pieta; 3) Tobolsk; 4) Lateranum; 5) Ruryk; 7) medytacje; 8) Konstantyn; 9) tomizm; 14) Apokalipsa; 16) liturgika; 18) pływaczka; 20) kognat; 21) kartuzi; 23) Nokia; 25) anion; 26) ucha.


GRAZIAKO

Z ZAKONNEJ KUCHNI



Siostra Samuella, honoratka, gotuje w „Dworku św. Antoniego" w Olsztynie k. Częstochowy. Jest to dom rekolekcyjno-wypoczynkowy, przepięknie położony na Szlaku Orlich Gniazd. Można tu zatrzymać się na kilkudniowy wypoczynek lub wpaść tylko na niedzielny obiad. Menu jest znakomite. Siostry zapraszają.

Jesienny bukiet

SKŁADNIKI:
3 piersi z kurczaka
½ kalafiora
½ brokułu
4 marchewki
½ puszki kukurydzy
sos beszamelowy
przyprawa „Kamis" do kurczaka,
sól, pieprz, cukier

WYKONANIE:
Piersi z kurczaka pokroić na 3-4 części, posypać przyprawą do kurczaka, obsmażyć na rozgrzanym tłuszczu z odrobiną czosnku. Kalafior i brokuł podzielić na różyczki, blanszować (parzyć we wrzątku 3 min) w osolonej wodzie z dodatkiem cukru. Marchewkę obrać, pokroić na większe talarki, obgotować w osolonej wodzie (15 min). W naczyniu żaroodpornym układać kurczaka, brokuły, kalafior, marchew, wysypać kukurydzę. Całość zalać sosem beszamelowym i zapiekać 30-40 min.

SOS BESZAMELOWY:
1 szklanka intensywnego rosołu wołowego, 1 lub 2 żółtka, 1 łyżka mąki, ½ szklanki śmietany lub mleka, sok z cytryny, sól, pieprz, ząbek czosnku

WYKONANIE:
Przesianą mąkę wymieszać z kilkoma łyżkami śmietany. Rosół zagotować, do wrzątku wlać mąkę ze śmietaną. Mieszając, doprowadzić do wrzenia, odstawić. Dodać żółtka wymieszane z pozostałą śmietaną. Przyprawić do smaku solą, pieprzem, sokiem z cytryny. Można dodać ząbek utartego czosnku lub sól czosnkową.

Zebrała Jolanta Marszałek

Aby dobrze kręcić głową

ZDROWIE W DOMU: Odcinek szyjny kręgosłupa, w odróżnieniu od swojego sąsiada – odcinka piersiowego, ma w warunkach prawidłowych dużą ruchomość. Obecny styl życia oraz różne schorzenia są przyczyną ograniczenia zakresu ruchów szyi, co może prowadzić do pojawienia się bólów głowy, szyi, pleców i kończyn górnych. Co robić, aby tego uniknąć? Dbać o prawidłową pozycję głowy podczas pracy i wypoczynku (konieczne wypracowanie nawyku) oraz o utrzymanie pełnej ruchomości szyi (wykonywanie ćwiczeń). Także w razie choroby można za pomocą ćwiczeń zmniejszyć dolegliwości bólowe oraz poprawić ruchomość, ale wtedy nie powinniśmy tego robić na własną rękę, lecz pod nadzorem lekarskim. Bezpieczna dla ćwiczeń szyi jest pozycja leżenia na plecach, z twarzą zwróconą do sufitu, brodą lekko przygiętą do szyi, rękami ułożonymi wzdłuż tułowia, nogami zgiętymi w biodrach oraz kolanach i stopami opartymi o podłoże.

Oto kilka ćwiczeń dla odcinka szyjnego w tej pozycji:

1. Głęboki wdech nosem i podczas przedłużonego wydechu ustami (buzia w ciup) wciskamy (z wyczuciem, nie siłowo) tylną część głowy w poduszkę; potem rozluźniamy się.

2. Na przedłużonym wydechu wykonujemy głową „w prawo zwrot" (ze spojrzeniem w kierunku ruchu), rozluźniamy się i na kolejnym wydechu wykonujemy „w lewo zwrot" (należy pamiętać o ruchu oczu również w tym kierunku).

3. Z opisanej wyżej pozycji wyjściowej na przedłużonym wydechu skłaniamy głowę w bok (prawe ucho sięga do prawego barku), rozluźniamy się i na kolejnym wydechu wykonujemy skłon głowy w lewo (lewe ucho sięga do lewego barku).

4. Zakładamy splecione ręce na czubku głowy i podczas przedłużonego wydechu próbujemy je odpychać głową („rośniemy"), ze skierowaniem wzroku w stronę czoła.

5. Bez odrywania głowy od podłoża wykonujemy brodą wolny, płynny ruch zataczania w powietrzu kółek (raz w prawo, raz w lewo).

6. Na przedłużonym wydechu wykonujemy ruch przyciągania brody do szyi, ze skierowaniem wzroku w stronę klatki piersiowej.

Lek. med. Maria Klajn


PAULINA POCZĘTA

KALENDARIUM 19-25 XI 2006

Listopad zawsze kojarzony był z szarością, smutkiem i deszczem. A jak zdarzył się dzień suchy i pogodny, rolnik spoglądał w niebo niechętnie, bowiem:
– Listopadowemu słońcu rolnik nie wierzy, bo zarazę w polu szerzy.
– Rolnik nie lubi ciepłego listopada, bo kwietniowe śniegi zapowiada.
– Listopad jak słoneczny i ciepły – marzec mrozami przewlekły.
20 listopada – imieniny Rafała:
– Pogoda w Rafała – przez tydzień będzie stała.
21 listopada – imieniny Janusza:
– Kiedy Janusz ziemię skuje, rolnik zimy nie odczuje.
22 listopada – św. Cecylii:
– Jak Cecylia z wichrem śpiewa, wymarznie ozimina i spękają drzewa.
Tydzień kończy św. Katarzyna:
– Św. Katarzyny dzień jaki, cały grudzień będzie taki.
Ewa Aszkiewicz

UŚMIECHNIJ SIĘ

Ogłoszenie parafialne
Temat kazania dzisiaj rano – „Chrystus chodzi po wodzie". Wieczorem – „Poszukiwanie Jezusa".
Ks. Władysław Gowin

PRZEGLĄD KINA RUMUŃSKIEGO

Fundacja Ruchome Obrazy we współpracy z Instytutem Kultury Rumuńskiej i Ambasadą Rumunii w Warszawie przygotowuje Przegląd Kina Rumuńskiego. Przegląd ten odbędzie się w dniach 17 listopada – 2 grudnia w 7 miastach: Warszawie – 17-20 listopada, Łodzi – 19-22, Krakowie – 21-24, Wrocławiu – 23-26, Poznaniu – 25-28, Toruniu – 27-30, Gdańsku – 29 listopada – 2 grudnia. Kinematografia rumuńska to odkrycie ostatnich dwóch lat – kolejne filmy zdobywają najwyższe uznanie i nagrody na najlepszych światowych festiwalach. Także przegląd kina rumuńskiego zaprezentowany na Festiwalu Lato Filmów w Toruniu cieszył się dużą popularnością wśród publiczności i odbił się szerokim echem w mediach.

SZTUKA KAROLA WOJTYŁY NA FESTIWALU

Na X Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej w Toruniu została wystawiona sztuka Jana Pawła II „Brat naszego Boga", która opowiada o przemianie artysty malarza Adama Chmielowskiego w służącego ubogim brata Alberta.
8 listopada o godz. 19 w Teatrze Jaracza artyści Teatru im. Juliusza Osterwy z Gorzowa Wielkopolskiego pokazali dramat Karola Wojtyły.

Agnieszka Chadzińska



NOTOWANIE 266 — 15 listopada 2006

1. 2 TM 2,3 – 888 – Nie umrę (2) ↑
2. DEKALOG IV hip-hop – Dla nich ty (3) ↑
3. Anastasis – Chcę tak jak ON (4) ↑
4. Jacek Dewódzki&revolucja – Młodość (5) ↑
5. Euangelion – Bądź wdzięczny (6) ↑
6. Agnieszka Rusinowska & J.E.G.O. band – Odnalazłeś mnie (7) ↑
7. Arka Noego – Santo Subito (1) ↓
8. Izaiash – Trwa walka (9) ↑
9. Kapela Przyjaciela – Tobą chcę oddychać (8) ↓
10. Lidka Pospieszalska – Płomieniu drżyj (bz) •
11. RAZ.DWA.TRZY – Mógłbyś temu zaprzeczyć (12) ↑
12. Stanisław Soyka – TRYPTYK RZYMSKI – Uczynił BÓG...(11) ↓
13. Chili my – Tylko brak mi czasu (15) ↑
14. Stan Fortuna – Everybody got to suffer (17) ↑
15. Magda Anioł – idealne połączenie (16) ↑
16. Katolika Front – Hej, Ty słuchaj (14) ↓
17. Stróże Poranka - MIRIAM (18) ↑
18. Deus Meus – Kocham, więc nie muszę się bać (N/20) ↑
19. New Day – Me życie składam Ci (13) ↓
20. Sal Solo – Glorify the LORD (N)



UIP

Scena z filmu „Ludzkie dzieci"

Walka o dzieci

KINO „Ludzkie dzieci" to nowy film amerykański, który zawiera trafną diagnozę cywilizacji. Jest faktem znamiennym, że autorzy kolejnych, często wybitnych i głośnych dzieł z pogranicza gatunków fantastyki i sensacji podejmują palące problemy współczesności: konsekwencje niekontrolowanego postępu technicznego, informatyki, burzliwego rozwoju internetu, eksperymentów medycznych i genetycznych oraz wielkich migracji, terroryzmu i konfliktów cywilizacyjnych. Od „Wojny światów" Wellsa minęło ponad sto lat, jednakże zagrożenie bytu ludzkości w wieku XX znacznie się zwiększyło, bowiem nad Europą i światem przewaliły się wojny, ludobójstwo, systemy totalitarne, zaś gwałtowny rozwój nauki, techniki, medycyny i mediów oprócz dobrodziejstw przyniósł zasadnicze zagrożenie dla wolności i tożsamości człowieka. Współczesna literatura, kino, sztuka i media często rozmywają te problemy, ale autorzy dzieł fantastycznych w swoich wizjach przyszłości stawiają je w całej ostrości.

Wizja świata w „Ludzkich dzieciach", ekranizacji powieści P. D. Jamesa, jest istotnie przerażająca. Za 20 lat ludzkości grozi zagłada, ponieważ kobiety nie mogą rodzić dzieci. Takiej diagnozy jeszcze nie widzieliśmy na ekranie, jednakże wystarczy uważnie przyjrzeć się, do czego zmierza świat zachodni, aby stwierdzić, że jest ona wielce prawdopodobna. Do tego może prowadzić ideologia wolności masowej aborcji, agresji feminizmu, popieranie homoseksualizmu, fałszywego wychowania młodzieży i eksperymentów medycznych. Autorzy tego utworu nie rozważają szczegółowo tych problemów, „Ludzkie dzieci" są przecież przede wszystkim filmem akcji. Bohater żyje samotnie po tragicznej śmierci dziecka. Wielka Brytania jest pogrążona w chaosie i terroryzmie. Społeczeństwo starzeje się bez dzieci i nadziei. Imigranci z całego świata, w którym panuje jeszcze większy chaos, atakują Wyspy Brytyjskie. Nagle okazuje się, że jedna czarnoskóra kobieta spodziewa się dziecka. Bohater w tajemnicy podejmuje się jej pomóc, by bezpiecznie opuściła wyspę i nie dostała się w ręce władz... Musi stawić czoła policji oraz organizacji terrorystycznej. Autorzy kierują się tu logiką filmu fantastycznego, w którym liczy się utopijna i przerażająca wizja oraz iskierka nadziei w postaci narodzin dziecka, zwiastującego w pewnym sensie epokę odrodzenia. Ważny jest fakt, że autorzy „Ludzkich dzieci" w ekstremalnej formie postawili problem fałszywego kierunku, w jakim zmierza cywilizacja zachodnia.

Mirosław Winiarczyk

„Ludzkie dzieci" – „The Children of Men", USA/ Wielka Brytania, 2006. Reżyseria – Alfonso Cuaron. Wykonawcy: Clive Owen, Julianne Moore i inni. Dystrybucja – UIP



UIP

niedziela telewizyjna

PROPOZYCJE TELEWIZJI PULS

Kiedy ranne wstają zorze
codziennie godz. 5.55
Niedziela 19 listopada
Program religijny – godz. 11.30
Impresjoniści (4)
film dok., godz. 13.40
Poniedziałek 20 listopada
A to fach (13)
– film dok., godz. 16.50
Wtorek 21 listopada
Program religijny – godz. 12.00
Środa 22 listopada
Audiencja generalna – godz. 10.30
Czwartek 23 listopada
Zimna wojna (11)
serial dok., godz. 16.50
Piątek 24 listopada
Godzina Miłosierdzia
godz. 15.00
Sobota 25 listopada
Program religijny – godz. 11.30

PROPOZYCJE POLSKIEGO RADIA

Program I
codziennie o godz. 4.56 – **Myśli na dobry dzień**
godz. 6.00 – **Familijna Jedynka** – poranne pasmo Redakcji Programów Katolickich
Niedziela 19 listopada
godz. 6.55 – **Abyś dzień święty święcił** – niedzielne rozważanie
godz. 9.00 – **transmisja Mszy św.**
Sobota 25 listopada
godz. 23.03 – **Moja i Twoja nadzieja**
Program II
codziennie o godz. 5.55 – **Słowo na dzień** – W rozważaniach Elżbiety Nowak o przejściu od jesiennych refleksji do adwentowego oczekiwania.
godz. 7.30 – **Lumen** – słowo wiary i kultury.
Program III
niedziela 19 listopada
godz. 6.05 – **Muzyczne rozmowy**
Radio BIS
poniedziałek 20 listopada
godz. 0.00 – **Zostaw wiadomość**
„Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego" – w audycji o. Tomasza Kota SJ i Elżbiety Szymkowskiej o kontrowersjach i trudnościach związanych z tym przykazaniem.

Na bezsenną noc Raz, Dwa, Trzy – koncert

Piątek 24 listopada
TVP 2 godz. 1.50

Grupa Raz Dwa Trzy wywodzi się z nurtu piosenki studenckiej i jest zaliczana do zespołów śpiewających piosenkę poetycką. Od lat ma swoją wierną publiczność. To, co ją wyróżnia, to charakterystyczne brzmienie i lider - charyzmatyczny wokalista Adam Nowak. Zespół wyróżnia dojrzałość muzyczna i literacka. To muzyka dla wszystkich niezależnie od wieku. W koncercie usłyszymy najlepsze utwory zespołu, m.in.: „Talerzyk", „Amulet", „I tak warto żyć" 9 marca 2002 r. w Studiu im. Agnieszki Osieckiej, podczas specjalnego koncertu zespół Raz Dwa Trzy wykonał najsłynniejsze piosenki Agnieszki Osieckiej w nowych aranżacjach. Adam Nowak tak pisze o pomyśle: „Takie utwory jest bardzo łatwo zepsuć, nie mówiąc o wniesieniu w ich kształt czegoś nowego i świeżego. Kiedy już dotarliśmy do naszego „obrazka" tych piosenek, okazało się, że mają one nie tylko inny wymiar, ale nie straciły nic ze swojej liryczności i głębi". ❑


PAT


PAT

Impresjoniści (5):

Henri de Toulouse-Lautrec

Sobota 25 listopada
Telewizja PULS godz. 13.40

Urodził się 1864 r. w arystokratycznej rodzinie. Atmosfera domu rodzinnego znalazła odzwierciedlenie w pierwszej fazie jego twórczości. W 1881 r. Lautrec namalował swego ojca na koniu w stroju kozaka. Powstało także wiele portretów matki artysty – Adelle, dystyngowanej i gruntownie wykształconej damy. Kolejnym etapem życia były podróże do Paryża, gdzie stopniowo poznawał zasady impresjonizmu, wzorując się na obrazach takich twórców jak Monet, Manet, czy Cezanne. W 1884 r. przeniósł się do Paryża. Miasto i jego atmosfera odcisnęły mocne piętno na jego twórczości. Największą inspiracją dla malarza okazało się powstanie słynnego paryskiego kabaretu Moulin Rouge (1889 r.) To właśnie z nim, wiąże się powstanie nowoczesnego plakatu, którego malarz stał się prekursorem. ❑

PROGRAMY REDAKCJI KATOLICKIEJ TVP

niedziela 19 listopada
Transmisja Mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
TVP 1, godz. 7.00
Między ziemią a niebem
TVP 1, godz. 11.55
Anioł Pański godz. 12.00
poniedziałek 20 listopada
Znaki czasu
TVP 1, godz. 14.35
W programie m.in: felieton o dawcach szpiku kostnego.
środa 22 listopada
Raj
TVP 1, godz. 14.30
czwartek 23 listopada
My, wy, oni
TVP 2, godz. 14.25
Pan Waldemar z Legnicy właściciel piekarni oddawał niesprzedany chleb do Domu Dziecka, parafialnej jadłodajni, darmowej stołówki. W 2005 r. został uznany człowiekiem roku. Miesiąc później zainteresował się nim urząd skarbowy, żądając zapłacenia ogromnego podatku za podarowany chleb. Piekarz został zmuszony, aby zamknąć piekarnię, zwolnić 12 pracowników sam zarejestrował się jako bezrobotny.
sobota 25 listopada
Ziarno TVP 1, godz. 9.25
Dzieci z „Ziarna" rozmawiają o święcie Chrystusa Króla.
25-26 listopada
Słowo na niedzielę
sobota – TVP 2, godz. 21.53
niedziela – TVP 2, godz. 6.45
(wer. dla niesłyszących)

CAŁOTYGODNIOWA PROPOZYCJA PROGRAMOWA TELEWIZJI TRWAM

17:30 Bliżej człowieka – *magazyn*
18:00 Anioł Pański
18:05 Wiadomości
18:10 Rozmowy niedokończone – *magazyn publicystyczny*
18:30 Modlitewne spotkania Rodziny Radia Maryja *(w poniedziałki)*
19:30 Program dla dzieci – *bajka, modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci*
20:00 Wiadomości
20:15 Komunikaty Rodziny Radia Maryja
20:20 Różaniec – *modlitwa z telefonicznym udziałem widzów*
20:50 Felieton
21:00 Apel Jasnogórski *(z Jasnej Góry na żywo)*
21:20 Wiadomości
21:30 Bliżej człowieka – *magazyn*

Programu szukaj w telegazecie i na stronie internetowej: www.radiomaryja.pl

WARTO ZOBACZYĆ

BBC w Jedynce (5): Planeta Ziemia

serial dokumentalny

TVP 1 godz. 16.00



PAT

Uczta kinomana: Ludzie honoru

dramat

TVP 1 godz. 21.55 16



PAT

Znakomity film amerykański z 1992 r. z wielkimi rolami Toma Cruisa, Jacka Nicholsona i Demi Moore. „Ludzie honoru" to dramat sądowy, którego akcja rozgrywa się w wojsku. Wszystkie wątki udało się autorom połączyć w interesującą całość. Film odniósł sukces artystyczny i zdobył wiele nagród. Za podstawę scenariusza posłużyła sztuka teatralna, którą Aaron Sorkin napisał w 1988 r. opierając się na autentycznej historii. Młody porucznik marynarki Daniel Kaffe, absolwent Harvardu, zostaje wyznaczony na obrońcę dwóch żołnierzy oskarżonych o współudział w śmierci kolegi. Proces nabiera nieprzewidzianego dramatyzmu.

Studio Teatralne Dwójki: Sen o jesieni

spektakl teatralny

TVP 2 godz. 23.20 16



PAT

TVP1

6:00 La Scala na Pradze **7:00** Transmisja Mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **7:55** Był taki dzień **8:00** Przyjaciel – film fab. prod. belg.

8:15, 8:35, 9:30, 9:55, 10:10, 10:35, 11:15 Studio Teleranka
8:20 Weterynarz Fred
8:40 Domisie
9:10 Lippy and Messy
9:15 Teleranek
9:35, 10:00 Królestwo Maciusia
10:20 Dzieci świata
10:40 Od przedszkola do Opola
11:20 Awantura o Basię (10)
11:55 Między ziemią a niebem – magazyn
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem – magazyn
12:55 Był taki dzień
13:00 Wiadomości
13:10 Wywiad i opinie – program publicystyczny
13:40 Łowcy przygód
14:25 Cofnąć czas – film fab. prod. USA
16:00 BBC w Jedynce (5): **Planeta Ziemia** – serial dok. prod. ang.
17:00 Teleexpress
17:20 Jaka to melodia?
18:15 Faceci do wzięcia – serial TVP
19:00 Wieczorynka
19:30 Wiadomości
19:50 Sport
20:00 Pogoda
20:15 Zakochana Jedynka: Żony Hollywoodu – nowe pokolenie – dramat prod. USA
21:55 Uczta kinomana: Ludzie honoru – dramat prod. USA, reż :Rob Reiner, wyk.: Tom Cruise, Jack Nicholson, Demi Moore
0:10 Kolekcja kinomana: Żart – dramat prod. czes., reż. Jaromil Jires, wyk.: Josef Somr, Jana Ditetova, Ludek Munzar, Evald Schorm
1:30 Tenis stołowy: ITTF Pro Tour
2:00 Był taki dzień
2:10 Zakończenie programu

TVP2

5:50 Słowo na niedzielę
6:00 Lokatorzy (wer. dla niesłyszących)
6:50 Smak Europy
7:00 Dwójka dzieciom: Przygody Kota Filemona
7:10 Złotopolscy (805) – telenowela TVP
7:40 M jak miłość (445) – serial TVP
8:30 Dom małych krzykaczy (3) – serial dok. prod. ang.
9:30 Zacisze gwiazd (8)
10:00 Jesteś tym, co jesz – serial dok. prod. ang.
10:25 Rodzinne oglądanie – serial dok. prod. ang.
11:35 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
12:05 Gwiazdy w południe: Tajemniczy blondyn w czarnym bucie – komedia prod. fr., reż. Yves Robert, wyk.: Pierre Richard, Jean Rochefort, Mireille Darc, Bernard Blier, Jean Carmet
14:00 Familiada – teleturniej
14:30 Złotopolscy (807)
15:05 Szansa na sukces – Mietek Szcześniak
16:05 Na dobre i na złe (271) – serial TVP
17:05 Egzamin z życia (60) – serial TVP
18:00 Program lokalny
18:30 Panorama
18:50 Pogoda
19:00 Mój pierwszy raz – talk-show
20:00 Oficerowie (9) – serial kryminalny
20:55 To ja złodziej – film fab. prod. pol.
22:40 Panorama
23:00 Sport telegram
23:10 Pogoda
23:15 Losowanie konkursu interaktywnego
23:20 Studio teatralne Dwójki: Sen o jesieni – spektakl teatralny, reż. Paweł Miśkiewicz, wyk.: Piotr Machalica, Halina Skoczyńska, Mirosława Dubrawska, Ignacy Gogolewski, Barbara Marszałek
0:25 Ogród sztuk
0:55 Święty dym – film fab. prod. USA
2:50 Zakończenie programu

TV Polonia

6:00 Ring – talk-show
6:40 Kto śpiewa, żyje bardziej – reportaż
6:50 Pamiętaj o mnie
7:15 Z daleka, a z bliska
8:10 M jak miłość (396) – serial TVP
9:00 Słowo na niedzielę
9:05 Ziarno – magazyn
9:30 Magiczne drzewo (1) – serial TVP
10:00 Książka tygodnia
10:05 Złotopolscy (782, 783) – telenowela TVP
11:00 Salon kresowy: Kresowianka – film dok.
11:20 Niedzielne muzykowanie
11:55 Między ziemią a niebem – magazyn
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem – magazyn
13:00 Transmisja Mszy św. z kościoła rektorskiego Wniebowzięcia NMP w Łodzi
14:15 Alternatywy 4 (2) – serial komediowy TVP
15:05 Zaproszenie
15:25 Wywiad i opinie – program publicystyczny
16:00 Biografie: Poszukiwany Ryszard Kapuściński – film dok.
17:00 Teleexpress
17:25 Mój pierwszy raz
18:15 Tenor z Osjakowa
18:30 M jak miłość (397) – serial TVP
19:15 Dobranocka
19:30 Wiadomości
19:50 Sport
20:00 Pogoda
20:05 Marszałek Piłsudski (7) – serial TVP
21:00 Benefis
21:50 Dubidu – quiz muzyczny
22:45 6000 km śladami polskiej męki
23:40 Reportaż
0:05 M jak miłość (397) – serial TVP
0:50 Ziarno – magazyn
1:15 Dobranocka za oceanem
1:30 Wiadomości
1:50 Sport
2:00 Marszałek Piłsudski (7) – serial TVP

Puls

5:55 Kiedy ranne wstają zorze
6:00 Puls wieczoru
6:40 Taaaka ryba
7:20 Zdrowy Puls
7:45 Żebro Adama
8:20 Telezakupy
9:00 Don Matteo (72)
10:00 Telezakupy
10:50 Wolność Słowa
11:30 Program religijny
13:00 Rzadki okaz
13:40 Impresjoniści (4) – ilm dokumentalny
14:20 Na drogach i bezdrożach Afryki... (5)
15:00 Poznajemy Francję – film dok.
16:00 Jutro premiera – film fab.
18:00 Światowe odyseje (8) – serial dok.
19:00 Don Matteo (50) – serial prod. wł.
20:10 Pod prąd – program public.
21:00 Zimna wojna (10) – film dok.
22:00 Poznajemy Francję (6) – serial dokumentalny
23:00 WJeszcze się Polska o nas upomni – film dok.
0:00 Sprawa pilota Maresza – film fab.
2:00 Żebro Adama
2:30 Don Matteo (50)
3:30 Zakończenie programu

TVP3

6:35 Eurinfo
6:40 Tygodnik
7:20 Książka tygodnia
7:30, 8:30, 9:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 20:30, 21:30, 23:00 – Kurier, **7:40, 8:43, 9:40, 10:43, 11:43, 12:40, 13:40, 16:40, 17:40, 21:40** – Prognoza pogody, **7:45, 8:45, 16:45, 18:00, 21:45** – OTV, **8:40, 9:35, 10:40, 11:40, 12:35, 17:35** – Kurier sportowy
9:00 Teleplotki
9:45 Było, nie minęło
10:10 Integracja
10:45, 12:45, 13:45 Telewizja regionów – widowisko rozrywkowe
11:45 7 dni świat
12:15 Czytaj z Trójką – magazyn o książkach
14:35, 15:35 TVP Sport w ośrodkach regionalnych: Tenis stołowy – ITTF Pro Tour
17:45 Regiony kultury
20:35 Studio pogoda
20:45 Młodzież kontra
22:30 Sportowa niedziela
23:20 Studio pogoda
23:30 7 dni świat
23:55 Planetarium – magazyn
0:20 Panie na Mogadorze (1) – serial obyczajowy prod. fr., reż. Robert Mazoyer, wyk.: Marie-Jose Nat, Jean-Claude Drouot
1:55 Zakończenie programu

TVN

5:55 Uwaga! – magazyn **6:15** Telesklep **7:55** Niania (41) – serial komediowy prod. pol. **8:30** Dzień dobry TVN **10:30** Kawa na ławę **11:15** Randka z billboardu – film rodzinny prod. USA **13:10** Richie milioner – komedia prod. USA **15:05** Niania (41) – serial komediowy prod. pol. **15:40** Co za tydzień **16:00** Zielone drzwi **16:30** Magda M. (41) – serial obyczajowy prod. pol. **17:30** Superniania **18:30** Hela w opałach (11) – serial kom. prod. pol. **19:00** Fakty **19:25** Sport **19:35** Pogoda **19:40** Uwaga! – magazyn **20:05** Ostatnia misja – film sensac. prod. polskiej **22:10** Kuba Wojewódzki – talk-show **23:05** Superwizjer – magazyn **23:30** Magazyn Orange Ekstraklasa – magazyn **0:50** Dwururka – talk-show **1:30** Telesklep **1:50** Nic straconego

Polsat

1:25 Gorzka miłość (7) **6:00** Pierwsza miłość (351) – serial obyczajowy prod. pol. **6:45** Studio Mistrzostw Świata w Siatkówce Mężczyzn **7:00** Mistrzostwa Świata: mecz Polska - Egipt **9:15** Studio Mistrzostw Świata w Siatkówce Mężczyzn **9:25** Sheena (11) – serial prod. USA **10:25** Mel – film familijny prod. USA **12:20** Dziecko szczęścia – film fab. prod. polskiej **14:30** Grasz czy nie grasz **15:30** Daleko od noszy (100) **16:00** Cienka niebieska linia (3) **16:45** Świat według Kiepskich (212, 213) – serial komediowy **17:45** Rodzina zastępcza (243) **18:50** Wydarzenia **19:15** O Rety! Kabarety! **19:20** Sport **19:25** Pogoda **20:00** Szalona odwaga – film fab. prod. USA **21:55** Studio Lotto **22:40** Barwy nocy **1:55** Magazyn sportowy **3:55** Program rozrywkowy **5:30** TV Market **5:50** Pożegnanie

TVP1

5:00 Moda na sukces (3097, 3098) **5:40** Wstaje dzień **5:45** Rolnictwo na świecie **6:00** Kawa czy herbata? (w tym Wiadomości o godz. **6.30, 7.00, 7.30** Pogoda o godz. **6.32,7.05,7.34** Biznesowa piątka o godz. **6.50, 7.35** oraz Był taki dzień **6.33**) **8:00** Wiadomości **8:10** Pogoda **8:15** Kwadrans po ósmej **8:30** Wiadomości
8:33 Pogoda
8:35 Kawa czy herbata?
8:55 Był taki dzień – felieton
9:00 Rok 2030: W jaskini lwa
9:25 Budzik: Kury
9:55 Teletubisie
10:25 Jaka to melodia? – wyd. specjalne
11:10 Telezakupy
11:45 Agrobiznes
12:00 Wiadomości
12:10 Napoleon (3) – serial prod. fr.
14:00 SF-Symulator faktu
14:25 Glob 2006
14:50 Był taki dzień
15:00 Wiadomości
15:10 Jaka to melodia?
15:35 Mieszkać w Europie: Toskania – reportaż
16:05 Moda na sukces (3099, 3100)
17:20 Na celowniku – magazyn
17:35 Klan (1169) – telenowela TVP
18:00 Jaka to melodia?
18:30 Plebania – telenowela TVP
19:00 Wieczorynka
19:30 Wiadomości
19:55 Sport
20:05 Pogoda
20:20 Wielkie kino: Nie lubię poniedziałku – komedia prod. pol., reż. Tadeusz Chmielewski
22:05 Sprawa dla reportera
22:50 Kinematograf
23:20 Kwadrans po jedenastej
23:40 Pogoda
23:40 Sport
23:45 Był taki dzień
23:55 Amerykański wilkołak w Londynie – film fab. prod. ameryk.-ang. **1:30** Maria – film dok. **1:55** Był taki dzień **2:05** Zakończenie programu

TVP2

6:15 Ocean Avenue (129) – telenowela prod. amer.-szwedz.
7:05 10 minut tylko dla siebie
7:15 Telezakupy
7:30 Dwójka dzieciom: Niezwykłe ranki Marcina Ranka (39, 40) – serial anim.
8:00 Na dobre i na złe (104)
9:00 Pytanie na śniadanie (w tym Pogoda o godz. **9.25, 10.25, 10.59** Panorama o godz. **9.55, 10.55**)
11:00 Codzienna 2 m. 3 (29) – serial komediowy TVP
11:30 McGregorowie – serial prod. austral.
12:20 Telezakupy
12:40 Supertalent – widowisko
13:40 Żywioły (10) – reportaży
14:00 Wydarzenia, wydarzenia
14:10 Ojczyzna polszczyzna
14:25 Mariawtywizm na Podlasiu – reportaż
14:45 Znaki czasu – magazyn
16:00 Panorama (wer.dla niesłyszących)
16:10 Pogoda (wer.dla niesłyszących)
16:15 Na dobre i na złe (271) – serial TVP (wer. dla niesłyszących)
17:10 Święta wojna
17:40 Powtórka z życia
18:00 Program lokalny
18:30 Panorama
18:45 Pogoda
18:55 Oto jest pytanie – teleturniej
19:30 Dolina kreatywna
20:05 M jak miłość (446) – serial TVP
20:55 Kulisy serialu „M jak miłość” (205)
21:05 Kopciuszek (21) – serial obyczajowy TVP
21:35 Europa da się lubić
22:30 Panorama
22:50 Biznes
23:00 Sport telegram
23:05 Pogoda
23:15 Warto rozmawiać
0:15 Kryminalne zagadki Las Vegas III (18, 19)
1:45 Wieczór artystyczny: Ale to już było, czyli 45 lat Telewizji Kraków **2:40** Zakończenie programu

TV Polonia

6:00 Kawa czy herbata? w tym Wiadomości o godz. **6.30, 7.00, 7.30** Pogoda o godz. **6.32, 7.05, 7.34** Biznesowa piątka o godz. **6.50, 7.35** oraz Był taki dzień **6.33**) **8:00** Wiadomości **8:10** Pogoda **8:15** Kwadrans po ósmej **8:30** Wiadomości **8:33** Pogoda **8:35** Kawa czy herbata? **8:55** Był taki dzień
9:00 Jedyneczka
9:25 My, wy, oni – magazyn
9:50 Zdarzyło się
10:10 Mój pierwszy raz
11:00 Biografie: Poszukiwany Ryszard Kapuściński – film dok.
12:00 Wiadomości
12:10 Klan (1143) – telenowela TVP
12:35 Plebania (562) – telenowela TVP
13:00 Tam, gdzie jesteśmy – reportaż
13:30 M jak miłość (397) – serial TVP
14:10 Marszałek Piłsudski (7) – serial TVP
15:05 Salon kresowy: Kresowianka – film dok.
15:20 6000 km śladami polskiej męki – film dok.
16:00 Reportaż
16:15 Jedyneczka
16:35 Wyprzedzić chorobę – magazyn medyczny
17:00 Teleexpress
17:15 Spotkania z profesorem Zinem
17:40 My, wy, oni – magazyn
18:10 O Polsce i Polakach
18:30 Program historyczny
19:05 Kościół i świat – magazyn
19:15 Dobranocka
19:30 Wiadomości
19:55 Sport
20:05 Pogoda
20:10 Klan (1143) – telenowela TVP
20:35 Plebania (562) – telenowela TVP
21:00 Sportowy tydzień **21:30** Wiedźmy (1) – serial TVP **22:20** Opowieść o Wolnej Europie (1) – film dok. **23:10** Ze śpiewnika Jacka Kaczmarskiego – koncert **23:30** Panorama **23:50** Biznes **23:50** Sport telegram **23:55** Pogoda **0:00** Kinematograf **0:25** O Polsce i Polakach **0:45** Program historyczny **1:15** Dobranocka za oceanem **1:30** Wiadomości **1:55** Sport

Puls

5:55 Kiedy ranne wstają zorze
6:00 Świątek piątek
6:40 Anioł przychodzi wieczorem
7:30 Pod prąd
8:20 Droga do Avonlea (48) – serial familijny
9:20 Telezakupy
10:00 Dziesięć przykazań pilota myśliwskiego – film dok. prod. pol.
10:40 Telezakupy
11:30 Godzina Miłosierdzia
12:00 Program religijny
12:40 Sprawa pilota Maresza – film fab.
14:40 Światowe odyseje (8) – film dok.
15:40 Droga do Avonlea (49) – serial familijny
16:50 A to fach (13) – film dok.
17:10 Perły Toskanii (26) – film dok.
17:50 Poznajemy Francję (6) – film dok.
19:00 Rzadki okaz
19:55 Puls wieczoru – program publicystyczny
20:40 Serce Europy
21:50 Żebro Adama
22:30 Octava Dies
23:10 Puls wieczoru
23:50 Zdrowy Puls – magazyn medyczny
0:20 A to fach (13) – film dok.
0:40 Perły Toskanii (26) – film dok.
1:15 Dziesięć przykazań pilota myśliwskiego
1:50 Pod prąd – program publicystyczny
2:40 Puls wieczoru
3:20 Zakończenie programu

TVP3

6:35 Świat **7:00** Sportowa niedziela **7:25** Książki z górnej półki – prezentacje **7:30, 8:30, 9:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 20:30, 21:30, 23:00** – Kurier **7:40, 8:45, 9:50, 10:44, 11:40, 12:53, 13:45, 14:40, 15:50, 16:40, 17:45, 21:40** – Prognoza pogody **7:45, 16:45, 17:50, 21:45** – OTV **8:35, 9:45, 11:35** – Kurier gospodarczy **8:40, 9:49, 10:40, 12:50, 15:45, 22:35** – Kurier sportowy
8:48, 11:15 – Gość dnia
9:00 Zagadkowe historie XX stulecia
9:55 Reportaż Trójki
10:10 Telezakupy
10:45 Teleplotki
11:45 Młodzież kontra
13:00 Bądź zdrów
13:50 Kowalski i Schmidt
14:15 To jest temat
14:45 Regiony kultury. Nowości
15:00 Zagadkowe historie XX stulecia
15:55 To jest temat
16:10 Rozmowa dnia
20:00 Telekurier
20:50 Studio pogoda
21:00 Echa dnia
22:15 Plus – minus
22:50 Studio pogoda
23:15 Reportaż ściśle jawny
23:30 Lata koszmaru (4)
0:30 Zakończenie programu

TVN

5:40 Uwaga! **6:00** Telesklep **6:40** Medical Investigation (7) **7:35** Zielone drzwi **8:05** Sędzia Anna Maria Wesołowska **9:05** Wykręć numer **10:10** Fabryka gry **11:15** Detektywi **11:50** Rozmowy w toku **13:00** Superniania **14:00** Medical Investigation (8) **15:00** Cena marzeń (60) **16:00** Fakty **16:15** Sędzia Anna Maria Wesołowska **17:15** Rozmowy w toku **18:25** Detektywi **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:45** Uwaga! **20:15** W-11 Wydział Śledczy **20:55** Na Wspólnej (714) **21:30** Szymon Majewski show **22:35** Hela w opałach (11) **23:05** Program rozrywkowy **23:35** Firma **0:05** Wydanie drugie poprawione **0:35** Co za tydzień **1:00** Multikino **1:25** Uwaga! **1:45** Program rozrywkowy **2:45** Telesklep **3:05** Nic straconego

Polsat

6:00 Wstawaj! Gramy! **6:55** Exclusive (183) **7:25** Na wariackich papierach (5) **8:25** Gra w ciemno (238) **9:25** Halo! Kasa! **10:10** TV Market **10:25** Czarodziejki (27) **11:25** Z Bożeną Dykiel na ostrzu norza **11:55** Grasz czy nie grasz **12:55** Na wariackich papierach (6) **13:55** Pierwsza miłość (388) **14:40** Świat według Bundych (119) **15:10** Świat według Kiepskich (212) **15:45** Wydarzenia **16:05** Pogoda **16:10** Interwencja **16:40** Oko na miasto **17:00** Gra w ciemno **18:00** Pierwsza miłość (389) **18:50** Wydarzenia **19:20** Sport **19:25** Pogoda **19:30** Samo życie (790) **20:05** Cienka niebieska linia (5) **20:50** XXX – film fab. prod. USA **21:55** Studio Lotto **23:30** Nieustraszeni (99) **0:30** Bumerang (406) **0:50** Program rozrywkowy **2:10** Magazyn sportowy

WARTO ZOBACZYĆ

Napoleon (3)

serial

TVP 1 godz. 12.10 12



PAT

Mieszkać w Europie: Toskania

reportaż

TVP 1 godz. 15.35

Wyprawa do Toskanii, jednego z najpiękniejszych regionów Włoch. Podążając krętymi drogami zagubionymi w kasztanowych lasach i winnicach, napotkamy najpiękniejsze przykłady tradycyjnej architektury północnych Włoch: kamienne domy wiejskie, renesansowe wille otoczone szpalerami cyprysów, średniowieczne miasteczka warowne. W programie autorzy odwiedzą gospodarstwo prowadzone przez rodzinę, która kilka lat temu zdecydowała się na opuszczenie Sieny i życie na wsi. Zobaczymy również najpiękniejsze miasteczka średniowieczne regionu Chianti: San Gimignano i San Gusme. Na zakończenie twórcy opowiedzą o szacunku Włochów do historii i tradycji.

Wielkie kino: Nie lubię poniedziałku

komedia

TVP 1 godz. 20.20 12



PAT

Jedna z najpopularniejszych komedii Tadeusza Chmielewskiego, twórcy „Ewa chce spać”, „Gdzie jest generał?” i „Jak rozpętałem drugą wojnę światową”. „Nie lubię poniedziałku” to film sprawnie zrealizowany, utrzymany w dobrym tempie i obsadzony aktorami o niepodważalnym talencie komediowym. Rzecz dzieje się pewnego feralnego poniedziałku w Warszawie. Autor zręcznie przeplata przygody rozmaitych bohaterów, którzy przyjeżdżają do Warszawy i zostają zamieszani w przedziwne, surrealistyczne niemal i zabawne sytuacje, ukazujących w krzywym zwierciadle ówczesną rzeczywistość.

WARTO ZOBACZYĆ

Dzieciaki przed kamerą (1)

serial dokumentalny

TVP 2 godz. 13.05

Twórcy serialu kanadyjskiego badają zachowania dzieci w wieku od kilku miesięcy do kilku lat, ilustrując je zabawnymi amatorskimi nagraniami wideo, które komentuje psycholog. W pierwszym odcinku obejrzymy przykłady prawdziwej dziecięcej determinacji i poznamy techniki, które dzieci stosują w walce z niepożądaną sennością. Dowiemy się dlaczego, w odróżnieniu od rodziców, maluchy są tak naturalne przed kamerą, a także poznamy kilka prostych zabaw, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które powodują zawrót głowy. Fotograf specjalista opowie nam, jak zrobić dziecku dobre zdjęcie.

Tajemnice gwiezdnego dysku

film dokumentalny

TVP 1 godz. 13.30



PAT

Autorzy brytyjskiego dokumentu opowiadają o największej sensacji archeologicznej ostatnich lat w Europie. We wschodnich Niemczech znaleziono dysk z brązu, którego wiek ocenia się na trzy tysiące pięćset lat, i który zmienił nasze wyobrażenia o początkach cywilizacji w prehistorycznej Europie. W 2001 r. dr Harald Meller, od niedawna naczelny archeolog muzeum epoki brązu w Europie w Halle, we wschodnich Niemczech, dowiedział się o niezwykłym znalezisku dokonanym przez plądrujących okolice rabusiów. Postanowił uratować dla nauki bezcenny krążek. Twórcy filmu opowiadają o tych wydarzeniach.

Sąsiedzi

film fabularny

Telewizja PULS godz. 20.40 12



PAT

TVP1

5:00 Moda na sukces (3099, 3100) **5:40** Wstaje dzień **5:45** Eko-Europa **6:00** Kawa czy herbata? (w tym Wiadomości o godz. **6.30,7.00,7.30** Pogoda o godz. **6.32,7.05** Biznesowa piątka o godz. **7.34 6.50, 7.35** oraz Był taki dzień **6.33**) **8:00** Wiadomości **8:10** Pogoda **8:15** Kwadrans po ósmej **8:30** Wiadomości **8:33** Pogoda **8:35** Kawa czy herbata? **8:55** Był taki dzień **9:00** Cedric **9:15** Krecik **9:20** Domowe przedszkole **9:50** Lippy and Messy **9:55** Teletubisie
10:25 Nieustraszony IV (21) – serial prod. USA
11:10 Telezakupy
11:45 Agrobiznes
12:00 Wiadomości
12:10 Klan – telenowela TVP
12:35 Plebania – telenowela TVP
13:05 Bulionerzy (29)
13:30 Tajemnice gwiezdnego dysku – film dok. prod. ang.
14:25 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
14:50 Był taki dzień
15:00 Wiadomości
15:10 Jaka to melodia?
15:35 Potrafisz – program poradnikowy
16:05 Moda na sukces (3101, 3102) – serial
17:00 Teleexpress
17:20 Na celowniku – magazyn
17:35 Klan (1170) – telenowela TVP
18:00 Jaka to melodia?
18:30 Plebania – telenowela TVP
19:00 Wieczorynka
19:30 Wiadomości
19:55 Sport
20:05 Pogoda
20:20 W krainie dreszczowców: Siła żywiołu (2) – film fab. prod. USA
21:55 A dobro Polski?
22:40 Opowieść o polskich farmerach – reportaż
23:10 Kwadrans po jedenastej
23:25 Pogoda
23:30 Sport
23:35 Był taki dzień
23:40 Budząc zmarłych III (5,6) **1:25** Ludzie Białego Domu (2) **2:25** Był taki dzień **2:30** Zakończenie programu

TVP2

6:20 Ocean Avenue (130) – telenowela prod. ameryk.-szwedz.
7:05 10 minut tylko dla siebie
7:15 Telezakupy
7:35 Dwójka dzieciom: Niezwykłe ranki Marcina Ranka (41, 42) – serial anim. prod. fr.
8:05 Na dobre i na złe (105)
9:00 Pytanie na śniadanie (w tym Panorama o godz. **9.55, 10.55** i Pogoda o godz. **9.25, 10.25, 10.59**)
11:00 Lokatorzy – serial komediowy TVP
11:30 McGregorowie (32) – serial prod. austral.
12:20 Telezakupy
12:35 Po obu stronach Odry – magazyn
13:05 Dzieciaki przed kamerą (1) – serial dok. prod. kanad.
13:30 Allo, Allo (42) – serial komediowy prod. ang.
13:55 Aktor też człowiek – reportaż
14:15 Europa da się lubić
15:10 Dr Quinn II (18) – serial prod. USA
16:00 Panorama (wer. dla niesłyszących)
16:10 Pogoda (wer dla niesłyszących)
16:15 M jak miłość (446) - serial TVP (wer dla niesłyszących)
17:05 Kulisy serialu „M jak miłość"
17:10 Codzienna 2 m. 3 (28) – serial komediowy TVP
17:40 Super czy talent – felieton
17:55 Dolina kreatywna
18:00 Program lokalny
18:30 Panorama
18:50 Pogoda
19:00 Oto jest pytanie – teleturniej
19:30 Kochaj mnie – telenowela dok. TVP
20:05 M jak miłość (447) – serial TVP
21:00 Kulisy serialu „M jak miłość"
21:10 Kopciuszek (22) – serial
21:40 Magazyn Ekspresu reporterów
22:30 Panorama
22:50 Biznes
23:00 Sport telegram
23:05 Pogoda
23:20 Liga mistrzów **0:20** Wieczór Filmowy. Kocham kino **2:05** Zakończenie programu

TV Polonia

6:00 Kawa czy herbata? w tym Wiadomości o godz. **6.30, 7.00, 7.30** Pogoda o godz. **6.32, 7.05** Biznesowa piątka o godz. **7.34; 6.50, 7.35** oraz Był taki dzień **6.33**) **8:00** Wiadomości **8:10** Pogoda **8:15** Kwadrans po ósmej
8:30 Wiadomości
8:33 Pogoda
8:35 Kawa czy herbata?
8:55 Był taki dzień
9:00 Domisie
9:20 Mariatywizm na Podlasiu – reportaż
9:35 O Polsce i Polakach
9:55 Niektóre piosenki z Kabaretu Starszych Panów – widowisko
10:50 Ostoja
11:15 Sprawa dla reportera
12:00 Wiadomości
12:10 Klan (1144) – telenowela TVP
12:35 Plebania (563) – telenowela TVP
13:00 Sportowy tydzień
13:30 Wiedźmy (1) – serial TVP
14:20 Benefis
15:15 Opowieść o Wolnej Europie (1) – film dok.
16:10 Domisie
16:35 Tajemnice lasu – reportaż
17:00 Teleexpress
17:15 Ojczyzna polszczyzna
17:30 Mariawityzm na Podlasiu – reportaż
17:50 Ze sztuką na ty
18:15 Sprawa dla reportera
19:00 Wieści polonijne
19:15 Dobranocka
19:30 Wiadomości
19:55 Sport
20:05 Pogoda
20:10 Klan (1144) – telenowela TVP
20:35 Plebania (563) – telenowela TVP
21:00 Jesteśmy z .PL
21:30 Kochaj mnie – telenowela dok. TVP
22:00 A dobro Polski? **22:45** Glob 2006 **23:10** Animowany świat wyobraźni **23:30** Panorama **23:50** Biznes **23:50** Sport telegram **23:55** Pogoda **0:00** Warto rozmawiać **0:55** Ostoja **1:20** Dobranocka za oceanem **1:30** Wiadomości **1:55** Sport

Puls

5:55 Kiedy ranne wstają zorze
6:00 Świątek piątek
6:40 Octava Dies
7:10 Rzadki okaz
7:50 Puls wieczoru
8:30 Droga do Avonlea (49) – serial familijny
9:30 Telezakupy
10:10 A to fach (13) – film dok.
10:30 Perły Toskanii (26) – film dok.
11:10 Telezakupy
12:00 Program religijny
12:40 Puls wieczoru
13:20 Knieja
13:50 Octava Dies
14:30 Don Matteo (49) – serial prod. wł.
15:40 Droga do Avonlea (50) – serial familijny
16:50 Jak to się robi? Chleb – film dok.
17:10 Perły Toskanii (27) – film dok.
17:50 Serce Europy – film dok.
19:00 Żebro Adama
19:55 Puls wieczoru
20:40 Sąsiedzi – film fab. prod. pol.
23:00 Dziesięć przykazań pilota myśliwskiego – film dok.
23:40 Puls wieczoru
0:20 Perły Toskanii (27)
1:00 Octva Dies
1:35 Taaaka ryba
2:10 Pałac Lubomirskich **2:30** Puls wieczoru **3:10** Zakończenie programu

TVP3

6:35 Echa dnia **6:55** Telekurier **7:25** Książki z górnej półki – prezentacje **7:30, 8:30, 9:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 20:30, 21:30, 23:00** – Kurier **7:40, 8:45, 9:50, 10:44, 11:43, 12:53, 13:45, 14:40, 15:50, 16:40, 17:45, 21:40** – Prognoza pogody **7:45, 16:45, 17:50, 21:45** – OTV **8:35, 9:45** – Kurier gospodarczy **8:40, 9:49, 10:40, 11:40, 12:50, 15:45, 22:35** – Kurier sportowy **8:48, 11:15** Gość dnia **9:00** Skarby rosyjskiej przyrody (3) – film dok. prod. ros. **9:55** Reportaż Trójki
10:10 Telezakupy
10:45 Telekurier
11:45 Przegląd gospodarczy
12:10 Prosto z Lasu
13:00 Muzyka i architektura – reportaż
13:50 15 lat z Colorado Band - reportaż
14:15 To jest temat
14:45 Regiony kultury
15:00 Skarby rosyjskiej przyrody (3)
15:55 To jest temat
16:10 Rozmowa dnia
20:00 Telekurier
20:50 Studio pogoda
21:00 Echa dnia
22:15 Plus – minus
22:50 Studio pogoda
23:15 Zamki i ich władcy: – film dok. **0:15** Zielony skarb ziemi (1) – serial dok. **1:05** Churchill w niełasce (8) – serial biograficzny **2:00** Lata koszmaru (4) – serial prod. USA **2:45** Zakończenie programu

TVN

5:40 Uwaga! **6:00** Telesklep **6:40** Medical Investigation (8) – serial obyczajowy prod. USA **7:35** Usterka **8:05** Sędzia Anna Maria Wesołowska **9:05** Wykręć numer **10:10** Fabryka gry **11:10** Detektywi **11:40** Rozmowy w toku **12:50** Na Wspólnej (714) **13:20** W-11 Wydział Śledczy **14:00** Medical Investigation (9) **15:00** Cena marzeń (61) **16:00** Fakty **16:15** Sędzia Anna Maria Wesołowska **17:15** Rozmowy w toku **18:25** Detektywi **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:45** Uwaga! **20:15** W-11 Wydział Śledczy **20:55** Na Wspólnej (715) **21:30** Magda M. (42) **22:30** Teraz my! **23:15** Bez śladu (4) – serial sensacyjny prod. USA **00:15** Uwaga! **0:35** Program rozrywkowy **1:35** Telesklep **1:55** Nic straconego

Polsat

6:00 Wstawaj! Gramy! **6:45, 9:15** Studio Mistrzostw Świata w Siatkówce Mężczyzn **7:00** Mistrzostwa Świata: mecz Polska- Puerto Rico **9:25** Halo! Kasa! **10:10** TV Market **10:25** „Hell's Kitchen" od kuchni (5) **11:25** Samo życie (790) **11:55** Na zawsze razem (9) **12:55** Na wariackich papierach (7) **13:55** Pierwsza miłość (389) **14:40** Świat według Bundych (120) **15:10** Świat według Kiepskich (213) **15:45** Wydarzenia **16:05** Pogoda **16:10** Interwencja **16:40** Oko na miasto **17:00** Gra w ciemno **18:00** Pierwsza miłość (390) **18:50** Wydarzenia **19:20** Sport **19:25** Pogoda **19:30** Samo życie (791) **20:05** Cienka niebieska linia (6) **20:50** Dom Glassów **21:55** Studio Lotto **23:15** Boston Public (70) **0:10** Nasze dzieci **1:10** Program rozrywkowy **2:10** Magazyn sportowy

TVP1

5:00 Moda na sukces (3101, 3102) **5:40** Wstaje dzień **5:45** Wpisani w krajobraz **6:00** Kawa czy herbata? (w tym Wiadomości o godz. **6.30, 7.00, 7.30** Pogoda o godz. **6.32, 7.05, 7.34** Biznesowa piątka o godz. **6.50, 7.35** oraz Był taki dzień o godz. **6.33**) **8:00** Wiadomości **8:10** Pogoda **8:15** Kwadrans po ósmej **8:30** Wiadomości **8:33** Pogoda **8:35** Kawa czy herbata? **8:55** Był taki dzień **9:00** Niesamowite przypadki Harrisa Pembletona **9:25** Domisie **9:55** Teletubisie **10:25** Nieustraszony IV (22)
11:10 Telezakupy
11:45 Agrobiznes
12:00 Wiadomości
12:10 Klan – telenowela TVP
12:35 Plebania – telenowela TVP
13:05 Sąsiedzi
13:30 Migracje: Turcy w Niemczech – film dok.
14:00 Podróżnik
14:25 Raj – magazyn
14:50 Był taki dzień
15:00 Wiadomości
15:10 Jaka to melodia?
15:35 NTM – normalnie żyć – reportaż
16:05 Moda na sukces (3103, 3104)
16:50 Budzimy do życia – felieton
17:00 Teleexpress
17:20 Na celowniku – magazyn
17:35 Klan (1171) – telenowela TVP
18:00 Jaka to melodia?
18:30 Plebania – telenowela TVP
19:00 Wieczorynka
19:30 Wiadomości
19:55 Sport
20:00 Pogoda
20:20 Okruchy życia: Usłyszeć ciszę – dramat prod. ang.
22:05 Polacy
22:50 Film dokumentalny
23:20 Kwadrans po jedenastej
23:35 Pogoda
23:40 Sport
23:45 Był taki dzień **23:55** Pociąg – dramat prod. pol **1:30** Kobiety wobec wojny – film dok. **1:55** Był taki dzień **2:00** Zakończenie programu

TVP2

5:25 Statek miłości II (48, 49) – telenowela prod. USA
7:05 10 minut tylko dla siebie
7:20 Telezakupy
7:35 Dwójka dzieciom – Niezwykłe ranki Marcina Ranka (43, 44) – serial anim. prod. fr.
8:05 Na dobre i na złe (106) – serial TVP
9:00 Pytanie na śniadanie (w tym Panorama **9.55, 10.55** i Pogoda **9.25, 10.25, 10.59**)
11:05 Lokatorzy – serial komediowy TVP
11:35 McGregorowie (33) – serial prod. austral.
12:20 Telezakupy
12:40 Zabójcza szarańcza – film dok.
13:35 Allo, Allo (43) – serial komediowy prod. ang.
14:05 Podróże z żartem – program rozrywkowy
15:10 Dr Quinn II (19) – serial obyczajowy prod. USA
16:00 Panorama (wer. dla niesłyszących)
16:10 Pogoda (wer. dla niesłyszących)
16:15 M jak miłość (447) – serial TVP (wer. dla niesłyszących)
17:05 Kulisy serialu „M jak miłość"
17:10 Kopciuszek (21) – serial obyczajowy TVP
17:40 Z Dwójką bezpieczniej
17:55 Eksperyment życie
18:00 Program lokalny
18:30 Panorama
18:45 Pogoda
18:55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19:25 Zawód: paparazzi – film dok. prod. ang.
20:20 Liga mistrzów
22:55 Panorama
23:10 Biznes
23:15 Sport telegram
23:25 Pogoda
23:35 Liga mistrzów
0:40 Moja mama pije – film dok.
1:20 Ochrona środowiska: Wyzwania dla Polski u progu XXI wieku – serial dok. prod. pol.
1:45 Zakończenie programu

TV Polonia

6:00 Kawa czy herbata? (w tym Wiadomości o godz. **6.30, 7.00, 7.30** Pogoda o godz. **6.32, 7.05, 7.34** Biznesowa piątka o godz. **6.50, 7.35** oraz Był taki dzień **6.33**) **8:00** Wiadomości **8:10** Pogoda **8:15** Kwadrans po ósmej **8:30** Wiadomości **8:33** Pogoda **8:35** Kawa czy herbata? **8:55** Był taki dzień **9:00** Domowe przedszkole **9:25 Wierzę, wątpię, szukam**
9:50 Zaproszenie
10:10 Co tu jest grane ?
10:35 Program historyczny
11:05 Ze sztuką na ty – reportaż
11:30 Nieparzyści (6) – telenowela dok. TVP
12:00 Wiadomości
12:10 Klan (1145) – telenowela TVP
12:35 Plebania (564) – telenowela TVP
13:00 Wieści polonijne
13:15 Jesteśmy z .PL
13:45 Kochaj mnie (155) – telenowela dok. TVP
14:15 Od arii do piosenki: Kazimierz Kowalski zaprasza
15:00 A dobro Polski?
15:45 Glob 2006
16:10 Domowe przedszkole – program dla dzieci
16:35 Laboratorium
17:00 Teleexpress
17:15 Oto jest pytanie – teleturniej
17:40 Wierzę, wątpię, szukam
18:05 Książki z górnej półki – prezentacje
18:20 Zacisze gwiazd
18:45 Architektura Warszawy: Czasy Stanisławowskie (1)
18:55 Łączy nas Polska – felieton
19:15 Dobranocka
19:30 Wiadomości
19:55 Sport
20:00 Pogoda
20:10 Klan (1145)
20:35 Plebania (564) **21:00** Polska racja **21:30** Egzamin z życia (51) **22:15** Tygodnik „Solidarność" (1) **22:45** Polacy **23:30** Panorama **23:50** Biznes **23:50** Sport telegram **23:55** Pogoda **0:00** Desperaci **0:25** Oto jest pytanie **0:50** Spotkania z profesorem Zinem **1:15** Dobranocka za oceanem **1:30** Wiadomości **1:55** Sport

Puls

5:55 Kiedy ranne wstają zorze
6:00 Taaaka ryba – program wędkarski
6:40 KinoRozmównica
7:40 Puls wieczoru – program publicystyczny
8:20 Droga do Avonlea (50) – serial familijny
9:20 Telezakupy
10:00 Octava Dies
10:30 Audiencja generalna
12:00 Jak to się robi? Chleb – pr. dla dzieci
12:20 Perły Toskanii (27)**: Pistola** – serial dokumentalny
13:00 Puls wieczoru
13:40 Telezakupy
14:30 Don Matteo (50) – serial prod. wł.
15:40 Droga do Avonlea (51)
16:50 Jak to si robi? Miód – pr. dla dzieci
17:20 Perły Toskanii (28)
18:00 Tajemnica puszczy – film fab.
19:55 Puls wieczoru
20:40 Zimna wojna (11) – film dok.
21:40 Sam na sam – film fab. prod. pol.
23:30 Puls wieczoru
0:10 Perły Toskanii (28) – film dok.
0:40 Audiencja generalna
1:50 Anioł przychodzi wieczorem – program publicystyczny
2:30 Puls wieczoru
3:10 Zakończenie porgramu

TVP3

6:35 Echa dnia **6:55** Telekurier **7:25** Książki z górnej półki **7:30, 8:30, 9:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 20:30, 21:30, 23:00** – Kurier **7:40, 8:45, 9:50, 10:40, 11:40, 12:53, 13:45, 14:40, 15:50, 16:40, 17:45, 21:40** – Prognoza pogody **7:45, 16:45, 17:50, 21:45** – OTV **8:35, 9:45, 11:40** – Kurier gospodarczy **8:40, 9:49, 10:40, 12:50, 15:45, 22:35** – Kurier sportowy **8:48, 11:15** – Gość dnia **9:00** Perypetie ze zdrowiem (5) **9:55** Reportaż Trójki
10:10 Telezakupy
10:45 Telekurier
11:45 Świat – magazyn międzynarodowy
12:10 Linia brzegowa – magazyn
13:00 ... Żeby Nowy Orlean był nowy... – reportaż
13:50 Czas teatru – reportaż
14:15 To jest temat
14:45 IX Festiwal Muzyki Uzdrowiskowej – reportaż
15:00 Perypetie ze zdrowiem (5)
15:55 To jest temat
16:10 Rozmowa dnia
20:00 Telekurier
20:50 Studio pogoda
21:00 Echa dnia
22:15 Plus-minus – magazyn
22:50 Studio pogoda
23:15 Serial dokumentalny
23:45 O co chodzi? (6) – serial dok. **0:30** Taniec do muzyki czasu (3) – serial **2:15** Churchill w niełasce (8) – serial biograficzny **3:05** Zakończenie programu

TVN

5:40 Uwaga! – magazyn **6:00** Telesklep **6:40** Medical Investigation (9) – serial obyczajowy prod. USA **7:35** Usterka **8:05** Sędzia Anna Maria Wesołowska **9:05** Wykręć numer **10:10** Fabryka gry **11:10** Detektywi **11:40** Rozmowy w toku **12:50** Na Wspólnej (715) **13:20** W-11 Wydział Śledczy **14:00** Medical Investigation (10) **15:00** Cena marzeń (62) **16:00** Fakty **16:15** Sędzia Anna Maria Wesołowska **17:15** Rozmowy w toku **18:25** Detektywi **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:45** Uwaga! **20:15** W-11 Wydział Śledczy **20:55** Na Wspólnej (716) **21:30** Rambo II – film sensac. prod. USA **23:25** Agenci NCIS (12) – serial sensacyjny **0:25** Uwaga! **0:45** Program rozrywkowy **1:45** Telesklep **2:05** Nic straconego

Polsat

6:00 Wstawaj! Gramy! **6:55** Roseanne (10) **7:25** Na wariackich papierach (7) **8:25** Gra w ciemno **9:30, 12:15** Studio Mistrzostw Świata w Siatkówce Mężczyzn **10:00** Mistrzostwa Świata: mecz Polska – Japonia **12:30** Samo życie (791) **12:55** Na wariackich papierach (8) **13:55** Pierwsza miłość (390) **14:40** Świat według Bundych (121) **15:10** Graczykowie (68) **15:45** Wydarzenia **16:05** Pogoda **16:10** Interwencja **16:40** Oko na miasto **17:00** Gra w ciemno (241) **18:00** Pierwsza miłość (391) **18:50** Wydarzenia **19:20** Sport **19:25** Pogoda **19:30** Samo życie (792) **20:05** Świat według Kiepskich (214) **20:35** Ewolucja – komedia prod. USA **21:55** Studio Lotto **22:50** Daleko od noszy (101) **23:05** Fala zbrodni (68, 69) **1:20** Program rozrywkowy **5:45** Pożegnanie

WARTO ZOBACZYĆ

Zabójcza szarańcza

film dokumentalny

TVP 2 godz. 12.40


PAT

Amerykański dokument o pokonywaniu klęski szarańczy. Najazd szarańczy w Afryce Zachodniej grozi zniszczeniem jednej czwartej dorocznych zbiorów i może pozbawić pożywienia miliony ludzi. Kiedy mieszkańcom zagląda w oczy głód, dla każdej afrykańskiej rodziny walka ze szkodnikami ma wymiar osobisty. Naukowcy mają nadzieję, że poznanie tajemnicy wyginięcia szarańczy w Ameryce przyniesie ratunek Afryce i na zawsze uwolni ten kontynent od nawracających klęsk. Z filmu dowiemy się, że entomolog Jeff Lockwood, po 10 latach badań wreszcie wpadł na trop tajemnicy wyginięcia szarańczy w Ameryce.

Okruchy życia: Usłyszeć ciszę

dramat

TVP 1 godz. 20.20 


PAT

Scenariusz filmu został zainspirowany badaniami naukowymi przeprowadzonymi w renomowanym londyńskim szpitalu pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia przez wybitnych lekarzy. Na podstawie zebranych wyników opublikowali oni raport na temat istnienia związku między występowaniem u dzieci autyzmu, a potrójną szczepionką przeciwko odrze, śwince i różyczce. Wyemitowany w grudniu 2003 r. przez brytyjską stację Channel 5 film „Usłyszeć ciszę" wywołał duże zainteresowanie i skłonił lekarzy do dalszych debat i badań. Autorzy filmu ukazują dramat kobiety podejmującej prywatne śledztwo w sprawie swego czteroletniego syna, u którego nagle stwierdzono autyzm.

WARTO ZOBACZYĆ

Tajemnica puszczy
film fabularny

Telewizja PULS godz. 6.00



PAT

Co ci dolega? Trudne dzieci
film dokumentalny

TVP 2 godz. 12.40

Bohaterami filmu są państwo Wood, którzy bardzo chcieli mieć potomstwo. Długo starali się o własne dziecko. Bez skutku. Wreszcie zdecydowali się na adopcję czworga dzieci sierocińca. Tylko najstarsza dziewczynka, 13-letnia Deborah, chodzi do normalnej szkoły. Pozostałe dzieci mają poważne trudności z nauką oraz różne zaburzenia emocjonalne i dlatego chodzą do szkoły specjalnej. Rodzice nie zrażają się jednak trudnościami wychowawczymi i z troską opiekują się przybranymi dziećmi.

Zamki kresowe Rzeczypospolitej Chocim, okopy św. Trójcy
reportaż

TVP 1 godz. 13.55

Reportaż z Chocimia, jednej z kresowych twierdz dawnej Rzeczypospolitej. Autorzy ukazują historię tamtejszego zamku obronnego i roli jaką odegrał w naszej historii. To tu w 1621 r., w czasie słynnego oblężenia zamku przez wojska turecko-tatarskie, zmarł hetman Jan Karol Chodkiewicz. Po raz drugi Turcy ponieśli klęskę w roku 1671, tym razem w starciu z wojskami Jana III Sobieskiego. Nieopodal Chocimia, zaledwie 8 kilometrów dalej, znajdują się Okopy Świętej Trójcy. Twierdzę tę zbudowano w 1692 r. w obronie przed najazdami tureckimi.

Europa da się lubić
program rozrywkowy

TVP 2 godz. 14.10



PAT

TVP1

5:00 Moda na sukces (3103, 3104) – serial **5:40** Wstaje dzień – magazyn **5:45** Europa bez miedzy **6:00** Kawa czy herbata? (w tym Wiadomości o godz. **6.30, 7.00, 7.30** Pogoda o godz. **6.32, 7.05, 7.34** Biznesowa piątka o godz. **6.50, 7.35** Był taki dzień **6.33**) **8:00** Wiadomości **8:10** Pogoda **8:15** Kwadrans po ósmej **8:30** Wiadomości **8:33** Pogoda **8:35** Kawa czy herbata? **8:55** Był taki dzień **9:00** Listonosz Pat i zielona rakieta **9:30** Domowe przedszkole **10:00** Teletubisie **10:25** Kojak

11:15 Telezakupy
11:50 Agrobiznes
12:00 Wiadomości
12:10 Klan – telenowela TVP
12:35 Plebania – telenowela TVP
13:05 Kogutto – magazyn muzyczny
13:30 Palenie zabija (2) – film dok. prod. fr.
13:55 Zamki kresowe Rzeczypospolitej
14:25 My, wy, oni – magazyn
14:50 Był taki dzień
15:00 Wiadomości
15:10 Jaka to melodia?
15:35 Recepty Jedynki – magazyn
16:05 Moda na sukces (3105, 3106)– serial
16:50 Budzimy do życia (9) – felieton
17:00 Teleexpress
17:20 Na celowniku – magazyn
17:35 Klan (1172)
18:00 Jaka to melodia?
18:30 Plebania – telenowela TVP
19:00 Wieczorynka
19:30 Wiadomości
19:55 Sport
20:05 Pogoda
20:10 Pogoda dla kierowców
20:20 Zagubieni II – serial kraj prod.USA
22:00 Misja specjalna – magazyn
22:30 Program firmowy
22:45 Łossskot! – magazyn kulturalny
23:15 Kwadrans po jedenastej
23:30 Pogoda

23:35 Sport **23:40** Był taki dzień **23:45** Wsi moja sielska, anielska – komedia **1:30** Egzekutorzy **1:50** Był taki dzień **1:55** Zakończenie programu

TVP2

5:25 Statek miłości II (50, 51) – telenowela prod. USA
7:05 10 minut tylko dla siebie
7:20 Telezakupy
7:35 Dwójka dzieciom: Niezwykłe ranki Marcina Ranka (45, 46)
8:05 Na dobre i na złe (107)
9:00 Pytanie na śniadanie
11:05 Lokatorzy – serial komediowy TVP
11:35 McGregorowie (34) – serial prod. austral.
12:20 Telezakupy
12:40 Co ci dolega? Trudne dzieci – film dok. prod. ang.
13:45 Allo, Allo (44) – serial komediowy prod. ang.
14:10 Europa da się lubić
15:05 Dr Quinn II (20) – serial obyczajowy prod. USA
16:00 Panorama (wer. dla niesłyszących)
16:10 Pogoda (wer. dla niesłyszących)
16:15 Pogoda na piątek (11) – serial obyczajowy TVP (wer. dla niesłyszących)
17:05 Kopciuszek (22) – serial obyczajowy TVP
17:40 Ulice kultury – magazyn
18:00 Program lokalny
18:30 Panorama
18:50 Pogoda
18:55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19:35 Zbyszek i Marta – film dok. prod. polska
20:05 Megakomedie: Dziewczyna z Alabamy – komedia prod. USA
21:55 Magazyn kryminalny 997 – Michała Fajbusiewicza
22:30 Panorama
22:50 Biznes
23:00 Sport telegram
23:05 Pogoda

23:20 Battlestar Galactica (7) – serial s.f. prod. USA **0:10** Czy świat oszalał? – film dok. prod. niem. **1:40** Tajne akcje CIA II (6) **2:20** Nie do wiary (18) – serial dok. prod. USA **2:40** Zakończenie programu

TV Polonia

6:00 Kawa czy herbata? (w tym Wiadomości o godz. **6.30, 7.00, 7.30** Pogoda o godz. **6.32, 7.05, 7.34** Biznesowa piątka o godz. **6.50, 7.35** oraz Był taki dzień o godz. **6.33**) **8:00** Wiadomości **8:10** Pogoda **8:15** Kwadrans po ósmej **8:30** Wiadomości **8:33** Pogoda **8:35** Kawa czy herbata? **8:55** Był taki dzień **9:00** Budzik **9:25** Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... **9:50** Łączy nas Polska – felieton **10:05** Zacisze gwiazd

10:30 Architektura Warszawy: Czasy Stanisławowskie (1)
10:40 Oto jest pytanie – teleturniej
11:05 Berliński express
11:15 Reportaż
11:45 Tenor z Osjakowa
12:00 Wiadomości
12:10 Złotopolscy (784) – telenowela TVP
12:35 Plebania (565) – telenowela TVP
13:00 Polska karta
13:30 Egzamin z życia (51) – serial TVP
14:15 Tygodnik „Solidarność” (1)
14:40 Dubidu – quiz muzyczny
15:35 Polacy – widowisko publicystyczne
16:15 Budzik
16:40 Ja i moje życie
17:00 Teleexpress
17:15 Oto jest pytanie – teleturniej
17:40 Raj
18:05 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
18:30 Reportaż
19:00 Tenor z Osjakowa
19:15 Dobranocka
19:30 Wiadomości
19:55 Sport
20:05 Pogoda
20:10 Pogoda dla kierowców

20:10 Złotopolscy (784) **20:40** Plebania (565) **21:05** Królowa pierogów znad Michigan – reportaż **21:20** Teatr TV: Juliusz Cezar – spektakl teatralny **22:45** Misja specjalna **23:15** Reportaż **23:30** Panorama **23:50** Biznes **23:50** Sport telegram **23:55** Pogoda **0:00** Łossskot! – magazyn **0:25** Oto jest pytanie – teleturniej **0:50** Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... **1:15** Dobranocka za oceanem **1:30** Wiadomości **1:55** Sport

Puls

5:55 Kiedy ranne wstają zorze
6:00 Tajemnica puszczy – film fab. prod. pol.
7:50 Puls wieczoru
8:30 Droga do Avonlea (51) – serial familijny
9:30 Telezakupy
10:10 Jak to się robi? Miód – pr. dla dzieci
10:30 Perły Toskanii (28) – film dokumentalny
11:00 Telezakupy
12:00 Puls wieczoru
12:40 Audiencja generalna
13:50 Sam na sam – film fab. prod. pol.
15:40 Droga do Avonlea (52) – serial familijny
16:50 Zimna wojna (11) **Wietnam** – film dok.
18:00 Jak to się robi? Mąka – pr. dla dzieci
18:20 Perły Toskanii (29) – film dokumentalny
19:00 Taaaka ryba – program wędkarski
19:55 Puls wieczoru
20:40 Peru: złoty klejnot Inków – film dokumentalny
21:50 Pod prąd
22:40 Don Matteo (49) – serial prod. wł.
23:50 Puls wieczoru
0:30 Perły Toskanii (29) – film dok.
1:00 Kraje bałtyckie – Litwa, Łotwa i Estonia – film dok.
2:00 Taaaka ryba
2:30 Puls wieczoru
3:10 Zakończenie programu

TVP3

6:35 Echa dnia **6:55** Telekurier **7:25** Książki z górnej półki **7:30, 8:30, 9:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 20:30, 21:30, 23:00** – Kurier **7:40, 8:45, 9:50, 10:44, 11:43, 12:53, 13:45, 14:40, 15:50, 16:40, 17:45, 21:40** – Prognoza pogody **7:45, 16:45, 17:50, 21:45** – OTV **8:35, 9:45** Kurier gospodarczy **8:40, 9:49, 10:40, 11:40, 12:50, 15:45, 22:35** – Kurier sportowy

8:48, 11:15 Gość dnia
9:00 Magazyn majsterkowicza (1) – film dok.
9:55 Reportaż Trójki
10:10 Telezakupy
10:45 Telekurier
11:45 Teleplotki
12:10 Integracja
13:00 W morzu tajemnic
13:50 Nie udawaj Greka – magazyn
14:15 To jest temat
14:45 Nic nie poczujesz
15:00 Magazyn majsterkowicza (1)
15:55 To jest temat
16:10 Rozmowa dnia
20:00 Trzeci wymiar – program publicystyczny
20:50 Studio pogoda
21:00 Trzeci wymiar
22:15 Plus-minus – magazyn
22:50 Studio pogoda

23:15 Patrol 3 **23:45** Macierzyństwo w świecie zwierząt (1) – serial dok. **0:40** Wiele hałasu o nic – film fab. **2:10** Zakończenie programu

TVN

5:40 Uwaga! – magazyn **6:00** Telesklep **6:40** Medical Investigation (10) **7:35** Maraton uśmiechu **8:05** Sędzia Anna Maria Wesołowska **9:05** Wykręć numer **10:10** Fabryka gry **11:10** Detektywi **11:40** Rozmowy w toku **12:50** Na Wspólnej (716) **13:20** W-11 Wydział Śledczy **14:00** Medical Investigation (11) **15:00** Cena marzeń (63) **16:00** Fakty **16:15** Sędzia Anna Maria Wesołowska **17:15** Rozmowy w toku **18:25** Detektywi **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:45** Uwaga! **20:15** W-11 Wydział Śledczy **20:55** Na Wspólnej (717) **21:30** Nic zabawnego – film obycz. **23:25** Kryminalni (62) **0:30** Siłacze **1:35** Program rozrywkowy **2:35** Telesklep **2:55** Uwaga! **3:15** Nic straconego

Polsat

6:00 Wstawaj! Gramy! **6:55** Roseanne (11) **7:25** Na wariackich papierach (8) **8:25** Gra w ciemno **9:25** Halo! Kasa! – teleturniej **10:10** TV Market **10:25** Boston Public (70) **11:25** Samo życie (792) **11:55** Na zawsze razem (10) **12:55** Na wariackich papierach (9) **13:55** Pierwsza miłość (391) **14:40** Świat według Bundych (122) **15:10** Daleko od noszy (101) **15:45** Wydarzenia **16:05** Pogoda **16:10** Interwencja **16:40** Oko na miasto **17:00** Gra w ciemno **18:00** Pierwsza miłość (392) **18:50** Wydarzenia **19:20** Sport **19:25** Pogoda **19:30** Samo życie (793) **20:05** Świat według Kiepskich (215) **20:30** Fala zbrodni (70, 71) **21:55** Studio Lotto **22:35** Co z tą Polską? **23:40** Gorzka miłość (8) **0:10** Na jeden temat... z Joan Rivers **0:40** Program rozrywkowy **5:30** Pożegnanie

TVP1

5:00 Moda na sukces (3105, 3106) – serial **5:40** Wstaje dzień – magazyn **5:45** Wielkie sprzątanie **6:00** Kawa czy herbata? (w tym Wiadomości o godz. **6.30, 7.00, 7.30** Pogoda o godz. **6.32, 7.05, 7.34** Biznesowa piątka o godz. **6.50, 7.35** oraz Był taki dzień **6.33**) **8:00** Wiadomości **8:10** Pogoda **8:15** Kwadrans po ósmej **8:30** Wiadomości **8:33** Pogoda **8:35** Kawa czy herbata? **8:55** Był taki dzień **9:00** Snobs - serial **9:25** Jedyneczka **9:55** Teletubisie

10:25 Kojak
11:10 Telezakupy
11:45 Agrobiznes
12:00 Wiadomości
12:10 Klan – telenowela TVP
12:35 Plebania – telenowela TVP
13:05 Faceci do wzięcia – serial
13:30 Zagubieni II
14:20 Wielki świat małych odkrywców
14:40 AAAbsolutnie każdą pracę – magazyn
14:50 Był taki dzień
15:00 Wiadomości
15:10 Zagubieni II
16:00 Moda na sukces (3107, 3108) – serial
16:50 Teleexpress
17:10 Puchar Świata w skokach narciarskich: Kuusamo
19:15 Wieczorynka
19:30 Wiadomości
19:55 Sport
20:05 Pogoda
20:20 Piątkowe kino akcji – Alive: Dramat w Andach – dramat prod. USA, reż. Frank Marshall, wyk.: Ethan Hawke, Vincent Spano, Josh Hamilton, Bruce Ramsay
22:25 Ring – talk-show
23:15 Jeszcze raz Pearl Harbor – film s.f. prod. USA
1:00 Był taki dzień
1:05 Kino nocnych marków: Słona róża – film fab. prod. pol.-czes., reż. Janusz Majewski
2:35 Był taki dzień
2:40 Zakończenie programu

TVP2

5:25 Statek miłości II (52, 53)
7:05 10 minut tylko dla siebie
7:20 Telezakupy
7:35 Dwójka dzieciom: Niezwykłe ranki Marcina Ranka (47, 48) – serial anim. prod. fr.
8:05 Na dobre i na złe (108) – serial TVP
9:00 Pytanie na śniadanie (w tym Panorama o godz. **9.55, 10.55** i Pogoda o godz. **9.25, 10.25 i 10.59**)
11:05 Lokatorzy (1) – serial komediowy TVP
11:35 McGregorowie (35) – serial prod. austral.
12:20 Telezakupy
12:40 Będę modelką (4) – telenowela dok. prod. USA
13:25 Allo, Allo (45) – serial komediowy prod. ang.
13:55 Super czy talent – mówią gwiazdy – felieton
14:10 Dubidu – quiz muzyczny
15:05 Dr Quinn II (21) – serial obyczajowy prod. USA
16:00 Panorama (wer. dla niesłyszących)
16:15 Pogoda (wer. dla niesłyszących)
16:20 Polskie drogi (6) – serial TVP
17:55 Eksperyment życie – felieton
18:00 Program lokalny
18:30 Panorama
18:50 Pogoda
19:00 Matrix czyli 1000 kabaretowych światów
20:00 Podróże z żartem: Tajlandia – program rozrywkowy
21:05 Tygodnik Moralnego Niepokoju
21:35 Pogoda na piątek (12) – serial obycz. TVP
22:30 Panorama
22:50 Biznes
23:00 Sport telegram
23:05 Pogoda
23:20 Sprawa Michaela Crowe'a – dramat prod. USA, reż. Don McBrearty
0:55 Wiedźmin (8) – serial prod. pol.
1:50 Na bezsenną noc – Raz, Dwa, Trzy – koncert
2:40 Zakończenie programu

TV Polonia

6:00 Kawa czy herbata? (w tym Wiadomości o godz. **6.30,7.00,7.30** Pogoda o godz. **6.32, 7.05, 7.34** Biznesowa piątka o godz. **6.50, 7.35** oraz Był taki dzień o godz. **6.33**) **8:00** Wiadomości **8:10** Pogoda **8:15** Kwadrans po ósmej **8:30** Wiadomości **8:33** Pogoda **8:35** Kawa czy herbata? **8:55** Był taki dzień **9:00** Domowe przedszkole **9:25** Żegnaj, Rockefeller (3) **9:50** Raj **10:20** Oto jest pytanie

10:45 Bzik kulturalny
11:10 Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. I. J. Paderewskiego
11:30 Reportaż
12:00 Wiadomości
12:10 Złotopolscy (785)
12:35 Plebania (566)
13:00 Królowa pierogów znad Michigan
13:15 Hity satelity
13:30 Teatr TV: Juliusz Cezar – spektakl teatralny
14:50 Muzyka klasyczna
15:05 Misja specjalna
15:35 Mój Kraków – Planty
15:50 Domowe przedszkole
16:10 Żegnaj, Rockefeller (3) – serial TVP
16:35 Zamki kresowe Rzeczypospolitej
17:00 Teleexpress
17:15 Święta wojna – serial TVP
17:45 Zdarzyło się – reportaż
18:05 Okazja (12) – serial TVP
18:30 Bzik kulturalny
19:00 Wieści polonijne
19:15 Dobranocka
19:30 Wiadomości
19:55 Sport
20:05 Pogoda
20:10 Złotopolscy (785) – telenowela TVP
20:35 Plebania (566) – telenowela TVP
21:00 Mówi się ....
21:20 Hity satelity
21:35 Na dobre i na złe (259)
22:30 Duże dzieci
23:10 Porozmawiajmy **23:55** Kawalerskie noce **0:50** Nieparzyści (7) **1:15** Dobranocka za oceanem **1:30** Wiadomości **1:55** Sport

Puls

6:55 Kiedy ranne wstają zorze
6:00 Program religijny
7:10 Taaaka ryba
7:50 Puls wieczoru
8:30 Droga do Avonlea (52)
9:30 Telezakupy
10:10 Jak to się robi? Mąka
10:30 Perły Toskanii (29) – film dok.
11:10 Telezakupy
12:00 Puls wieczoru
12:40 Program religijny
13:30 Dziesięć przykazań pilota myśliwskiego – film dok.
14:20 Na drogach i bezdrożach Afryki (5)
15:00 Godzina Miłosierdzia
15:40 Droga do Avonlea (53)
16:40 Impresjoniści (4) **Edgar Degas** – film dok.
17:20 Peru – złoty klejnot Inków – film dok.
18:30 Pod prąd
19:20 Knieja – magazyn przyrodniczo-łowiecki
19:55 Puls wieczoru
20:40 Pingwin – film fab.
22:40 Don Matteo (50) – serial prod. wł.
23:40 Puls wieczoru
0:20 Wolność Słowa
1:00 Serce Europy – film dok.
2:10 Godzina Miłosierdzia
2:50 Puls wieczoru
3:30 Zakończenie programu

TVP3

6:30 Trzeci wymiar **7:25** Książki z górnej półki **7:30, 8:30, 9:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 20:30, 21:30, 23:00** – Kurier **7:40, 9:50, 11:43, 12:53, 13:45, 14:40, 15:50, 17:45, 21:40** – Prognoza pogody **7:45, 16:45, 17:50, 21:45** – OTV **8:35, 9:45** – Kurier gospodarczy **8:40, 9:49, 10:40, 11:40, 12:50, 15:45, 22:35** – Kurier sportowy **8:45, 10:44, 16:40** – Prognoza pogody **8:48, 10:45** Gość dnia **9:00** Mistrzowie gitary (4) -serial dok.

9:55 Reportaż Trójki
10:10 Telezakupy
11:00 Trzeci wymiar – program publicystyczny
12:10 Niezła jazda – magazyn rowerowy
13:00 Było, nie minęło
13:50 Wierzę, wątpię, szukam
14:15 To jest temat
14:45 Malarstwo bez granic – reportaż
15:00 Mistrzowie gitary (4) – serial dok.
15:55 To jest temat
16:10 Rozmowa dnia
20:00 Telekurier
20:10 Niezła jazda – magazyn rowerowy
20:50 Studio pogoda
21:00 Echa dnia
22:15 Plus – minus – magazyn
22:50 Studio pogoda
23:15 Uwierz w dokument **0:15** Prawda o kobietach – ...i o ich sukcesach (4) **1:05** Manchester United – w blasku chwały **2:25** Wiele hałasu o nic – film fab. prod. USA **3:55** Zakończenie programu

TVN

5:40 Uwaga! **6:00** Telesklep **6:40** Medical Investigation (11) **7:35** Firma – magazyn **8:05** Sędzia Anna Maria Wesołowska **9:05** Wykręć numer **10:10** Fabryka gry **11:10** Detektywi – serial fabularno-dokumentalny **11:40** Rozmowy w toku **12:50** Na Wspólnej (717) **13:20** W-11 Wydział Śledczy **14:00** Medical Investigation (12) **15:00** Cena marzeń (64) **16:00** Fakty **16:15** Sędzia Anna Maria Wesołowska **17:15** Rozmowy w toku **18:25** Detektywi **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:45** Uwaga! **20:15** Matrix Rewolucje – film sf. prod. USA **23:00** Blade, wieczny łowca – horror prod. USA **1:30** Uwaga! **1:50** Program rozrywkowy **2:50** Telesklep **3:10** Nic straconego

Polsat

6:00 Wstawaj! Gramy! **6:55** Roseanne (12) **7:25** Na wariackich papierach (9) **8:25** Gra w ciemno **9:25** Halo! Kasa! **10:10** TV Market **10:25** Zamieńmy się żonami **11:25** Samo życie (793) – serial obyczajowy prod. pol. **11:55** Na zawsze razem (11) **12:55** Na wariackich papierach (10) **13:55** Pierwsza miłość (392) – serial obyczajowy prod. pol. **14:40** Rodzina zastępcza (243) **15:45** Wydarzenia **16:05** Pogoda **16:10** Interwencja **16:30** Exclusive **17:00** Gra w ciemno **18:00** Pierwsza miłość (393) **18:50** Wydarzenia **19:20** Sport **19:25** Pogoda **19:30** Syn prezydenta – komedia familijna prod. USA **21:40** Zabójcza głębia **21:55** Studio Lotto **23:40** Nieustraszeni (100) **0:40** Program rozrywkowy **5:40** Pożegnanie

WARTO ZOBACZYĆ

Impresjoniści (4)

film dokumentalny

Telewizja PULS godz. 16.40



PAT

Podróże z żartem: Tajlandia

program rozrywkowy

TVP 2 godz. 20.00



PAT

Piątkowe kino akcji Alive: dramat w Andach

film fabularny

TVP 1 godz. 20.20 

Opowiedziana w filmie historia, chociaż nieprawdopodobna, wydarzyła się naprawdę w 1972 r. Szeroko donosiły o niej wówczas media. Dwa lata później ukazała się książka opisująca dramat, jaki rozegrał się w Andach, na wysokości ok. 3,5 tys. metrów. Właśnie ta książka posłużyła za kanwę scenariusza dramatycznego filmu przypominającego nam, jak nagłe sytuacje ekstremalne oddziałują na człowieka. 13 października 1972 r. urugwajski samolot wiezie do Chile drużynę rugby oraz krewnych i przyjaciół graczy. W wyniku katastrofy ginie większość pasażerów, zaś pozostali przy życiu rozpaczliwie walczą o życie i ratunek...

Jeszcze raz Pearl Harbor

film fantastyczny

TVP 1 godz. 23.15 

Świetnie zrealizowany amerykański film science fiction, którego akcja rozpoczyna się w 1980 r. Warren służy na lotniskowcu „Nimitz", dowodzonym przez kapitana Yellanda. Uczestniczący w manewrach w pobliżu Hawajów lotniskowiec dostaje się nagle w obszar tajemniczej burzy. W wyniku tego statek przenosi się w przeszłość – w dzień ataku Japończyków na Pearl Harbor w 1941 r. Kapitan musi podjąć decyzję, czy ma wydać rozkaz do ataku i zmienić bieg wojny? Ma jednak wątpliwości czy załoga „Nimitza" ma prawo zmieniać bieg historii.

WARTO ZOBACZYĆ

Ziarno

program dla dzieci

TVP 1 godz. 9.00


PAT

Anna Dymna – spotkajmy się

program publicystyczny

TVP 2 godz. 11.35

Program jest kierowany zarówno do osób niepełnosprawnych, jak i pełnosprawnych. Jego głównym przesłaniem jest właśnie zbliżenie tych dwóch, wydawałoby się zupełnie odrębnych światów. Będzie to intymna rozmowa z gośćmi zaproszonymi przez Annę Dymną, która porusza tematy związane z problemami dotykającymi każdego człowieka, takimi jak: miłość, akceptacja, samotność,szczęście, wiara i nadzieja.

Zwierzęta świata

film dokumentalny

TVP 1 godz. 12.25


PAT

Tajemnice Wielkiego Muru

film dokumentalny

TVP 3 godz. 23.40

Pracami przy wznoszeniu chińskiego muru kierował cesarski generał Meng Thien. Dostał do dyspozycji 300 tys. ludzi. Wkrótce przyszedł im z pomocą system prawny państwa. Przestępców i ludzi uznanych za przestępców skazywano na lata ciężkich robót. Mur wznosili także rekruci – wydłużano im nawet lata służby. Naukowcy obliczają, że w budowę muru zaangażowanych było aż 3,5 mln osób, czyli 70 % ogółu ludności ówczesnych Chin, a przy pracach tych zmarło ponad milion ludzi.

TVP1

6:05 Rycerze i rabusie (2) – serial TVP
6:50 Smaki polskie – magazyn
7:00 Dzień dobry w sobotę
7:30 Rok w ogrodzie
7:50 Był taki dzień – felieton
8:00 Wiadomości
8:10 Pogoda
8:15, 8:45, 9:30, 10:10, 10:30 – Studio 5-10-15
8:20 Byli sobie odkrywcy – serial anim. prod. fr.
9:00 Ziarno – magazyn
9:50 Kadra 2012
10:15 89 PLUS – magazyn
10:45 Kogutto – magazyn muzyczny
11:10 Doctor Who – serial prod. ang.
12:00 Kuchnia z Okrasą
12:25 Zwierzęta świata – film dok. prod. ang.
12:50 Był taki dzień
13:00 Wiadomości
13:15 Warto kochać – serial TVP
14:15 Zamek – film fab. prod. austral.
15:45 Teleexpress
16:05 Puchar Świata w skokach narciarskich: Kuusamo
18:20 Program rozrywkowy
18:55 Wieczorynka
19:30 Wiadomości
19:50 Sport
20:00 Pogoda
20:15 Hit na sobotę: Dochodzenie – dramat prod. USA, reż. Michael Caton-Jones, wyk.: Robert De Niro, Frances McDormand, James Franco, Eliza Dushku
22:10 Orzeł II (10) – serial kryminalny prod. duń.
23:15 Męska rzecz... – film fab. prod. USA, reż. Steve Carver, wyk.: Chuck Norris, Christopher Lee, Richard Roundtree, Mako, Maggie Cooper, Joan Chen, Toru Tanaka
1:00 Kino nocnych marków: Prawo i bezprawie 3 – serial kryminalny prod. USA
2:25 Układ krążenia (4) – serial TVP
3:45 Był taki dzień
3:50 Zakończenie programu

TVP2

6:00 Echa Panoramy (wer. dla niesłyszących)
6:35 Dwójka dzieciom: Przygody Kota Filemona
6:45 Smak Europy
6:55 Spróbujmy razem – magazyn dla niepełnosprawnych
7:20 Złotopolscy (806) – telenowela TVP
7:50 M jak miłość (446) – serial TVP
8:40 Na dobre i na złe (271) – serial TVP
9:35 Kopciuszek (21, 22) – serial obyczajowy TVP
10:35 10 lat mniej II (15) – serial dok. prod. ang.
11:05 Magazyn Ligi mistrzów
11:35 Anna Dymna – spotkajmy się
12:00 Ostoja
12:30 Ewolucja życia: Na podbój lądu (2) – film dok. prod. ang.
13:25 Prywatne życie surykatek I (12) – serial dok. prod. ang.
14:00 Familiada – teleturniej
14:30 Złotopolscy (808) – telenowela TVP
15:05 Sophie Solomon – koncert
16:00 Święta wojna – serial TVP
16:35 Codzienna 2 m. 3 (30) – serial komediowy TVP
17:10 Duże dzieci – talk-show
18:00 Program lokalny
18:30 Panorama
18:50 Pogoda
19:00 Dubidu – quiz muzyczny
20:00 Supertalent (8) – widowisko
21:00 Fabryka śmiechu
21:50 Technicy – magicy (3) – serial komediowy prod. ang.
22:20 Słowo na niedzielę
22:30 Panorama
22:55 Sport telegram
23:00 Pogoda
23:15 Mocne kino: Laleczka Chucky 3 – film fab. prod. USA, reż. Jack Bender wyk.: Burke Byrnes, Perrey Reeves, Dean Jacobson
0:45 Nocne Graffiti – film sensac. prod. pol., reż. Michał Dudkiewicz
2:25 Zakończenie programu

TV Polonia

6:00 Plebania (562, 563, 564, 565, 566) – telenowela TVP
7:50 Smak Europy
8:00 Echa Panoramy (wer. dla niesłyszących)
8:35 Trzy szalone zera (4)
9:00 Mówi się ....
9:20 Wieści polonijne
9:35 Święta wojna – serial TVP
10:00 Porozmawiajmy
10:45 Klan (1143, 1144, 1145) – telenowela TVP
11:50 Reportaż
12:05 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
12:30 Okazja (12) – serial TVP
13:00 Wiadomości
13:10 Na dobre i na złe (259) – serial TVP
14:00 Ring – talk-show
14:40 Made in Poland – teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:00 Śniadanie na podwieczorek
17:00 Teleexpress
17:25 Tam, gdzie jesteśmy – reportaż
17:55 Pamiętaj o mnie
18:15 Reportaż
18:30 M jak miłość (398) – serial TVP
19:15 Dobranocka
19:30 Wiadomości
19:50 Sport
20:00 Pogoda
20:05 Kronika wypadków miłosnych – film fab. prod. pol., reż. Andrzej Wajda
22:00 Romane Dyvesa, czyli Cygańskie dni Gorzów 2006 – koncert
22:50 Program rozrywkowy
23:35 Śniadanie na podwieczorek
0:30 M jak miłość (398) – serial TVP
1:15 Dobranocka za oceanem
1:30 Wiadomości
1:50 Sport

Puls

5:55 Kiedy ranne wstają zorze
6:00 Taaaka ryba
6:30 Knieja
7:00 Wolność Słowa
7:45 Puls wieczoru
8:20 Telezakupy
9:00 Don Matteo (49)
10:00 Telezakupy
10:50 Puls wieczoru
11:30 Program religijny
12:40 Zdrowy Puls
13:00 Pod prąd
13:50 EEP – Sposób na przetrwanie
14:20 Pingwin – film fab.
16:20 Żebro Adama
17:00 Impresjoniści (5) – film dok.
17:40 Na drogach i bezdrożach Afryki... (5) – film dokumentalny
18:20 Wolność Słowa
19:00 Don Matteo (51) – serial prod. wł.
20:00 Rzadki okaz
20:40 Tajemnica puszczy – film fab.
22:10 Światowe odyseje – film dokumentalny
23:00 Jadą goście jadą – film fab.
1:00 Wolność Słowa
1.30 Historia piwem pisana
1:50 Rzadki okaz
2:30 Don Matteo (51)
3:30 Zakończenie programu

TVP3

6:35 Wierzę, wątpię, szukam **7:00** Bądź zdrów **7:30, 8:30, 9:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 20:30, 21:30, 23:00** – Kurier **7:40, 8:43, 9:44, 10:43, 11:43, 12:40, 13:40, 14:40, 15:45, 16:40, 17:40, 21:40** – Prognoza pogody **7:45, 8:45, 16:45, 18:00, 21:45** – OTV **8:40, 9:40, 10:40, 11:40, 12:35, 17:35, 23:25** – Kurier sportowy **9:00** Malowanie obrazów – to proste IV (25) **9:45** Magazyn siatkarski **9:55** Gwiazdy w złocie **10:10** Eurinfo **10:45** Tygodnik
11:45 Świat
12:15 To jest temat
12:45 X wagon – magazyn
13:10 Linia brzegowa – magazyn
13:45 Rozmówki wschodniograniczne
14:10 Reportaż Trójki
14:45 Tygodnik – program publicystyczny
15:50 Przegląd gospodarczy
16:15 Eurinfo
17:45 Regiony kultury – magazyn
20:30 Kurier
20:45 Studio pogoda
20:55 Telekurier na żywo
22:30 Serial dokumentalny
23:00 Kurier
23:20 Studio pogoda
23:40 Tajemnice wielkiego muru – film dok.
0:30 Bill Clinton – polowanie na prezydenta – film dok. **2:00** Sprawa Petrova (4) – serial biograficzny prod. austral. **2:45** Zakończenie programu

TVN

5:55 Uwaga! – magazyn **6:15** Telesklep **7:55** Automaniak Max – program motoryzacyjny **8:30** Dzień dobry TVN – magazyn **10:30** Pascal: po prostu gotuj – program rozrywkowy **11:05** Na Wspólnej (180) (powt.) – serial obyczajowy **12:55** Szymon Majewski show – program rozrywkowy **14:00** Domino Day 2006 **15:55** Maraton uśmiechu **16:30** Siłacze – program rozrywkowy **17:40** Pascal: po prostu gotuj **18:15** Dwururka – talk-show **19:00** Fakty **19:25** Sport **19:35** Pogoda **19:40** Uwaga! – magazyn **20:05** Niania (42) – serial komediowy prod. pol. **20:40** Kryminalni (63) – serial prod. pol. **21:45** Lepiej późno niż później – komedia prod. USA **0:20** Przeklęty – horror prod. USA **2:10** Telesklep **2:30** Nic straconego

Polsat

6:00 Pierwsza miłość (352, 353) **7:15** Jesteśmy **7:45** Tutenstein (1) **8:15** Hugo **8:45** Pasjonaci (58) **9:15** Z Bożeną Dykiel na ostrzu noża (46) **9:45** Rodzina zastępcza (243) **10:45** Syzyfowe prace – film fab. prod. pol. **12:55** Czarodziejki (28) **13:55** Dom nie do poznania (53) **14:55** „Hell's Kitchen" od kuchni (6) **16:00** Cyfrowania Wielka Loteria Abonentów Cyfrowego Polsatu **16:15** Sheena (12) **17:15** Dotyk anioła (14) **18:15** O Rety! Kabarety! **18:50** Wydarzenia **19:20** Sport **19:25** Pogoda **19:30** Grasz czy nie grasz **20:35** Wielkie kłopoty – film fab. prod. USA **21:55** Studio Lotto **22:30** Amazonki i Gladiatorzy – film fab. prod. amer.-niem. **0:30** Gala bokserska z Warszawy **1:40** Program rozrywkowy **3:40** Program rozrywkowy **5:40** TV Market


KAROL LIGĘZA

I miejsce

Zwycięzcy Konkursu Fotograficznego „Niedzieli” Kierunek – Jasna Góra! 2006 r.


EWA JUSZCZAK

II miejsce


IZABELLA GRZYWACZ

III miejsce

Na ogłoszony przez „Niedzielę” Konkurs Fotograficzny: „Kierunek – Jasna Góra!”, którego celem było utrwalenie w kadrze fenomenu polskiego pielgrzymowania na Jasną Górę w roku jubileuszu 50-lecia Jasnogórskich Ślubów Narodu, napłynęło drogą listową i elektroniczną wiele prac. Do zdjęć nasi Czytelnicy dołączali często listy – świadectwa z pątniczego szlaku ku Jasnogórskiej Królowej Polski.

Z setek zdjęć przysłanych na Konkurs jury wybrało trzy, nagradzając je, oraz kilkanaście wyróżniło.

Laureatami Konkursu zostali:

I miejsce: Karol Ligęza
II miejsce: Ewa Juszczak
III miejsce: Izabella Grzywacz

Wyróżnienia: Piotr Kras, Agnieszka Komorowska, Daniela Suchy, Maria Niedziela.

Wszystkim, którzy fotografowali pielgrzymowanie na Jasną Górę w 2006 r. i przysłali swoje prace na Konkurs, serdecznie dziękujemy, a zwycięzcom gratulujemy. O uroczystości rozdania nagród laureatów Konkursu powiadomimy osobiście.

Zachęceni zainteresowaniem Konkursem, planujemy przyszłoroczną edycję rozszerzyć o kategorię film.

Zdjęcia z Konkursu prezentowane będą na internetowej stronie „Niedzieli”: **www.niedziela.pl**

XIII OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL KOLĘD I PASTORAŁEK
im. Księdza Kazimierza Szwarlika



Fundacja Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek oraz Urząd Miejski w Będzinie zapraszają na XIII Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Festiwal przeznaczony jest wyłącznie dla amatorów. Mogą wziąć w nim udział: soliści, duety, zespoły wokalne, wokalno-instrumentalne, chóry w trzech kategoriach wiekowych: dziecięcej, młodzieżowej i dorosłych.

Festiwal przebiegać będzie w dwóch etapach:
– **eliminacje do konkursu – 14-20 grudnia 2006r.**, w 30 rejonach Polski i w Równem na Ukrainie
– **finał Festiwalu – 4-7 stycznia 2007r.** w Będzinie.

Termin przyjmowania zgłoszeń – do 25 listopada 2006 r. Szczegółowe informacje (w tym regulamin i kartę zgłoszenia) można uzyskać, pisząc pod adresem:

Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek
42-500 Będzin, skrytka pocztowa 49
tel. (0-32) 762-28-55; kom. 694-84-05-09; fax (0-32) 762-28-56
e-mail: ofkip@ofkip.pl
lub na stronie internetowej Festiwalu: **http://www.ofkip.pl**

Ks. Piotr Pilśniak
Dyrektor Festiwalu

Centrum Duchowości Księży Jezuitów w Częstochowie
w dniach 27-30 listopada 2006 r.
zaprasza kapłanów na trzydniowe rekolekcje

ROZPALIĆ NA NOWO CHARYZMAT BOŻY

„Przypominam ci, abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży” (2 Tm 1,6). Jest to ważne, aby po latach posługi na nowo odzyskać świeżość i radość kapłańskiego życia. Rekolekcje rozpoczną się o godz. 18.00, a zakończą o 12.00.

Rekolekcje prowadzi ks. Mirosław Cholewa – wieloletni ojciec duchowny Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie, rekolekcjonista, redaktor naczelny „Pastores”, obecnie proboszcz parafii w Magdalence pod Warszawą.
Więcej informacji na stronie: **www.jezuici.pl/centrsi/**
Adres: Centrum Duchowości Księży Jezuitów
ul. św. Kingi 74/84, 42-226 Częstochowa
e-mail: **centrsi@jezuici.pl, tel. (0-34) 324-40-19**

Książki nadesłane

Wydawnictwo WAM, ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków, tel. 012/62-93-200; fax (0-12) 429-50-03, dział handlowy: (0-12) 62-93-254, 62-93-255, 62-93-256, 62-93-260

Piero Pasquini, **Życie po rozwodzie. Rodziny podzielone i odbudowane**, przekł. Katarzyna Kubis. Kraków 2006, ss. 153.
Fritz Riemann, Wolfgang Kleespies, **Jak szczęśliwie przeżyć drugą połowę życia**, przekł. Ewa Łukaszyk, Kraków 2006, ss. 169.
Helen Maja Heinemann, **Być rodzicami – pozostać zakochanymi**, przekł. Urszula Poprawska, Kraków 2006, ss. 147.
Zdzisław Kijas OFMConv, **Brewiarz ekologa**, Kraków 2006, ss. 275.

Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, ul. Kościuszki 37, 30-105 Kraków tel. (0-12) 61-99-500, 61-99-501, dział handlowy: (0-12) 61-99-560

Elżbieta Przybył, **Prawosławie**, Kraków 2006, ss. 251.

Oficyna Współczesna + BONAMI, ul. 27 Grudnia 19, 61-737 Poznań tel. (0-61) 851-67-88

Bernard Grzonkowski, **Słowo Boże a wybory w Polsce 2005 roku**, Poznań 2006, ss. 50.

MIC, Wydawnictwo Księży Marianów, ul. Św. Bonifacego 9/1 02-914 Warszawa, tel. (0-22) 651-90-54

Katarzyna Matejek, **Wybór Łukasza**, Warszawa 2006, ss. 251.
Legendy Chrześcijańskie. Niezwykłe historie o świętych, męczennikach, pustelnikach i pielgrzymach, wybór i opracowanie: Roberta Bellinzaghi, przekł. Magdalena Dobosz, Warszawa 2006, ss. 391.
Angelo Comastri, **Gwiazdy świecą w ciemności. Historie nawróceń XX wieku**, przekł. Magdalena Dobosz, Warszawa 2006, ss. 172.
Christoph kard. Schönborn, **Pokarm życia. Tajemnica Eucharystii**, przekł. Bogusław Widła, Warszawa 2006, ss. 150.

Wydawnictwo eSPe, ul. Meissnera 20, 31-457 Kraków tel. (0-12) 411-28-51, tel./fax (0-12) 413-19-21

Ks. Marek Dziewiecki, **Ona, on i miłość**, Kraków 2006, ss. 240.
John L. McLaughlin, **Syn marnotrawny czy rozrzutny ojciec?**, przekł. Aleksander Gomola, Kraków 2006, ss. 156.

Wydawnictwo Sióstr Loretanek, ul. Żeligowskiego 16/20 04-476 Warszawa, tel. (0-22) 673 46 93; 673 58 39; fax (0-22) 612 93 62

Ks. Andrzej Adamski, **Wielka obietnica Niepokalanego Serca Maryi. Jak odprawiać pierwsze soboty miesiąca**, Warszawa 2006, ss. 141.
Ks. Andrzej Adamski, **Zaproszenie do Wieczernika**, Warszawa 2006, ss. 183.
Raniero Cantalamessa OFMCap, **Eucharystia nasze uświęcenie. Tajemnica Wieczerzy Pańskiej**, przekł. O. Andrzej J. Zębik OFMCap, Warszawa 2004, ss. 181.

RENOWACJA – ZŁOCENIE – SREBRZENIE
Monstrancje, kielichy, puszki, tabernakula itp.
Pokoleniowe tradycje. Referencje Kurii i konserwatora zabytków. Konkurencyjne ceny. Gwarancja.
F-ma Argentum, 09-520 Koszelówka k. Płocka
tel. (0-24) 277-13-22, www.artsakr.pl
II-32/06

Haft sakralny „ALBA" – sztandary, ornaty
tel. (0-32) 252-37-28 I-209/06

Sztandary
tel. (0-12) 451-86-76 I-18/06

Sztandary, Płock
(0-24) 264-66-54 I-142/06

Ornaty, sztandary
Chorzów, tel. (0-32) 246-55-76 I-306/06

Sztandary, ornaty – ręcznie i maszynowo
tel. (0-15) 823-14-68, www.hafty.go3.pl
I-222/06

PRZEZROCZA od 30 groszy
tel. 0-602-27- 40-51 I-1/06

PRZEZROCZA – SZYBKO – NAJTANIEJ
tel./fax (0-25) 798-20-13, tel. 0-603-54-49-01
I-3-97/06

Tabernakula, żyrandole, pokrywy do chrzcielnic
tel. 0-600-35-00-84 I-31/06

Ołtarze, ambony, chrzcielnice – marmurowe
tel./fax (0-17) 853-50-19, www.kamres.pl
I-361/06

Rzeźby * Pieta * Aranżacja kościołów
tel./fax (0-34) 361-31-55, 0-603-17-42-92
I-2-327/06

Rzeźba sakralna
tel. (0-41) 317-74-19, 0-669-80-93-01 I-572/06

Rzeźba wielkogabarytowa w granicie
tel. (0-61) 879-46-18 I-1019/06

WITRAŻE
tel. (0-22) 779-43-58 I-137/06

PRACOWNIA WITRAŻY
tel. (0-32) 249-37-81, 241-69-79 I-372/06

Teleobiektywy do rzutników
tel. (0-56) 651-93-40, 0-601-64-17-91
I-2-70/06

Ekrany – rzutniki zdalnie sterowane
tel. (0-56) 651-93-40, 0-601-64-17-91
I-1-70/06

PIEŚNI – SLAJDY
tel. 0-600-33-50-23 I-939/06

WCZASY ZDROWOTNE, odchudzające
tel. (0-81) 854-59-76, www.bezeta.pl
I-126/06

Ekrany samoskładające się i rzutniki.
Bezprzewodowo, tel. (0-22) 666-01-35
I-774/06

Ogrzewanie promiennikowe TERM 2000
Producent: Warszawa, tel. (0-22) 822-37-82
I-115/06

Rzutniki + 5000 slajdów gratis
tel. (0-58) 343-14-09, www.dzwony.com.pl
I-3-300/06

Ogrzewanie promiennikami ciepła SOLART
tel. (0-22) 758-59-82, www.drewart.com.pl
I-255/06

Nagrzewnice powietrza
tel./fax (0-24) 366-13-33 I-1003/06

Organy kościelne – VISCOUNT
tel. (0-34) 324-20-21, 0-609-46-94-08 I-93/06

Dmuchawy organowe cichobieżne
tel. (0-22) 787-20-12, www.zych.com
I-226/06

Organy – strojenie, remonty, rozbudowa
tel. (0-42) 657-11-40, 0-501-23-79-22
I-659/06

Renowacja elewacji, prace antykorozyjne,
wycinka drzew, tel. 0-502-66-81-12
I-2-254/06

Kudzu Root – zwalcza alkoholizm
tel. (0-71) 347-91-54, www.kudzu.pl I-613/06

Zegary wieżowe
tel. 0-601-72-59-55, www.zegary-dzwony.pl
I-874/06

Odszkodowania za represje – porady
tel. 0-698-51-91-32 I-967/06

Organista
tel. 0-692-56-89-62 I-319/06

Marmurowy szlif, bezpyłowo, renowacja
tel. (0-81) 442-74-32, 0-501-01-55-16
I-360/06

Wypiek i sprzedaż opłatków wigilijnych
tel. (0-22) 782-33-12 I-822/06

Wypiek opłatków, tel. (0-32) 291-23-52
www.oplatki-wigilijne.pl I-1010/06

Zatrudnię organistę (organistę-katechetę)
tel. (0-29) 751-69-29 I-1007/06

Zatrudnię organistę z Częstochowy lub okolic
tel. 0-603-93-13-27 I-134/06

Uczciwa, lat 33, referencje, własne ubezpieczenie, podejmie pracę na plebanii tel. 0-607-717-258 (wieczorem)
I-647/06

Zatrudnię fryzjerkę, najchętniej ze stażem, oraz uczennicę w Częstochowie tel. 0-604-72-08-30 I-1016/06

Rekolekcje z postem oczyszczającym warzywno-owocowym według dr Ewy Dąbrowskiej w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Zaborówcu k. Leszna Wlkp. Informacje i zapisy:
tel. (0-61) 879-88-92,
0-516-07-51-18, 0-607-23-90-47
e-mail:zaborowiec@op.pl
I-573/06

JAN PAWEŁ II WIELKI

Pierwszą rocznicę śmierci oraz trwający proces beatyfikacyjny wielkiego Polaka, sługi bożego Karola Wojtyły czcimy wydaniem monumentalnego dzieła pod tytułem JAN PAWEŁ II WIELKI, szczególnie po wizycie Jego następcy, Benedykta XVI. Dopiero pustka po odejściu Ojca Świętego uświadomiła w pełni całemu światu wielkość tego Papieża oraz ogromną wagę JEGO pontyfikatu dla całej ludzkości. *NON OMNIS MORIAR – nie ze wszystkim umarłem*. Nasz Papież pozostawił nam cały swój dorobek, całe swoje święte życie, ważkie słowa. Pełne wydanie pozycji „JAN PAWEŁ II WIELKI" obejmuje trzy tomy i dedykowane jest jednemu z największych Papieży w dziejach – Papieżowi Polakowi w podzięce za wielki dar Boży Jego pontyfikatu: niestrudzoną pracę, nadzieję dla nas i szlachetne cierpienie na oczach całego świata. Autor dzieła, wybitny historyk dziejów Kościoła Katolickiego – ks. Prof. Zygmunt Zieliński starał się ująć fenomen postaci Jana Pawła II, koleje JEGO świętego życia w obszernej ale i interesującej formie. Dzięki tym walorom oraz estetycznej i trwałej oprawie edycja ta będzie jedną z najcenniejszych pozycji w Państwa biblioteczce.

Dzieło przez nas proponowane składa się z trzech części; pierwsza z nich, zatytułowana „Karol Wojtyła – droga z Wadowic do Watykanu", opisuje koleje życia naszego Papieża aż do JEGO wyboru na Namiestnika Chrystusowego. Część druga – „Jan Paweł II – ciernista droga" ukazuje nam Ojca Świętego jako niestrudzonego pielgrzyma, orędownika pokoju i głosiciela Dobrej Nowiny wszystkim ludziom bez względu na wyznanie czy narodowość.

Część trzecia – „Jan Paweł II Wielki – w służbie do końca", pozwala powtórnie przeżyć każdemu z nas ostatnie, wzruszające lata życia Ojca Świętego oraz Jego ostatnią niezwykłą encyklikę – odejście do Domu Ojca.

Część druga i trzecia jest wzbogacona dwuczęściowym filmem na płytach VCD, zatytułowanym „JAN PAWEŁ II – CZŁOWIEK, KTÓRY ZMIENIŁ ŚWIAT". Edycja cyklu JAN PAWEŁ II WIELKI została tak zaprojektowana aby książki te przetrwały dla przyszłych pokoleń. Każdy tom jest w twardej oprawie introligatorskiej, okładka zaś tłoczona złotym liternictwem i barwnymi motywami papieskimi. Wszystkie trzy części dzieła posiadają wyjątkowo bogatą ikonografię zawierającą unikalną dokumentację fotograficzną całego pontyfikatu. Powiększone litery tekstu pozwalają cieszyć się czytaniem bez wysiłku i zmęczenia wzroku. UWAGA! W każdym z tomów znajdziecie Państwo EX LIBRIS, którym możecie opisać książki jako jedną z pozycji swojej prywatnej biblioteczki. Za rozsądną cenę otrzymacie Państwo z dostawą do domu wyjątkowe dzieło **absolutnie niedostępne w żadnej innej sieci sprzedaży książek!**

Oferta ta jest dostępna jedynie w drodze subskrypcji, na indywidualne zamówienie w trybie jeden tom w miesiącu. Cena jednego tomu z dostawą wynosi: **19 zł + opłata pocztowa.** Podkreślamy fakt, iż cena ta nie ulegnie zmianie do końca edycji. Zrezygnować mogą Państwo na każdym etapie subskrypcji bez żadnych konsekwencji. Przesyłkę pobraniową otrzymacie Państwo za pośrednictwem Poczty Polskiej za zaliczeniem pocztowym – płatne dopiero przy odbiorze u listonosza.

Aby zamówić książki w systemie subskrypcji, wystarczy czytelnie wypełnić zamieszczony obok kupon i przesłać go na podany na kuponie obok adres.

III-95/06

Jan Paweł II Wielki – Monument 61-847 Poznań, ul Strzałowa 7/2

Zamawiam dzieło „JAN PAWEŁ II WIELKI" – okolicznościowe wydanie albumowe TN
w ilości ____ kompletów i zobowiązuję się do odbioru każdego tomu za zaliczeniem pocztowym

Imię: ____ Nazwisko: ____

Kod: ____ Miejscowość: ____ Adres: ____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r.

OFERTA WYDAWNICZA „NIEDZIELI”



„Wierzę jak dziecko”
Ks. Jan Twardowski

Zbiór wierszy Księdza Jana od biedronki pełnych dziecięcego zdumienia nad otaczającym światem i nawet najmniejszym przejawem dobra, zatopionych w świecie dzieciństwa. Mówią o Bogu zwyczajnym, na co dzień. Ubogacone są ciepłymi i radosnymi ilustracjami.

27,00 zł

Benedykt XVI – portrety



4,00 zł
KALENDARZ NA 2007 r.



Świąteczny numer „Mojego Pisma Tęcza”

JUŻ W SPRZEDAŻY!

w numerze:
„Adwentowy kalendarz – krakowska szopka” do samodzielnego wykonania

5,00 zł

PRENUMERATA TYGODNIKA KATOLICKIEGO „NIEDZIELA"

Dział Kolportażu „Niedzieli", Można zamówić prenumeratę od dowolnego numeru! Zadzwoń do Działu Kolportażu „Niedzieli", a uzyskasz odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące prenumeraty:

ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa, tel./fax (0-34) 324-36-45, e-mail: kolportaz.niedziela@niedziela.pl
bezpłatna infolinia: 0-800-200-506

Prenumerata roczna:
– 10% rabatu i... prezent: książka – niespodzianka z autografem autora!
Cena: 166, 40 zł – po odliczeniu rabatu **149,76 zł;** jeżeli zamawiany jest 1 egzemplarz, należy dodać do ceny prenumeraty jeszcze 109, 20 zł opłaty pocztowej.
Płacisz raz, a „Niedzielę" masz przez cały rok!

Prenumerata kwartalna:
– 5% rabatu
Cena: 41, 60 zł – po odliczeniu rabatu – **39, 52 zł;** jeżeli zamawiany jest 1 egzemplarz, należy dodać 27, 30 zł opłaty pocztowej.

Przy prenumeracie więcej niż jednego egzemplarza „Niedzieli" Redakcja pokrywa koszt przesyłki.

Terminy prenumeraty kwartalnej:
I kwartał – do 30 grudnia, II – do 30 marca, III – do 30 czerwca i IV – do 30 września.

Wpłaty na I kwartał 2007 r. przyjmujemy do 30 grudnia 2006 r. Przyjmujemy również zgłoszenia parafii na sprzedaż komisową.

Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmujemy na konto:
PKO BP I/O Częstochowa
86102016640000310200197418
lub przekazem pocztowym pod adresem Redakcji „Niedzieli".
Wpłaty na prenumeratę zagraniczną przyjmujemy na konto: kod BIC (SWIFT) BPKOPLPW
PL 86102016640000310200197418.

Dział Kolportażu przyjmuje prenumeratę kwartalną w cenie:
154, 18 zł – 1 egz. pocztą zwykłą do krajów Europy
200, 20 zł – 1 egz. pocztą lotniczą do krajów Europy
255, 71 zł – 1 egz. pocztą lotniczą do krajów Ameryki.

„NIEDZIELA" W KATOLICKICH ROZGŁOŚNIACH RADIOWYCH


Radio Maryja Toruń piątek 14.45


Radio Józef Warszawa środa 11.50


Katolickie Radio Płock Płock sobota 8.00


Radio Ziemi Wieluńskiej Wieluń niedziela 8.45


Radio Opatów Ostrowiec Świętokrzyski piątek 17.30


Radio Niepokalanów Niepokalanów sobota 8.30


Radio Plus Legnica czwartek 11.50


Radio Fara Przemyśl, Jarosław, Krosno niedziela 9.30


Radio Via Rzeszów niedziela 10.15


Radio Głos, Pelplin sobota 17.10; poniedziałek 8.10


Radio Rodzina Wrocław niedziela 7.30



Radio Zamość piątek 11.40; sobota 8.15



Katolickie Radio Ciechanów Ciechanów niedziela 12.00



Radio Chicago Chicago poniedziałek 6.45


Radio Jasna Góra Częstochowa niedziela 10.45



Radio Fiat, Częstochowa wtorek 21.30; czwartek 22.00; sobota 9.00, 16.00; niedziela 9.00 i 16.00

niedziela

WYDAWCA
Kuria Metropolitalna w Częstochowie

REDAKTOR NACZELNY
ks. dr Ireneusz Skubiś

REDAKTOR PROWADZĄCY
Lidia Dudkiewicz

ADRES REDAKCJI
ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa
tel. (0-34) 365-19-17
fax (0-34) 365-11-18, (0-34) 366-48-93
www.niedziela.pl
e-mail: redakcja@niedziela.pl

KONTO BANKOWE
PKO BP I/O Częstochowa
nr 86 10201664 0000 3102 0019 7418

Redakcja nie zwraca niezamówionych rękopisów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

PROJEKT GRAFICZNY
Robert Morusiewicz FABRYKA PRASY

SKŁAD
Redakcja „Niedzieli"

DRUK
R.R.DONNELLY KIELCE SA
AL. SOLIDARNOŚCI 24, 25-323 KIELCE

INDEKS 367 176

DZIAŁ OGŁOSZEŃ
fax (0-34) 365-59-30
e-mail: ogloszenia@niedziela.pl

DZIAŁ KOLPORTAŻU
Redakcja „Niedzieli" przyjmuje prenumeratę w każdym terminie
tel./fax (0-34) 324-36-45
kolportaz.niedziela@niedziela.pl

TERMINY PRENUMERATY:
POCZTA POLSKA
(prenumerata krajowa) przyjmuje przedpłaty w urzędach pocztowych oraz u doręczycieli na terenie całego kraju w terminach: do 25 listopada za I kwartał, do 25 lutego za II kw., do 25 maja za III kw., do 25 sierpnia za IV kw.

RUCH SA
Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmują jednostki kolportażowe Ruch SA właściwe dla miejsca zamieszkania w terminach: do 5 grudnia za I kw., do 5 marca za II kw., do 5 czerwca za III kw., do 5 września za IV kw.

EDYCJE „NIEDZIELI"
A Edycja ogólnopolska
B Łódź **C** Częstochowa
D Sosnowiec **E** Legnica **F** Lublin
G Kraków **H** Przemyśl **I** Płock
J Toruń **K** Podlasie **L** Chicago
M Kielce **N** Warszawa **O** Ameryka
P Zielona Góra – Gorzów Wlkp.
R Wrocław **S** Świdnica
T Bielsko-Biała **U** Rzeszów
V Szczecin – Kamień Pomorski
X Zamość – Lubaczów
Z Sandomierz

OFERTA ŚWIĄTECZNA „NIEDZIELI”

PROMOCJA

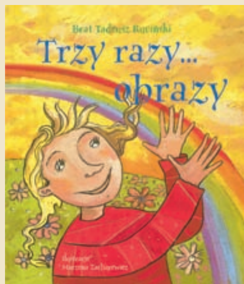
TRZY KSIĄŻKI Z 20% BONIFIKATĄ
WYBIERZ Z PONIŻSZEJ PROPOZYCJI SWÓJ ZESTAW I ZAMÓW JUŻ DZIŚ

Przy zamówieniach złożonych do 20 grudnia ceny uwzględniają bonifikatę

DLA DZIECI!



„I dziś się dzieje to, co w Betlejem”
Br. Tadeusz Ruciński
~~10,00~~ **8,00 zł**



„Trzy razy... obrazy”
Br. Tadeusz Ruciński
~~8,00~~ **6,40 zł**



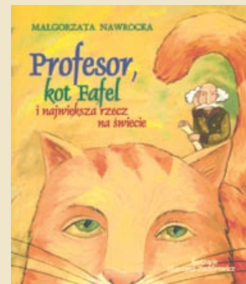
„Piórka z podwórka”
Małgorzata Nawrocka
~~15,00~~ **12,00 zł**



„Smoki niebieskie”
Małgorzata Nawrocka
~~16,00~~ **12,80 zł**



„Nikt nie nudzi się w niebie”
M. Nawrocka
~~12,00~~ **9,60 zł**

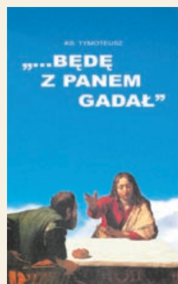


„Profesor, kot Fąfel i największa rzecz na świecie”
Małgorzata Nawrocka
~~8,00~~ **6,40 zł**

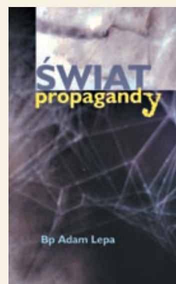
DLA CAŁEJ RODZINY!



„Trzymaj się”
Ksiądz Tymoteusz
~~12,00~~ **9,60 zł**



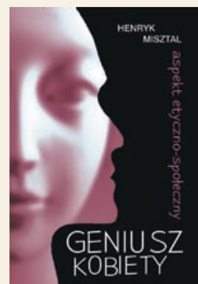
„...będę z Panem gadał”
Ksiądz Tymoteusz
~~12,00~~ **9,60 zł**



„Świat propagandy”
Bp Adam Lepa
~~12,00~~ **9,60 zł**



„Dekalog nasz powszedni”
Katarzyna Woynarowska
~~14,00~~ **11,20 zł**



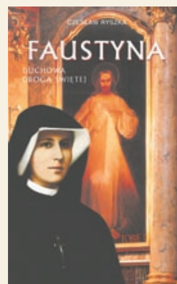
„Geniusz kobiety”
Henryk Misztal
~~24,00~~ **19,20 zł**



„Światło życia”
Wanda Terlecka
~~25,00~~ **20,00 zł**



„Wspólnota wiary i działania”
Ks. Andrzej Przybylski
~~15,00~~ **12,00 zł**



„Faustyna”
Czesław Ryszka
~~30,00~~ **24,00 zł**



„Święta z Kalkuty”
Czesław Ryszka
~~13,00~~ **10,40 zł**



„100 haseł”
Ks. Stanisław Sierla
~~10,00~~ **8,00 zł**



„Z notatnika pielgrzyma”
O. Jan Pach, paulin
~~16,00~~ **12,80 zł**



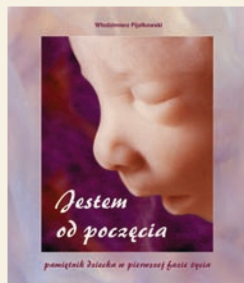
„Jasnogórskie pielgrzymowanie bez granic”
Antoni Jackowski
~~36,00~~ **28,80 zł**



„Politologia chrześcijańska”
O. Jan Mazur OSPPE
~~15,00~~ **12,00 zł**



„Pogadanki z etyki”
Ks. Andrzej Szostek
~~8,00~~ **6,40 zł**



„Jestem od poczęcia”
Włodzimierz Fijałkowski
~~16,00~~ **12,80 zł**



„Dzikus czy hipokryta”
Ks. Remigiusz Lota
~~12,00~~ **9,60 zł**





„Obrazki z dziejów Polski” tom I
Krzysztof Wielgut

„Obrazki z dziejów Polski” tom II
Krzysztof Wielgut

cena dwóch tomów ~~32,00~~ **25,60 zł**



„Uczestniczyć i świadczyć”
Ks. Walerian Słomka
~~20,00~~ **16,00 zł**



„Przyjaźń słabością pisana”
M. Kotas, A. Kalinowski
~~14,00~~ **11,20 zł**



„Reportaże z Bożej łaski”
K. Woynarowska
~~12,00~~ **9,60 zł**

ZAMÓWIENIA NALEŻY PRZESYŁAĆ POD ADRESEM: REDAKCJA TYGODNIKA KATOLICKIEGO „NIEDZIELA”, UL. 3 MAJA 12, 42-200 CZĘSTOCHOWA, HTTP://KSIEGARNIA.NIEDZIELA.PL, NASZE WYDAWNICTWA MOŻNA ZAMAWIAĆ RÓWNIEŻ TELEFONICZNIE: TEL. **(0-34) 365-19-17** LUB POCZTĄ ELEKTRONICZNĄ – E-MAIL: **KOLPORTAZ@NIEDZIELA.PL**, KOSZTY PRZESYŁKI POKRYWA ZAMAWIAJĄCY, PEŁNA OFERTA KSIĄŻEK – **KSIEGARNIA.NIEDZIELA.PL**, BEZPŁATNA INFOLINIA BIBLIOTEKI „NIEDZIELI”: **0-800-200-506**